

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

POLISH GEOGRAPHICAL REVIEW

KWARTALNIK
2008, TOM 80, ZESZYT 2

JUBILEUSZOWY OSIEMDZIESIĄTY TOM



WARSZAWA 2008

<http://rcin.org.pl>

RADA REDAKCYJNA

ANTON BEZÁK, TERESA CZYŻ, EAMONN J. JUDGE, MARIUSZ KISTOWSKI,
KAZIMIERZ KŁYSIK, ANDRZEJ KOSTRZEWSKI, TEOFIL LIJEWSKI, JACEK PASŁAWSKI,
JANUSZ PASZYŃSKI, TADEUSZ STRYJAKIEWICZ, JAN SZUPRYCZYŃSKI

KOMITET REDAKCYJNY

REDAKTOR: ZBIGNIEW TAYLOR
CZŁONKOWIE: MAREK DEGÓRSKI
ROMAN KULIKOWSKI
ROMAN SOJA
SEKRETARZ: LUDMIŁA KWIATKOWSKA

Adres Redakcji:
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. Stanisława Leszczyckiego PAN, 00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
Tel. (022) 69 78 844; e-mail: l.kwiat@twarda.pan.pl

INDEKS 370894
ISSN-0033-2143

© Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. Stanisława Leszczyckiego PAN, Warszawa 2008

Angielskie abstrakty zamieszczamy w: Bibliographie Géographique Internationale,
Current Geographical Publications - Contents, GEOBASE.

Ark. wyd. 14,5	Oddano do składania w maju 2008 r.
Ark. druk. 11,5	Druk ukończono w lipcu 2008 r.

Skład: Robert Maik
Druk: Drukarnia Klimiuk, 00-372 Warszawa, ul. Foksal 11

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Eberhardt P. – Geneza i rozwój niemieckiej doktryny <i>Lebensraumu</i>	175
The origins and development of the German doctrine of <i>Lebensraum</i> (living space)	197
Bański J. – Wiejskie obszary sukcesu gospodarczego	199
Economically successful rural areas	221
Jarczewski W. – Atrakcyjność inwestycyjna a rozmieszczenie inwestycji zagranicznych w małopolskich gminach	223
Investment attractiveness and distribution of foreign direct investment in gminas of Małopolskie voivodship	243
Sokołowski D. – Baza ekonomiczna większych miast w Polsce w okresie transformacji systemowej	245
The economic base of the largest cities in Poland in the period of systemic transformation	265
Górczyńska M. – Percepcja i waloryzacja osiedla mieszkaniowego (na podstawie badań prowadzonych w Warszawie w ramach projektu RESTATE)	267
Perception and assessment of a housing estate (a Warsaw case study within the RESTATE Project framework)	286
Bajerski A. – Sieciowe powiązania kadrowe ośrodków akademickich w Polsce	289
Networks of employment relations among academic centres in Poland	299

RECENZJE

B. Bartley, R. Kitchin (red.) – Understanding Contemporary Ireland (<i>Z. Taylor</i>)	301
J. Davidson, L. Bondi, M. Smith (red.) – Emotional Geographies (<i>Z. Taylor</i>)	306
D. Cosgrove – Geographical Imagination and the Authority of Images; M. Heffernan – The European Geographical Imagination (<i>Z. Taylor</i>)	311
I. Fierla (red.) – Geografia ekonomiczna Unii Europejskiej (<i>W.M. Gaczek, J.W. Komorowski</i>)	316
D. Szymańska – Urbanizacja na świecie (<i>A. Szajnowska-Wysocka</i>)	320
Demografičeskaja modernizacija Rossii 1900–2000 (<i>P. Eberhardt</i>)	323
M. Czerny (red.) – Poland in the Geographical Centre of Europe: Political, Social and Economic Consequences (<i>J. Grzeszczak</i>)	326
A. Rosner (red.) – Zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowania dynamiki przemian (<i>R. Kulikowski</i>)	329

KRONIKA

Antoni Jackowski Profesorem Honorowym Uniwersytetu Jagiellońskiego (<i>J. Łoboda</i>)	333
Konferencja naukowa „O nowy kształt badań regionalnych w geografii i gospodarce przestrzennej” – Poznań, 19–20 XI 2007 r. (<i>T. Czyż, T. Strujakiewicz</i>)	336

Geneza i rozwój niemieckiej doktryny *Lebensraum*

*The origins and development of the German doctrine
of "Lebensraum" (living space)*

PIOTR EBERHARDT

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: p.ebe@twarda.pan.pl

Zarys treści. W artykule przedstawiono powstanie, rozwój i upadek doktryny *Lebensraum* oraz jej uwarunkowania historyczne. Zaprezentowano dokonania jej twórcy Friedricha Ratzla oraz jego licznych kontynuatorów. Następnie zreferowano próby, jakie podejmowali Niemcy w celu opanowania *Lebensraum* na Wschodzie. Uwypuklono wpływ tej doktryny na ideologię nazistowską, w tym na Hitlera i Himmlera. Zwrócono uwagę na geopolityczne konsekwencje doktryny, zwłaszcza jej oddziaływanie na politykę niemiecką w pierwszej połowie XX w.

Słowa kluczowe: Niemcy, geopolityka, *Lebensraum*.

Wprowadzenie

Pośród licznych doktryn geopolitycznych powstałych w Niemczech dwie są najbardziej i znane, i reprezentatywne. Obie były ściśle ze sobą związane i łącznie dopiero tworzyły spójną koncepcję, dążącą do wspólnego celu polityczno-geograficznego. Posługiwały się one wymiennie pojęciem *Lebensraum*, względnie hasłem nawołującym wyraźnie do działania: „*Drang nach Osten*”¹. Były tak często używane w Niemczech, a następnie powielane w innych państwach, że zaczęto stosować formę niemieckojęzyczną, sporadycznie tylko tłumacząc te dwa pojęcia na język angielski, francuski, rosyjski czy polski. Była to koncepcja geopolityczna jednoznacznie rozumiana jako dążność Niemiec do agresji i opanowania bliżej nieokreślonych obszarów położonych na wschód od granic

¹ W języku niemieckim *Leben* znaczy życie, zaś *Raum* przestrzeń. W polskim tłumaczeniu przyjęto powszechnie używany termin „przestrzeń życiowa”. Miało to oznaczać, że Niemcy są państwem przeludnionym, nie posiadającym wystarczającej do życia przestrzeni, co daje im moralne prawo do zdobyczy terytorialnych na Wschodzie. Uzupełnieniem tego programu aneksyjnego było hasło „*Drang nach Osten*”, nawołujące również do ekspansji na Wschód, w celu opanowania ziem zamieszkałych głównie przez Słowian. Wymieniony termin w tłumaczeniu polskim brzmi: „napór na wschód”, „parcie na wschód” lub mniej ściśle: „marsz na wschód”.

państwa niemieckiego². Jak zwykle bywa przy doktrynach nawołujących do siły i przemocy, stała się dla Niemców, a także dla ich potencjalnych przeciwników, wygodnym argumentem wykorzystywanym do celów propagandowych. Nie wniano w istotę doktryny, widząc w niej tylko zamierzenia militarne. Nawet jeżeli były one dominujące, to sąsiedzi Niemiec pominęli wiele także istotnych kwestii. Niemcy byli przekonani o wartości własnych dokonań w zakresie kultury i techniki. Sądzieli, że ich rozprzestrzenienie na wschód będzie postępowaniem cywilizacji nie tylko niemieckiej, ale i ogólnoeuropejskiej. Byli również pewni, że spełniana przez niech misja na Wschodzie doprowadzi do korzystnej przebudowy ekonomicznej zacofanych i biednych obszarów. Kierując się w dużej mierze racjonalnymi przesłankami, powszechnie uważali, że w miarę rozwoju tracą rację bytu małe państwa na rzecz wielkich jednostek politycznych i gospodarczych. Do takich zaliczano „Wielkie Niemcy”.

Doktryna *Lebensraumu* traktowała przestrzeń geograficzną jako podstawowy czynnik w życiu narodów przynoszący postęp cywilizacyjny. Walka o przewagę między narodami sprowadzała się w istocie do zdobywania przestrzeni. Nawiązywano do darwinizmu i walki o byt, w której gorzej zorganizowani i nieudolni muszą być skazani na marginalizację, a nawet na unicestwienie. Jest to droga naturalna i przeciwstawianie się jej jest objawem niezrozumienia praw przyrody. Ta pseudonaukowa teoria, w której zasady panujące w świecie zwierząt przeniesiono do życia społeczeństw i narodów, miała w tym czasie wielu zwolenników wśród luminarzy nauki. Nic dziwnego, że również liczni niemieccy działacze polityczni stali się jej gorącymi zwolennikami. W sposób prosty tłumaczyła wiele złożonych kwestii. Doktryna usprawiedliwiająca siłę i skuteczność wbrew zasadom moralnym łatwo docierała do społeczeństwa ulegającego procesom laicyzacji oraz wpływowi ideologii materialistycznej. Niemcy zdawali sobie sprawę z własnych sukcesów wynikających ze sprawnej organizacji i racjonalnego podejścia do życia społecznego. Dostrzegali, że na wschód od ich granic istnieją kraje na niższym poziomie gospodarczym i oni jedynie mogą stać się

² W niniejszym tekście używa się zamiennie trzech pojęć: doktryna, idea i koncepcja w odniesieniu do założeń, poglądów i twierdzeń związanych z istotą i rozumieniem *Lebensraumu*. Wspomniane pojęcia pomimo dążeń do ich zdefiniowania naukowego nadal nie są ściśle określone. Zazwyczaj przyjmuje się, że doktryna polityczna to zbiór wyrazistych i sprecyzowanych poglądów zmierzających do osiągnięcia zamierzonego konkretnego rezultatu politycznego. Idea polityczna i koncepcja polityczna mają węższe znaczenie i są niezbyt ściśle zdefiniowane. Idea to konstrukcja intelektualna tłumacząca sens i kierunek podejmowanej polityki, zaś koncepcja obejmuje całokształt przyjętych twierdzeń odniesionych do danego problemu politycznego. Konieczność opanowania *Lebensraumu* była ujmowana jako mesjanistyczna idea, względnie nabierała cech deterministycznej koncepcji lub przybierała postać ekstremalnej doktryny geopolitycznej. W każdym z tych wariantów zamysł końcowy był podobny: włączenie w orbitę interesów wielkomocarstwowych Niemiec obszarów znajdujących się we wschodniej Europie. Wymagało to usunięcia z nich dużej części niższej rasowo miejscowej ludności, a następnie skolonizowania opuszczonych terenów przez napływową ludność języka i narodowości niemieckiej. W zasadzie nie ukrywano, że realizacja tej idei, koncepcji, względnie doktryny wymagać będzie rozpetania wojny o obliczu agresywnym. W celu uproszczenia wywodów nie różniono w niniejszym opracowaniu zakresu semantycznego tych bliskich sobie pojęć używanych powszechnie w analizach z zakresu geopolityki.

na obszarach źle zarządzanych i zacofanych nośnikami postępu cywilizacyjnego. Niemcy byli więc przygotowani technicznie i psychicznie do ekspansji. Protekcyjizm, a raczej bezwzględny stosunek do słabszych leżący u podstaw ideologii *Lebensraumu* znalazł podatny grunt wśród przedstawicieli nie tylko elity niemieckiej. Działo się to w okresie, gdy ideologie nacjonalistyczne stawały się coraz bardziej popularne. Hasła nawołujące do ekspansji na wschód w celu zdobycia przestrzeni życiowej zaczęły docierać do ogółu społeczeństwa, które je rozumiało i akceptowało. Traktowano to jak patriotyczny obowiązek, któremu trzeba się podporządkować i być wobec niego lojalnym. Wierzano, że rezultatem będzie powstanie wielkiego imperium obejmującego bliżej nieokreślone, ale rozległe obszary na wschodzie. Dzięki temu naród niemiecki uzyska lepsze warunki egzystencji. Wizja *Lebensraumu* stawała się ideą integrującą naród niemiecki³.

Wysuwane postulaty geopolityczne związane z pojęciem *Lebensraumu* ulegały w miarę upływu czasu cyklicznym przemianom. Były ujmowane wielowariantowo – od programów maksymalistycznych, o skali kontynentalnej do planów mniej ambitnych, dopasowanych do aktualnych realiów politycznych. Dlatego ich zasięg od strony czysto geograficznej ulegał przemianom. Cechą charakterystyczną omawianej doktryny politycznej była jej eklektyczność oraz ścisły związek z innymi koncepcjami dotyczącymi Niemiec i ich przyszłości. Wszystkie one miały charakter ekspansjonistyczny i służyły do uzasadnienia imperialnych zamierzeń niemieckich. Liczne teorie i programy tkwiące u źródeł koncepcji *Lebensraumu* przyjmowały przy planach projekcyjnych i realizacyjnych różne nazwy. Ich uporządkowanie i zdefiniowanie natrafia na duże trudności metodyczne i ma zazwyczaj charakter umowny⁴. Zwolennikami i propagatorami idei *Lebensraumu* byli politycy, wojskowi i uczeni żyjący w Królestwie Pruskim, Cesarstwie Niemieckim, Republice Weimarskiej oraz w hitlerowskich Niemczech.

W efekcie doktryna nabierała w miarę upływu lat znaczenia bardziej polityczno-propagandowego niż naukowego. Zaczęła stanowić konglomerat różno-

³ Problematyka związana z pojęciem *Lebensraumu* może być rozumiana różnie: po pierwsze jako zespół idei (myśli), które całościowo przybierają postać doktryny geopolitycznej, po drugie na płaszczyźnie planowania i projektowania jako zespół dyrektyw (politycznych, prawnych, militarnych) państwa oraz jego różnych agend zmierzających do urzeczywistnienia doktryny oraz po trzecie na etapie praktycznej realizacji. Miało się to dziać przy wprowadzaniu w życie głównych zamierzeń geopolitycznych doktryny.

⁴ Polska literatura poświęcona agresywnej polityce niemieckiej wobec Wschodu, a przede wszystkim wobec Polski jest dość obszerna. Warto tu wymienić opracowania zawierające obszerną bibliografię autorstwa A.J. Kamińskiego (1962, 1967), J. Marczewskiego (1967), J. Chodorowskiego (1972) i K. Fiedora (1990, 1991). Ukazała się również praca zbiorowa pod redakcją G. Labudy, w której znajdują się źródłowe artykuły G. Labudy (1963), J. Chlebowczyka (1963), J. Pajewskiego (1963) i Cz. Madajczyka (1963). Zbiór przetłumaczonych najważniejszych tekstów klasyków niemieckich poświęconych problematyce geopolitycznej Niemiec ukazał się pod redakcją A. Wolff-Powęskiej i E. Schulza (2000) w ramach tzw. Biblioteki Poznańskiej. Jednym z wartościowych ujęć historyczofizycznych jest najnowsze dzieło K. Zernacka (2006).

rodnym planów i programów dotyczących podporządkowania, a później zgermanizowania dużych obszarów w środkowej, a następnie we wschodniej Europie.

Nie można jednak pomijać faktu, że koncepcja *Lebensraumu*, jak i „*Drang nach Osten*” miała swoje uzasadnienie logiczne i racjonalne, wynikające z obserwacji długoletnich tendencji demograficznych, społecznych i ekonomicznych. Od IX w. rozpoczęła się ekspansja żywiołu niemieckiego na wschód, której sprzyjały obiektywne przesłanki demograficzne. Obszary między Renem a Łabą były gęściej zaludnione niż te na wschód od Łaby i Odry. Istniały tam duże możliwości kolonizacyjne. We wczesnym średniowieczu zostały opanowane i w większości zgermanizowane obszary między Łabą a Odrą. Podobny los spotkał większość Pomorza i Dolnego Śląska. W następnej fazie element niemiecki umocnił się nad Bałtykiem. Powstała silna forpoczta w postaci Prus Wschodnich. Etniczna granica między słowiańszczyzną a światem germańskim stopniowo przesunęła się na wschód. Pewna przerwa w tym naporze miała miejsce między XV a XVIII wiekiem – było to związane z procesami dezintegracyjnymi na terenie Rzeszy Niemieckiej i silną pozycją polityczną Polski. Upadek Rzeczypospolitej umożliwił dalsze podboje polityczne i umocnienie Niemczyzny na Wschodzie⁵.

Po Kongresie Wiedeńskim w ciągu XIX wieku wschodnie granice Niemiec i Austro-Węgier były w zasadzie stabilne. Nie przeszkodziło to w dalszej ekspansji żywiołu niemieckiego na wschód. Liczna mniejszość niemiecka umocniła się w Królestwie Polskim, w krajach bałtyckich, na Ukrainie, Węgrzech i Rumunii. Urzędnicy i wojskowi niemieccy zaczęli odgrywać dużą rolę polityczną i gospodarczą w Rosji. Cesarskie Niemcy przystępując do I wojny światowej były przekonane o swych wielkich możliwościach aneksyjnych i kolonizacyjnych⁶. Tworzono wówczas programy zmierzające do zwasalizowania dużej części wschodniej Europy. Klęska militarna zniweczyła te programy. Pojawiły się one ponownie już w formie zbrodniczej i karykaturalnej w okresie nazistowskich Niemiec. Upadek Hitlera był kresem wszelkich koncepcji i wizji związanych z mitem *Lebensraumu*. Niemcy nie tylko nie opanowali ziem na wschodzie, ale odwrotnie – w wyniku decyzji poczdamskich oraz masowych przesiedleń granica etniczna między żywiołem germańskim a słowiańskim cofnęła się do stanu z wczesnego średniowiecza, czyli do linii Odry i Nysy Łużyckiej. Podobnie jak wiele innych doktryn geopolitycznych, wizja *Lebensraumu* jest więc dziś tylko pamiętką historyczną.

⁵ Problematyce ekspansji niemieckiej na wschód i planom zniewolenia, a w zasadzie unicestwienia Polski poświęcona jest znana książka Z. Wojciechowskiego (1945).

⁶ Bagatelizowano przy tym procesy demograficzne, które zaczęły ujawniać się na przełomie XIX i XX w. W rezultacie uprzemysłowienia zachodnich Niemiec rozpoczął się tzw. *Ostflucht*, czyli ludność zaczęła opuszczać wschodnie Niemcy i przenosić się do Zagłębia Ruhry i Berlina.

Twórcy i propagatorzy doktryny *Lebensraum*

Za twórcę pojęcia *Lebensraum* uważany jest powszechnie niemiecki uczyony Friedrich Ratzel (1844–1904)⁷. Tworząc swoją koncepcję teoretyczną nie przewidywał, że wprowadzone przez niego pojęcie wejdzie do powszechnego obiegu politycznego, a później będzie wykorzystywane do uzasadnienia posunięć o charakterze eksterminacyjnym. Był autorem między innymi dwóch opracowań, później wielokrotnie przypominanych i komentowanych: wydanego w 1901 r. tekstu *Lebensraum...* oraz *Politische Geographie* z 1903 r. Samo zaś pojęcie *Lebensraum* wprowadził w 1897 r. do literatury naukowej⁸. Twierdził, że procesy społeczne i polityczne są uwarunkowane geograficznie. Opierając się na teorii darwinowskiej oraz poglądach filozoficzno-społecznych Herberta Spencera uznał, że państwo jest żywym organizmem dążącym do rozwoju. Wyodrębnił w swej koncepcji pojęcia *Lage* (położenie) oraz *Raum* (przestrzeń). Oba warunkowały sytuację geopolityczną każdego narodu walczącego z sąsiadami o przewagę i zdobycze terytorialne. Traktował *Lebensraum* jako obszar niezbędny do wyżywienia narodu i zapewnienia mu obecnego i przyszłego bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego. Był zwolennikiem darwinizmu społecznego. Państwo porównywał do organizmu biologicznego podlegającego stałej ewolucji i uważał, że powiększanie przestrzeni życiowej państwa jest zgodne z prawami natury, jako korzystne dla jego obywateli. Każde państwo ma zdolność wyboru swej drogi, a ekspansywność państwa świadczy pozytywnie o jego mieszkańcach. Walka o przestrzeń życiową stanowiła główną przyczynę migracji narodów. Wskazywał, że naród umacnia się wtedy, gdy wzrasta jego liczebność, a wzrost potęgi państwa wiąże się z jego zdobyciami terytorialnymi. Zwiększający się liczebnie naród jest zmuszony do zdobywania nowych terenów osiedleńczych. Walka o przestrzeń jest moralnie usprawiedliwioną, dziejową koniecznością, którą cały naród musi podjąć i konsekwentnie realizować. Dążenie do powiększenia terytorialnego państw stanowi podstawowy warunek rozwoju każdego narodu. Należy to uznać za prawo naturalne. Wartość narodu można oceniać poprzez tempo przyrostu jego terytorium. Narody zwycięskie przesuwają swoje granice kosztem pokonanych przeciwników. Przynosi to implikacje geo-

⁷ Friedrich Ratzel wraz z Rudolfem Kjellénem uznawany jest za twórcę geopolityki. Ciekawe, że ci dwaj uczeni o różnej narodowości (Niemiec i Szwed) mieli podobną opinię na temat pozycji Niemiec w Europie. Obaj uważali, że jedynie Niemcy ze względu na swe osiągnięcia cywilizacyjne są predysponowane do objęcia kuratel nad całą centralną i wschodnią Europą. Pozostałe narody tej części kontynentu europejskiego stoją niżej pod każdym względem i ich pełne podporządkowanie wobec dominacji niemieckiej jest naturalne i dla nich korzystne.

⁸ Informacje o życiu Ratzela wraz z tłumaczeniem fragmentów *Geografii politycznej* zawarte są w zbiorowym opracowaniu pod redakcją A. Wolff-Powęskiej i E. Schultza (2000), s. 223–251.

graficzne i polityczne. Walka o posiadanie odpowiednich rubieży do dalszych podbojów jest immanentną cechą wynikającą z istoty państwa i narodu⁹.

Ratzel skonstruował tzw. teorię o przyczynach i skutkach powiększania się państw i wynikającego z tego zwiększenia się liczebności narodów. Każde państwo i naród walcząc o byt musi zwyciężać i zdobywać nowe tereny. W przeciwnym razie grozi mu regres, a później unicestwienie. Te teoretyczne rozważania pojawiły się w okresie walki mocarstw europejskich o dominację i udział w podziale kolonii, toteż były aktualne politycznie. Ratzel nie ukrywał, że w tym zbliżającym się konflikcie o dominację i przewagę jest po stronie niemieckiej. Uważał, że Niemcy są predysponowane do roli mocarstwa światowego, muszą więc dysponować posiadłościami na całym świecie. W przeprowadzonym dotychczas podziale posiadłości kolonialnych naród niemiecki został skrzywdzony. Wymaga to korektury zgodnej z aspiracjami 80-milionowego narodu. Niemcy są otoczone przez narody romańskie i słowiańskie. Ta „ciasnota” terytorialna upoważnia wielki naród niemiecki do walki o korzystniejsze usytuowanie geograficzne, a to wymaga ekspansji. Najkorzystniejszym jej kierunkiem jest wschód oraz południowy wschód. Tam znajdują się wolne obszary do kolonizacji, nie tylko rzadziej zaludnione niż tereny Rzeszy, ale również zamieszkałe przez ludność o niższej wartości. Jedynie Niemcy mogą tam wprowadzić porządek i postęp gospodarczy. Jest to umotywowane również względami geograficznymi. Ratzel wskazywał, że Rzesza Niemiecka ma określone granice na zachodzie i północy (Ren, Morze Północne), na południu barierą jest Adriatyk, brakuje zaś naturalnego rozgraniczenia na wschodzie. Usytuowanie geograficzne Niemiec warunkuje ich politykę wobec obszarów na wschód od Wisły i Niemna, które powinny być Niemcom politycznie podporządkowane. Otworzą się wówczas możliwości odpływu ludności z przeludnionej Rzeszy – znajdzie ona możliwości życia i działania, a skolonizowane przez Niemcy obszary będą odpowiednio wykorzystane i ekonomicznie produktywnie.

Przestawiona przez Ratzla koncepcja *Lebensraumu* została sformułowana logicznie i umotywowana względami politycznymi, demograficznymi i ekonomicznymi. Na miejsce wcześniejszych idealistycznych poglądów o wielkości i przeznaczeniu Niemiec Ratzel wprowadził uzasadnienie o charakterze biologicznym i geograficznym. Teoria o konieczności opanowania *Lebensraumu* dla dynamicznego narodu niemieckiego była dla niego podstawowym celem strategicznym. Dodatkowo podparł się własną klasyfikacją różnorodnych granic¹⁰. Wyróżniał wiele ich typów: narodowe, etniczne, państwowe, obronne,

⁹ Ratzel zakładał, że ekspansywność państwa niemieckiego wzmacnia jego siły wewnętrzne. Nawiązywał do opinii Platona, który dowodził, że wojowniczość państwa i jego agresywny stosunek do sąsiadów wpływa na wewnętrzny ustrój społeczny.

¹⁰ Warto tu przytoczyć cytat z opracowania Ratzla: „Przed wszystkim granice narodowe podlegają nieustannej zmianie. Wędrują tam i z powrotem wraz z ludźmi, którzy są ich nośnikami. Obszar rozszerza się lub zwęża, co nie oznacza nic innego niż to, że ludzie tego obszaru przekraczają dotychczasową granicę lub cofają się za nią. Nawet tam, gdzie usiłuje się utrzymać granice, pozostają one

kulturowe oraz naturalne. Te ostatnie uważał za najważniejsze i twierdził, że do ich przebiegu powinny się dopasować granice polityczne przyszłych Niemiec – powinny do nich należeć dorzecza Renu, Dunaju i Wisły. Dążenie do tego celu jest naturalne i stanowi konieczność dziejową.

Doktryna Ratzla o potrzebie zdobycia dla Niemiec *Lebensraum* była w dużym stopniu ukoronowaniem przemysłów wielu uczonych niemieckich piszących na temat doktryny *Grossraumwirtschaft*. Warto ją przypomnieć, gdyż łącznie te dwie doktryny stanowiły konsekwentną i logiczną konstrukcję ideową dla polityki niemieckiej w ciągu całej pierwszej połowy XX wieku¹¹.

Twórcą spójnej idei utworzenia przez Niemcy wielkiego obszaru gospodarczego był P. de Lagarde. Zmierzał do tego poprzez utworzenie unii celnej, która obejmowałaby trzy jednostki polityczno-geograficzne. Pierwsza z nich, północna, składałaby się z Prus, Szlezwiku i Holsztynu, Maklenburgii, Anhaltu i ziem polskich zaboru rosyjskiego. Do drugiej i trzeciej włączał południowe prowincje niemieckie oraz większość Cesarstwa Austriackiego. Stanowiło to podstawę do dalszej ekspansji i unifikacji obszarów położonych na wschodzie i południowym wschodzie. Był przekonany, że osiągnięcie tego celu wymaga wojny z Rosją i jej pokonania¹². Był prekursorem koncepcji pełnej rezygnacji z konfrontacji z Francją na rzecz polityki imperialistycznej na wschodzie. Znacznie większe terytorium podporządkowane Niemcom wykreślał na mapie Europy C. Franz. Na wzór dawnego Świętego Cesarstwa Rzymskiego proponował utworzenie w Europie Środkowej trzech kręgów państw. Do pierwszych dwóch zaliczał większość Niemiec oraz Austrii, do trzeciego zaś: Holandię, Belgię, ziemie polskie pod zaborem rosyjskim, Kurlandię, Inflanty, Estonię, Litwę, Czechy, Morawy, Węgry oraz kraje bałkańskie z wyłączeniem Grecji.

tylko na krótkie okresy na tym samym miejscu. Żadnemu z europejskich krajów oprócz otoczonej morzem Wielkiej Brytanii nie udało się w ciągu tego wieku utrzymać takich samych granic. Chwiejne są nawet te granice narodów i państw, które opierają się na naturze, my zaś musimy obyć się bez granic absolutnych” (Ratzel, 2000, s. 251).

¹¹ Niemiecka doktryna gospodarki Wielkiego Obszaru (*Grossraumwirtschaft*) miała na celu scalenie (zjednoczenie) dużego obszaru poddanego dominacji politycznej i gospodarczej Niemiec. Ta koncepcja unifikacyjna doczekała się w polskiej literaturze obszernej monografii (Chodorowski, 1972), nie ma więc potrzeby prezentowania dokładnej definicji oraz zakresu pojęciowego tej dość złożonej doktryny, w której problematyka terytorialna jest ściśle związana z integracją ekonomiczną dużego obszaru. Wielu badaczy niemieckich utożsamiało zasięg *Grossraumwirtschaft* z *Lebensraumem* narodu niemieckiego. Do prekursorów doktryny Wielkiego Obszaru J. Chodorowski zaliczył J. Fichtego, K. Nebeniusa, F. Lista. Najwybitniejszymi rzecznikami idei wieloprzestrzennych w Niemczech w okresie 1867–1880 byli jego zdaniem P. de Lagarde i C. Franz, a w latach 1880–1918 A. Schäffle, L. Brentano, G. Schmoller i J. Wolf. Za głównych krzewicieli idei wieloprzestrzennych uznał F. Neumanna, A. Peeza i K. Rennera. W twórczości wszystkich wymienionych problematyka ekonomiczna była rozpatrywana w ujęciu geograficznym. Spojrzenie z perspektywy historycznej na konsekwencje doktryny *Grossraumwirtschaft* zawiera opracowanie M. Kahrsa (1992).

¹² P. de Lagarde przewidywał, że konflikt z Rosją otworzy Niemcom wielkie tereny kolonizacyjne. Pisał o tym następująco: „Ta rozprawa odda do rozporządzenia niemieckich osadników ziemie na wschód od Polski aż po Morze Czarne i położy rękę na Azji Mniejszej dla utworzenia dalszych kolonii niemieckich. Jest nie do zniesienia (*Es ist nicht zu ertragen*), że historia biegnie stale na zachód, podczas kiedy na wschodzie leży odlegiem, pod władzą ciężących nad Europą sarmatów najlepsza ziemia, którą można objąć w posiadanie przez proste przekwaterowanie” (Kamiński, 1967, s. 229).

Działacze piszący o konieczności utworzenia *Grossraumwirtschaftu* kierowali się głównie względami ekonomicznymi. Uważali, że w miarę rozwoju gospodarka musi dysponować coraz większym rynkiem zbytu. Jedynym państwem w Europie, które ma odpowiednie warunki do integracji wokół siebie wielu małych i średnich państw są Niemcy. Istnieją więc naturalne przesłanki do wykrystalizowania się związku wielu państw pod kuratelą Niemiec.

Polityczny program działania w celu utworzenia Wielkiej Germanii przygotował w 1895 r. K. Kaerger. W swojej książce pt. *Germania triumphans* określił projekcje przyszłych wydarzeń historycznych. W pierwszym etapie w rezultacie wojny z Rosją nastąpi aneksja przez Niemcy ziem polskich, krajów bałtyckich, Wołynia, Podola, Ukrainy z Krymem i południowej Rosji¹³. Cały ten obszar zostanie zgermanizowany. W następnej fazie wojny Niemcy opanują znaczną część Afryki i Ameryki Południowej. Przewidywał, że stanie się to do roku 1915. Tereny opanowane na wschodzie Europy zostaną skolonizowane przez Niemców. Ludność słowiańska zostanie pozbawiona własności i deportowana do właściwych Niemiec, gdzie stanie się siłą roboczą. Ludy bałtyckie jako bardziej wartościowe rasowo będą mogły pozostać w swoich miejscach zamieszkania. Można przypuszczać, że te plany o wyraźnym obliczu rasistowskim były później bliskie Himmlerowi. Jeszcze bardziej maksymalistyczny program imperialistyczny wyłożył w swojej książce R. Tannenberg¹⁴.

Zaprezentowane przykładowo opracowania padały na podatny grunt, stymulując nastroje nacjonalistyczne. Z niecierpliwością oczekiwano na zbliżający się konflikt zbrojny w Europie, który umożliwi ostatecznie zrealizowanie planów aneksyjnych. Wskazywano, że na wschodzie znajdują się wielkie, puste obszary osiedleńcze, na które będzie można skierować z przeludnionej Rzeszy wielu mieszkańców. Ekspansja demograficzna będzie początkiem zmian politycznych – ostatecznie powstanie wielkie imperium niemieckie sięgające po Dniepr, Don czy Wołgę. Ta retoryka stawała się niebezpieczna dla samych Niemiec, gdyż tworzyła iluzje, w których znacznie przeceniano własne siły, a lekceważono potencjalnych przeciwników. Stało się to przyczyną późniejszych klęsk politycznych i militarnych.

Dużą rolę edukacyjną w społeczeństwie niemieckim odegrała grupa nacjonalistycznych historyków (Heinrich Class, Dietrich Schäfer, Ernst Hasse, Heinrich von Sybel), którzy uzasadniali prawa Niemiec do Wschodu. Kolonizacja niemiecka to nic innego jak słuszna walka o odzyskanie tego, co dawniej padło łupem barbarzyńców (*Wiedereindeutschung Besiedlung des deutschen Volksbo-*

¹³ Według Kaergera: „Granica biegła od Narwy przez jezioro Pejpus do Pskowa, stąd przez Witebsk do kolana Dniepru powyżej Mochyłowa i w dół Dnieprem do Jakaterynosławia. Stąd granica biegła linią prostą aż do ujścia Chopioru do Donu. Na wschodzie wcielono następnie do Rzeszy Niemieckiej cały obszar od Saratowa nad Wołgą w dół aż do Sarepty nad Wołgą i do Kołacza nad Donem” (Kamiński, 1967, s. 230).

¹⁴ O Richardzie Tannenbergu (1911), właściwe nazwisko Rudolf Martin, szerzej w artykule autora (Eberhardt, 2005).

den). Żywiół niemiecki na Wschodzie był nośnikiem cywilizacji i kultury (*Kulturträgetum*). Ekspansja na Wschód (*Ostebewegung*) stanowiła konieczność historyczną, uzasadnioną brakiem przestrzeni życiowej dla narodu bez ziemi (*Volk ohne Raum*). Głoszono apoteozę wojny na wschodzie jako sprawdzian wartości niemieckiego ducha (*Weltbewährungsprobe deutscher Innerlichkeit*). Głorzyfikowano ekspansywną politykę wschodnią jako swoistą misję na obszarach zamieszkałych przez prymitywną ludność słowiańską. Wysuwano postulaty rozszerzenia terytorium Rzeszy na wszystkie tereny wchodzące w obręb „niemieckiej ziemi narodowej” (*Volksboden*) i „ziemi kulturowej” (*Kulturboden*). Stawali się ci historycy prekursorami poglądów rasistowskich, w których rasa germańska jest predysponowana do panowania i dominacji. Twierdzono, że istnieją rasy panujące (*Führerrassen*) i rasy służalcze (*Folgerassen*). Najważniejsze osiągnięcia cywilizacyjno-kulturowe są dziełem rasy panującej, do której należą ludy germańskie. One są powołane do rządów i decydowania o losach świata. Mają prawo do zdobywania przestrzeni kosztem niższej rasowo ludności słowiańskiej. Nauki historyczne coraz bardziej były przesiąknięte szowinizmem, swoistą mitologią i mistycyzmem¹⁵.

Założenia programowe utworzenia *Lebensraum*

Władze cesarskich Niemiec rozpoczynając I wojnę światową były przekonane o bliskim zwycięstwie. Zwłaszcza kręgi wojskowe przewidywały, że konflikt militarny będzie trwał krótko i stosunkowo szybko uda się zrealizować zaplanowane zamierzenia polityczne. Celem niemieckiej „Welt polityki” było dążenie do zapewnienia Niemcom pozycji mocarstwa światowego (*Weltmacht*), równego Imperium Brytyjskiemu i Rosji. Miało się to odbyć poprzez ustanowienie hegemonii niemieckiej na kontynencie europejskim jako podstawy światowej pozycji Niemiec¹⁶. Bez pokonania Rosji było to niemożliwe, ale w przypadku zwycięstwa lub zneutralizowania Rosji idea *Lebensraum* mogła stać się polityczną rzeczywistością. W latach przeciągającej się wojny rozpoczęto konkretne studia nad

¹⁵ Przegląd poglądów nacjonalistycznych historyków niemieckich na dzieje Niemiec i ich stosunki ze wschodnimi sąsiadami, w tym z Polską, zawarte są w wielkim studium historiograficznym H. Olszewskiego (1982). Autor stawia tezę, którą uzasadnia, że wszechniemiecka ideologia historyczna obowiązująca w okresie nazistowskim miała podstawy w nauczaniu historii w Niemczech Cesarskich i w Republice Weimarskiej. Koncepcja *Lebensraum* wcielona w życie przez Hitlera była ideą głoszoną przez prawie wszystkich czołowych niemieckich historyków. Była głęboko zakorzeniona w społeczeństwie niemieckim. Próby jej przewyżczenia miały miejsce dopiero w drugiej połowie XX w. i też natrafiały na przeszkody natury merytorycznej i mentalnej. Więcej informacji na ten temat zawiera zbiorowa praca przygotowana przez Instytut Zachodni (Krasuski i inni, red., 1984).

¹⁶ Niemiecka literatura polityczno-historyczna na temat stosunków Niemiec z ich wschodnimi sąsiadami na przełomie XIX i XX w. jest raczej jednostronna. Wiele jest opracowań apologetycznych, względnie usprawiedliwiających agresywne posunięcia niemieckie wieloma obiektywnymi uwarunkowaniami politycznymi. Do nielicznych opracowań niemieckich, w których oceniono krytycznie imperialną politykę niemiecką wobec Wschodu należy dzieło G. Rittera (1964). Wzbudziło ono wiele kontrowersji w Niemczech i od tej pory stało się opracowaniem klasycznym, do którego wielu autorów nawiązuje pisząc o niemieckich programach aneksyjnych powstałych w czasie I wojny światowej.

zakresem przyszłych zdobyczy terytorialnych¹⁷. Główną rolę inspirującą odegrał Niemiecki Sztab Generalny. W ramach tych projektów przewidywano bezpośrednią aneksję zachodniej i północnej Kongresówki (tzw. polskiego pasa granicznego)¹⁸, Litwy, Kurlandii, a w późniejszym etapie Łotwy i Estonii. Pozostała część ziem polskich, Ukraina, Finlandia i Rumunia miały uzyskać rangę państw satelickich, formalnie niepodległych, lecz faktycznie związanych gospodarczo z Rzeszą Niemiecką¹⁹. Zakładano ścisły sojusz, a w zasadzie podporządkowanie Austro-Węgier. Miało to zapewnić dogodną drogę na Bałkany, a później do Azji Mniejszej. W odniesieniu do dużej części tego obszaru, a zwłaszcza ziem położonych na wschód od granicy niemieckiej tworzone wstępne plany kolonizacyjne. Zamierzano osiedlić miliony chłopów niemieckich. Plany te nie były ściśle sprezyowane, gdyż skala oczekiwanego zwycięstwa była trudna do przewidzenia. Nie określono również w pełni statusu politycznego przyszłych państw satelickich oraz ich granic. Decyzje w tej sprawie miały zapaść po skończonej wojnie.

Przegrana wojna i traktat wersalski zniweczyły wszelkie plany podbojów i aneksji. Nie tylko nie opanowano *Lebensraumu* na Wschodzie, ale wprost przeciwnie – utracono na rzecz Polski Wielkopolskę, część Pomorza oraz Górnego Śląska. Po klęsce 1918 r., nie mając możliwości prowadzenia polityki ekspansji, Niemcy przeszli na tor polityki rewizjonistycznej, zmierzając do obalenia decyzji podjętych przez zwycięskie państwa Ententy. W miarę umacniania się Republiki Weimarskiej ujawniały się tendencje wielkomocarstwowe. Zaczęto przypominać koncepcję „gospodarki wielkiego obszaru”. Inspirującą rolę zaczął odgrywać czołowy geopolityk niemiecki Karl Haushofer²⁰, twórca założonego w 1919 r. Institut für Geopolitik i wydawca czasopisma *Zeitschrift für Geopolitik*, w którym zamieszczał swoje artykuły. Wokół niego skupiała się grupa uczniów: E. Ferber, E. Obst, J. Kühn, E. Schmittenner, K. Vowinkel, G. Wegener i G. Jensch²¹. Na łamach wspomnianego pisma wiele pisano na temat

¹⁷ W trakcie wojny powstawały liczne plany aneksyjne. Niektóre z nich świadczyły o nieograniczonych aspiracjach i żądaniach. Można przykładowo wspomnieć o memoriale A. Thyssena z 28 VIII 1914 r., który proponował po pokonaniu Rosji zajęcie nie tylko prowincji bałtyckich oraz części Polski, ale również Zagłębia Donieckiego, Odessy, Krymu, obszaru przylegającego do Morza Azowskiego oraz Kaukazu jako bazy wypadowej do Azji Mniejszej i Persji (Basler, 1962, s. 359). Z książek niemieckich na uwagę zasługuje dzieło W. Conze (1958). Do ciekawszych prac polskich autorów należą opracowania A. Owsieńskiej (1949) i J. Pajewskiego (1963).

¹⁸ Projekty tzw. pasa granicznego, czyli odzwierciedlenia od Królestwa Polskiego powiatów przylegających do granic Cesarstwa Niemieckiego zostały przedstawione w źródłowej pracy niemieckiego historyka, przetłumaczonej na język polski (Geiss, 1964).

¹⁹ Zaczęła się wówczas krystalizować koncepcja *Mittleuropcy*. Szerzej na ten temat we wcześniejszym artykule autora (Eberhardt, 2005).

²⁰ Poglądy Haushofera są w Polsce raczej słabo znane, omawia się je na podstawie wtórnych opracowań. Ostatnio dwa jego artykuły zostały przetłumaczone i opublikowane w Polsce (Haushofer, 2000).

²¹ Asystentem i współpracownikiem Haushofera był Rudolf Hess, jeden z najbliższych współpracowników Hitlera. Przebywał on z uwięzionym Hitlerem w jednej celi w 1923 r. po nieudanym puczu monachijskim. Wówczas to Hess zreferował Hitlerowi geopolityczne poglądy Haushofera. Stały się one istotną inspiracją dla Hitlera w jego późniejszych dokonaniach politycznych, w których doktryna *Lebensraumu* oraz potrzeba stworzenia kontynentalnego imperium europejskiego była najważniejszym przesłaniem ideowym.

Lebensraum. Według Haushofera dwa narody na świecie, tzn. Niemcy i Japonia pozbawione są wystarczającej „przestrzeni życiowej”. Celem polityki zagranicznej powinno być jej zdobycie, gdyż jest nieodzowna dla istnienia narodu niemieckiego. Ważne jest także, aby wiedza o tym fakcie dotarła do świadomości Niemców. W rozważaniach dotyczących konieczności zdobycia nowych terenów kolonizacyjnych Haushofer wprowadził pojęcie *Volksdruckgefälle*. Ten trudny do przetłumaczenia termin oznaczał presję ludności poza granice własnego kraju. Nacisk demograficzny musi zostać rozładowany poprzez masowy ruch migracyjny. Najbliższe, najbardziej dogodnie obszary osiedleńcze znajdują się w Europie Środkowo-Wschodniej²². Był zwolennikiem doraźnego sojuszu z Rosją, gdyż obawiał się konfrontacji z tym wielkim mocarstwem.

Erich Obst starał się uzasadniać, że prawo walki o przestrzeń (*Gesetz der wachsenden Räume*) jest motorem dziejów ludzkości. Narody o mocniej ugruntowanej świadomości przestrzeni (*stärkere Raumauffassung*) mają większe szanse na sukces polityczny. Prezentując rozwój wielkich imperiów (rzymskiego, napoleońskiego, brytyjskiego czy rosyjskiego), wskazywał, że walka o przestrzeń decydowała o rozwoju. Wraz z kurczeniem posiadanej przestrzeni imperia chyliły się ku upadkowi. Nawiązując do swojej koncepcji, przeprowadził ocenę polityki niemieckiej i uznał, że była ona skuteczna tylko wówczas, gdy była nastawiona na podbój Wschodu. Wycofanie się z tych obszarów, względnie zaniechanie agresji dowodziło poczucia zatracenia instynktu państwowego i narodowego.

Poglądy geopolityczne Haushofera i Obsta zostały przychylnie przyjęte przez nazistów, w tym osobiście przez Hitlera i Himmlera. Były im bliskie, gdyż sami podobnie formułowali cele, które powinien zrealizować naród niemiecki, zmierzając do dominacji i wielkości²³. Geopolitykę naziści uznali za podstawową dziedzinę wiedzy, tłumaczącą prawa rządzące rozwojem narodów i państw. Stopniowo nabierała charakteru coraz bardziej szowinistycznego, antysemickiego i rasistowskiego. Uzyskała rangę „nauki państwowej ruchu nazistowskiego” (*Staatswissenschaft der nationalsozialistischen Bewegung*). Zrozumiałe jest, że poprzez coraz większą wulgaryzację i prymitywizację zaczęła zatracać wszelkie walory naukowe.

²² Pojęcie *Lebensraum* zostało sprecyzowane w pracy G. Jenschka, który twierdził: „Niemiecka przestrzeń życiowa musi stanowić obszar odpowiednio rozległy i odpowiedni do rozbudowy gospodarczej, różnorodny, aby umożliwić żyjącym na nim grupom ludzkim dostateczną produkcję, nowoczesny podział pracy, wystarczającą ilość dóbr i wymianę kapitału, tzn. odpowiednie w XX w. utrzymanie stopy życiowej oraz niezależność od gospodarczej polityki wielkich potentatów surowcowych i innych przestrzeni życiowych” (Fiedor, 1991, s. 259).

²³ W kwestiach dotyczących utworzenia wielkiego imperium niemieckiego poglądy Haushofera były zgodne z programem politycznym Hitlera, natomiast istniały między nimi poważne różnice o charakterze strategicznym. Dla Haushofera głównym przeciwnikiem była Wielka Brytania, dlatego opowiadał się za współpracą z Rosją i Japonią. Do rozpoczęcia realizacji planu „Barbarossa” Haushofer patronował posunięciom Hitlera, natomiast przyjął krytycznie atak na ZSRR. Traktował go jako posunięcie niebezpieczne, które może doprowadzić Niemcy do zguby. Jego przewidywania okazały się słuszne.

Podstawowym materiałem źródłowym określającym założenia nowego ładu wraz z uzasadnieniem konieczności zdobycia *Lebensraumu* na Wschodzie jest książka Hitlera *Mein Kampf*. Napisał ją w latach 1924–1926. Pierwszy tom ukazał się drukiem w 1925, drugi zaś w 1927 r. Po dojściu Hitlera do władzy stała się „katechizmem” nazistów i była wydawana w milionowych nakładach. Hitler zawarł w niej własny program polityczny i sformułował główne zadania, które stają przed narodem niemieckim. Zasadniczym celem jest osiągnięcie wielkości i potęgi oraz przekształcenie Niemiec w mocarstwo światowe. Wymaga to przyłączenia do Niemiec obszernych terytoriów na Wschodzie. Zapewni to ekonomiczną samowystarczalność żywnościową i surowcową. Hitler podobnie jak Ratzel wierzył, że pomiędzy narodami, podobnie jak w świecie zwierząt, toczy się nieustanna walka o byt. Obowiązkiem narodów silniejszych jest pokonanie i zniewolenie narodów słabszych. Naród niemiecki reprezentujący rasę aryjską stoi wyżej od Słowian, a zwłaszcza od Żydów. Przede wszystkim ci ostatni są głównymi przeciwnikami Niemców. W przeszłości rasa germańska nie wypełniła tego zadania, gdyż nie posiadała światłego kierownictwa i programu. Obecnie jest w stanie naprawić błędy przeszłości i rozpocząć ekspansję na Wschód²⁴.

Hitler wyraźnie twierdził, że po zdobyciu przez Niemców nowej przestrzeni na Wschodzie elementy rasowo obce miały być odizolowane, aby nie narażać narodu niemieckiego na degradację. Podkreślał, że należy germanizować ziemię, a nie ludzi. Społeczności niższe rasowo powinny być bezwzględnie usunięte, aby zwolniło się miejsce dla prężnego narodu niemieckiego. Dlatego dowodził, że powrót do granic z 1914 roku nie satysfakcjonuje Niemiec²⁵. Nie chodziło Hitlerowi o weryfikację granic państwa, lecz o uczynienie z Niemiec mocarstwa światowego. Przyjmując ten kierunek działań Hitler dążył do takiej

²⁴ Program ten został w *Mein Kampf* sformułowany następująco: „My narodowi socjaliści, umyślnie nakreśliliśmy linię pod przedwojenną tendencją naszej polityki zagranicznej. Jesteśmy tam, gdzie oni byli sześćset lat temu. Powstrzymujemy germański potok skierowany na południe i na zachód Europy i zwracamy nasze oczy w kierunku wschodnim. Skończyliśmy z przedwojenną polityką kolonii i handlu i przechodzimy do polityki terytorialnej przyszłości” (Hitler, 2005, s. 185).

²⁵ O niecelowości przywrócenia jedynie granicy z 1914 r. Hitler wyraźnie pisał: „Żądanie przywrócenia granic z 1914 roku jest politycznie nierozsądne. (...) Granice z 1914 roku nie znaczą nic w odniesieniu do przyszłości Niemiec. Nie były ochroną w przeszłości i nie oznaczałyby siły w przyszłości. Nie dałyby niemieckiemu narodowi wewnętrznej solidarności ani nie zaopatrzyły go w żywność. Z wojskowego punktu widzenia nie byłyby odpowiednie czy nawet zadowalające ani nie poprawiłyby naszej obecnej sytuacji w stosunku do innych światowych potęg” (Hitler, 2005, s. 184–185). Podane dwa cytaty z książki Hitlera zostały zaczerpnięte z tłumaczenia *Mein Kampf* opublikowanego niedawno w Polsce. Wydanie tej pozycji wywołało duży rozgłos medialny i została ona wycofana z obiegu księgarskiego pod zarzutem gloryfikacji faszystów. Taka decyzja może budzić wątpliwości. Książka ta w pełni obnaża miałkość intelektualną, skrajny dogmatyzm i moralny nihilizm Hitlera, co zostało odnotowane we wstępie przygotowanym przez wydawcę. Pod względem literackim dzieło to też jest niezbyt wysokiego lotu. Napisane jest nudno i rozwlekle. Niemniej istnieje niebezpieczeństwo, że przez niewyrobionego i młodego czytelnika wiele tez Hitlera mogłoby zostać zaakceptowane. Dla geografa książka może być interesująca ze względu na uwypuklenie roli przestrzeni w dywagacjach dotyczących przyszłości. Niewątpliwie stanowi ważny dokument historyczny pierwszej połowy XX wieku. Poznanie poglądów i zamierzeń Hitlera, które po kilkunastu latach próbował wcielić w życie, może być ostrzeżeniem przed twórcami głoszącymi totalitarne wizje i doktryny. Dlatego wszechstronna wiedza o tym złowrogim manifeście politycznym ma znaczenie nie tylko poznawcze.

przebudowy Europy, w której jedynym hegemonem będzie III Rzesza Niemiecka. Według wstępnych założeń przyszłe Niemcy miały obejmować – obok właściwych Niemiec – także Austrię, Czechosłowację i zachodnie tereny Polski, łącznie terytorium o zaludnieniu 100 mln mieszkańców. Z ziem wschodniej Polski, z państw bałtyckich i bałkańskich z Ukrainy, terenów nadwołżańskich oraz Gruzji miał powstać Związek Państw Wschodnich (*Ostbund*) – twór polityczny całkowicie podporządkowany politycznie i ekonomicznie III Rzeszy Niemieckiej. Z jednej strony miał on dostarczać siłę roboczą na potrzeby gospodarki niemieckiej, z drugiej zaś miał być obszarem masowej kolonizacji chłopskiej ludności niemieckiej²⁶. Obraz przyszłego *Lebensraumu* był już w przybliżeniu zarysowany, realizacja natomiast uzależniona tylko od przyszłych wydarzeń politycznych i zdobyczy militarnych.

Amoralność poglądów Hitlera i ich bardzo niski poziom intelektualny nie zmienia w niczym faktu, że ideologia hitlerowska uruchomiła niezmiernie ważne dla świata procesy historyczne. Hitler nie tylko stworzył system totalitarny III Rzeszy, ale równocześnie był najważniejszym, a w zasadzie jedynym jej ideologiem i animatorem. Wykreowany przez niego program światopoglądowy, pomimo swego prymitywizmu, był niezmiernie spójny i konsekwentny²⁷. Składało się na nań, jak zaznaczono, niewiele elementów doktrynalnych. Pierwszym był antysemityzm i dążenie do eliminacji, a następnie eksterminacji Żydów. Drugim – zdobycie dla Niemców przestrzeni życiowej na Wschodzie, gdzie jest nadmiar ziem i nie są one właściwie wykorzystywane. Stało za tym przekonanie o wyższości rasowej Niemców, a niższości Słowian, w tym Polaków²⁸.

Przywódcy nazistowscy nie kryli, że bez pokonania Polski nie ma możliwości przystąpienia do tworzenia *Lebensraumu* na Wschodzie. Na naradach dowód-

²⁶ W projekcjach związanych z *Lebensraumem* wielką rolę miała odegrać niemiecka warstwa chłopska. Według poglądów nazistów była to najbardziej wartościowa część narodu niemieckiego. Jej przywiązanie do ziemi świadczyło o sile i pracowitości oraz o kultywowaniu starych tradycji germańskich. Była również odporna mentalnie na zgubne oddziaływanie zdegenerowanej miejskiej kultury żydowskiej. Równocześnie jej wysoki przyrost naturalny gwarantował skolonizowanie zdobyczy terytorialnych na Wschodzie.

²⁷ Klasyczną książką omawiającą światopogląd ideowy Hitlera oraz jego program na przyszłość jest wielokrotnie cytowane w literaturze opracowanie historyka niemieckiego E. Jäckela. Zamieścił w nim m.in. jeden z dokumentów z 16 VII 1941 r., w którym podano zasięg niemieckich roszczeń terytorialnych na wschodzie: „Z nowo zdobytych obszarów wschodnich musimy uczynić raj, są one bowiem dla nas bardzo ważne, kolonie odgrywają natomiast rolę drugorzędną. Hitler wymienił przy tym również obszary, które miały należeć do Rzeszy, a mianowicie Krym, który zasiedlonoby wyłącznie Niemcami, dawną austriacką Galicję, kraje nadbałtyckie, kolonie nadwołżańskie, tereny wokół Baku i Półwysep Kola” (Jäckel, 1989, s. 91).

²⁸ W zasadzie wszystkich Słowian Hitler traktował za podludzi – *Untermensch*.ów zagrażających niemczyźnie. Ze względów taktycznych potrafił manipulować tym pojęciem. Były przypadki, że wypowiadał się pozytywnie o Chorwatach czy Słowakach. Tych pierwszych zaliczał do „plemienia” germańskiego. Największym jego potencjalnym wrogiem byli Czesi i Polacy stojący na drodze do opanowania *Lebensraumu* oraz Rosjanie ze względu na siłę, którą reprezentowali. O stosunku Hitlera do Słowian interesujące książki napisał J.W. Borejsza (1988, 2005). Według autora antyślawizm po antysemityzmie był najważniejszą ideą przewodnią, która była motywem wszelkich przedsięwzięć Hitlera. Usunięcie (*Vedrängung*) i zniszczenie (*Vernichtung*) Słowian było koniecznym warunkiem utworzenia *Lebensraumu*. Hitler nie miał wątpliwości, że po eksterminacji Żydów musi nastąpić wyniszczenie biologiczne dużej części Słowian.

ców wojskowych 23 maja i 22 sierpnia 1939 r. Hitler ujawnił prawdziwe cele wojny z Polską. Wyraźnie stwierdził, że ani Gdańsk, ani „korytarz” nie są ważne – głównym zamierzeniem jest zniszczenie Polski oraz rozszerzenie przestrzeni życiowej dla narodu niemieckiego.

Założenia realizacyjne utworzenia *Lebensraumu*

W momencie dojścia Hitlera do władzy terytorium państwa niemieckiego wynosiło 469,0 tys. km², czyli o 71,0 tys. km² mniej niż w 1914 r. Podstawowym zamiarem Hitlera było nie tylko powetowanie strat poniesionych w traktacie wersalskim, ale uczynienie z Niemiec wielkiego państwa kontynentalnego. Pierwsze zdobycze terytorialne to Austria i Czechy. Bezpośrednio po zakończeniu wojny z Polską do Niemiec przyłączono ziemie byłego zaboru pruskiego, a także Zagłębie Dąbrowskie, Kujawy, Północne Mazowsze, wschodnią część woj. krakowskiego, Śląsk Cieszyński z Zaolziem oraz region łódzki. Po rozpoczęciu wojny z ZSRR przyłączono do Rzeszy woj. białostockie. Z resztek ziem polskich położonych na zachód od linii Curzona dekretem z dnia 26 X 1939 r. utworzono Generalne Gubernatorstwo liczące 95,5 tys. km², a po przyłączeniu w późniejszym czasie Dystryktu Galicyjskiego – 145,2 tys. km². Po tych aneksjach tzw. Wielka Rzesza obejmowała 832 tys. km²²⁹. Miały to być dopiero początki projektowanego *Lebensraumu* dla narodu niemieckiego.

Komisarzem odpowiedzialnym za politykę wobec okupowanych ziem podbitych został Himmler, który rozpoczął swoje działania od opracowania wytycznych dotyczących podziału rasowego ludności. Mieszkańcy nienadający się do zniemczenia mieli być z terenów włączonych do Rzeszy usunięci³⁰. Pierwsza faza wysiedleń rozpoczęła się już w końcu 1939 r. Ziemie polskie wcielone bezpośrednio do Rzeszy miały zostać zgermanizowane i to w ciągu najbliższych 10 lat³¹, poprzez wysiedlenie od 3,0 do 5,5 mln Polaków, Żydów i Cyganów, a osadzenie Niemców z Rzeszy oraz tzw. Volksdeutschów głównie z Europy południowo-wschodniej. Dodatkowo planowano częściową germanizację ludności polskiej oraz eksterminację Żydów i niektórych grup ludności polskiej (inteligencji, ziemiaństwa, kleru katolickiego). Wielkopolskę wraz z przyległymi

²⁹ Powierzchnia III Rzeszy pod koniec 1939 r. wynosiła 679,7 tys. km² (w tym Protektorat Czech i Moraw – 48,9 tys. km², Austria – 84,0 tys. km², okupowane ziemie Polski – 188,0 tys. km² (w tym terytorium włączone do Rzeszy 92,5 tys. km², zaś Generalne Gubernatorstwo 95,5 tys. km²). Według W. Hilgemanna (1984, s. 145) powierzchnia Wielkich Niemiec w 1940 r. obejmowała 832 tys. km² i liczyła 109,5 mln mieszkańców.

³⁰ Okupowane tereny polskie miały być wstępnym poligonem do działań germanizacyjnych. Rozpoczęto intensywne plany przygotowawcze pod nazwą *Generalsiedlungsplan* oraz *Planungsgrundlagen für den Aufbau der Ostgebiete*. Miały one poprzez akcje wysiedleńczo-kolonizacyjne doprowadzić do zmiany struktury narodowościowej ziem polskich (Wasser, 1993).

³¹ W ramach tworzenia na ziemiach polskich niemieckiego *grossraumu* Kraków (*Krakau eine urdeutsche Stadt*) miał być stolicą prowincji zwanej *Weichselland*.

obszarami przemianowano na tzw. Kraj Warty (*Warthegau*) mający stanowić wzorcową prowincję (*Mustergau*) o obliczu czysto niemieckim.

W związku ze zbliżającym się napadem na ZSRR rozpoczęły się prace koncepcyjne nad wykorzystaniem przez Niemcy przyszlých zdobyczy na Wschodzie. Hitler w kwietniu 1941 r. mianował A. Rosenberga na stanowisko pełnomocnika do zagospodarowania obszaru przyszlęgo *Lebensraum*. Po tej nominacji przygotował on memoriał, który został dostarczony osobiście Hitlerowi³². Według projektu Rosenberga opanowane tereny ZSRR miały zostać podzielone na cztery „komisariaty” Rzeszy. Trzy państwa bałtyckie, Białoruś oraz część ziem rosyjskich po rzekę Nową miały należeć do *Reichskommissariat Ostland*³³. Ludność tych obszarów miała być poddana stopniowej germanizacji. Projektowano przesiedlenie tam ludności niemieckiej. W przyszłości ziemie te miały być włączone w skład Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Terytorium Ukrainy z Krymem oraz obszary nad Donem i Środkową Wołgą miały tworzyć *Reichskommissariat Ukraine*³⁴. Miał nim zarządzać komisarz Rzeszy, lecz Ukraińcy uzyskaliby pewną autonomię wewnętrzną, a nawet prawo do ukraińskojęzycznego uniwersytetu w Kijowie propagującego bliskie związki z Rzeszą. Mniej wartościowi mieszkańcy w liczbie 21,0 mln mieliby jednak zostać wysiedleni na Syberię, aby zwolnić miejsce dla przybyszów z Niemiec oraz z innych państw germańskich. Prowincją czysto niemiecką miał pozostać Krym (*Gotenland*), po usunięciu mieszkających tam Rosjan. Trzecia wyodrębniona prowincja – to *Reichskommissariat Kaukasus*³⁵. Na tym terytorium miało powstać państwo związkowe sprzymierzone z Rzeszą. Zagłębie bakijskie miało być dostawcą ropy naftowej dla Wielkich Niemiec. Całe pozostałe terytorium rosyjskie aż po Ural miało tworzyć *Reichskommissariat Moskau*,³⁶ podporządkowany i pracujący na potrzeby III Rzeszy.

Początkowe sukcesy na froncie wschodnim przyczyniły się do zintensyfikowania prac nad programami inkorporacyjnymi. W rezultacie został opracowany tzw. Generalny Plan Wschodni (*Generalplan Ost*), który powstał z inspiracji Himmlera³⁷. Był to ściśle tajny dokument przeznaczony dla nielicznej grupy

³² Memoriał ten omówił K. Fiedor (1991, s. 353–354). Wykorzystał go również W. Hilgemann (1984) do wykreślenia mapy, którą przytaczamy w niniejszym tekście (ryc. 1).

³³ Podzielony on miał być na cztery generalne komisariaty: Estonia, Łotwa, Litwa, Białoruś z głównym ośrodkiem w Rydze.

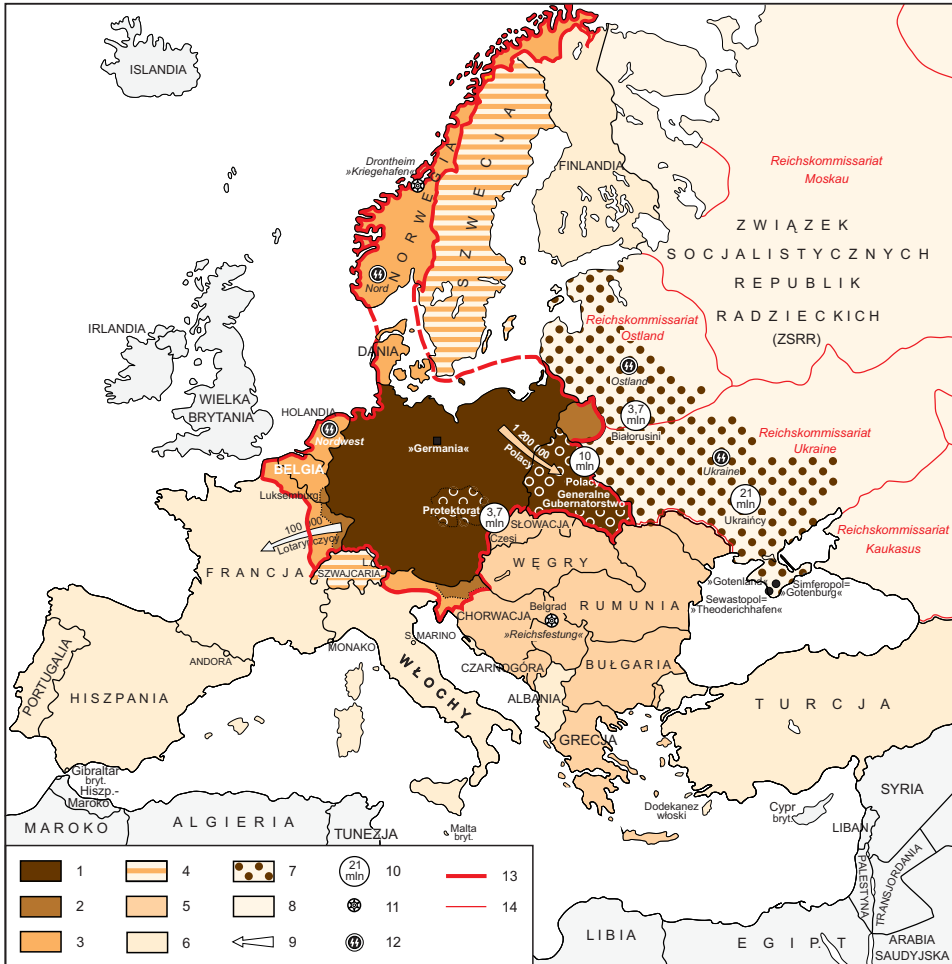
³⁴ Miał się składać z generalnych komisariatów: Wołyń-Podole, Żytomierz, Czernihów, Kijów, Charków, Nikołajew, Tauryda, Dniepropietrowsk, Donieck, Rostów, Saratów, Nadwołże, Woroneż z głównym ośrodkiem w Równem.

³⁵ Miało w nim być sześć generalnych komisariatów: Kuban, Stawropol, Gruzja, Azerbejdżan, Kałmucja i Armenia, z głównym ośrodkiem w Tbilisi.

³⁶ Miał on obejmować osiem generalnych komisariatów: Moskwa, Tuła, Leningrad, Gorki, Wiatka, Kazan, Ufa, Perm, z głównym ośrodkiem w Moskwie.

³⁷ Według Cz. Madajczyka (1983, s. 713) prace nad planem na polecenie Himmlera rozpoczął w czerwcu 1941 r. prof. K. Mayer-Hetling, który wiosną 1940 r. był kierownikiem berlińskiego Urzędu Planowania SS dla ziem polskich wcielonych do Rzeszy, a następnie stał na czele Głównego Urzędu Sztabu RKFDf oraz Głównego Urzędu Ziemijskiego. Pierwsze rezultaty prac przekazał w lipcu 1941 r. Himmlerowi i dotyczyły one przyszlých poczynań osadniczych.

przywódców Rzeszy³⁸. Kilkakrotnie ulegał weryfikacjom i modyfikacjom, wynikających i ze zmian personalnych w zespole nad nim pracującym, i z przebiegu wydarzeń militarnych na froncie. W okresie powodzeń program stawał się coraz bardziej radykalny i maksymalistyczny³⁹. W pierwszej redakcji zakładał wysie-



³⁸ Dokument ten nie ocalał w pełnej postaci, odtworzono go na podstawie rozmaitych informacji. Liczne oryginalne materiały związane z *Generalplan Ost* zostały zebrane i opublikowane w Polsce (Zaborowski, red., 1977; Madajczyk, red., 1990), stanowiąc źródło do bardziej dociekliwych prac naukowych.

³⁹ Potencjalnymi konsekwencjami politycznymi i demograficznymi wynikającymi z realizacji *Generalplan Ost* zajęli się polscy badacze interesujący się II wojną światową. Stał się obiektem wszechstronnej analizy i oceny. Do ciekawszych prac poświęconych tej tematyce należą opracowania kompetentnych historyków zajmujących się profesjonalnie stosunkami polsko-niemieckimi (Madajczyk, 1963, 1970, 1983; Fiedor, 1991; Marczewski, 1967, 1985).

dlenie w ciągu 30 lat z Polski, Białorusi, Ukrainy i częściowo z terenów położonych nad Bałtykiem 31 mln mieszkańców, którzy mieli być przemieszczeni do zachodniej Syberii⁴⁰. Równocześnie przewidywano, że proces germanizacji obejmie 14 mln osób, odpowiadających kryteriom rasowym. Miejsce wysiedlonych mieli zająć koloniści z rdzennych terenów niemieckich.

Pierwszą wersję programu *Generalplan Ost* zweryfikował na polecenie Himmlera E. Wetzel, który przygotował 27 IV 1942 r. memoriał pt. *W sprawie Generalnego Planu Wschodniego*. Dokument ten wraz z pismem H. Schuberta wystosowanym w dniu 21 VI 1942 r. do R. Brandta zatytułowanym: *Przygotowanie ludzi potrzebnych do zniemczenia nowych obszarów osiedleńczych na Wschodzie* określały skalę i terminy akcji wysiedleńczych⁴¹. Według tych dokumentów zamierzano zgermanizować następujące prowincje: Gdańsk – Prusy Zachodnie, Poznańskie, Górny Śląsk, Generalne Gubernatorstwo, kraje nadbałtyckie, Białoruś i częściowo Ukrainę. W ciągu trzydziestu lat powojennych miano tam osiedlić 8 mln Niemców. Rozbieżności istniały co do skali wysiedleń ludności nieniemieckiej: autorzy *Generalplan Ost* uważali, że należy wysiedlić około 31 mln mieszkańców, E. Wetzel zaś, że około 45 mln.

Ryc. 1. Rzesza Wielkogermańska

1 – „Wielkoniemiecka Rzesza“ (1940), 2 – zajęte terytoria, które powinny zostać anektowane, 3 – państwo, względnie część państwa, które powinno wchodzić w skład „Rzeszy Wielkogermańskiej”, 4 – państwa, których wcielenie powinno zostać później zrealizowane, 5 – państwa satelickie całkowicie zależne od „Rzeszy Wielkogermańskiej”, 6 – państwa zależne od „Rzeszy Wielkogermańskiej”, 7 – *Lebensraum* do zasiedlenia przez Niemców, 8 – *Labensraum* na wschodzie, 9 – zrealizowane wysiedlenia, 10 – zaplanowane przesiedlenia na Syberię, 11 – punkt oparcia „Rzeszy Wielkoniemieckiej”, 12 – nadokręg SS poza granicami „Rzeszy Wielkoniemieckiej” (1943), 13 – granica „Rzeszy Wielkogermańskiej”, 14 – granice Komisariatów Rzeszy na obszarze ZSRR

Źródło: Werner Hilgemann, 1984, *Atlas zur deutschen Zeitgeschichte 1918–1968*, Piper München Zürich.

The Great German Reich

1 – "The Great German Reich", 1940, 2 – occupied territories, which were to be incorporated, 3 – state or thereof to be incorporated into the "Great German Reich", 4 – states to be incorporated at a later stage, 5 – satellite states totally dependent upon the "Great German Reich", 6 – states subordinated to the "Great German Reich", 7 – *Lebensraum* to be settled by Germans, 8 – The *Lebensraum* in the East, 9 – implemented resettlements, 10 – planned resettlements to Siberia, 11 – the point of support of the "Great German Reich", 12 – the SS super-district beyond the boundaries of the "Great German Reich", 1943, 13 – the boundary of the "Great German Reich", 14 – boundaries of the Reich Commissariats on Soviet territory

Source: Werner Hilgemann, 1984, *Atlas zur deutschen Zeitgeschichte 1918–1968*, Piper München Zürich.

⁴⁰ Na mapie Hilgemanna (1984, s. 144) liczba wysiedlonych została określona na 38,4 mln (w tym z Ukrainy 21,0 mln, Polski – 10 mln oraz po 3,7 mln z Czech i Białorusi).

⁴¹ Te nieznanne dotąd dokumenty zostały przetłumaczone na język polski oraz po wszechstronnym skomentowaniu zamieszczone w książce B. Mąciór-Majki (2007). Autorka na podstawie najnowszej literatury przedmiotu przedstawiła założenia ideologiczne, polityczne i ekonomiczne, które przyświecały twórcom *Generalplan Ost*.

Na podstawie tych opracowań w dniu 16 V 1942 r. Instytut Rolnictwa i Polityki Rolnej przesłał Reichsführerowi SS Himmlerowi 64-stronicowy tekst. Dokument o mało znaczącym tytule: *Prawne, gospodarcze i przestrzenne podstawy rozszerzenia na wschód*, stanowił zasadniczy program koncepcyjny *Generalplan Ost*. Ostatecznie podzielono plan na dwa etapy. W pierwszym, krótkookresowym przygotowano wytyczne na najbliższą przyszłość. Miały być realizowane sukcesywnie, w miarę okupowania nowych terenów⁴². W planie długookresowym projektowanym na 25–30 lat zamierzano wysiedlić z obszaru o powierzchni około 700 tys. km² od 46 do 51 mln osób.

Zatwierdzone plany realizacyjne *Generalplan Ost* przedstawił Himmler w wystąpieniu 16 IX 1942 r. w Żytomierzu. Były polskie prowincje włączone do Rzeszy wraz z Generalnym Gubernatorstwem oraz częścią krajów bałtyckich, Białorusi i Ukrainy miały być zgermanizowane w ciągu 20 lat. Dzięki uzyskaniu *Lebensraumu* na Wschodzie i dużej rozrodzności chłopskiej ludności niemieckiej przewidywał, że po 4–5 stuleciach na obszarze sięgającym do Uralu będzie przebywało 500–600 mln ludności germańskiej. Na dalszych posiedzeniach zespołu opracowującego program w dniach 1 i 2 lutego 1943 r. przyjęto już konkretne zadania realizacyjne. Według propozycji J. Beyera na przyszłą akcję osiedleńczą przeznaczono 700 tys. km². Zamierzano wysiedlić 6–7 mln ludności z terytoriów polskich włączonych do Rzeszy, 10 mln z Generalnego Gubernatorstwa, 3,0 mln z krajów nadbałtyckich, 6–7 mln z Galicji i zachodniej Ukrainy i 5–6 mln z Białorusi. Chciano usunąć Żydów w 100%, Polaków 80–85%, Liwinów, Estończyków i Łotyszy 50%, Białorusinów 75% i Ukraińców 65%. Dzięki temu Trzecia Rzesza będzie dysponowała odpowiednimi terenami do kolonizacji.

Granice Wielkiej Rzeszy Germańskiej traktowano wariantowo. Jeden z projektów zawiera wspomniany już atlas autorstwa Hilgelmana (1984). Według niego do projektowanej Rzeszy zamierzano włączyć środkową Europę wraz z okupowanymi ziemiami polskimi i czeskimi, następnie Danię, Norwegię, Holandię, Belgię, południowo-wschodnią Francję i Słowenię. Hitlerowi zależało zwłaszcza na Norwegii, gdyż uważał Norwegów za najbardziej nordycki naród w Europie.

Ponadto Niemcy zamierzali w większym stopniu uzależnić od siebie państwa satelickie (Słowacja, Węgry, Rumunia, Chorwacja i Finlandia). Nie miały one należeć bezpośrednio do niemieckiego *Lebensraumu*, stanowiłyby jednak część „nowej Europy” podporządkowanej Niemcom. Po zakończeniu zwycięskiej wojny i zaplanowanych przesiedleniach według Himmlera Rzesza Niemiecka liczyłaby 120 mln obywateli, a etniczną granicę żywołu niemieckiego przesunięto

⁴² Elementem tego programu było wybranie Zamojszczyzny na obszar osadnictwa niemieckiego. Stolicą tego pierwszego *Grenzmarku* na ziemiach polskich miał być właśnie Zamość przemianowany na Himmlerburg. Celem tej akcji rozpoczętej w listopadzie 1942 r. było wysiedlenie około 100 tys. Polaków i osadzenie 10 tys. Niemców oraz dodatkowo pewnej liczby ludności ukraińskiej. Podobne rejon niemieckie zamierzano utworzyć na Ukrainie: w okolicy Winnicy – Fürstenstadt oraz Korostenia – Hegewald.

by o 500 km na wschód. To by oznaczało powstanie imperium germańskiego w Europie⁴³. Wszystkie te plany bardzo szybko uległy jednak dezaktualizacji. Na początku 1944 r. na skutek katastrofalnych klęsk na frontach zaniechano dalszych prac nad programem *Generalplan Ost*, chociaż Hitler nie porzucił swoich obłądnych marzeń o podboju wschodniej Europy⁴⁴. O dalszym losie Niemiec decydowała już jednak zwycięska koalicja antyhitlerowska.

Uwagi końcowe

Minęło już ponad pół wieku od pełnego krachu niemieckiej doktryny *Lebensraumu*, która zakończyła swoje istnienie wraz z klęską III Rzeszy Niemieckiej. Przyniosła ona w pierwszej połowie ubiegłego stulecia hekatombę ofiar i zniszczeń. Dotknęła wiele narodów Europy, w tym również Niemców. Pokazała, jak przesłanki ideologiczne bazujące na fałszywej mitologii, a nie na ogólnoludzkich zasadach moralnych mogą być przyczyną wojny i doprowadzić do prób eksterminacji całych narodów. Była to doktryna nacjonalistyczna, imperialistyczna i rasistowska. Dowiodła, że umysł ludzki w odpowiednio wykreowanych uwarunkowaniach może tworzyć idee, które są zaprzeczeniem humanizmu i solidaryzmu. Ocena etyczna tej doktryny jest tak jednoznaczna, że nie wymaga komentarza. Trudniejsze jest wyjaśnienie *sensu stricto* polityczne. Należy zadać podstawowe pytanie o realność tej doktryny, tworzonej przez liczne rzesze niemieckich działaczy nacjonalistycznych. Czy cele tej koncepcji ideowej były całkowicie utopijne czy też miały szanse realizacji? Do tej pory wielu badaczy się zastanawia, czy była ona jedynie złowrogim mitem lub mrzonką, czy też przy sprzyjających okolicznościach mogła być spełniona i wprowadzona w życie. Odpowiedź na to pytanie wymaga rzetelnej analizy historyczno-politycznej. Z braku miejsca można tylko zwrócić uwagę na kilka podstawowych kwestii.

Rozpoczynając I wojnę światową Cesarstwo Niemieckie sprzymierzyło się z Cesarstwem Austro-Węgierskim i dysponowało potężną siłą zbrojną. Państwa Centralne były przekonane o bliskim zwycięstwie. W pierwszej fazie wojny odnosiły spektakularne sukcesy. Armia kajzerowskich Niemiec zbliżała się do Paryża, dwie armie rosyjskie zostały wyeliminowane po klęskach w Prusach Wschodnich. Bitwa nad Marną została jednak przez Niemców przegrana i kon-

⁴³ Doktryna *Lebensraumu* przyjęta przez nazistów, która inspirowała Himmlera do licznych projektów i eksperymentów była oparta w dużym stopniu na przesłankach irracjonalnych. Skonstruowano ją nie na podstawie obiektywnej oceny rzeczywistości geopolitycznej Europy i świata, lecz licznych ideologicznych mitów i ekstremalnych scenariuszy dalekich od realności. Spełnienie jej podstawowych celów przekraczało możliwości polityczne, militarne i demograficzne ówczesnej III Rzeszy Niemieckiej. Nie znaczy to jednak, że niektórych zbrodniczych przedsięwzięć nie realizowano skutecznie i konsekwentnie (np. zagłada ludności żydowskiej). Problematyce tej poświęcone jest dzieło znanego francuskiego geopolityka M. Karinmanna (1990).

⁴⁴ Nie było dziełem przypadku, że ostatnia myśl Hitlera zapisana przez niego w dniu 29 IV 1945 r., w przeddzień samobójstwa, brzmiała: „Naszym celem musi być nadal zdobycie dla naszego narodu przestrzeni na Wschodzie” (Zaborowski, red., 1977, s. 5).

flikt militarny przeistoczył się w długotrwałą wojnę pozycyjną. Można przypuszczać, że gdyby plan Schlieffena się powiódł, a Francja została wyłączone z wojny, to los carskiej Rosji byłby przesądzony. Niemcy stałyby się niekwestionowanym hegemonem w Europie i koncepcja *Lebensraumu* w takiej czy innej formie byłaby realizowana. Przy końcu I wojny światowej wydawało się, że Niemcy są blisko zwycięstwa. Drugi pokój brzeski zawarty na początku marca 1918 r. zapewniał im panowanie w Europie Wschodniej. Okupowana była Polska, Białoruś, kraje bałtyckie. Podpisanie układów z Ukrainą dawało im do dyspozycji zasoby tego kraju (zboże, węgiel). Porewolucyjna bolszewicka Rosja przestała odgrywać istotną rolę. O losach wojny zdecydował jednak front zachodni oraz rewolucja w Niemczech – mocarstwowe Niemcy zostały pokonane i zmuszone do wycofania się we wschodniej i środkowej Europie. Pierwsza wojna Niemców o *Lebensraum* zakończyła się całkowitą porażką.

Powtórna próba stworzenia *Lebensraumu* to już dzieło Hitlera, w zasadzie od początku skazane na niepowodzenie⁴⁵. Pomimo początkowych sukcesów militarnych III Rzesza nie była w stanie pokonać ZSRR, a tym bardziej wielkiej koalicji antyhitlerowskiej. Okupowanie dużej części terytorium Europy Wschodniej aż po Wołgę było jedynie epizodem, niemniej w tym krótkim okresie zaczęto wprowadzać w życie zasady nowego ładu związanego z tworzeniem przestrzeni życiowej dla narodu niemieckiego⁴⁶. Było z góry wiadome, że rasistowskie i ludobójcze programy zakończą się nieuniknioną i totalną katastrofą, jako że przekraczały możliwości militarne III Rzeszy. Niemcy nie tylko nie zdobyły *Lebensraumu*, a wprost przeciwnie, utraciły swoje wschodnie prowincje i zostały okupowane przez zwycięzców. Doktryna *Lebensraumu* została skompromitowana ideowo i moralnie, ukazując przy tym, że Niemcy są za słabe, aby zrealizować maksymalistyczne programy polityczne i terytorialne. Wielu poważnych historyków ocenia ją jako przykład ideologii skrajnie awanturniczej, bazującej na szowinizmie i rasizmie. Stanowi niewątpliwie przestrożę przed tworzeniem koncepcji imperialnych nawołujących do wojny, przemocy i dominacji. Ze względu na swoją wymowę i specyfikę w rozwoju myśli geopolitycznej jest traktowana jako doktryna ekstremalna. Nie znaczy to, że nie jest reprezentatywna dla końca XIX i pierwszej połowy XX wieku. W tym okresie stałych zmagani militarnych o przewagę między wielkimi mocarstwami ideologie ekspansjonistyczne były popularne i powszechnie akceptowane. Programy aneksyjne tworzone wówczas nie tylko w Niemczech, ale również w ZSRR i Japonii. Walkę o strefy wpływów

⁴⁵ Jedynym ratunkiem dla Hitlera mogła być antybolszewicka rewolta w Rosji. Wymagałaby ona jednak odmiennej polityki niemieckiej na Wschodzie, całkowicie sprzecznej z założeniami doktrynalnymi. Zbrodniczy sposób prowadzenia wojny z narodami ZSRR umacniał natomiast i tak potężnego Stalina. W takiej sytuacji wynik wojny był przesądzony. O nonsensownej polityce wobec ludności rosyjskiej, białoruskiej i ukraińskiej na terenach okupowanych przez nazistów w latach 1941–1943 interesujące informacje zawierają syntetyczne opracowania M. Hellera i A. Niekricza (1987, s. 71–77) oraz W. Andersa (1997, s. 133–177).

⁴⁶ W literaturze światowej dziełem klasycznym, omawiającym sytuację na okupowanych terenach sowieckich po 22 VI 1941 jest książka A. Dallina (1957).

traktowano jak fakt naturalny, związany z rozwojem politycznym świata. Na ich tle doktryna *Lebensraum* była wyjątkowa i ze względu na swą wymowę ideologiczną, i z powodu swojej skali terytorialnej. Dlatego powinna być obiektem specjalnego zainteresowania badaczy zajmujących się geopolityką, względnie geografią polityczną.

Piśmiennictwo

- Anders W., 1997, *Klęska Hitlera w Rosji 1941–1945*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn.
- Basler W., 1962, *Deutschlands Annexionspolitik in Polen und im Balticum 1914–1918*, Rütten u. Loening, Berlin.
- Borejsza J.W., 1988, *Antyślawizm Adolfa Hitlera*, Czytelnik, Warszawa.
- Borejsza J.W., 2005, „Śmieszne sto milionów Słowian...”. *Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Wyd. Neriton, Warszawa.
- Chlebowczyk J., 1963, *Rola stosunków polsko-niemieckich w dziejach niemieckiego „Drang nach Osten” w latach 1795–1918*, [w:] G. Labuda (red.), *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie Środkowej. Zbiór studiów nad tzw. niemieckim „Drang nach Osten”*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 104–182.
- Chodorowski J., 1972, *Niemiecka doktryna gospodarki wielkiego obszaru (Grossraumwirtschaft) 1800–1945*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Conze W., 1958, *Polnische Nation und deutsche Politik im ersten Weltkrieg*, Böhlau-Verlag, Köln.
- Dallin A., 1957, *German Rule in Russia 1941–1945. A Study of Occupation Policies*, Macmillan, London.
- Eberhardt P., 2005, *Geneza niemieckiej koncepcji „Mitteleuropy”*, Przegląd Geograficzny, 77, 4, s. 463–483.
- Fiedor K., 1990, *Lebensraum. Ideologie w systemie wychowawczym społeczeństwa Trzeciej Rzeszy*, Oddział Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Wrocław.
- , 1991, *Niemieckie plany integracji Europy na tle zachodnioeuropejskich doktryn zjednoczeniowych 1918–1945*, PWN, Wrocław.
- Geiss I., 1964, *Tzw. polski pas graniczny 1914–1918. Przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej*, PWN, Warszawa.
- Haushofer K., 2000, *Geograficzne zasady polityki zewnętrznej*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schultz (red.), *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 350–425.
- Heller M., Niekricz A., 1987, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, Polonia, Londyn.
- Hilgelmann W., 1984, *Atlas zur Deutschen Zeitgeschichte 1918–1968*, Piper, München.
- Hitler A., 2005, *Mein Kampf (Moja walka)*, Wydawnictwo Książki Niezwykłej „XXL”, Wrocław.
- Jäckel E., 1989, *Panowanie Hitlera; spełnienie światopoglądu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Kaerger K., 1895, *Germania triumphans. Rückblick auf die weltgeschichtlichen Ereignisse der Jahre 1900–1950, von Einem Grössteutschen*, A.W. Hayn's Erben, Berlin.
- Kahrs H., 1992, *Von der „Grossraumwirtschaft” zur „Neuen Ordnung”. Zur strategischen Orientierung der deutschen Eliten 1932–1943*, [w:] Ch. Diekmann (red.), *Modelle für ein deutsches Europa. Ökonomie und Herrschaft im Grosswirtschaftsraum*, Rotbuch Verlag, Berlin, s. 9–29.

- Kamiński A.J., 1962, *Militaryzm niemiecki*, Wydawnictwo MON, Warszawa.
- , 1967, *Polityka imperialistycznych Niemiec w pierwszej wojnie światowej*, Przegląd Zachodni, 23, 2, s. 229–255.
- Karinmann M., 1990, *Quarid l'Allemagne pensait le monde*, Fayard, Paris.
- Krasuski J., Labuda G., Walczak A.W. (red.), 1984, *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii, cz. II*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Labuda G., 1963, *Historiograficzna analiza tzw. niemieckiego „Naporu na Wschód”*, [w:] G. Labuda (red.), *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie Środkowej. Zbiór studiów nad tzw. niemieckim „Drang nach Osten”*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 14–56.
- Madajczyk Cz., 1963, *Cele wojenne III Rzeszy na wschodzie*, [w:] G. Labuda (red.), *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie Środkowej. Zbiór studiów nad tzw. niemieckim „Drang nach Osten”*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 235–258.
- , 1970, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, PWN, Warszawa.
- , 1983, *Faszyzm i okupacja 1938–1945. T. I, Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Madajczyk Cz. (red.), 1990, *Generalny Plan Wschodni. Zbiór dokumentów*, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Historii PAN, Warszawa.
- Marczewski J., 1967, *Europa Wschodnia i ZSRR w imperialistycznych planach hitlerowskich (1920–1939)*, Przegląd Zachodni, 23, 3–4, s. 77–94.
- , 1985, *Cele zaborcze hitleryzmu wobec Europy Wschodniej. Ogólny zarys koncepcji Lebensraumu na wschodzie*, [w:] A. Czubiński (red.), *Faszyzm niemiecki z perspektywy półwiecza*, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań, s. 289–304.
- Mąciór-Majka B., 2007, *Generalny Plan Wschodni, Aspekty ideologiczny, polityczny i ekonomiczny*, Avalon, Kraków.
- Mentzel H., 1997, *Die erste Realisierungsphase des Generalplans Ost in der Zamojszczyzna*, Grin, Basel.
- Olszewski H., 1982, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, PWN, Warszawa-Poznań.
- Owsińska A., 1949, *Plany aneksyjne niemieckiego sztabu głównego wobec Polski 1914–1918*, Roczniki Historyczne, 17, s. 278–314.
- Pajewski J., 1963, *Niemieckie próby parcia na wschód w dobie imperializmu*, [w:] G. Labuda (red.), *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie Środkowej. Zbiór studiów nad tzw. niemieckim „Drang nach Osten”*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 212–234.
- Ratzel F., 2000, *Geografia polityczna*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schultz (red.), *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 227–252.
- Ritter G., 1964, *Staatskunst und Kriegshandwerk. Das Problem des „Militarismus” in Deutschland*, Oldenburg, München.
- Tannenberg O.R., 1911, *Gross-Deutschland, die Arbeit des 20 Jahrhunderts*, Volger, Leipzig-Gohlis.
- Wasser B., 1993, *Himmlers Raumplanung in Osten Der Generalplan in Osten in Polen 1940–1944*, Birkhäuser, Basel.
- Wojciechowski Z., 1945, *Polska–Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Wolff-Powęska A., Schultz E., 2000, *Przestrzeń i polityka w niemieckiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schultz (red.), *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 7–131.

- Wolff-Powęska A., Schultz E. (red.), 2000, *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Zaborowski J. (red.), 1977, „Generalplan Ost”. *Koncepcje i plany polityki wschodniej Adolfa Hitlera*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa.
- Zernack K., 2006, *Niemcy–Polska. Z dziejów trudnego dialogu historiograficznego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

[Wpłynęło: styczeń; poprawiono: kwiecień 2008 r.]

PIOTR EBERHARDT

THE ORIGINS AND DEVELOPMENT OF THE GERMAN DOCTRINE OF *LEBENSRAUM* (LIVING SPACE)

This paper is devoted to the historical development of the German doctrine of *Lebensraum* (meaning “living space” or “habitat”). This doctrine proposed that, in view of the overpopulation of the German Reich itself, Germans had the right to an eastward expansion that would subordinate the vast territories there for farming colonisation. The doctrine was closely allied to the political concept of “*Drang nach Osten*” (the drive to the East). Both ideas justified as necessities both the military conquest and the incorporation into Germany of territories situated in Eastern Europe. It applied primarily to the lands inhabited by the Slavonic nations.

The introductory part of this paper describes the political, geographical, demographic and economic justifications advanced in support of what was in fact a quite eclectic and not-too-precisely-formulated geopolitical doctrine. The proponents and supporters of the idea of *Lebensraum* were politicians, the military and scholars living in the Kingdom of Prussia, the German Empire, the Weimar Republic and Nazi Germany. Their ideas greatly influenced Germany’s political and military plans during World Wars I and II.

Friedrich Ratzel (1844–1904), author of several publications from the turn of the 20th century dealing with political geography, is considered the founder of the concept of *Lebensraum*. He was a follower of social Darwinism and compared the political state to a biological organism fighting for its survival. Expansionism of the state and the fight for living space was, according to him, both a natural and a useful feature. Thus, in the view of Ratzel, the great German nation should abide by what was a law of nature and commence with a policy of conquest in the East. Ratzel himself drew upon many works by German historians and economists devoted to the concept of the so-called *Grosswirtschaft*, i.e. the necessity of establishing large politico-economic units. This concept was revived and is now outlined in the present paper.

The politics of imperial Germany in the period up to World War I is then depicted, of particular relevance here being the plans of the German General Staff aiming at the annexation of some Polish territories and areas inhabited by Lithuanians, Latvians and Estonians. The securing of Germany’s domination over the western part of the Russian Empire was also envisaged. In practice, military defeat on the Western Front in the

fight with the countries of the *Entente* destroyed these plans, while the Treaty of Versailles brought only territorial losses for Germany, to the advantage of Poland.

A large part of the paper then goes on to deal with the revisionist policies of Germany in the inter-War period, most especially the Nazi ideology then being developed, wherein the doctrine of *Lebensraum* constituted a basis for all kinds of geopolitical programs. The views Adolf Hitler, who intended to reconstruct Europe and establish a great German empire, are presented, the overt goal of his policies being the creation of *Lebensraum* for Germans, at the expense of the "lower races", among whom Hitler listed first Jews, and then Slavs.

The concrete programs by which the above goal was to be attained are presented in more detail, the supposed objective being one with profound demographic and geopolitical consequences. Anticipating the defeat of the USSR, the plan foresaw the subordination to the Reich of the entire territory up to the Urals in the East. The four *Reichskommissariats* to be established in these occupied territories were to be "Ostland", "Ukraine", "Kaukasus" and "Moskau".

The initial military successes on the Eastern Front merely served to intensify work on the incorporation programs, *inter alia* through the elaboration of the so-called *Generalplan Ost* at the inspiration of Heinrich Himmler. This plan provided that 31 million Poles, Czechs, Ukrainians and Byelorussians be resettled to western Siberia, while the area's Jewish population was to be completely exterminated. In this way, space for the German colonists would be freed up. At the same time, Germanisation of that part of the resident population which fulfilled appropriate racial criteria was foreseen.

In addressing these programs, the author seeks to highlight both the criminal and the genocidal character of what was devised with a view to *Lebensraum* being put in place. Beyond that it is noted that, even if the moral issues are set aside, the programs in question are patently unrealistic, exceeding even the military capacities of the then Nazi Germany.

In his closing remarks, the author seeks to make clear that the doctrine of *Lebensraum* was one of the most extremist and aggressive to be noted at any point in the history of the development of geopolitical thought.

Wiejskie obszary sukcesu gospodarczego

Economically successful rural areas

JERZY BAŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; jbanksi@twarda.pan.pl

Zarys treści: Współczesny rozwój społeczno-gospodarczy w Polsce stwarza dogodne warunki do osiągnięcia sukcesu gospodarczego. W przestrzeni odnosi się to przede wszystkim do miast, ale również na obszarach wiejskich spotyka się przykłady sukcesu. Obszar taki charakteryzuje pomyślny przebieg zjawisk i procesów społeczno-ekonomicznych, które pobudzają lub wzmacniają rozwój jego struktury przestrzennej. Pierwsza część artykułu poświęcona jest teorii obszarów sukcesu i metodom ich identyfikacji. Wśród wiejskich obszarów sukcesu wyróżniono: lokalne ogniska sukcesu, obszary progresji i obszary konkurencyjnego rolnictwa. W części drugiej omówiono i oceniono najważniejsze uwarunkowania sukcesu gospodarczego na wsi.

Słowa kluczowe: sukces gospodarczy, obszary sukcesu, obszary wiejskie, Polska.

Wstęp

Konsekwencją dynamicznego rozwoju gospodarczego jest zazwyczaj pogłębianie polaryzacji przestrzennej i w jego wyniku kształtowanie się obszarów „wygranych” i „przeznaczonych”. Badania zróżnicowań przestrzennych w Polsce wskazują, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat największy awans gospodarczy osiągnęły obszary metropolitalne, natomiast obszary wiejskie, zwłaszcza te położone peryferyjnie, borykają się z wieloma problemami blokującymi ich rozwój. Niemniej istnieje szereg przykładów obszarów wiejskich, które również osiągnęły sukces ekonomiczny.

Celem działań gospodarczych podejmowanych w skali lokalnej jest wzrost dobrobytu oraz osiągnięcie wysokiego poziomu i jakości życia mieszkańców. Realizuje się to poprzez poprawę wyposażenia w infrastrukturę techniczną i społeczną, rozwój budownictwa mieszkaniowego, dbałość o środowisko przyrodnicze, przyciąganie nowych inwestycji gospodarczych, aktywizowanie społeczne i ekonomiczne mieszkańców. Jeżeli zadania te wypełniają stawiane cele, to mamy do czynienia z sukcesem gospodarczym. Wiejski obszar sukcesu

gospodarczego powinien więc cechować pomyślny przebieg przedsięwzięć społecznych i gospodarczych prowadzący do osiągnięcia dobrobytu ekonomicznego i wysokiego poziomu życia.

Literatura na temat współczesnych kierunków i możliwości rozwoju obszarów wiejskich jest obfita. Istnieje jednak ciągle niedostatek opracowań, w których podejmowane są analizy obrazujące przedsięwzięcia stymulujące sukces gospodarczy na wsi¹. Podstawowym celem tego opracowania jest teoretyczne rozpoznanie obszarów sukcesu na wsi, w tym szczególnie metod ich identyfikacji².

Koncepcja wiejskich obszarów sukcesu gospodarczego

Uwagi terminologiczne

Sukces jest rozumiany jako pomyślny wynik jakiegoś przedsięwzięcia. Sukces gospodarczy charakteryzuje więc pomyślna realizacja takich przedsięwzięć społeczno-ekonomicznych, których efektem jest rozwój i wzrost gospodarczy. Nieco węższe rozumienie sukcesu proponuje A. Sobala-Gwosdz (2004) – według niej sukcesem lokalnym jest osiągnięcie wysokiego poziomu zaspokojenia potrzeb mieszkańców danej jednostki. Miejscem sukcesu jest jednostka przestrzenna, która wyróżnia się występowaniem kilku pozytywnych czynników społecznych i gospodarczych.

W podobnym duchu pozostaje definicja zaproponowana przez zespół z Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych UW (Gorzela i inni, 1999). Sukces osiągają te jednostki, które rozwijają się lepiej niż ich „sąsiedzi”. Z kolei dla K. Heffnera (2007) obszarami sukcesu są strefy (zgrupowania gmin lub powiatów), które osiągnęły wysoki poziom rozwoju społeczno-gospodarczego i występuje na nich dalsza tendencja wzrostowa oraz korzystne zmiany społeczne. Ich cechami są: wielofunkcyjność, lepiej rozwinięta infrastruktura techniczna, dobry poziom sektora usług, wysoki poziom przedsiębiorczości, wysoka efektywność lokalnych podmiotów gospodarczych i znaczna aktywność społeczna mieszkańców.

W niniejszym opracowaniu interesować nas będzie nie sukces „sam w sobie”, lecz obszar, na którym on występuje. Obszar taki charakteryzuje pomyślny przebieg zjawisk i procesów społeczno-gospodarczych, które pobudzają lub wzmacniają rozwój jego struktury przestrzennej, wyraźnie większy niż na otaczających terenach. Poszukiwania wiejskich obszarów sukcesu dotyczą przestrzeni, która - z wyjątkiem obszarów sąsiadujących z miastem – nie jest podatna na sukces gospodarczy i na ogół stanowi peryferie gospodarcze kraju.

¹ Jednym z nielicznych tego typu opracowań jest 8 tom Studiów Obszarów Wiejskich pt. *Obszary sukcesu na polskiej wsi* (Głębocki i Kaczmarek, 2005).

² Artykuł jest syntezą szerszego opracowania przygotowywanego w ramach projektu badawczego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. *Wiejskie obszary sukcesu gospodarczego – koncepcja, identyfikacja, diagnoza*.

Obszary sukcesu a teorie rozwoju regionalnego

Przyczyną powstawania obszarów sukcesu jest regionalna lub lokalna nierówność. Jeżeli w jakimś okresie jednostka terytorialna wykazuje przyspieszenie gospodarcze wyróżniające ją na tle otoczenia, mamy do czynienia z sukcesem gospodarczym. Punktem wyjścia w rozważaniach na temat obszarów sukcesu mogą być zatem teorie rozwoju regionów.

Obszary sukcesu gospodarczego są nieodłącznym elementem teorii biegunów wzrostu. Ośrodkami wzrostu są miasta (aglomeracje) wyróżniające się dynamicznym rozwojem gospodarczym, koncentracją życia społeczno-gospodarczego i zdolnością rozprzestrzeniania wzrostu na obszary w ich otoczeniu. Aglomeracje mogą generować wzrost, wskutek swojej wielkości i koncentracji potencjału ekonomicznego. Wynika z tego, że sukces gospodarczy towarzyszy przede wszystkim biegunom wzrostu, czyli koncentruje się na obszarach miejskich.

Zagadnienie regionalnej alokacji potencjału gospodarczego podjął J.R. Friedmann (1974) rozwijając model 'centrum–peryferie'. Sukces gospodarczy towarzyszy przede wszystkim rdzeniowi, który odznacza się wysokim potencjałem rozwojowym i zdolnością generowania innowacji. Dużo mniejsze szanse na odniesienie sukcesu mają regiony peryferyjne. Możliwość generowania sukcesu gospodarczego wydaje się słabnąć wraz z oddalaniem się od regionu rdzeniowego (*core regions*), poprzez osie rozwoju (*development axes*), do regionów granicznych (*frontier regions*) i depresyjnych (*depressed regions*).

Z kolei w klasyfikacji regionów L. Klaassena (zob. Friedmann i Weaver, 1979), obszary sukcesu koncentrują się w regionach dostatku (*prosperity area*) i regionach niedostatku w fazie rozwoju (*distressed area in process of development*). Bardziej spektakularnych sukcesów gospodarczych należy spodziewać się w tych drugich, które swój rozwój zaczynają od bardzo niskiego poziomu i każdy impuls rozwojowy będzie wyraźnie zaznaczony.

G. Gorzelak (1989) proponuje, aby siłę regionu określać na podstawie tempa jego rozwoju w stosunku do tempa rozwoju całego kraju oraz wkładu regionu w rozwój całej gospodarki kraju w relacji do nakładu, jaki ona ponosi na jego rozwój. Na tej podstawie wyróżnia cztery typy regionów (silne, słabe, wyzyskujące, wyzyskiwane). Można wnioskować, że sukces gospodarczy będzie towarzyszył przede wszystkim regionom silnym, których bilans i tempo wzrostu są większe od przeciętnej. Swój potencjał wewnętrzny wykorzystują w sposób właściwy regiony wyzyskiwane i dzięki temu mogą również osiągać sukcesy ekonomiczne. Są one jednak hamowane poprzez konieczność oddania części efektów gospodarczych regionom wyzyskującym i słabym. Z kolei regiony wyzyskujące, których potencjał wewnętrzny jest niewystarczający, mogą osiągać sukces gospodarczy wyłącznie dzięki siłom zewnętrznym.

Oprócz prac koncepcyjnych powstało wiele opracowań podejmujących problematykę obszarów wzrostu gospodarczego w ujęciu regionalnym (Gorzela, 2003; Chojnicki i Czyż, 1991; Czyż, 1998; Dębski, 2003 i inni). Wśród bogatej literatury na temat regionalnych różnic rozwoju gospodarczego, nieliczne są jednak prace dotyczące obszarów wiejskich.

Teoretycznie, im nierówności przestrzenne w kraju lub w wybranym regionie są większe, tym bardziej wyraziste i łatwiejsze do zidentyfikowania są obszary sukcesu. Sukces gospodarczy w ujęciu przestrzennym jest bowiem „dzieckiem” nierówności regionalnych i towarzyszy procesom niwelowania lub pogłębiania tych różnic. Obszary awansu ekonomicznego są zatem istotnym elementem towarzyszącym teorii kumulatywnej przyczynowości, zakładającej wzrost nierówności regionalnych oraz teorii spolaryzowanego rozwoju i teorii równowagi, mówiących o niwelowaniu różnic rozwojowych.

Kategorie wiejskich obszarów sukcesu

Wiejskie obszary sukcesu można klasyfikować na podstawie różnorodnych kryteriów – przestrzennych, przedmiotowych i czasowych. Mając na uwadze skalę przestrzenną zjawiska wyróżnimy lokalny lub ponadlokalny obszar sukcesu. Ważnym zagadnieniem jest położenie geograficzne wiejskich obszarów sukcesu. Charakter i rodzaj podejmowanych przedsięwzięć gospodarczych zależy bowiem w znacznym stopniu od położenia obszarów względem dużych ośrodków miejskich. Inny rodzaj zjawisk gospodarczych wystąpi na terenach wiejskich w sąsiedztwie aglomeracji, inny na obszarach peryferyjnych. Różnice będą dotyczyły również tempa i dynamiki zjawisk gospodarczych.

Biorąc pod uwagę charakter podejmowanych przedsięwzięć gospodarczych i zmienność w czasie, można wyróżnić obszary trwałego lub jednorazowego sukcesu gospodarczego. W przypadku trwałych obszarów sukcesu, będziemy mieli do czynienia ze stałym zjawiskiem wzrostu gospodarczego, wynikającym z pomyślnej realizacji różnorodnych przedsięwzięć oraz zdolnością samopodtrzymywania tego rozwoju. Jednorazowe obszary sukcesu będą charakteryzowały się również pomyślną realizacją przedsięwzięć gospodarczych, lecz nie mających trwałego charakteru i przez to nie sprzyjających trwałemu wzrostowi.

Inny podział obszarów sukcesu wynika z rodzaju podejmowanej działalności gospodarczej. W przypadku terenów wiejskich wyróżnimy przede wszystkim dwa typy obszarów sukcesu – w zakresie działalności rolniczej oraz w zakresie działalności pozarolniczej. Pierwszy będzie związany z pomyślnym rozwojem gospodarstw rolnych osiągających stawiane sobie cele produkcyjne i wzmacnianiem znaczenia funkcji rolniczej w strukturze gospodarczej obszaru. Drugi typ obszarów będzie powstawał w wyniku rozwoju funkcji pozarolniczych.

Sukces gospodarczy ma też różne źródła. Najogólniej można wyróżnić wewnętrzne (endogeniczne) i zewnętrzne (egzogeniczne) źródła sukcesu. Do

czynników wewnętrznych zaliczymy występowanie korzystnych warunków naturalnych oraz potencjału społecznego i gospodarczego. Z kolei egzogenicznym źródłem sukcesu będzie głównie interwencja z zewnątrz w postaci napływu inwestycji, środków wsparcia, umożliwiająca pobudzenie obszaru do rozwoju. Sukces gospodarczy będzie najczęściej wynikiem kompleksowego udziału obydwu źródeł.

Niektóre tereny wiejskie posiadają wiele cech sprzyjających osiągnięciu sukcesów gospodarczych, a mimo to ich rozwój gospodarczy odbiega *in minus* od poziomu rozwoju obszarów w sąsiedztwie. Można przyjąć, że są to potencjalne obszary sukcesu wymagające pojawienia się jakiegoś impulsu budzącego je z uśpienia.

Można zaproponować trzy podstawowe kategorie wiejskich obszarów sukcesu: lokalne ogniska sukcesu, wiejskie obszary progresji, obszary konkurencyjnego rolnictwa. Lokalne ogniska sukcesu – to gminy wiejskie lub ich zespoły o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego. Charakteryzuje je między innymi: ponadprzeciętny poziom wyposażenia w elementy infrastruktury technicznej i społecznej, wysoka aktywność ekonomiczna i społeczna, wysokie dochody budżetu gminy i wielofunkcyjny rozwój gospodarczy. W niektórych przypadkach obszary te mogą stanowić lokalne ośrodki wzrostu gospodarczego oddziałujące na sąsiadujące z nimi tereny. Wiejskie obszary progresji cechuje na ogół stały trend wzrostu gospodarczego, wynikający z pomyślnej realizacji różnorodnych przedsięwzięć społecznych i gospodarczych. Następuje tu stała poprawa wskaźników „życia społeczno-gospodarczego”, m.in. stała tendencja wzrostowa liczby ludności i podmiotów gospodarczych, zwiększenie dochodów budżetu gminy, wyposażenia technicznego itp. Obszary progresji są kategorią niestabilną czasowo i przestrzennie. Trudno spodziewać się, aby wartości poszczególnych cech rosły w nieskończoność. Dlatego po okresie dynamicznego wzrostu tereny te mogą wejść w okres stabilizacji i reprezentować lokalne ogniska sukcesu. Obszary konkurencyjnego rolnictwa charakteryzują wysokie nakłady inwestycyjne na gospodarkę żywnościową i wysoka produkcja rolna gospodarstw, co świadczy o konkurencyjności tego sektora wobec innych funkcji gospodarczych oraz jego „perspektywiczności”. Taka sytuacja uzasadnia konieczność utrzymania dominującej roli funkcji rolniczej. Działalność w zakresie gospodarki żywnościowej zapewnia mieszkańcom tych obszarów godne warunki życia.

Identyfikacja obszarów sukcesu

Lokalne ogniska sukcesu

W literaturze przedmiotu istnieją szczegółowe opracowania diagnostyczne na temat poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego gmin, w których wykorzystuje się różnorodne wskaźniki syntetyczne (zob. Rosner, 2007). W większości takich opracowań, bez względu na przyjętą metodę i wybrane cechy diagno-

styczne, ogólny obraz poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju jest taki sam.

Na potrzeby niniejszego opracowania wskaźnik poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego wyznaczono na podstawie 9 cech diagnostycznych, reprezentujących: warunki mieszkaniowe, wyposażenie w infrastrukturę, dostępność usług, aktywność społeczno-gospodarczą i budżet gminy. Wyrażono je w postaci następujących mierników:

- 1) powierzchnia użytkowa mieszkań na 1 osobę,
- 2) odsetek mieszkań wyposażonych w łazienkę,
- 3) odsetek ludności korzystającej z sieci kanalizacyjnej,
- 4) odsetek ludności korzystającej z sieci wodociągowej,
- 5) liczba sklepów na 1000 osób,
- 6) liczba placówek bibliotecznych na 10 000 osób,
- 7) stowarzyszenia społeczne na 10 000 osób,
- 8) podmioty gospodarki narodowej w sektorze prywatnym na 1000 osób w wieku produkcyjnym,
- 9) dochody własne budżetów gmin na 1 mieszkańca.

Obliczone dla poszczególnych gmin mierniki poddano normalizacji za pomocą formuły:

$$t_{ij} = \frac{(a_{ij} - \bar{a}_j)}{l_j}, \text{ gdzie:}$$

a_{ij} – wartość cechy j w jednostce i ,

\bar{a}_j – średnia arytmetyczna cechy j ,

l_j – odchylenie standardowe cechy j .

Wskaźnik poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego (W_{ij}) w poszczególnych jednostkach przestrzennych obliczono według następującego wzoru:

$$W_{ij} = \frac{1}{n} \sum_{j=1}^i t_{ij}, \text{ gdzie:}$$

n – liczba cech diagnostycznych,

j – numer cechy, t_{ij} znormalizowany miernik.

Wartość wskaźnika (W_{ij}) podzielono na 5 klas:

>1	– bardzo wysoki,
$1 - 0,5$	– wysoki
$0,5 - -0,5$	– przeciętny,
$-0,5 - -1$	– niski,
<-1	– bardzo niski.

Przyjęto, że lokalne ogniska sukcesu gospodarczego tworzą gminy, które osiągnęły wysoką i bardzo wysoką wartość wskaźnika W_{ij} . Największa koncentracja takich gmin jest w sąsiedztwie dużych aglomeracji miejskich oraz na Pobrzeżu Bałtyckim (ryc. 1). Wyjątek stanowią nieliczne gminy peryferyjne, do



Ryc. 1. Gminy wiejskie o bardzo wysokim i wysokim poziomie rozwoju ($W_{ij} > 0,5$), 2005
Rural gminas with high and very high levels of development, 2005

których należą: Białowieża, Narewka i Mielnik w woj. podlaskim, Lutowska, Cisna i Solina w woj. podkarpackim, Powidz, Pakosław i Włoszakowice w woj. wielkopolskim, Pszczew i Bobrowice w woj. lubuskim.

Podobne wyniki osiągnęli K. Heffner, A. Rosner i M. Stanny badający poziom rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich (Rosner, 2007). Autorzy opracowali cztery syntetyczne wskaźniki (poziomu rozwoju gospodarczego, poziomu rozwoju społecznego, dynamiki przemian, aktywności władz lokalnych) i zastosowali dwie niezależne metody typologii (sum standaryzowanych – Perkala i taksonomicznego wzorca rozwoju – Hellwiga). Wynik typologii według obydwu metod był podobny. Uzyskali cztery typy rozwoju obszarów wiejskich o podobnym rozmieszczeniu. Pierwszy typ charakteryzują negatywne zjawiska społeczno-ekonomiczne i obejmuje on głównie gminy wiejskie położone peryferyjnie. Na przeciwległym biegunie leży typ czwarty, z ponadprzeciętnym rozwojem gospodarczym. Należą do niego prawie wyłącznie gminy podmiejskie. Dwa pozostałe – to typy pośrednie i reprezentują je gminy o przeciętnym poziomie rozwoju.

Wiejskie obszary progresji

Przyjmujemy, że wiejskie obszary progresji charakteryzuje trwały rozwój gospodarczy. Dlatego większość mierników diagnozujących poziom życia społeczno-gospodarczego powinna w kolejnych interwałach czasowych osiągać wartości wyższe od przyjętej średniej regionalnej lub krajowej.

Do identyfikacji wiejskich obszarów wzrostu wybrano 5 mierników, które analizowano w skali gmin³ dla okresu 1995–2005. Wśród nich znalazły się:

- liczba ludności w gminie,
- powierzchnia użytkowa mieszkań,
- długość rozdzielczej sieci wodociągowej,
- liczba podmiotów gospodarki narodowej w sektorze prywatnym,
- dochody własne gminy.

Przyjęto założenie, że zmiana wartości wymienionych mierników w kolejnych latach, korzystniejsza niż przeciętna krajowa jest znakiem awansu gospodarczego⁴.

Większość uśrednionych dla Polski wartości mierników wzrastała w analizowanym okresie z roku na rok. Nie dotyczyło to tylko liczby ludności, która od 1998 r. zaczęła się systematycznie zmniejszać oraz jednorocznych okresów w przypadku wielkości dochodów własnych gmin i liczby podmiotów gospodarki narodowej w sektorze prywatnym (tab. 1). Dynamika zmian poszczególnych mierników dla całego kraju była bardzo zróżnicowana. Analiza ich zmienności pozwala wysnuć ogólny wniosek, że w drugiej połowie lat 1990. tempo pozytywnych przekształceń było większe niż na początku ostatniej dekady. Wypada jednak dodać, że jest to po części wynik stopniowego „nasylenia” gmin wszelkiego rodzaju dobrami. Na przykład trudno spodziewać się w nadchodzących latach porównywalnego tempa zmian w wyposażeniu gmin w sieć wodociągową, bowiem najbardziej „palące” potrzeby zostały w dużym stopniu już zaspokojone. Inwestycje wodociągowe będą prawdopodobnie w nadchodzących latach miały bardziej charakter jakościowy niż ilościowy.

Procedura wyznaczania obszarów sukcesu przebiegała następująco. Dla wszystkich gmin wiejskich utworzono jednolitą bazę danych, zawierającą pięć wymienionych mierników i obejmującą kolejne lata w okresie 1995–2005. Następnie porównano w każdej gminie zmiany wartości tych mierników w 10 przedziałach czasowych (1995–1996, 1996–1997, ... 2004–2005). Powstałe różnice – wskaźnik $A_{ij}(t)$ – wyrażone w wartościach względnych, obliczono wg następującego wzoru:

³ Obliczenia wykonano dla wszystkich gmin w Polsce, ale późniejsze badania ograniczono wyłącznie do gmin wiejskich.

⁴ Pod pojęciem „korzystniejszej zmiany” rozumiemy większy wzrost lub mniejszy spadek niż średnia w kraju. Na ogół mamy jednak do czynienia ze wzrostem wartości wskaźników.

$$A_{ij}(t) = \frac{100R_{ij}(t)}{a_{ij}(t_n)}, \text{ gdzie:}$$

$$R_{ij}(t) = a_{ij}(t_{n+1}) - a_{ij}(t_n),$$

$a_{ij}(t)$ – wartość miernika i (1, 2 ..., 5) w jednostce j dla okresu t (1, 2, ..., 10),

t_n – rok początkowy, t_{n+1} – rok następny,

n – kolejne lata (1995, 1996, ..., 2005).

Tabela 1. Zmiany wybranych mierników w kolejnych latach od 1995 do 2005
(wartości uśrednione dla Polski w %)

Changes in selected indicators in consecutive years between 1995 and 2005
(values averaged for Poland as percentages)

Rok/miernik	Liczba ludności	Powierzchnia użytkowa mieszkań	Długość rozdzielczej sieci wodociągowej	Liczba podmiotów gospodarki narodowej w sektorze prywatnym	Dochody własne gminy
1995/1996	0,079	0,776	8,609	0,0	34,458
1996/1997	0,083	0,919	8,494	7,770	29,381
1997/1998	0,042	1,033	6,217	9,166	10,730
1998/1999	-0,032	0,956	4,548	6,622	70,988
1999/2000	-0,019	1,046	4,144	4,397	6,059
2000/2001	-0,013	1,215	2,926	4,164	7,061
2001/2002	-0,058	9,142	3,065	4,137	3,565
2002/2003	-0,097	7,669	3,348	3,126	1,167
2003/2004	-0,039	1,059	2,957	-0,278	23,804
2004/2005	-0,050	1,093	2,685	1,037	-47,105

Obliczenia własne na podstawie BDR.

Author's own calculations.

W ten sam sposób, w postaci wskaźnika $A_i(t)$, obliczono zmiany wartości mierników dla całego kraju. Kolejnym krokiem była normalizacja obliczonych wartości mierników. Wartości wszystkich wskaźników $A_{ij}(t)$ znormalizowano według założenia, że jeśli wartość wskaźnika $A_{ij}(t)$ jest wyższa od uśrednionej wartości wskaźnika $A_i(t)$ dla kraju, to uzyskuje on rangę 1, w przeciwnym wypadku wskaźnik uzyskuje rangę 0. Innymi słowy, zmiana korzystniejsza niż przeciętna w kraju uzyskiwała wartość 1, natomiast niekorzystna lub odpowiadająca przeciętnej krajowej – 0. Można to wyrazić w postaci funkcji logicznej:

jeżeli $A_{ij}(t) > A_i(t)$ to $Z_{ij}(t) = 1$,
 jeżeli $A_{ij}(t) \leq A_i(t)$ to $Z_{ij}(t) = 0$, gdzie

$Z_{ij}(t)$ – znormalizowana wartość wskaźnika $A_{ij}(t)$.

Ostatnim krokiem było wyznaczenie sumy rang S w poszczególnych jednostkach, tj. zsumowanie rang dla 5 wskaźników w 10 przedziałach czasowych. Wyraża to następujący wzór:

$$S = \sum_{j=1}^i Z_{ij}(t)$$

Suma S może przybierać wartość od 0 (w 10 przedziałach czasowych żaden ze wskaźników nie osiągnął wyższych wartości od średniej krajowej) do 50 (wszystkie wskaźniki we wszystkich okresach mają wartości wyższe niż średnia krajowa).

Gminy wiejskie podzielono na pięć grup:

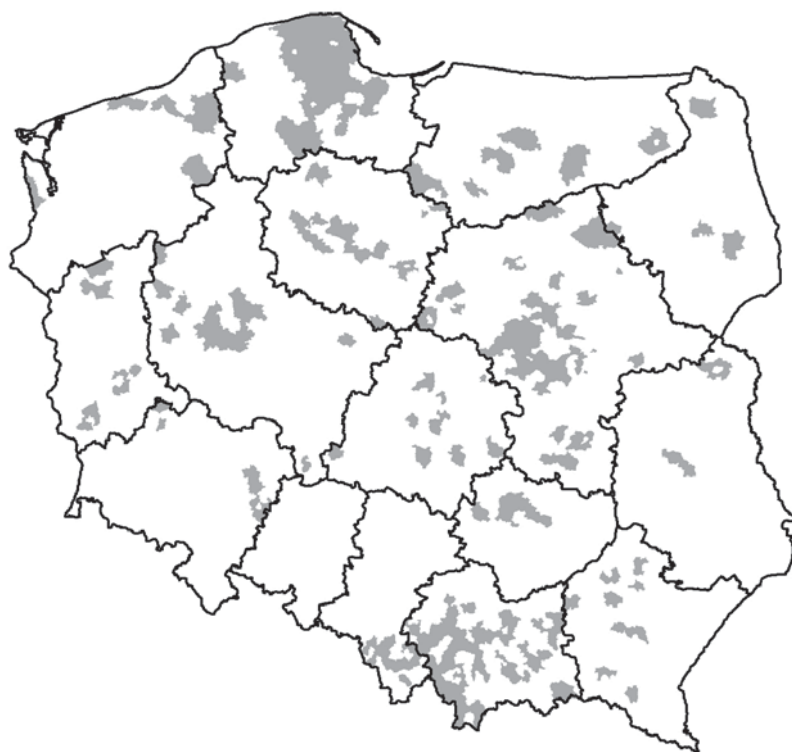
- A – tendencje zmian stale negatywne – wskaźnik $Z_{ij}(t)$ w zakresie 0–2, lub S – 0–10,
- B – tendencje zmian z przewagą negatywnych – wskaźnik $Z_{ij}(t)$ w zakresie 2–4, lub S – 10–20,
- C – tendencje zmian mieszane – wskaźnik $Z_{ij}(t)$ w zakresie 4–6, lub S – 20–30,
- D – tendencje zmian z przewagą pozytywnych – wskaźnik $Z_{ij}(t)$ w zakresie 6–8, lub S – 30–40,
- E – tendencje zmian stale pozytywne – wskaźnik $Z_{ij}(t)$ w zakresie 8–10, lub S – 40–50.

Do wiejskich obszarów progresji zaliczymy gminy z grup D i E osiągające wartość wskaźnika S powyżej 30. Największa ich koncentracja występuje w sąsiedztwie Warszawy i Poznania oraz na Kaszubach i w południowo-zachodniej części Małopolski (ryc. 2). Niewielkie skupiska gmin o pozytywnych tendencjach zmian badanych cech są też w sąsiedztwie większych aglomeracji miejskich (Łódź, Wrocław, Toruń-Bydgoszcz, Lublin, Olsztyn, Kielce, Radom, Koszalin, Gorzów Wielkopolski).

Gminy wiejskie zaliczone do grupy E, z na ogół stałym i ponadprzeciętnym wzrostem badanych cech, stanowią bardzo nieliczną grupę. W sumie jest ich zaledwie 8 (tab. 2). Najwyższą wartość wskaźnika S osiągnęła Dobra Szczecińska sąsiadująca ze Szczecinem. Natomiast największa liczba gmin z tej grupy znajduje się w sąsiedztwie Warszawy.

Obszary konkurencyjnego rolnictwa

Obszary konkurencyjnego rolnictwa charakteryzuje wysoka produkcja rolnictwa i wysokie nakłady inwestycyjne gospodarstw rolnych. Rolnictwo jest tu na tyle konkurencyjne, aby sprostać presji innych funkcji gospodarczych.



Ryc. 2. Obszary progresji – przewaga pozytywnych lub stale pozytywnych zmian pięciu badanych wskaźników w okresie 1995–2005

Areas of progress – with a prevalence of positive or steadily positive changes in the five studied indexes over the period 1995–2005

Do identyfikacji obszarów konkurencyjnego rolnictwa wykorzystano trzy mierniki:

- liczba gospodarstw rolnych, w których wartość rolnicza sprzedana wynosi 100 tys. zł lub więcej,
- przeciętna wysokość wydatków inwestycyjnych gospodarstw rolnych, które ponoszą wydatki na inwestycje,
- udział (%) gospodarstw ponoszących wydatki na środki trwałe w ogólnej liczbie gospodarstw rolnych.

Do identyfikacji obszarów konkurencyjnego rolnictwa zastosowano taką samą procedurę jak w przypadku lokalnych ognisk sukcesu. Uzyskany wynik (wskaźnik konkurencyjności W) wskazał jednoznacznie, że obszary konkurencyjnego rolnictwa koncentrują się w Wielkopolsce. Do gmin przodujących pod tym względem należą: Kleszczewo, Brodnica, Kołaczkowo, Dominowo. Wśród

Tabela 2. Gminy wiejskie charakteryzujące się największym awansem ekonomicznym w okresie 1995–2005 (wskaźnik $Z(t)$ dla poszczególnych cech diagnostycznych)

Rural gminas characterised by the greatest economic progress in the period 1995–2005 (indicator $Z(t)$ for the different diagnostic features)

Gmina/miernik	Liczba ludności	Powierzchnia użytkowa mieszkań	Długość rozdzielczej sieci wodociągowej	Liczba podmiotów gospodarki narodowej w sektorze prywatnym	Dochody własne gminy	Suma
Dobra (zachodniopomorskie)	10	10	8	8	8	44
Rzekuń (mazowieckie)	10	10	8	9	6	43
Prażmów (mazowieckie)	10	10	8	7	7	42
Nadarzyn (mazowieckie)	10	10	6	8	7	41
Nieporęt (mazowieckie)	10	10	8	6	7	41
Michałowice (mazowieckie)	10	10	6	7	7	40
Pruszcz Gdański (pomorskie)	10	10	5	9	6	40
Lesznowola (mazowieckie)	10	10	4	8	8	40

Obliczenia własne.

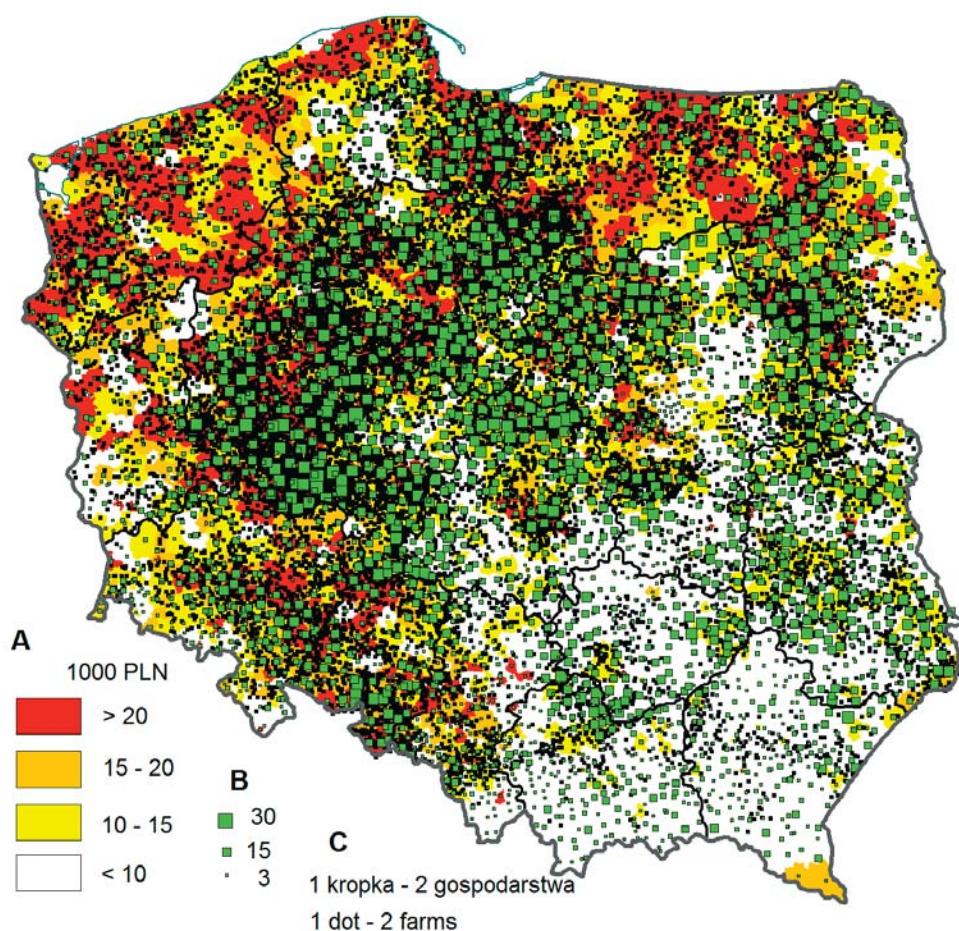
Author's own calculations.

pierwszych 100 gmin wiejskich, które uzyskały najwyższe wartości wskaźnika W , 20 pochodziło z woj. wielkopolskiego, a kolejne 17 z woj. podlaskiego. Natomiast, jeżeli weźmiemy pod uwagę gminy wiejskie i obszary wiejskie gmin miejsko-wiejskich, to spośród produkujących 100 jednostek aż 50 należy do woj. wielkopolskiego.

Oprócz Wielkopolski obszary konkurencyjnego rolnictwa występują na Kujawach, Żuławach Wiślanych i Podlasiu. Gminy o podobnych cechach spotyka się też na Mazowszu, oraz nielicznie na Opolszczyźnie i Dolnym Śląsku (ryc. 3).

Generalnie polskie rolnictwo cechuje niski stopień towarowości. W 2002 r. produkcja towarowa stanowiła 62,5% produkcji globalnej rolnictwa. Towarowość rolnictwa jest wyraźnie zróżnicowana przestrzennie: najwyższą mają gospodarstwa Mazowsza⁵, Wielkopolski, Kujaw i Opolszczyzny.

⁵ W przypadku Mazowsza na wysoki stopień towarowości „zapracowały” gospodarstwa sadownicze (rejon grójecko-skierniewicki), warzywnicze (na zachód od Warszawy oraz okolice Płocka i Radomia) i wyspecjalizowane w produkcji mleka (okolice Ostrołęki). Pozostała część Mazowsza to tradycyjne rolnictwo o bardzo niskim stopniu towarowości.



Ryc. 3. Wybrane elementy działalności gospodarstw rolnych w 2002 r.

A – przeciętna wysokość wydatków inwestycyjnych w gospodarstwach ponoszących wydatki inwestycyjne, B – udział gospodarstw ponoszących wydatki na środki trwałe w ogólnej liczbie gospodarstw, C – gospodarstwa według wartości rolniczej sprzedanej 100 tys. zł i więcej

Selected elements of farm activity in 2002:

A – average level of investment outlays on farms incurring expenditure on investments, B – share of farms incurring expenditure on fixed assets as compared with total number of farms, C – farms by value of sold agricultural output equal to 100,000 PLN or more

Produkcja towarowa mierzona w złotych na 1 ha użytków rolnych wynosiła tam w 2000 r. ponad 2 tys. (np. w Wielkopolsce 2,6 tys.), przy przeciętnej w kraju około 1,3 tys. Niski stopień towarowości (poniżej 50%) charakteryzuje rozdrobnione rolnictwo terenów południowo-wschodnich, o dużej gęstości zaludnienia rolniczego. Stosunkowo niska jest także towarowość rolnictwa

w północno-zachodniej części kraju. Pomimo dużej przeciętnej powierzchni gospodarstw i małego zaludnienia wsi produkcja rolna po upadku gospodarstw państwowych nie została odbudowana i charakteryzuje ją wysoka ekstensywność.

W niniejszym opracowaniu wykorzystano inny miernik produkcji rolnictwa. Wskazuje on gospodarstwa rolne, które osiągnęły stosunkowo wysoki dochód ze sprzedaży swojej produkcji (tj. wartość sprzedana przekracza 100 tys. zł). Ogółem w 2002 r. było w kraju 42 408 takich gospodarstw. Koncentrują się one głównie w gminach, które tworzą szeroki pas ciągnący się od południowej Wielkopolski, przez Kujawy, po Żuławy Wiślane i południowo-wschodnią część Warmii. Mniejsze skupienia tworzą w północno-zachodniej części Mazowsza, na wschodnim Podlasiu i zachodnim Pomorzu. Najwięcej było ich w województwach: wielkopolskim (9513), kujawsko-pomorskim (5106) i mazowieckim (5041). Wśród gmin przodujące miejsca pod tym względem zajmowały: Lubawa (247), Krobia (178), Koronowo (162) i Wągrowiec (159).

Wymienione regiony charakteryzują też ponadprzeciętne wartości pozostałych dwóch mierników. Najwyższe wydatki inwestycyjne w gospodarstwach, które ponoszą takie wydatki były w województwach: zachodniopomorskim (26 523 zł), warmińsko-mazurskim (22 293 zł), wielkopolskim (19 199 zł), pomorskim (18 905 zł) i kujawsko-pomorskim (18 023 zł). Natomiast wysoki udział gospodarstw ponoszących wydatki na środki trwałe w ogólnej liczbie gospodarstw był charakterystyczny dla województw: kujawsko-pomorskiego (13,1%), podlaskiego (12,4%), wielkopolskiego (12%), i warmińsko-mazurskiego (10,3%).

Uzyskane wyniki nie są zaskakujące. Zasięg konkurencyjnego rolnictwa odpowiada zasięgom obszarów, na których rolnictwo od dawna określano, jako nowoczesne, wysoko towarowe i intensywne.

Geneza sukcesu gospodarczego

Zdaniem K. Heffnera (2007) badającego uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich, można wydzielić kilka ich podstawowych grup, np. uwarunkowania związane z położeniem w przestrzeni geograficznej, uwarunkowania związane z położeniem w strukturach ekonomicznych, uwarunkowania środowiska przyrodniczego, jakość środowiska człowieka, poziom rozwoju infrastruktury technicznej, poziom rozwoju infrastruktury społecznej, aktywność i efektywność działań samorządów, przedsiębiorczość i innowacyjność lokalnej społeczności.

Podobne uwarunkowania zidentyfikowano podczas badań terenowych realizowanych w ramach projektu badawczego⁶. W wyniku studiów terenowych uzyskano bogaty materiał pozwalający na wskazanie głównych czynników generujących sukces gospodarczy w gminie. W sumie, w 13 gminach, osoby realizujące badania wskazały aż 81 czynników sukcesu, z których część powtarzała się lub była bliskoznaczna. Można zaproponować ich podział na trzy podstawowe grupy: czynniki lokalizacyjne, czynniki społeczno-ekonomiczne i czynniki techniczno-organizacyjne.

Do czynników lokalizacyjnych zaliczymy: położenie w sąsiedztwie aglomeracji miejskiej, występowanie na obszarze gminy cennych surowców naturalnych, pełnienie przez gminę roli węzła komunikacyjnego, występowanie na obszarze gminy cennych i atrakcyjnych turystycznie elementów środowiska przyrodniczego lub elementów kulturowych. Czynniki społeczno-ekonomiczne są związane z zaangażowaniem się mieszkańców gminy lub inwestorów zewnętrznych w jej rozwój społeczny i gospodarczy. Zaliczymy do nich: wysoki poziom wykształcenia mieszkańców gminy, ich wysoką aktywność społeczną i gospodarczą oraz aktywność inwestorów zewnętrznych. Czynniki techniczno-organizacyjne określają przygotowanie gminy do realizacji różnorodnych przedsięwzięć, w tym głównie nowych inwestycji. Są to: dobre wyposażenie w infrastrukturę techniczną i społeczną, posiadanie przez gminę aktualnych dokumentów planistycznych, ulgi i ułatwienia dla inwestorów, aktywność i zaangażowanie lokalnych władz w promocję i rozwój gminy.

Udział poszczególnych czynników w genezie sukcesu gminy jest bardzo zróżnicowany. Idealnym rozwiązaniem byłoby wystąpienie wszystkich wymienionych. Najczęściej jednak jest tak, że niedobory jednej z grupy czynników są rekompensowane większym udziałem innych.

Czynniki lokalizacyjne

Atrakcyjna lokalizacja jest podstawowym elementem sukcesu gospodarczego obszaru wiejskiego. Korzystnie zlokalizowane gminy są obszarami kumulacji pozytywnych trendów społecznych i ekonomicznych. Atrakcyjna lokalizacja gminy nie przekłada się jednak bezpośrednio na jej sukces gospodarczy – muszą wystąpić inne warunki sprzyjające rozwojowi społeczno-gospodarczemu. Niemniej lokalizacja jest w wielu przypadkach najważniejszym i decydującym elementem generującym sukces gospodarczy. Pozostałe czynniki przyspieszają lub ułatwiają odniesienie sukcesu.

⁶ Badania terenowe realizowano w gminach: Kleszczów (woj. łódzkie), Rewal (zachodniopomorskie), Tarnowo Podgórne (wielkopolskie) reprezentujących lokalne ogniska sukcesu, Czerwonak (wielkopolskie), Długoleśka (dolnośląskie), Łęczyce (pomorskie) – wiejskie obszary progresji, Brodnica (wielkopolskie), Grudusk (mazowieckie), Kulesze Kościelne (podlaskie) – obszary konkurencyjności rolnictwa, Dobra Szczecińska (zachodniopomorskie), Nieporęt (mazowieckie), Osielsko (kujawsko-pomorskie), Stawiguda (warmińsko-mazurskie) – obszary mieszane (ogniska sukcesu i obszary progresji).

Baza surowcowa jest ważnym czynnikiem generującym sukces gospodarczy, ale dotyczy to niewielkiej liczby gmin w naszym kraju (głównie z obszaru Górnego Śląska i Lubiąskiego Zagłębia Miedziowego). Oprócz bazy surowcowej w tej grupie czynników znajdują się też korzystne warunki naturalne do produkcji rolnej. Dobre warunki agroekologiczne sprzyjają intensyfikacji i osiągnięciu wysokich efektów produkcyjnych. Musi temu towarzyszyć jednak szereg innych uwarunkowań, takich jak: kultura rolna, właściwe kwalifikacje zawodowe rolników, specjalizacja produkcji i nowoczesna obsługa rolnictwa.

Sukces generuje **sąsiedztwo dużych ośrodków miejskich**. Wniosek taki nasuwa się po analizie rozmieszczenia wiejskich obszarów progresji i lokalnych centrów rozwoju, a potwierdziły go późniejsze badania terenowe.

Wpływy miasta sięgają w głąb terenów wiejskich, wyznaczając strefę podmiejską. W miarę oddalania się od miasta słabnie „miejskość” strefy podmiejskiej, a wzrasta jej „wiejskość”. Ciągłość taką wyraża pojęcie kontinuum miejsko-wiejskiego⁷. Strefa podmiejska jest więc przestrzenią oddzielającą miasto od obszarów wiejskich, w związku z tym ma mieszane formy zagospodarowania przestrzeni i przejściowe typy osadnictwa. W ujęciu kontinuum jest obszarem, w którym mieszają się cechy dwóch przeciwstawnych biegunów, tj. miasta i wsi, a więc dynamizmu i stagnacji, nowoczesności i prymitywizmu, sztuczności i naturalności.

Sukces gmin podmiejskich należy wiązać z rozwojem budownictwa mieszkaniowego, głównie jednorodzinne. Intensywność ruchu budowlanego jest funkcją wielkości ośrodka miejskiego i odległości od niego. Potwierdzają to badania M. Wesołowskiej (2005), dotyczące ruchu budowlanego w sąsiedztwie Lublina.

Budownictwo mieszkaniowe koncentruje się w pobliżu głównych ciągów komunikacyjnych. Wzdłuż nich tworzą się pasma wzmożonej aktywności gospodarczej. Do nowych osiedli napływa strumień ludności miejskiej, dobrze wykształconej, zamożnej i wymagającej. To natomiast napędza rozwój usług, handlu, infrastruktury i wzmacnia społeczne czynniki sukcesu.

Walory turystyczne powinny stanowić bardzo ważny czynnik generowania sukcesu. W Polsce jest jednak tylko kilkanaście gmin wiejskich, które swój sukces gospodarczy zawdzięczają w znacznym stopniu walorom przyrodniczym i kulturowym. Są to przede wszystkim gminy nadmorskie i niektóre gminy karpackie.

Wiele innych gmin reprezentujących obszary górskie i pojezierne, ma szanse osiągnąć sukces gospodarczy dzięki rozwojowi turystyki i rekreacji, ale wymaga to przede wszystkim większego zaangażowania ze strony mieszkańców i lokalnych władz samorządowych. Sama ich atrakcyjność nie spowoduje sukcesu –

⁷ Koncepcja kontinuum miejsko-wiejskiego w badaniach geograficznych może dotyczyć zarówno zmienności form przestrzennych jak i procesów w nich zachodzących. Rozumiana w sposób najprostsz, odnosi się do pośrednich form osadniczych leżących pomiędzy dwoma biegunami – miastem i obszarem wiejskim. Krytyka tej koncepcji zasadza się na trudności wskazania takich form, bo zasada kontinuum przyjmuje stałą zmienność i brak granic.

potrzebna jest odpowiednia promocja, rozwinięta infrastruktura, dobra dostępność i wysoki poziom usług.

Funkcja komunikacyjna jest ważnym czynnikiem miastotwórczym, dlatego węzły komunikacyjne są zlokalizowane głównie w gminach miejskich i miejsko-wiejskich. Rzadko zdarza się, aby gmina wiejska pełniła istotną funkcję komunikacyjną. Wyjątkami mogą być nieliczne gminy przygraniczne, w których zlokalizowane są przejścia graniczne. Przejścia graniczne są tam główną stymulantą rozwoju gospodarczego gminy. Wynika on między innymi z koncentracji ruchu tranzytowego oraz różnic cen dóbr i usług po obu stronach granicy.

Czynniki społeczno-ekonomiczne

Duża aktywność mieszkańców i władz lokalnych może częściowo zrekomensować, niedogodności lokalizacyjne gminy. Pojawienie się inwestora z dużym kapitałem może w krótkim czasie zmienić oblicze gminy i spowodować jej dynamiczny rozwój.

Aktywność inwestorów zewnętrznych jest czynnikiem tak samo ważnym jak właściwa lokalizacja. Zazwyczaj czynniki te współwystępują, bowiem dla inwestora bardzo ważne jest odpowiednie położenie gminy ze względu na dostęp do rynku pracy, rynku zbytu towarów lub usług.

Chodzi tu przede wszystkim o duże inwestycje (produkcyjne, handlowo-usługowe i mieszkaniowe), które aktywizują gospodarczo gminę, dostarczają dużych dochodów do budżetu i poprawiają strukturę zatrudnienia. Niestety duże inwestycje kapitałowe są rzadkością na obszarach wiejskich, z wyjątkiem gmin położonych w sąsiedztwie większych miast.

Aktywność gospodarza mieszkańców – to przede wszystkim umiejętność kreowania nowych przedsięwzięć ekonomicznych i rozwoju na obszarach wiejskich funkcji pozarolniczych. Szczególna rola przypada tzw. lokalnym liderom, których działania gospodarcze stanowią często wzór do naśladowania dla innych mieszkańców gminy.

Warto zwrócić też uwagę, że ważną rolę w rozwoju gminy powinny odgrywać podmioty małe, które często podejmują ze sobą współpracę, tworząc swoistą sieć powiązań. Na obszarach zdominowanych przez duże przedsiębiorstwa, lokalna przedsiębiorczość ma mniejsze możliwości rozwoju, podporządkowując się potrzebom podmiotu wiodącego.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat zanotowano na wsi dynamiczny rozwój podmiotów gospodarczych o charakterze nierolniczym. Wzrosła aktywność gospodarza ludności wiejskiej. Podmioty prowadzące pozarolniczą działalność stanowią jednak nadal bardzo niewielką grupę gospodarstw wiejskich.

Wysoki **poziom wykształcenia mieszkańców** gminy nie jest czynnikiem generującym sukces gospodarczy, ale bardzo sprzyja sukcesowi. Podkreślali

to w swoich opracowaniach wszyscy uczestnicy realizujący badania terenowe w wytypowanych gminach. Dobrze wykształcone osoby są bardziej aktywne społecznie i gospodarczo oraz otwarte na wszelkie nowości, a przy tym stawiają swojemu otoczeniu większe wymagania. Potwierdziły to przeprowadzone w 2003 r. przez autora badania ankietowe w różnych typach gmin wiejskich (Bański, 2005).

Aktywność społeczna jest trudna do zmierzenia. Pewne wnioski można wyciągać z danych dotyczących frekwencji podczas głosowań lub liczby działających organizacji społecznych. Na przykład w 2000 r. w gminach miejsko-wiejskich działało około 20% organizacji pozarządowych, natomiast w gminach wiejskich – 16%. Ostatnie lata przyniosły jednak bardzo korzystne zmiany świadczące o tym, że rośnie wśród ludności wiejskiej świadomość decydowania o swoim otoczeniu i swojej przyszłości. W 2006 r. (wg danych GUS), działało w kraju ponad 76 tys. stowarzyszeń i fundacji, z czego w gminach miejsko-wiejskich było ich 21%, a w wiejskich – 27%, w ciągu ostatnich lat na terenach wiejskich nastąpił więc wyraźny wzrost liczby organizacji społecznych⁸. W okresie 1995–2006 ich liczba w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wzrosła z 0,1 do 1,7 na wsi, natomiast w miastach z 0,6 do 1,9. W sumie na wsi w 2006 r. działało 27,5 tys. organizacji pozarządowych, czyli około 36% ogółu. Zważywszy fakt, że mieszkańcy wsi stanowią 38% ludności kraju, proporcje rozmieszczenia organizacji społecznych pomiędzy miastem a wsią są obecnie zrównoważone.

Czynniki techniczno-organizacyjne

Uwarunkowania techniczne i organizacyjne były najczęściej wymieniane przez prowadzących badania terenowe. W sumie wymieniono ponad trzydzieści czynników, które można podzielić na trzy podstawowe grupy: dobre wyposażenie w infrastrukturę, aktualność dokumentów planistycznych oraz sprawność i aktywność zarządzania gminą.

Wyposażenie w infrastrukturę techniczną i społeczną jest warunkiem koniecznym do osiągnięcia sukcesu gospodarczego. Stanowi ona bazę dla wszelkiego rozwoju. Rozbudowa podstawowych elementów sieci infrastruktury w ostatniej dekadzie powoduje stopniowe wyrównywanie różnic przestrzennych w zakresie wyposażenia technicznego gmin. Sieć wodociągowa i kanalizacyjna z nowoczesnym systemem oczyszczania ścieków jest już standardem. Większe różnice dotyczą gazu sieciowego, który jest dostępny przede wszystkim na obszarach najgęściej zaludnionych.

W generowaniu sukcesu gospodarczego ważna jest sieć drogowa umożliwiająca sprawne i szybkie dotarcie do pracy, szkoły, usług, itp. Coraz większą rolę

⁸ Dane dotyczące liczby organizacji społecznych należy traktować z pewną ostrożnością. Część organizacji mogła bowiem zaprzestać działalności, ale nie została wyrejestrowana. Pomimo to dynamiczny przyrost tych organizacji na obszarach wiejskich jest faktem, który potwierdzają liczne badania.

odgrywa też sieć teleinformatyczna, w tym przede wszystkim dostęp do szerokopasmowej sieci internetowej. Badania autora dotyczące wyposażenia gmin województwa mazowieckiego w technologię ITC przeprowadzone w 2007 r. wykazały, że jest ona powszechnie wykorzystywana przez mieszkańców wsi. Podstawowy problem stanowi dostęp do sieci internetowej i jego jakość. W gminach położonych peryferyjnie sposoby dostępu do Internetu są bardziej zróżnicowane niż w gminach podmiejskich, co jest wynikiem ograniczeń w stosowaniu niektórych technologii. W gminach podmiejskich najpowszechniejszym sposobem dostępu do Internetu jest stałe łącze za pośrednictwem jednego z operatorów telefonii stacjonarnej. Warto podkreślić, że ankietowani bez względu na miejsce zamieszkania i rodzaj wykonywanej pracy wskazali komputer z Internetem jako najważniejsze narzędzie ITC, ważniejsze niż telefon stacjonarny lub komórkowy.

Aktualne dokumenty planistyczne są podstawą każdej inwestycji. Dlatego często wymienianym czynnikiem sukcesu gospodarczego jest aktualny, lokalny plan przestrzennego zagospodarowania. Pokrycie gminy planami zagospodarowania przestrzennego ułatwia realizację inwestycji, skraca jej czas i pozwala zachować ład przestrzenny. Plan zagospodarowania przestrzennego daje też inwestorom gwarancję co do przyszłych kierunków rozwoju i miejsc inwestycji na terenie gminy.

Sprawność i aktywność lokalnych „przywódców” jest najczęściej wymienianym czynnikiem sukcesu gminy. Zwraca się przy tym uwagę na takie elementy jak: aktywność w pozyskiwaniu środków finansowych i umiejętność ich wykorzystania, przychylność dla inwestorów i umiejętność negocjacji, sprawność zarządzania, umiejętność promocji gminy i podejmowania działań marketingowych. Wynika z tego, że reprezentanci władz lokalnych powinni być nowoczesnymi menedżerami. Powinni przy tym znać lokalne warunki, mieszkańców i problemy z jakimi boryka się gmina. Dlatego ważnym uwarunkowaniem jest sukcesja władzy i stopniowanie kariery samorządowca.

Ocena czynników sukcesu gospodarczego

Omówione uwarunkowania sukcesu gospodarczego mają różne znaczenie w poszczególnych gminach. Można je najogólniej podzielić na trzy grupy: nieistotne lub mało istotne, drugoplanowe i decydujące. Nieistotność któregoś z czynników oznacza tylko tyle, że w przypadku konkretnej gminy nie był znaczący. W innej gminie reprezentującej ten sam rodzaj obszarów sukcesu, czynnik ten może pełnić rolę decydującą.

W gminach zaliczonych do lokalnych ognisk sukcesu podstawową rolę odgrywały czynniki lokalizacyjne, przy czym wystarcza jeden z nich, ale o decydującym znaczeniu. Może to być baza surowcowa, sąsiedztwo dużego miasta lub bogate walory turystyczne. Lokalizacja wskazuje na potencjalne możliwości gminy do

Tabela 3. Znaczenie czynników sukcesu gospodarczego w badanych gminach
 The significance of factors underpinning economic success in the gminas studied

Gmina	Czynniki lokalizacyjne				Czynniki społeczno-ekonomiczne				Czynniki techniczno-organizacyjne			
	warunki naturalne produkcji i baza surowcowa	sąsiedztwo dużego miasta	walory turystyczne	węzeł komunikacyjny	aktywność inwestorów zewnętrznych	aktywność gospodarcza mieszkańców	wykształcenie mieszkańców	aktywność społeczna	wyposażenie w infrastrukturę	aktualność dokumentów planistycznych	sprawność i aktywność władz lokalnych	
Lokalne ogniska sukcesu												
Kleszczów	++	-	-	-	++	+	+	+	++	++	+	
Rewal	-	-	++	-	+	++	++	++	++	+	++	
Stawiguda	-	++	+	-	++	+	+	+	++	+	+	
Tarnowo Podgórze	-	++	-	+	++	+	+	+	++	+	+	
Obszary progresji												
Nieporęt	-	++	+	-	++	+	+	+	++	+	+	
Długoleka	-	++	-	-	++	+	+	+	++	+	+	
Łęczyce	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	
Obszary konkurencyjnego rolnictwa												
Brodnica	+	-	+	-	++	+	+	+	+	-	+	
Grudusk	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	
Kulesze Kościelne	+	-	-	-	++	+	+	+	+	-	+	
Lokalne ogniska sukcesu i obszary progresji												
Czerwonak	-	++	-	-	++	+	+	+	++	+	+	
Dobra Szczecińska	-	++	+	++	++	+	+	+	++	+	+	
Osielsko	-	++	-	-	++	+	+	+	++	+	+	

- czynnik nieistotny, + czynnik drugoplanowy, ++ czynnik wiodący.

Opracowanie własne.

- non-significant factor, + background factor, ++ leading factor.

Author's own work.

osiągnięcia sukcesu gospodarczego, potrzebne są jednak jeszcze inne czynniki, które pobudzą potencjał lokalizacyjny. Najczęściej atrakcyjna lokalizacja jest magnesem dla inwestorów zewnętrznych. Te dwa czynniki są nierozzerwalne i mają decydujący wpływ na powodzenie gospodarcze gminy. Trzecim bardzo ważnym czynnikiem jest wyposażenie w infrastrukturę techniczną – dodatkową stymulantę przyciągającą zewnętrzny kapitał. Pozostałe uwarunkowania odgrywają na ogół drugoplanową rolę, ale są cennym uzupełnieniem. Wiejskie obszary progresji mają bardzo podobne czynniki decydujące. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że wybrane gminy leżą w strefie podmiejskiej dużych aglomeracji. Wśród obszarów konkurencyjnego rolnictwa trudno wskazać decydujące czynniki – większość z nich ma znaczenie drugoplanowe.

Ciekawe wnioski dotyczące uwarunkowań sukcesu gospodarczego w gminach wiejskich dostarcza wspomniane już wcześniej opracowanie wykonane w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (Rosner, 2007). Istotny dla naszych rozważań jest ostatni z elementów, tj. aktywność władz lokalnych. Bez względu na przyjętą metodę typologii była ona najwyższa w typie drugim, który reprezentuje głównie gminy we wschodniej części kraju i położone z dala od dużych miast. Natomiast w gminach podmiejskich reprezentujących typ czwarty (wysoki rozwój) aktywność przywódców była w jednej typologii wysoka, według drugiej – przeciętna.

Wnioski

Współczesny rozwój społeczny i gospodarczy w Polsce stwarza dogodne warunki do osiągnięcia sukcesu gospodarczego. Dotyczy to w równym stopniu jednostkowych przedsięwzięć, jak i kompleksowych działań na określonym terytorium. Sukces gospodarczy odnosi się przede wszystkim do obszarów miejskich, które rozwijają się bardziej intensywnie niż wieś. Niemniej jednak również na obszarach wiejskich pojawiają się odosobnione przykłady sukcesu gospodarczego.

Wśród wiejskich obszarów sukcesu można wyróżnić: lokalne ogniska sukcesu, obszary progresji i obszary konkurencyjnego rolnictwa. Lokalne ogniska sukcesu – to gminy wiejskie lub zespoły gmin o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego. Obszary takie koncentrują się w sąsiedztwie dużych aglomeracji miejskich oraz na Pobrzeżu Bałtyckim. Bardzo niewiele gmin stanowiących lokalne ogniska sukcesu jest na obszarach peryferyjnych (typowo wiejskich).

Wiejskie obszary progresji cechuje stały trend wzrostu gospodarczego. U jego podstaw leży pomyślna realizacja przedsięwzięć społecznych i gospodarczych. Największa koncentracja gmin zaliczonych do tej kategorii występuje w sąsiedztwie Warszawy i Poznania oraz na Kaszubach i w południowo-zachodniej części Małopolski. Niewielkie ich skupiska towarzyszą innym aglomeracjom miejskim.

Z kolei obszary konkurencyjnego rolnictwa charakteryzują wysokie nakłady inwestycyjne na gospodarkę rolną, pozwalające osiągać produkcję rolną na poziomie gwarantującym utrzymanie wiodącej roli funkcji rolniczej. Największy obszar tego typu ciągnie się szerokim pasem od południowej Wielkopolski, przez Kujawy, po Żuławy Wiślane i południowo-wschodnią część Warmii.

Z przeprowadzonych badań wynika, że najbardziej podatne na sukces gospodarczy są obszary wokół dużych miast. W efekcie nasilenia niektórych zjawisk społecznych (napływ migracyjny, aktywność mieszkańców, wysoki poziom wykształcenia) i ekonomicznych (napływ inwestycji, ruch budowlany, wysoki poziom wyposażenia w infrastrukturę, sąsiedztwo dużego rynku zbytu i rynku pracy) sprzyjających rozwojowi gospodarstwu są one nawet skazane na sukces.

Im dalej w kierunku peryferii, tym trudniej o osiągnięcie sukcesu gospodarczego nie związanego z działalnością rolniczą. Obszary wiejskie położone w większej odległości od krajowych lub regionalnych centrów ekonomicznych są zdecydowanie mniej atrakcyjne dla inwestorów oraz mają mniejsze szanse rozwoju różnorodnych funkcji gospodarczych. Sukces gospodarczy wymaga szeregu sprzyjających uwarunkowań, wśród których stosunkowo ważną rolę odgrywa aktywność społeczna mieszkańców oraz kompetencje i aktywność lokalnych władz samorządowych. Czynniki te leżą również u podstaw sukcesu w działalności rolniczej.

Podstawą kształtowania się lokalnych ognisk sukcesu i wiejskich obszarów progresji są czynniki lokalizacyjne. W genezie obszarów konkurencyjnego rolnictwa znaczenie czynników sukcesu ma bardziej równomierny rozkład. Mniej ważne są czynniki lokalizacyjne. Sukces gospodarczy jest w tym wypadku efektem splotu korzystnych zjawisk społecznych i ekonomicznych wynikających z aktywności gospodarczej mieszkańców i lokalnych władz, inwestycji zewnętrznych oraz kapitału społecznego dysponującego dużym potencjałem.

Piśmiennictwo

- Bański J., 2005, *Przestrzenny wymiar współczesnych procesów na wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 9, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Chojnicki Z., Czyż T. (red.), 1991, *Zróźnicowanie przestrzenne poziomu i warunków życia ludności*, Biuletyn KPZK PAN, 153.
- Czyż T., 1998, *Polaryzacja rozwoju regionalnego w okresie transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce* [w:] J. Parysek, H. Rogacki (red.), *Przemiany społeczno-gospodarcze Polski lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Naukowe Bogucki, s. 47–64.
- Dębski J., 2003, *Lokalne bieguny wzrostu w Polsce (według budżetów gmin i przedsiębiorczości prywatnej)*, [w:] Z. Ziolo, Z. Makiela (red.), *Kształtowanie się struktur przemysłowych*, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, 5, s. 31–58.
- Friedmann J., 1974, *Ogólna teoria rozwoju spolaryzowanego*, PZLG, 1–2, s. 18–33.

- Friedmann J., Weaver C., 1979, *Territory and Function; the Evolution of Regional Planning*, Edward Arnold Ltd., London.
- Głębocki B., Kaczmarek U. (red.), 2005, *Obszary sukcesu na polskiej wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 8, IGiPZ PAN, PTG, Warszawa.
- Gorzela G., 1989, *Rozwój regionalny Polski w warunkach kryzysu i reformy*, Rozwój regionalny–Rozwój lokalny–Samorząd terytorialny, 14, Instytut Gospodarki Przestrzennej WGiSR UW, Warszawa.
- , 2003, *Bieda i zamożność regionów*, [w:] I. Sagan, M. Rzepczyński (red.), *Wymiar i współczesne interpretacje regionu*, Katedra Geografii Ekonomicznej UG, Gdańsk, s. 57–77.
- Gorzela G., Jałowiecki B., Woodward R., Ziemiałowicz W., Herbst M., Roszkowski W., Zarycki T., 1999, *Dynamics and Factors of Local Success in Poland*, Regional and Local Studies, 15, European Institute for Regional and Local Development, Warsaw.
- Heffner K., 2007, *Rozwój społeczno-gospodarczy obszarów wiejskich. Definicje–uwarunkowania–zależności–czynniki–skutki. Badania zróżnicowania rozwoju obszarów wiejskich*, [w:] A. Rosner (red.), *Zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowanie dynamiki przemian*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa, s. 11–26.
- Rosner A. (red.), 2007, *Zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowanie dynamiki przemian*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Sobala-Gwosdz A., 2004, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji w województwie podkarpackim*, UJ, Kraków, maszynopis.
- Wesołowska M., 2005, *Rozwój budownictwa mieszkaniowego a przemiany przestrzenne wsi województwa lubelskiego*, Studia Obszarów Wiejskich, 10, IGiPZ PAN, PTG, Warszawa.

[Wpłynęło: marzec; poprawiono: maj 2008 r.]

JERZY BAŃSKI

ECONOMICALLY SUCCESSFUL RURAL AREAS

The objective of economic activity engaged in on a local scale is to increase wellbeing, most notably through the attainment of high living standards and quality of life for inhabitants. This is being done through improvements as regards infrastructure, the further development of housing construction, care for the natural environment, the attracting of new investments and the social and economic activation of the inhabitants. If these tasks are able to achieve the goals set out for them, then economic success can be said to have been achieved. A successful area (area of success) would then be characterised by a positive course to socio-economic phenomena and processes, these in turn further stimulating or strengthening the development of the given area's spatial structure. The development in question ought to be manifested in values for indicators that are markedly higher than is average in surrounding areas.

The original cause of the emergence of areas of success should be sought in the disparities and differences existing between one area or even whole region and another. If a territorial unit experiences accelerated economic development and growth sufficient to allow it to stand out against the background of its neighbourhood then again econom-

ic success can be said to have occurred. The starting point as regards considerations concerning success areas may therefore lie with regional growth theories.

Rural areas of success can be classified by reference to many and varied criteria concerning space, objects and time. Where the spatial dimension to the phenomenon is concerned it is examples of local and supra-local success that need to be discerned. In turn, in line with the nature of the economic undertakings embarked upon and variability over time, it is possible to draw a distinction between areas of sustained or one-off economic success. Another classification results from the kinds of business activity taken up. Thus, in the case of rural areas, we can distinguish areas of success as regards agricultural activity or non-agricultural activity.

Among the rural success areas we can further distinguish local success foci, progress areas and areas of competitive agriculture. Local success foci are gminas (local authority areas) or groups thereof in which a high level of economic development is being sustained. These concentrate around large urban agglomerations, as well as along the Baltic coast. Very few gminas in peripheral areas manage to achieve local foci status. Progressing rural areas are in turn characterised by maintained growth trends based around successful pursuit of social and economic undertakings. The major concentrations of gminas falling within this category lie close to Warsaw and Poznań, in the region of Casubia, as well as in the south-western part of Małopolska. Smaller clusters of such gminas are again seen to accompany other urban agglomerations.

On the other hand, areas of competitive farming are characterised by high investment outlays into agriculture that allow for the attainment of agricultural production at a level guaranteeing the maintenance of a leading role for the farming function. The largest area of this kind stretches in a broad belt from southern Wielkopolska, through Cuiavia, up to the Vistula Delta (Żuławy) and the south-eastern part of Varmia.

The studies performed imply that the areas most apt to succeed economically are located around cities. As a consequence of the accumulation of a number of social phenomena (migration inflow, activity on the part of the inhabitants, educational level of the inhabitants) plus economic ones (the inflow of investments, construction activity, a high level of outfitting in infrastructure, the proximity of an ample sales market and of a broad labour market), their success might almost be thought of as inevitable.

Areas further into the periphery are progressively less likely to achieve economic success, other than that linked with agricultural activity. Rural areas situated further from national or regional economic centres are decidedly less attractive to investors, and have lesser chances of developing various economic functions. Economic success requires that a number of advantageous conditions be in place, among these a relatively important role being played by social activity on the part of inhabitants and competence plus initiative on the part of local authorities. These factors are equally likely to provide the basis for success in the agricultural domain.

A basis for the development of the local success foci and local areas of progress is constituted by location factors. Where the origins of areas of competitive agriculture are concerned, the significance of the success factors is distributed more evenly. Location factors are of lesser importance, economic success in this case being the effect of a synergy of a number of advantageous social and economic phenomena resulting from the economic activity of inhabitants and local authorities, external investments and social capital, featuring high potential.

Atrakcyjność inwestycyjna a rozmieszczenie inwestycji zagranicznych w małopolskich gminach

Investment attractiveness and distribution of foreign direct investment in gminas of Małopolskie voivodship

WOJCIECH JARCZEWSKI

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński,
30-387 Kraków, ul. Gronostajowa 6; jarczewski@poczta.fm

Zarys treści. Rozmieszczenie inwestycji zagranicznych typu *greenfield* w województwie małopolskim według gmin jest związane z poziomem rozwoju zmiennych zależnych od działań władz lokalnych. Badania, pierwsze w tak szerokiej skali przeprowadzone w polskich warunkach, potwierdzają szeroko prezentowane w literaturze twierdzenie o istotnym znaczeniu działań władz lokalnych w procesie lokowania zagranicznych inwestycji w konkretnych gminach Polski. Nowe inwestycje zagraniczne funkcjonują niemal wyłącznie w gminach, które charakteryzuje pewna minimalna, akceptowalna dla przedsiębiorców atrakcyjność inwestycyjna. Gminy, w których poziom rozwoju poszczególnych elementów atrakcyjności inwestycyjnej słabo zależnych od władz lokalnych jest poniżej akceptowalnego poziomu, nawet aktywna polityka władz lokalnych nie daje szans na pozyskanie nowych inwestorów.

Słowa kluczowe: atrakcyjność inwestycyjna, bezpośrednie inwestycje zagraniczne *greenfield*, samorząd gminny, Małopolska.

Wprowadzenie

Decyzje lokalizacyjne – w zamierzeniu przedsiębiorców – powinny zapewnić osiągnięcie maksymalnego zysku przy możliwie małym ryzyku (*Investment...*, 2004). Uważa się, że na procesy decyzyjne inwestorów istotnie wpływają również działania podejmowane przez samorządy lokalne (*European...*, 2004; *World Development...*, 2004; Błuszkowski i Garlicki, 2000; Karaszewski, 2001; Dziemianowicz i Jałowiecki, 2004). Bardzo niewielu badaczy, szczególnie w warunkach polskich, analizowało jednak związek między aktywnością proinwestycyjną władz lokalnych a rozmieszczeniem nowych inwestycji. Dotychczas przeprowadzono szereg badań działań proinwestycyjnych poszczególnych miast i gmin wiejskich, najczęściej takich, które odniosły sukces (A. Jarczewski, 1996;

Dziemianowicz, 1999; Jałowiecki, 1999; Sopija, 1999; Matykowski i Tobolska, 2005). Brakuje natomiast badań, szczególnie w polskiej rzeczywistości, porównujących wpływ na decyzje lokalizacyjne inwestorów elementów atrakcyjności inwestycyjnej zależnych i niezależnych od władz lokalnych. Jedną z podstawowych barier, utrudniających prowadzenie takich badań był brak danych na temat rozmieszczenia nowych inwestycji (typu *greenfield*) w podziale na gminy. Zgodnie z przyjętymi przez autora założeniami inwestycje typu *greenfield* to: nowe zakłady (Domański, 2001), a także nowe firmy usługowe, które zostały utworzone od podstaw przez inwestora zagranicznego w danym miejscu i nie były wynikiem prywatyzacji lub przejęcia polskiej firmy.

Celem niniejszego opracowania jest próba określenia związku pomiędzy rozmieszczeniem inwestycji zagranicznych typu *greenfield* a poziomem rozwoju elementów atrakcyjności inwestycyjnej, na który wpływ mają władze lokalne, na przykładzie Małopolski. Zanalizowano także związek rozmieszczenia inwestycji *greenfield* z poziomem rozwoju czynników ocenianych jako bardzo istotne przy podejmowaniu decyzji lokalizacyjnych, a na które władze lokalne mają wpływ bardzo niewielki lub żaden.

Atrakcyjność inwestycyjna jest wypadkową wielu elementów składowych. Przedmiotem badania były poszczególne jej składniki, dokonano także całościowego ujęcia za pomocą wskaźników syntetycznych. Atrakcyjność inwestycyjna (*investment atractivity*) to pojęcie spotykane w literaturze w bardzo różnym kontekście i różnie definiowane. Najczęściej uważa się, że jest to ogół warunków, sprzyjających inwestowaniu na danym obszarze (*Investment...*, 2004). O atrakcyjności inwestycyjnej danego obszaru decyduje kombinacja korzyści możliwych do osiągnięcia w trakcie rozwijania i prowadzenia działalności gospodarczej (Kalinowski, 2005).

Zazwyczaj wymienia się trzy główne grupy składników atrakcyjności inwestycyjnej (*Investment...*, 2004):

- warunki makroekonomiczne, m.in. stabilność i bezpieczeństwo makroekonomiczne, system prawny, sądownictwo, system podatkowy, funkcjonowanie instytucji państwowych, w tym poziom korupcji;
- lokalne otoczenie gospodarcze i infrastruktura;
- wsparcie instytucjonalne.

Poprawę atrakcyjności inwestycyjnej można definiować jako zmniejszanie kosztów, ryzyka i barier w prowadzeniu działalności gospodarczej (*World Development...*, 2004). Taką definicję przyjmuje Bank Światowy w swoich analizach podkreślając, że działania sprzyjające jego poprawie są procesem długofalowym, a nie pojedynczym zdarzeniem.

W większości analiz znaczenie w ocenie atrakcyjności inwestycyjnej przypisuje się głównie elementom makroekonomicznym oraz wsparciu instytucjonalnemu (Kaufmann i inni, 1999; Dollar i inni, 2003; *Investment...*, 2004; *Lithuania...*, 2004). Dla władz poszczególnych państw i regionów działania

zmierzające do jej zwiększania są narzędziem, które ma się przyczynić do pozyskania nowych inwestycji produkcyjnych i usługowych, a przez to do rozwoju gospodarki i w efekcie do wzrostu zamożności społeczeństwa i ograniczenia obszarów biedy (Frankel i Romer, 1999).

Atrakcyjność inwestycyjną ocenia się zazwyczaj w skali całych krajów i porównuje z innymi państwami (*Poland...*, 2003). Szczególnie dużo uwagi poświęca się jej ocenie w szeroko rozumianych krajach rozwijających się, które nie mają wśród potencjalnych, zazwyczaj zagranicznych inwestorów, ugruntowanej pozytywnej opinii na temat warunków prowadzenia działalności gospodarczej.

Znacznie rzadziej spotyka się analizy atrakcyjności inwestycyjnej i jej zróżnicowania w skali regionów. Rozpatrując zróżnicowanie tej atrakcyjności w ramach jednego państwa, na przykład według województw czy gmin, zakłada się, że warunki makroekonomiczne są wszędzie podobne. W takim ujęciu czynnikami różnicującymi ją stają się: otoczenie gospodarcze, infrastruktura techniczna i społeczna oraz wsparcie instytucjonalne rozumiane przede wszystkim jako aktywność władz regionalnych i lokalnych w pozyskiwaniu inwestorów.

Atrakcyjność inwestycyjną w Małopolsce analizowano na poziomie poszczególnych gmin. Autor wyszedł z założenia, że obecny podział administracyjny i kompetencyjny, a także możliwości finansowe powodują, że to właśnie gminy są głównymi „aktorami” w działaniach służących pozyskiwaniu inwestorów, a rola powiatów jest niewielka.

Zmienne objaśniające zróżnicowanie wielkości inwestycji zagranicznych typu *greenfield*

Badania objęły wszystkie gminy województwa małopolskiego. Małopolska jest uznawana za jeden z najbardziej atrakcyjnych inwestycyjnie regionów Polski. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową w swoim rankingu atrakcyjności inwestycyjnej (Kalinowski, 2005) uplasował ten region na trzecim miejscu w Polsce. Wartość inwestycji zagranicznych, które napłynęły do regionu w latach 1989–2005 to 6 865 mln dolarów (około 7,5% całego kapitału zagranicznego, który napłynął w tym okresie do Polski) plasuje region na piątym miejscu w kraju, za Mazowszem, Śląskiem, Wielkopolską i Dolnym Śląskiem (Domański i inni, 2006).

Jako zmienną objaśnianą włączono do analizy wielkość inwestycji zagranicznych typu *greenfield* w Małopolsce (według gmin) na koniec 2005 r. Jest to wskaźnik niedoskonały, pomijający wszystkie nowe inwestycje zewnętrzne, finansowane ze środków polskich. W szczególności pomijane są inwestycje związane z szeroko pojętą turystyką i wypoczynkiem, gdyż znaczna część nowych inwestycji w tym sektorze w Małopolsce finansowana jest przez polski kapitał prywatny. Niemniej taki wybór wskaźnika wydaje się uzasadniony, gdyż udział inwestycji zagranicznych w inwestycjach ogółem w Polsce sięga 40%, w szeroko

rozumianym przemyśle przekracza 50%, a w przetwórstwie przemysłowym stanowi ponad 70% nakładów. W przypadku nowych inwestycji typu *greenfield* ich udział jest prawdopodobnie jeszcze nieco wyższy (Kalinowski, 2005).

Na podstawie analizy literatury (Dziemianowicz i Swianiewicz, 1998, 1999; Błuszkowski i Garlicki, 2000; Domański, 2001, Dollar i inni, 2003), a także 114 wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami inwestorów, instytucji otoczenia biznesu oraz władz lokalnych (zob. Jarczewski, 2007) – określono osiem zmiennych objaśniających zróżnicowanie wartości inwestycji zagranicznych typu *greenfield* w Małopolsce według gmin. Spośród wybranych wskaźników – dwa (przedsiębiorczość i otoczenie biznesu) są wynikiem prostych przeliczeń dostępnych danych statystycznych. Pozostałe sześć opracowano na drodze szczegółowych badań. Są one syntetycznymi wskaźnikami poszczególnych elementów atrakcyjności inwestycyjnej. Wykorzystane do analizy wskaźniki zostały opracowane w ramach badań klimatu inwestycyjnego województwa małopolskiego (Domański i Jarczewski, 2006). Są to cztery zmienne zależne od działań władz lokalnych:

- planowanie działań proinwestycyjnych w dokumentach programowych gmin (Jarczewski, 2006c),
- oferty inwestycyjne (Jarczewski, 2006a),
- proinwestycyjna treść i jakość stron internetowych (Guzik, 2006c),
- nakłady inwestycyjne gmin na infrastrukturę wodnokanalizacyjną (Jarczewski, 2006b).

Określono także cztery zmienne słabo zależne od działań władz lokalnych:

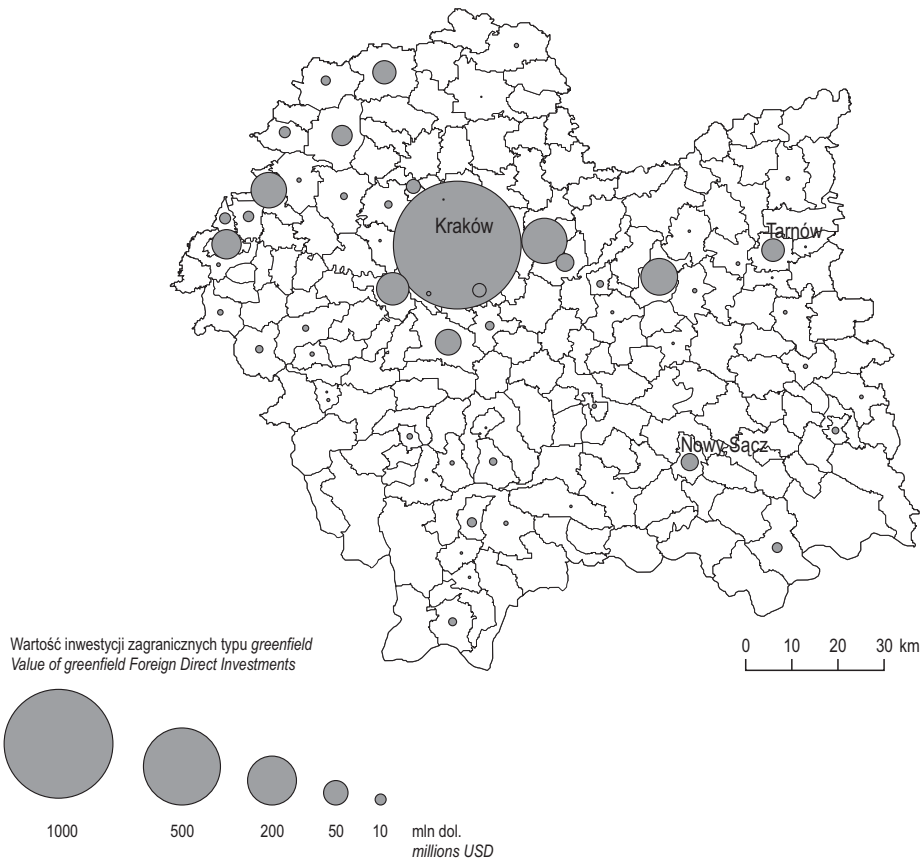
- dostępność komunikacyjna (Guzik, 2006b),
- kapitał ludzki (Guzik, 2006a),
- przedsiębiorczość (Huculak, 2006),
- firmy otoczenia biznesu (Huculak i Micek, 2006).

Na podstawie tych wskaźników cząstkowych (zmiennych objaśniających), przydzielając wartościom różną wagę (za Domański i Jarczewski, 2006), skonstruowano wskaźniki syntetyczne atrakcyjności inwestycyjnej zależnej od działań władz lokalnych oraz atrakcyjności inwestycyjnej słabo zależnej od działań podejmowanych i możliwych do podjęcia przez samorządy lokalne. W następnym etapie uzyskane wskaźniki syntetyczne dla gmin porównano z rozmieszczeniem inwestycji zagranicznych typu *greenfield*.

Rozmieszczenie inwestycji zagranicznych typu *greenfield* w Małopolsce

Władze gminne zabiegają przede wszystkim o nowe inwestycje (*greenfield*) – ich znaczenie w procesie prywatyzacji lub w przypadku przejęć jest minimalne. Od 1989 do końca 2005 r. w województwie małopolskim inwestorzy zagraniczni wybudowali około 300 nowych zakładów przemysłowych, placówek handlowych

i usługowych (Domański i inni, 2006). Obiekty te stanowiły około 1/3 wartości całości zainwestowanego w województwie kapitału zagranicznego, a ich sumaryczna wartość wynosiła 2 301 mln dolarów (ryc. 1).



Ryc. 1. Rozmieszczenie inwestycji typu *greenfield* w Małopolsce według gmin

Opracowanie własne na podstawie: Domański i inni (2006).

Distribution of greenfield FDI across the gminas of Poland's Małopolskie voivodship

Author's own study, based on Domański et al. (2006).

W wartościach bezwzględnych największy kapitał zaangażowano w nowe zakłady przemysłowe (960 mln USD), co stanowiło 31% nakładów na tę działalność. Analiza rozmieszczenia inwestycji *greenfield* w Małopolsce wskazuje na ich nieco mniejszą koncentrację przestrzenną w Krakowie (59%) niż w przypadku nakładów inwestycyjnych ogółem (68%). Niemniej nowe obiekty, wybudowane w Krakowie, kosztowały do końca 2005 r. już 1 370 mln USD. Drugie największe

skupienie inwestycji *greenfield* stanowi powiat wielicki (210 mln USD), głównie dzięki firmom ulokowanym w gminie Niepołomice. Inwestycje rzędu 70–100 mln USD zlokalizowano także w powiatach brzeskim, olkuskim, chrzanowskim i oświęcimskim, nieco mniejsze w myślenickim, Tarnowie i Nowym Sączu.

W Krakowie znajduje się jedynie 22,5% kapitału zainwestowanego w nowe zakłady przemysłowe. Większość nowych fabryk zlokalizowano w miejscowościach położonych w promieniu do 50 km od granic stolicy województwa. W obszarze tym koncentruje się aż 2/3 inwestycji *greenfield* w przetwórstwo przemysłowe, z tego 20,7% w powiecie wielickim, 9,7% w krakowskim ziemskim, a 26,5% w trzech uprzemysłowionych powiatach zachodnich. Pozostałe fabryki zbudowano w powiatach brzeskim i myślenickim. W sumie tych osiem powiatów oraz Kraków skupiają 96,7% zagranicznych przemysłowych inwestycji typu *greenfield*. Kraków zajmuje dominującą pozycję jeśli chodzi o nowe inwestycje w handlu (75% zainwestowanego kapitału), a szczególnie – w pozostałych usługach (94% zainwestowanego w regionie kapitału).

Poziom rozwoju zmiennych zależnych i słabo zależnych od działań władz lokalnych a rozmieszczenie zagranicznych inwestycji typu *greenfield*

Inwestycje zagraniczne typu *greenfield* posiadało do końca 2005 r. na swoim terenie 59 spośród 182 małopolskich gmin, z czego w 45 gminach ich sumaryczna wartość przekroczyła 1 mln dolarów. Zróżnicowanie rozmieszczenia nowych inwestycji zagranicznych jest naturalnym efektem zróżnicowania atrakcyjności inwestycyjnej. Nie wszystkie gminy mają jednakowe szanse na pozyskanie inwestycji zagranicznych. Na podstawie wieloletnich doświadczeń, PAIiIZ w swoich materiałach szkoleniowych wylicza gminy, które mają realne szanse na pozyskanie inwestorów (Grycuk i Piszczek, 2004). Są to:

- te, których tereny inwestycyjne są objęte ulgami jednej z 14 SSE,
- miasta powiatowe i wojewódzkie,
- dysponujące atrakcyjnymi terenami w bezpośrednim sąsiedztwie dużych miast,
- korzystnie położone pod względem logistycznym (np. w pobliżu autostrady lub drogi szybkiego ruchu),
- położone w najpopularniejszych wśród inwestorów zagranicznych częściach kraju (województwa: zachodniopomorskie, wielkopolskie, lubuskie, dolnośląskie, opolskie, śląskie i małopolskie),
- takie, których władzom zależy na przyciąganiu inwestorów i które przekazały Polskiej Agencji Inwestycji Zagranicznych swoją pełną i aktualną ofertę.

Szansę pozyskania inwestorów zagranicznych mają gminy, w których atrakcyjność inwestycyjna osiąga pewien minimalny, akceptowalny dla potencjalnych inwestorów poziom. Do dalszych obliczeń włączono więc tylko te gminy, które

w świetle obliczonych wskaźników mają realne szanse na pozyskanie inwestycji zagranicznych. W tym celu obliczono najpierw wskaźnik syntetyczny atrakcyjności inwestycyjnej (W_a), którego wartość zawiera się w przedziale od 0 do 100 (ryc. 2), wedle następującej formuły:

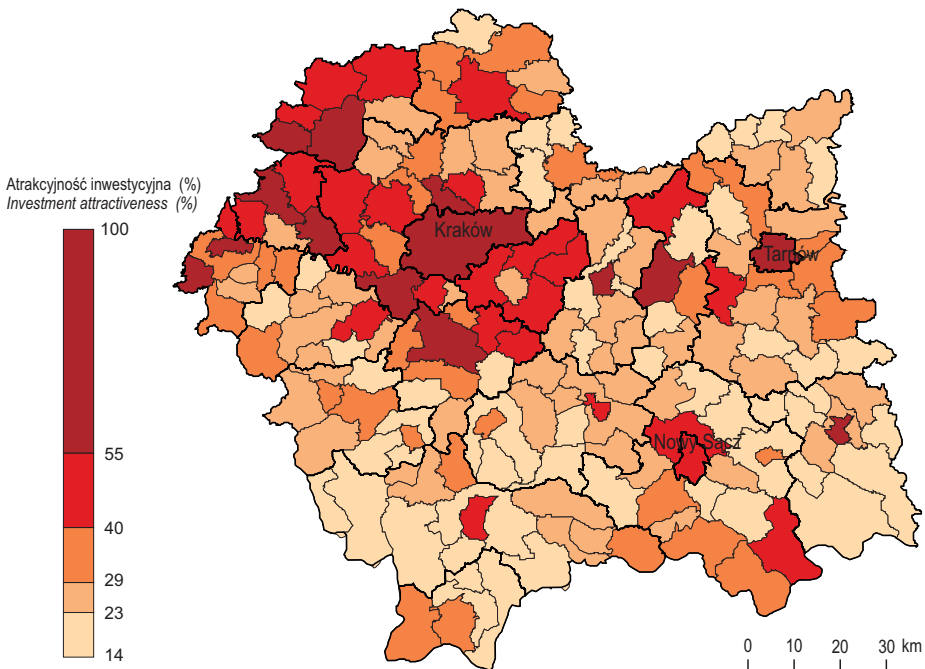
$$W_a = \sum_{i=1}^z w_i * \frac{x_{ij}}{\max\{x_i\}} + w_z * \frac{\max\{x_7\}}{x_{7j}}, \text{ gdzie:}$$

w_i – waga przypisana zmiennymi i -tej zmiennej cząstkowej,

$z=7, i=1, 2, \dots, 6, 8,$

$j=1, 2, \dots, 182.$

Pierwszy składnik sumy opisuje 7 stymulant, a drugi dotyczy jednej destymulanty (dostępność komunikacyjna). Obliczając wskaźnik syntetyczny atrakcyjności inwestycyjnej W_a przyjęto dla poszczególnych zmiennych (wskaźników cząstkowych) różne wagi, obrazujące ich znaczenie w procesie lokalizacji inwestycji (tab. 1). Wagi przyjęto na podstawie opinii ekspertów badających klimat inwestycyjny w województwie małopolskim (Domański i Jarczewski, 2006).



Ryc. 2. Przestrzenne zróżnicowanie syntetycznego wskaźnika atrakcyjności inwestycyjnej
Spatial diversification to the synthetic index of investment attractiveness

Tabela 1. Minimalne akceptowalne wartości oraz wagi poszczególnych wskaźników cząstkowych
Minimum acceptable values and weightings of particular partial indices

Symbol	Cząstkowe wskaźniki atrakcyjności inwestycyjnej	Min	Max	Minimalne akceptowalne wartości	Przyjęta wartość minimalna	Wagi zmiennych słabo zależnych od władz lokalnych W_s (%)	Wagi zmiennych zależnych od władz lokalnych W_z (%)	Wagi zmiennych – wskaźnik atrakcyjności inwestycyjnej W_a (%)
X ₁	oferty inwestycyjne	0 (118 gmin)	10 (Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Tarnów, Brzesko)	minimalna ze względu na merytorycznych	2,0	–	50	25
X ₂	strategie proinwestycyjne	0 (99 gmin)	5 (Kraków, Oświęcim, Gdów)	minimalna ze względu na merytorycznych	2,0	–	20	10
X ₃	internet	0 (Sękowa, Patecznica)	92,7 (Kraków)	średnia	46,8	–	20	10
X ₄	aktywność inwestycyjna	0 (Iwkowa)	4901,6 (Bukowno)	średnia	677,0	–	10	5
X ₅	przedsiębiorczość	39,2 (Mszczelnica)	297,4 (Kraków)	średnia	97,1	10	–	5
X ₆	firmy otoczenia biznesu	2,3 (Budzów)	33,2 (Kraków)	minimalna ze względu na merytorycznych	10,0	10	–	5
X ₇	dostępność komunikacyjna*	6,0 (Kraków)	143,6 (Uście Gorlickie)	średnia	61,3	40	–	20
X ₈	indeks wykształcenia	80,6 (Czarny Dunajec)	215,5 (Kraków)	średnia	147,3	40	–	20

* destymulanta.

Z analizy zależności rozmieszczenia inwestycji typu *greenfield* i zmiennych, składających się na atrakcyjność inwestycyjną, wyłączono gminy, które realnie mają minimalne szanse na ich pozyskanie. Posługując się metodami wzorcowymi, obliczono więc wartość W_a dla minimalnych akceptowalnych wartości wskaźników częściowych (tab. 1). Dla poszczególnych zmiennych pierwotnych przyjęto dwa kryteria wyboru wartości progowych:

- minimalna wartość przyjęta ze względów merytorycznych (zmiennie X_1 , X_2 , X_6),
- wartości średnie (zmiennie X_3 , X_4 , X_5 , X_7 , X_8).

Wartość progowa W_a minimalnych akceptowalnych wartości wyniosła 33,5. Do dalszej analizy przyjęto zbiór 55 gmin, w których $W_a > 33,5$. Uzyskane wyniki potwierdzają słuszność założenia, że istotne inwestycje zagraniczne mogą pozyskać niemal wyłącznie gminy cechujące się pewną minimalną atrakcyjnością inwestycyjną. W grupie 127 gmin o wskaźniku atrakcyjności poniżej 33,5 znalazły się 24 jednostki, na terenie których zlokalizowały się zagraniczne inwestycje *greenfield*, przy czym w 11 z nich było to mniej niż 1 mln USD. W sumie w gminach, dla których wskaźnik wyniósł mniej niż 33,5, inwestorzy zagraniczni zainwestowali w nowe obiekty 29,2 mln USD (1,3% całości inwestycji typu *greenfield* w Małopolsce). W grupie 55 gmin ze wskaźnikiem atrakcyjności inwestycyjnej powyżej 33,5 – ponad $\frac{3}{4}$ (35) miało na swoim terenie inwestycje zagraniczne typu *greenfield* o sumarycznej wartości 2 271,4 mln USD.

Dla każdego wskaźnika częściowego atrakcyjności inwestycyjnej (X_1 – X_8), dla wybranych 54 gmin (bez Krakowa, który z racji wielkości pozyskanych inwestycji został wykluczony z analizy), obliczono współczynnik korelacji z inwestycjami typu *greenfield*. Przeprowadzono także analizę współzależności wskaźników częściowych atrakcyjności inwestycyjnej (tab. 2). Zmiennymi istotnie (poziom istotności wynosi 0,01) i dodatnio skorelowanymi z inwestycjami *greenfield* okazały się wskaźniki: oferty inwestycyjne (współczynnik korelacji $r=0,47$), a także internet ($r=0,33$) i firmy otoczenia biznesu ($r=0,27$; poziom istotności 0,05). Uzyskane wyniki wskazują, że wysiłek władz lokalnych skierowany na przygotowywanie atrakcyjnych ofert jest wynagradzany napływem nowych firm. Proinwestycyjna treść i jakość stron internetowych jest natomiast nie tylko elementem kampanii promocyjnej, pozwalającej na informowanie firm o posiadanych ofertach, lecz także pewnego rodzaju miernikiem znajomości potrzeb i wymagań inwestorów (Guzik, 2006c). Pozostałe elementy atrakcyjności inwestycyjnej są stosunkowo słabo skorelowane z rozmieszczeniem inwestycji zagranicznych typu *greenfield*.

Do analizy stopnia i charakteru relacji między badanymi zmiennymi służy także budowa modeli regresji. Zjawiska i procesy są najczęściej wyjaśniane przez więcej niż jeden czynnik, dlatego stosuje się modele regresji wielorakiej. Zwykle równanie regresji opisuje się za pomocą współczynnika determinacji R^2 , który wyraża siłę związku między zmiennymi objaśniającymi a cechą objaśnianą.

Tabela 2. Macierz korelacji wskaźników cząstkowych atrakcyjności inwestycyjnej oraz z wielkością inwestycji *greenfield* w Małopolsce
 Correlation matrix for partial indices of investment attractiveness and size of *greenfield* projects in Małopolskie voivodship

Wskaźnik	Oferty inwestycyjne	Strategie	Internet	Aktywność inwestycyjna	Przedsiębiorczość	Firmy otoczenia biznesu	Dostępność komunikacyjna	Indeks wykształcenia	Inwestycje <i>greenfield</i>
Oferty inwestycyjne	1								
Strategie	-0,129	1							
Internet	0,165	0,145	1						
Aktywność inwestycyjna	-0,014	-0,151	0,042	1					
Przedsiębiorczość	-0,068	0,157	0,157	0,043	1				
Firmy otoczenia biznesu	0,284*	0,338*	0,415**	0,079	0,156	1			
Dostępność komunikacyjna	-0,036	0,054	-0,174	0,043	-0,038	0,044	1		
Indeks wykształcenia	0,215	0,192	0,297*	0,151	0,473**	0,769**	0,149	1	
Inwestycje <i>greenfield</i>	0,471**	0,017	0,333*	-0,035	0,086	0,275*	-0,209	0,198	1

* korelacja istotna na poziomie 0,05 (dwustronnie),

** korelacja istotna na poziomie 0,01 (dwustronnie).

Analiza różnych rodzajów zależności wskaźnika inwestycji typu *greenfield* wskazała na możliwość zastosowania bardziej czytelnego modelu liniowego, jako niewiele gorzej wyjaśniającego zmienność wskaźnika inwestycji zagranicznych typu *greenfield* od modelu wielomianowego.

Równanie liniowej regresji wielorakiej przyjmuje postać:

$$Y = a_1 * X_1 + a_2 * X_2 + \dots + a_n * X_n + \beta + z_i, \text{ gdzie:} \quad [1]$$

Y – zmienna objaśniana (wartość inwestycji typu *greenfield*),

a_1, \dots, a_n – parametry równania regresji,

X_n – zmienna objaśniająca z tabeli 17 ($n=1, \dots, 8$),

β – wyraz wolny równania,

z_i – składnik losowy modelu regresji wielorakiej z właściwymi mu założeniami normalności rozkładu $N(0,1)$ oraz braku zjawiska autokorelacji.

W kwestii doboru zmiennych do modelu zdecydowano się zastosować metodę krokową. W każdym kroku do modelu była dołączana zmienna niezależna, nie będąca jeszcze w równaniu. Uzyskano następujące równanie regresji liniowej:

$$Y = 4,70 * X_1 + 0,59 * X_3 - 41,34 + z_i, a = 0,05, \text{ gdzie:} \quad [2]$$

X_1 – oferty inwestycyjne,

X_3 – internet,

z_i – jak w równaniu [1].

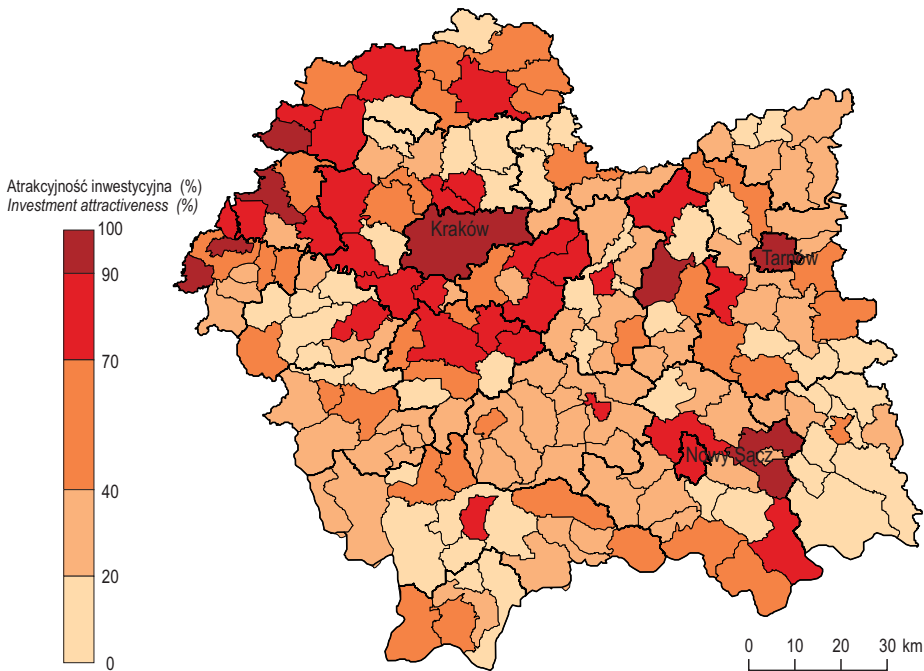
W tym równaniu $R^2=0,288$. Oznacza to, że 28,8% zmienności inwestycji typu *greenfield* w analizowanym zbiorze gmin jest wyjaśniana przez zmienność wskaźników: oferty inwestycyjne oraz internet. W przypadku przyjęcia do modelu regresji metodą wprowadzania zmiennych wszystkich zmiennych objaśniających – współczynnik determinacji R^2 wynosi 0,322. Z powyższych obliczeń wynika, że najlepiej zróżnicowanie wskaźnika inwestycji typu *greenfield* opisują wskaźniki: oferty inwestycyjne oraz internet. Przygotowanie ofert inwestycyjnych okazuje się, zgodnie z opiniami ekspertów (np. Dziemianowicz, 1999) kluczowym elementem w pozyskiwaniu nowych firm. Znaczenie pozostałych wskaźników w opisie zróżnicowania tego wskaźnika jest mniejsze. Niewątpliwie na zróżnicowanie inwestycji *greenfield* wpływają także inne czynniki, których nie udało się włączyć do powyższej analizy. Trudno bowiem uchwycić i opisać wskaźnikami liczbowymi takie elementy jak determinacja władz lokalnych w pozyskiwaniu inwestorów, umiejętność prowadzenia negocjacji, czy marka – wizerunek gminy w oczach inwestorów.

Pomijającym niekiedy zagadnieniem jest istotność statystyczna parametrów modelu. Istnieje duże niebezpieczeństwo skonstruowania modelu o wysokim współczynniku determinacji, w zmiennych niezależnych z istotnymi statystycznie parametrami. W analizowanym modelu wszystkie parametry współczynników regresji są istotne na poziomie 0,05.

Dla inwestora atrakcyjność danego miejsca – to suma korzyści, które może uzyskać dzięki lokalizacji w tym miejscu (Jałowiecki, 2002). Niedoskonałość jednych elementów atrakcyjności inwestycyjnej może zostać w pewnym stopniu skompensowana wysokim poziomem innych. W celu bardziej syntetycznego spojrzenia na elementy atrakcyjności inwestycyjnej skonstruowano dwa wskaźniki:

W_z – wskaźnik syntetyczny atrakcyjności inwestycyjnej zależnej od działań władz lokalnych: suma cech $X_1...X_4$, ważonych zgodnie z wartościami zaznaczonymi w tabeli 1 (ryc. 3);

W_s – wskaźnik syntetyczny atrakcyjności inwestycyjnej słabo zależnej od działań władz lokalnych: suma cech $X_5...X_8$, ważonych zgodnie z wartościami zaznaczonymi w tabeli 1 (ryc. 4).

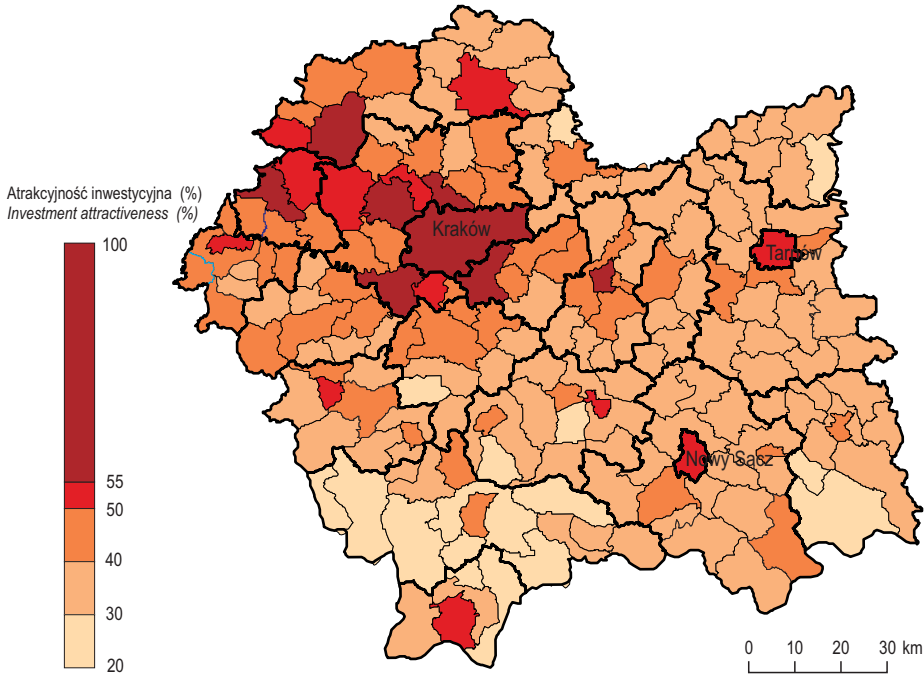


Ryc. 3. Przestrzenne zróżnicowanie syntetycznego wskaźnika atrakcyjności inwestycyjnej zależnej od działań władz lokalnych

Spatial diversification to the synthetic index of investment attractiveness dependent on local authority activity

Dla wyodrębnionego wcześniej zbioru 54 gmin (bez Krakowa) obliczono współczynniki korelacji obu wskaźników atrakcyjności inwestycyjnej z wielkością nowych inwestycji zagranicznych w gminach (tab. 3). Uzyskane wyniki

– współczynnik korelacji liniowej Pearsona wartości inwestycji typu *greenfield* ze wskaźnikiem syntetycznym opisującym cechy słabo związane z działalnością władz gmin – 0,32 oraz wskaźnikiem syntetycznym atrakcyjności inwestycyjnej zależnej od władz lokalnych – 0,50 wskazują, że rozmieszczenie nowych inwestycji zagranicznych jest związane z obiema grupami elementów atrakcyjności inwestycyjnej. Aktywność przejawiana przez władze lokalne jest nawet ważniejsza niż niezależne od samorządów cechy miejsca.



Ryc. 4. Przestrzenne zróżnicowanie syntetycznego wskaźnika atrakcyjności inwestycyjnej słabo zależnej od działań władz lokalnych

Spatial diversification to the synthetic index of investment attractiveness weakly dependent on local authority activity

Przeprowadzono również analizę stopnia i charakteru zmienności wskaźnika inwestycji *greenfield* w zależności od syntetycznych wskaźników atrakcyjności inwestycyjnej zależnej W_z i słabo zależnej W_s od działań władz lokalnych w badanym zbiorze 54 gmin (bez Krakowa). Wykorzystano do tego celu regresję logarymiczną, co spowodowało, że gminy, w których wartość inwestycji wynosiła 0 zostały pominięte. W analizowanych modelach wszystkie parametry współczynników regresji są istotne na poziomie 0,05.

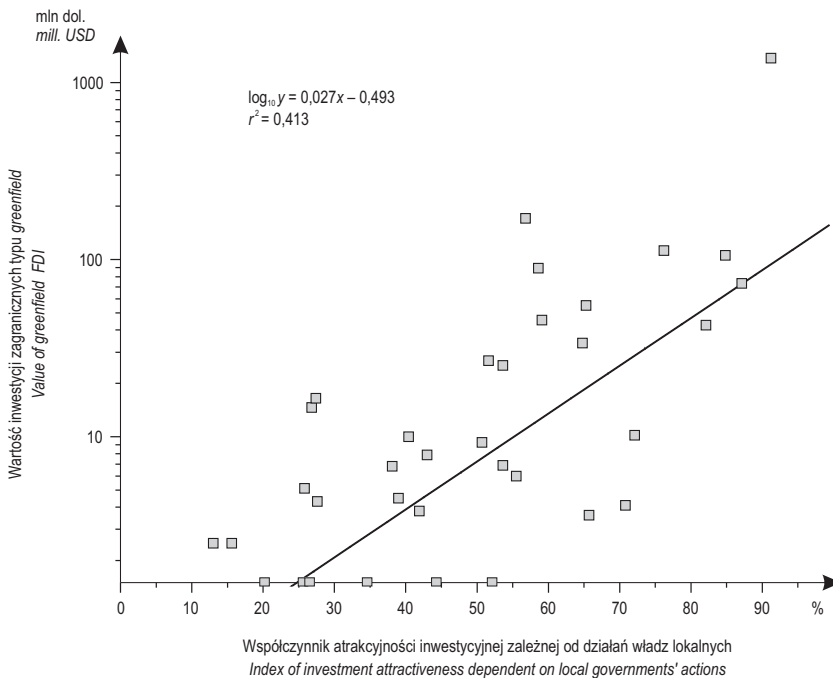
Tabela 3. Macierz korelacji wskaźników atrakcyjności inwestycyjnej z wielkością inwestycji typu *greenfield* w Małopolsce
Correlation matrix for indices of investment attractiveness and size of greenfield projects in Małopolskie voivodship

Wskaźniki	Inwestycje zagraniczne typu <i>greenfield</i>	W_z
W_z	0,50**	1
W_s	0,32*	0,25

* korelacja istotna na poziomie 0,05 (dwustronnie),

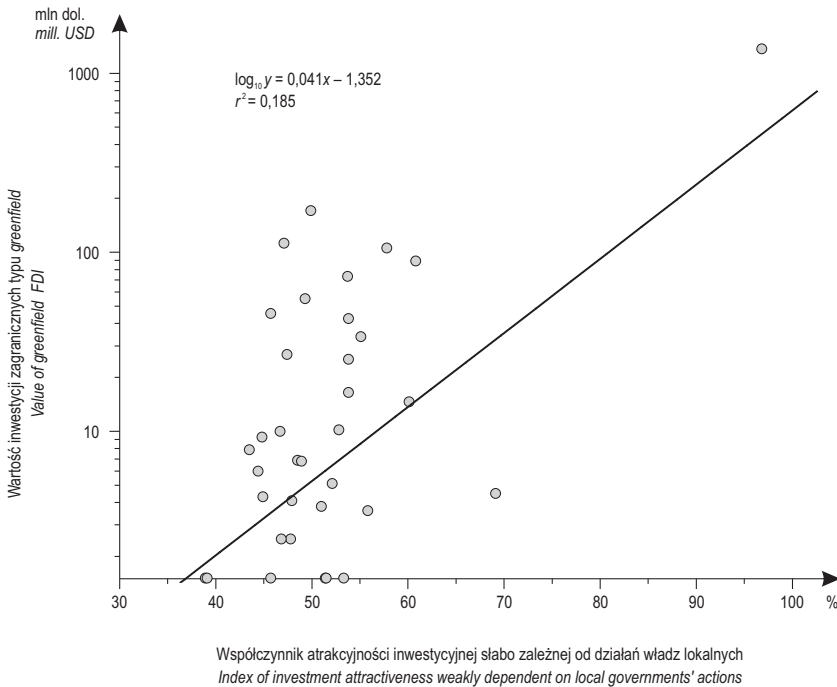
** korelacja istotna na poziomie 0,01 (dwustronnie).

Większy wpływ na zróżnicowanie przestrzenne wartości inwestycji typu *greenfield* ma wskaźnik atrakcyjności zależnej od działań władz gmin. Współczynnik determinacji przyjmuje tu wartość $R^2=0,41$ (ryc. 5), zaś dla wskaźnika atrakcyjności słabo zależnej od gmin R^2 wynosi 0,19 (ryc. 6). Wyniki tych



Ryc. 5. Zależność pomiędzy wielkością inwestycji zagranicznych typu *greenfield* a wskaźnikiem atrakcyjności inwestycyjnej zależnej od działań władz lokalnych
Relationship between level of greenfield FDI and index of investment attractiveness dependent on local authority activity

obliczeń potwierdzają wcześniejsze spostrzeżenia, że rozmieszczenie nowych inwestycji zagranicznych typu *greenfield* zależy w większym stopniu od działań władz lokalnych niż od cech miejsc od samorządów niezależnych.



Ryc. 6. Zależność pomiędzy wielkością inwestycji zagranicznych typu *greenfield* a wskaźnikiem atrakcyjności inwestycyjnej słabo zależnej od działań władz lokalnych

Relationship between level of greenfield FDI and index of investment attractiveness weakly dependent on local authority activity

Wartości współczynników determinacji są stosunkowo niskie. Wynika to z bardzo silnego zróżnicowania wartości inwestycji typu *greenfield* w województwie, nie ma ono charakteru rozkładu normalnego. Duże inwestycje lokują się w nielicznych gminach.

Typologia gmin według poziomu rozwoju elementów zależnych i słabo zależnych od działań władz lokalnych a rozmieszczenie inwestycji *greenfield*

Inną metodą, pozwalającą na ocenę związku pomiędzy cechami gmin zależnymi i słabo zależnymi od działań władz lokalnych, jest typologia. W typologii wykorzystano obliczone dla każdej małopolskiej gminy wskaźniki atrakcyjno-

ści inwestycyjnej zależnej W_z i słabo zależnej W_s od działań władz lokalnych. Uzyskane wartości dla gmin podzielono na trzy klasy, posługując się typowym obszarem zmienności:

$$\begin{aligned} (0, x_n - 0,5s_n) & - \text{niski wskaźnik atrakcyjności,} \\ (x_n - 0,5s_n, x_n + 0,5s_n) & - \text{średni,} \\ (x_n + 0,5s_n, 100) & - \text{wysoki;} \end{aligned}$$

x_n – średnia, s_n – odchylenie standardowe.

Taki podział pozwolił stworzyć dziewięcioklasową typologię gmin w województwie małopolskim (tab. 4). W klasie o wysokiej atrakcyjności inwestycyjnej słabo zależnej od działań władz lokalnych i wysokiej atrakcyjności inwestycyjnej zależnej od działań władz lokalnych (W_s – wysoki; W_z – wysoki) znalazła się ponad połowa, bo 25 spośród 45 małopolskich gmin, posiadających inwestycje *greenfield* o wartości minimum 1 mln USD. Oznacza to, że 78% gmin znajdujących się w tej klasie posiadało inwestycje *greenfield*. Dla wysokiego W_s we wszystkich trzech klasach W_z znalazło się ogółem 48 gmin, z których 34 posiadało inwestycje *greenfield*. Może to oznaczać, że choć elementy atrakcyjności inwestycyjnej, na które wpływ mają władze lokalne mają istotny związek

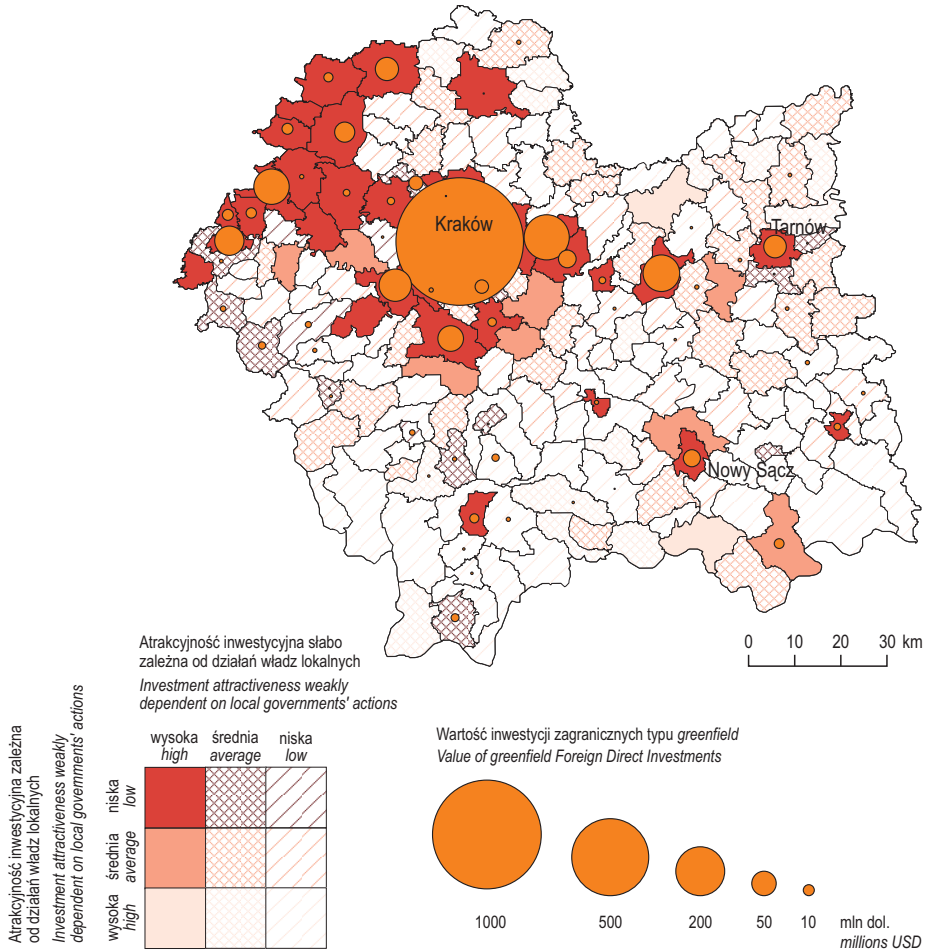
Tabela 4. Typologia gmin według elementów atrakcyjności inwestycyjnej zależnych i słabo zależnych od działań władz lokalnych w Małopolsce a inwestycje zagraniczne *greenfield*

Typology of gminas by elements of investment attractiveness dependent or weakly dependent on local authority activity in Małopolskie voivodship, and foreign *greenfield* investment projects

			A.i. zależna od działań władz lokalnych (W_z)			
			wysoka	średnia	niska	suma
A.i. słabo zależna od działań władz lokalnych (W_s)	wysoka	liczba gmin	32	11	5	48
		gminy z inwest. <i>greenfield</i> *	25	7	2	34
	średnia	liczba gmin	8	28	33	69
		gminy z inwest. <i>greenfield</i> *	2	4	2	8
	niska	liczba gmin	2	15	48	65
		gminy z inwest. <i>greenfield</i> *	0	0	3	3
	suma	liczba gmin	42	54	86	182
		gminy z inwest. <i>greenfield</i>*	27	11	7	45

* pod uwagę wzięto tylko te gminy, w których sumaryczna wartość inwestycji zagranicznych *greenfield* wynosiła minimum 1 mln USD.

z rozmieszczeniem nowych inwestycji, to gminy bardzo atrakcyjne, w których działania władz lokalnych oceniane są średnio lub nisko, także stają się czasami miejscem lokalizacji zagranicznych inwestycji typu *greenfield*. W sześciu pozostałych klasach wśród 134 gmin znalazło się tylko 11 takich, które pozyskały znaczące inwestycje *greenfield*. Wydaje się więc, że gminy, które nie mają cech szczególnie pożądaných i stosunkowo rzadkich (np. położenie w pobliżu autostrady czy duże, płaskie, niezabudowane tereny) mają bardzo niewielkie szanse na pozyskanie nowej inwestycji zagranicznej bez niezwykle intensywnych działań ze strony władz lokalnych.



Ryc. 7. Atrakcyjność inwestycyjna zależna i słabo zależna od działań władz lokalnych a rozmieszczenie inwestycji zagranicznych typu *greenfield*

Investment attractiveness dependent or weakly dependent on local authority activity as set against the distribution of greenfield FDI

Gminy, należące do klasy: W_z – wysoki; W_s – wysoki zlokalizowane są przy zachodniej granicy województwa, wzdłuż autostrady A4, wokół Krakowa, a zwłaszcza na południe od miasta oraz wzdłuż drogi E40 z Krakowa do Tarnowa. W pozostałej części województwa do tej klasy należy tylko kilka pojedynczych miast, głównie powiatowych (Nowy Targ, Nowy Sącz, Gorlice, Miechów, Limanowa). Rozmieszczenie inwestycji zagranicznych i ich wartość według gmin dosyć dokładnie pokrywa się z rozmieszczeniem gmin należących do omawianej klasy (ryc. 7).

Średniej wielkości inwestycje zagraniczne *greenfield* można znaleźć w kilku gminach zaliczonych do klasy W_s – wysoki, W_z – średni: Brzeszcze, Kęty, Zakopane, Wieliczka i Wielka Wieś. Liczba gmin zaliczonych do pozostałych klas, a posiadających inwestycje *greenfield*, jest niewielka. Również nakłady inwestycyjne nie są tam duże.

Wnioski

Przeprowadzone badania pozwoliły na potwierdzenie postawionej na wstępie hipotezy: rozmieszczenie inwestycji zagranicznych typu *greenfield* w gminach województwa małopolskiego jest związane z poziomem rozwoju zmiennych zależnych od działań władz lokalnych. Im lepiej gminy prowadzą poszczególne działania proinwestycyjne – od planowania, poprzez przygotowywanie ofert i ich promocję – tym, średnio, większa wartość nowych inwestycji ulokowanych w danej gminie. Te pierwsze w Polsce w tak szerokiej skali przeprowadzone badania potwierdzają szeroko prezentowane w literaturze twierdzenie (np. Hayter, 1998; Dziemianowicz, 1999; Kotler i inni, 1999; Markowski, 1999) o istotnym znaczeniu działań władz lokalnych w procesie lokowania zagranicznych inwestycji w konkretnych gminach Polsce.

Nowe inwestycje zagraniczne funkcjonują niemal wyłącznie w gminach, które charakteryzuje pewna minimalna akceptowana przez przedsiębiorców atrakcyjność inwestycyjna. Gminy, w których poziom rozwoju poszczególnych elementów atrakcyjności inwestycyjnej słabo zależnych od władz lokalnych jest poniżej akceptowalnego poziomu – nawet aktywna polityka władz lokalnych nie daje szans na pozyskanie nowych inwestorów. Władze lokalne nie są w stanie zrównoważyć bardzo słabej dostępności komunikacyjnej, braku odpowiedniej siły roboczej czy usług dla biznesu, a o inwestorów konkurują na ogół te gminy, które już na wstępie wyróżniają się stosunkowo wysoką atrakcyjnością inwestycyjną. Te prawidłowości nie dotyczą wszystkich rodzajów działalności gospodarczych; poza nimi są np. inwestycje w infrastrukturę turystyczną i rekreacyjną. Dla niektórych inwestorów słaba atrakcyjność może być atutem, utrudniając zlokalizowanie w okolicy form działalności zmniejszających atrakcyjność turystyczną danego miejsca.

W przedstawionych powyżej badaniach porównywano obecny stan zaawansowania działań proinwestycyjnych gmin z wielkością inwestycji zagranicznych typu *greenfield* na koniec 2005 r. Poziom rozwoju działań proinwestycyjnych w gminach jest jednak efektem wieloletnich działań i kumulujących się doświadczeń (Domański i Jarczewski, 2006). Pozyskanie proinwestycyjnego *know-how*, a następnie przygotowanie odpowiednich ofert jest procesem długotrwałym. Poziom rozwoju działań proinwestycyjnych gmin był oceniany względnie – w stosunku do innych gmin w województwie. Gminy, które dzisiaj należą do małopolskiej czołówki pod względem poziomu rozwoju tych elementów atrakcyjności inwestycyjnej, w przeważającej większości należały do niej także kilka lat temu, kiedy podejmowane były decyzje co do lokalizacji dzisiaj funkcjonujących firm (zakładów). Nawet jeżeli w wartościach bezwzględnych działania prowadzone przez te gminy kilka, czy nawet kilkanaście lat temu były gorsze, to w stosunku do innych gmin i tak były oceniane wysoko.

Piśmiennictwo

- Błuszkowski J., Garlicki J., 2000, *Opinia inwestorów zagranicznych o społecznych warunkach działalności w Polsce*, Polska Agencja Inwestycji Zagranicznych/INDICATOR, Warszawa.
- Domański B., 2001, *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski. Prawidłowości rozmieszczenia, uwarunkowania i skutki*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
- Domański B., Jarczewski W., Gwosdz K., Huculak M., Micek G., Janas K., 2006, *Inwestycje zagraniczne w województwie małopolskim do końca 2005 roku*, Raport na zamówienie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, Kraków.
- Domański B., Jarczewski W. (red.), 2006, *Klimat inwestycyjny w województwie małopolskim*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków.
- Dollar D., Hallward-Driemeier M., Mengistae T., 2003, *Investment Climate, Infrastructure and Trade: A Comparison of Latin America and Asia*, <http://scid.stanford.edu>.
- Dziemianowicz W. (red.), 1999, *Inwestycje zagraniczne w gminie. Jak przyciągnąć, obsłużyć i zatrzymać inwestora*, Polska Agencja Inwestycji Zagranicznych-Brytyjski Fundusz Know-How, Warszawa.
- Dziemianowicz W., Swianiewicz P., 1998, *Atrakcyjność inwestycyjna miast: raport z badań*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa.
- , 1999, *Atrakcyjność inwestycyjna miast: 1998–1999*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa.
- Dziemianowicz W., Jałowiecki B., 2004, *Polityka miejska a inwestycje zagraniczne w polskich metropoliach*, Scholar, Warszawa.
- European Cities Monitor*, 2004, Cushman & Wakerfield Healey & Baker, London.
- Frankel J., Romer D., 1999, *Does Trade Cause Growth?*, *American Economic Review*, 89, 3, s. 279–296.
- Grycuk A., Piszczek A., 2004, *Inwestor zagraniczny w gminie. Materiały pomocnicze – seminarium szkoleniowe: „Pozyskiwanie inwestycji zagranicznych do regionu 19.09.2004 r.”*, Kraków, maszynopis powielony.

- Guzik R., 2006a, *Kapitał ludzki*, [w:] B. Domański, W. Jarczewski (red.), *Klimat inwestycyjny w województwie małopolskim*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków, s. 28–36.
- , 2006b, *Dostępność komunikacyjna gmin*, [w:] B. Domański, W. Jarczewski (red.), *Klimat inwestycyjny w województwie małopolskim*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków, s. 37–40.
- , 2006c, *Gminy w internecie*, [w:] B. Domański, W. Jarczewski (red.), *Klimat inwestycyjny w województwie małopolskim*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków, s. 75–79.
- Hayter R., 1998, *The Dynamics of Industrial Location*, John Wiley & Sons, Chichester-New York-Weinheim-Brisbane-Singapore-Toronto.
- Huculak M., 2006, *Przedsiębiorczość*, [w:] B. Domański, W. Jarczewski (red.), *Klimat inwestycyjny w województwie małopolskim*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków, s. 46–49.
- Huculak M., Micek G., 2006, *Usługi dla biznesu w województwie małopolskim*, [w:] B. Domański, W. Jarczewski (red.), *Klimat inwestycyjny w województwie małopolskim*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków, s. 21–27.
- Investment Climate: A UNECE Report*, 2004, UNECE, Prague.
- Jałowicki B., 1999, *Metropolie*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok.
- , 2002, *Zarządzanie rozwojem aglomeracji miejskich*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok.
- Jarczewski A., 1996, *Jak zławić Opla?* Municipium, Warszawa.
- Jarczewski W., 2006a, *Małopolskie oferty inwestycyjne*, [w:] B. Domański, W. Jarczewski (red.), *Klimat inwestycyjny w województwie małopolskim*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków, s. 66–74.
- , 2006b, *Rola władz lokalnych w kreowaniu klimatu inwestycyjnego*, [w:] B. Domański, W. Jarczewski (red.), *Klimat inwestycyjny w województwie małopolskim*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków, s. 80–84.
- , 2006c, *Działania proinwestycyjne w dokumentach programowych gmin*, [w:] B. Domański, W. Jarczewski (red.), *Klimat inwestycyjny w województwie małopolskim*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków, s. 59–65.
- , 2007, *Proinwestycyjne działania władz lokalnych a napływ nowych inwestorów*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków (maszynopis).
- Kalinowski T. (red.), 2005, *Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2005*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- Karaszewski W., 2001, *Przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego w Polsce w latach 1990-1999 (miejsce w gospodarce kraju, czynniki i perspektywy)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Kaufman D., Kraay A., Zoido-Lobaton P., 1999, *Governance Matters*, World Bank, Washington.
- Kotler P., Asplund C., Rein I., Haider D., 1999, *Marketing Places Europe*, Pearson Education Ltd., London.
- Lithuania Investment Climate Assessment. Draft Report*, 2004, World Bank, <http://www.ifc.org>
- Markowski T., 1999, *Zarządzanie rozwojem miast*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Matykowski R., Tobolska A., 2005, *Nowe inwestycje przemysłowe i mieszkaniowe w gminie Tarnowo Podgórze (w strefie podmiejskiej Poznania)*, [w:] T. Marszał (red.), *Gospodarka w przestrzeni polskich miast*, Biuletyn KPZK PAN, 216, s. 98–111.
- Poland: Convergence to Europe. The Challenge of Productivity Growth. Investment Climate Assessment*, 2003, The World Bank, Warsaw.

Sopija J., 1999, *Czynniki sukcesu w polityce proinwestycyjnej samorządów terytorialnych*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków (maszynopis).
World Development Report 2005, A Better Investment Climate for Everyone, 2004, The World Bank/Oxford University Press, Washington.

[Wpłynęło: marzec 2007; poprawiono: kwiecień 2008 r.]

WOJCIECH JARCZEWSKI

INVESTMENT ATTRACTIVENESS AND DISTRIBUTION OF FOREIGN DIRECT INVESTMENT IN GMINAS OF MAŁOPOLSKIE VOIVODSHIP

The research conducted on the example of Poland's Małopolskie voivodship (province-region) indicated that the distribution of greenfield-type foreign direct investment (FDI) in the voivodship's different gminas (local authority areas) is associated with the development of variables dependent on the activities of their said local authorities. The better gminas prove to be at pursuing different pro-investment activities ranging from planning to offer preparation to promotion, the greater the average value of new capital projects located with them. Thus, the first research of this kind conducted on a broader scale in Polish conditions is able to confirm opinions frequently present in the literature, to the effect that the operations of local authorities are essential to the process by which foreign capital investment is located in particular areas of a country.

Greenfield FDI is almost exclusively a property of gminas possessing a certain minimum investment attractiveness acceptable to entrepreneurs. Gminas in which the level of development of particular attractiveness components not depending on local-authority activity is below a certain minimum acceptable level are simply unable to attract new investors, even if an active policy is being pursued. For example, it is beyond local authorities' capabilities to offset poor availability of transport or the lack of a labour force or business services, with the effect that those gminas at the outset boasting greater investment attractiveness are the ones capable to further competition to bring in investors. Fortunately, this "rule" does not apply to every type of business operation, and in particular to projects connected with tourist and recreational infrastructure. There are, for example, investors for whom limited attractiveness can actually represent an asset or at least an important factor, in that there is a reasonable guarantee that the locating of projects reducing an area's tourist attractiveness will prove difficult.

The research being referred to has involved analysts in comparing the present level of advancement of pro-investment activities in gminas to the levels of greenfield FDI at the end of 2005. However, the level of pro-investment activity in gminas is found to reflect long-term operations and accumulated experience. The acquisition of pro-investment know-how, as followed by the preparation of suitable offers, is indeed a protracted process.

Levels of pro-investment activity in gminas were compared for the region as a whole, and the current leaders in Małopolskie as regards the development of specific elements crucial to investment attractiveness are found to be those in the lead several years ago, when the businesses currently in operation arrived at their decisions regarding location. Even if specific operations conducted several or more years ago were poor in absolute terms, they have still been evaluated highly in relative terms, i.e. in comparison with the situation in other gminas.

Baza ekonomiczna większych miast w Polsce w okresie transformacji systemowej

*The economic base of the largest cities in Poland in the period
of systemic transformation*

DARIUSZ SOKOŁOWSKI

Instytut Geografii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,
87-100 Toruń, ul. Gagarina 9; sokol@geo.uni.torun.pl

Zarys treści. Opracowanie nawiązuje do klasycznej koncepcji bazy ekonomicznej, która stanowi teoretyczną i metodologiczną podstawę badania funkcji większych (wydzielonych na podstawie kryterium ludnościowego) miast Polski. Poza aktualizacją wiedzy empirycznej na temat wielkości i struktury bazy ekonomicznej miast, podjęto próbę określenia kierunków jej przebudowy w okresie transformacji systemowej, a także typów funkcjonalnych miast, które na przełomie XX i XXI w. uległy znaczącej modyfikacji.

Słowa kluczowe: funkcje miejskie, baza ekonomiczna, wskaźnik nadwyżki pracowników, sektory gospodarki, typy funkcjonalne miast, Polska.

Zagadnienia wstępne

Przemiany polityczno-gospodarcze w końcu XX wieku spowodowały głęboką przebudowę gospodarki miast w Polsce. Uzasadnia to celowość podjęcia badań ich bazy ekonomicznej w nowych realiach.

Przedmiotem badania jest grupa największych miast w Polsce, liczących co najmniej 100 tys. mieszkańców. Stanowią one zbiór jednostek silnie zróżnicowany wielkościami, niejednorodny pod względem posiadanego statusu administracyjnego (stolica państwa, ośrodki wojewódzkie – zarówno aktualne, jak i zdegradowane w 1999 r., siedziby powiatów ziemskich i grodzkich), co powinno znaleźć odzwierciedlenie w ich zróżnicowaniu funkcjonalnym. Dobór określonej grupy wynika z trzech przesłanek. Po pierwsze, są to główne ogniwa krajowego systemu osadniczego (30% całkowitego zaludnienia kraju). Po drugie, koncentrują one w sumie większą część potencjału gospodarczego kraju (51% zatrudnionych poza rolnictwem i działami pokrewnymi), a zatem mają duże

znaczenie dla gospodarki narodowej. Po trzecie, określona liczba miast (42) pozwala, w ramach niniejszego artykułu, na jednostkowe ujęcie zagadnienia.

Teoretyczną podstawą badania jest klasyczna koncepcja bazy ekonomicznej miasta (Dziewoński, 1971; Jerczyński, 1971), formułowana i rozwijana stopniowo począwszy od W. Sombarta (1907), który jako pierwszy zastosował podział zatrudnienia miejskiego na grupę endogeniczną i egzogeniczną (por. m.in.: Kostrowicki, 1952; Alexander, 1954; Blumenfeld, 1955; Alexandersson, 1956; Dziewoński, 1971). Zgodnie z tą teorią, miasto rozpatruje się jako zintegrowany układ wzajemnie oddziałujących elementów. Impulsy powstające w wyniku rozwoju sektora egzogenicznego inicjują wzrost innych elementów systemu miejskiego. Rozwój tego sektora uruchamia mechanizm mnożnikowy bazy ekonomicznej (efekt multiplikatora), polegający na tym, że zwiększone dochody z eksportu (poza granice miasta) są w części wykorzystywane na rozwój tego miasta, a ponadto zwiększają popyt na dobra sektora endogenicznego.

Niniejsze opracowanie wpisuje się w licznie reprezentowany w polskiej literaturze geograficznej nurt badań bazy ekonomicznej i struktury funkcjonalnej miast, prowadzonych między innymi przez M. Jerczyńskiego (1973, 1977), A. Matczaka (1992), W. Budnera (1999), D. Sokołowskiego (2006), D. Walkiewicz (2006) – w skali krajowej, A. Suliborskiego (1994, 2002), E. Szafranśką (2000), D. Rajchel (2002) – w skali regionalnej, A. Matczaka i D. Szymańską (1997) – w skali lokalnej, a rozwijanych teoretycznie m.in. przez A. Suliborskiego (1983, 2001). Kontynuacja tego rodzaju badań jest celowa z uwagi na dezaktualizację rezultatów empirycznych opracowań wykonanych na podstawie danych z lat 1970. i 1980., a zatem sprzed początków transformacji systemowej w Polsce. Nowsze prace reprezentują natomiast odmienny zakres tematyczny, bądź różny zasięg przestrzenny.

Do badania podstaw rozwoju gospodarczego miast posłużono się pośrednimi metodami pomiaru bazy ekonomicznej, a ściślej biorąc – klasyczną metodą wskaźnika nadwyżki pracowników, zastosowaną po raz pierwszy przez H. Hoyta (1944). Porównuje ona zatrudnienie w określonego rodzaju działalności bądź grupie działalności w danym mieście do analogicznego zatrudnienia w jednostce terytorialnej bądź grupie miast nadrzędnej¹ (zob. Jerczyński, 1971):

$$Zegz_i M_j = Z_i M_j - \left(LM_j \frac{Z_i K}{LK} \right), \text{ gdzie:}$$

$Zegz_i M_j$ – zatrudnienie egzogeniczne w działalności i w mieście M_j ($i=1, 2, \dots, m$; $j=1, 2, \dots, n$),

$Z_i M_j$ – zatrudnienie w działalności i w mieście M_j ,

$Z_i K$ – zatrudnienie w działalności i w kraju,

LM_j – liczba mieszkańców danego miasta,

LK – liczba mieszkańców kraju.

¹ W konkretnym przypadku poziomem odniesienia była wielkość ogólnokrajowa.

Posiadanie przez dane miasto nawet znacznej nadwyżki zatrudnienia nie musi wiązać się z brakiem w tym mieście zjawiska bezrobocia, są to bowiem nadwyżki dotyczące tylko wybranych grup działalności gospodarczej (inne mogą mieć, i zwykle mają, charakter deficytowy), a ponadto są odnoszone do całkowitego (krajowego) zatrudnienia w danej dziedzinie, co nie koresponduje z rzeczywistym zapotrzebowaniem na miejsca pracy. Dane liczbowe pochodzą z rejestru REGON, który ujmuje w sposób jednolity i porównywalny zatrudnienie² we wszystkich miejscowościach i jednostkach terytorialnych. Rejestr ten jest, przy wszystkich swoich mankamentach³, jedynym realnie dostępnym źródłem umożliwiającym badania funkcjonalne wszystkich miast w skali krajowej. W przeciwieństwie do większości informacji publikowanych, wykorzystane dane uwzględniają również podmioty gospodarcze zatrudniające poniżej 5 pracowników, a podział liczby pracujących na poszczególne sekcje oparto na obowiązującej w latach 1990. Europejskiej Klasyfikacji Działalności – EKD (niezależnie od wprowadzonego później układu PKD).

Dostępne informacje pozwoliły na dokonanie kilku analiz porównawczych, rzucających światło na w miarę aktualny stan oraz kierunki przekształceń

² Rejestr REGON posługuje się kategorią „pracujących”, która jest pojęciem szerszym od „zatrudnionych”. Druga z wymienionych kategorii ogranicza się do zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, podczas gdy pierwsza obejmuje wszystkich zatrudnionych, bez względu na formę stosunku pracy (Rajman, 2000). W niniejszej pracy są używane obydwie pojęcia, przy czym „zatrudnienie” stosuje się zwykle w kontekście teoretycznym i metodycznym, natomiast „pracujący” – w odniesieniu do konkretnej sytuacji w miastach, na podstawie danych REGON-u.

³ Studia funkcjonalne napotykać zwykle poważne trudności jeśli chodzi o pozyskiwanie danych. Poważnym problemem jest niedokładność rejestru REGON: rozbieżność między stanem faktycznym a danymi rejestru można szacować na co najmniej 20% (por. Sokołowski, 2006). Według informacji uzyskanych przez P. Śleszyńskiego (2003) niedokładność sięga 20-30%, a E. Nowosielska (2002) oszacowała ją – dla danych początkowego okresu istnienia REGON-u – nawet na 30-40%. Źródeł niedokładności jest kilka: informacje napływają do urzędów statystycznych często z opóźnieniem, a niektóre podmioty gospodarcze nie są, po zaprzestaniu działalności, wyrejstrowywane (inercja rejestru); błędy popełniane przy wprowadzaniu danych nie zawsze są weryfikowane, a kwalifikowanie zatrudnienia metodą przedsiębiorstw w określonych przypadkach skutkuje przeszacowaniem zatrudnienia największych miast, zwłaszcza stolicy państwa; problemem jest też wielokrotne liczenie osób pracujących na kilku etatach (co akurat z punktu widzenia pomiaru funkcji miejskich nie musi być dyskwalifikujące). Uprawnione wydaje się założenie, że wspomniane niedokładności dotyczą w podobnym stopniu większości miast określonej kategorii wielkościowej (lub miast zajmujących podobne miejsca w hierarchii funkcjonalnej i administracyjnej). W tej sytuacji można je rozpatrywać w kategoriach błędów systematycznego, nie zmieniającego w istotnym stopniu wzajemnych relacji między miastami danej kategorii, a także pozwalającego na porównywanie danego miasta w różnych ujęciach czasowych. Istotne zastrzeżenie dotyczy przeszacowania odpowiednich wielkości dla niektórych miast, zwłaszcza stolicy państwa: całkowitą liczbę pracujących w Warszawie określono na 2284 tys. w końcu 2001 r., a zatem przewyższa ona liczbę mieszkańców o ponad 1/3. W przypadku innych wielkich miast przeszacowania są już znacznie mniejsze (liczba pracujących w tys.): Łódź – 396, Kraków – 471, Wrocław – 362, Poznań – 380, Gdańsk – 235, Szczecin – 239, Bydgoszcz – 197, Lublin – 170, Katowice – 346. Ewentualne wykorzystanie alternatywnych źródeł informacji o zatrudnieniu wiąże się z niemożliwymi do przezwyciężenia w praktyce badawczej trudnościami technicznymi (wielka skala badania, obejmująca wszystkie instytucje i jednostki prowadzące działalność gospodarczą w określonej grupie miast) oraz z naturalnym, w przypadku tego rodzaju badań, niepełnym zwrotem ankiet. Błąd, jakim byłyby obarczone zebrane w ten sposób informacje, wynikający z niekompletności, ewentualnie podawania nieprawdziwych danych przez niektóre jednostki, mogłyby przewyższać błąd, jakim są obarczone dane ewidencji REGON.

(badano stan z końca 1993 i 2001 r.) gospodarek największych miast Polski. Praca ma zatem charakter poznawczy, a jej szczegółowe cele polegają na określeniu następujących charakterystyk bazy ekonomicznej poszczególnych miast: 1) wielkości, 2) struktury, 3) stopnia zróżnicowania, 4) kierunków przebudowy, 5) typów funkcjonalnych.

Wielkość bazy ekonomicznej

Sumaryczna wielkość nadwyżki pracowników pozwala (przy pewnych ograniczeniach) na ocenę potencjału gospodarczego poszczególnych miast, a także wielkości ich rynku pracy w określonych dziedzinach. Należy tu jednak poczynić istotne zastrzeżenie, bez którego interpretacja uzyskanych wyników byłaby niekompletna, a nawet zafalszowana. Problem polega na tym, że wielkość bazy ekonomicznej określana jest w kategoriach nadwyżek pracujących, a zatem możliwa jest teoretycznie sytuacja, kiedy dane miasto nie będzie miało nadwyżek w żadnej dziedzinie gospodarki, osiągając jednocześnie pełną samowystarczalność (wielkość nadwyżki pracowników wyraża się liczbą zero). Z drugiej strony może wystąpić ośrodek wybitnie monofunkcyjny, ze znaczną nadwyżką pracujących w określonego rodzaju działalności, przy dużych niedoborach w innych. Porównanie tych miast z punktu widzenia wielkości bazy ekonomicznej wypadnie na korzyść drugiego z nich, natomiast interpretacja wyniku nie jest jednoznaczna (na pełne rozeznanie w sytuacji pozwala dopiero analiza struktury bazy ekonomicznej). Tego rodzaju problemów interpretacyjnych można uniknąć, kiedy miasto ma przynajmniej niewielkie nadwyżki pracujących w większości rodzajów działalności gospodarczej (dotyczy to większości badanych miast, przede wszystkim ośrodków wojewódzkich).

Pomiaru nadwyżek pracujących dokonano w układzie sekcji wyodrębnianych zgodnie z EKD. Wyróżnia się tam 17 sekcji oznaczonych kolejnymi literami alfabetu łacińskiego, od A do Q (tab. 1). W niniejszym opracowaniu pominięto po dwie skrajne sekcje: A i B, jako nie odgrywające istotnej roli w gospodarce większych miast i nie generujące w tych miastach nadwyżek, oraz P i Q, w których całkowite zatrudnienie w skali kraju było minimalne.

Przewaga Warszawy nad pozostałymi miastami jest znacznie większa niż to wynika z jej przewagi pod względem zaludnienia (por. ryc. 1). Tak znaczny stopień dominacji stolicy wynika w pewnym stopniu ze sposobu rejestracji i agregacji danych w REGON-ie⁴, niemniej jednak wielkość nadwyżki pracują-

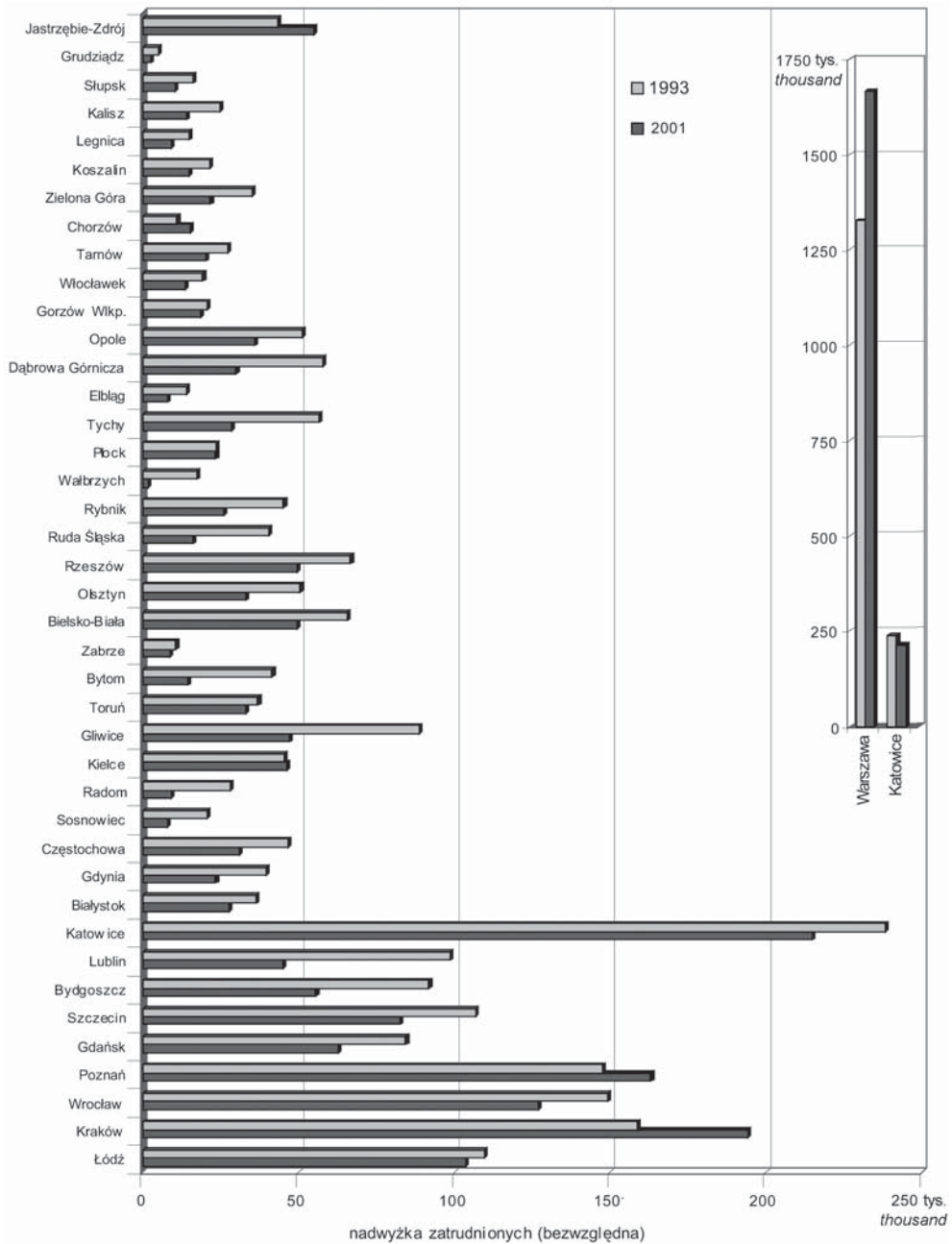
⁴ W konkretnym przypadku Warszawy, przewartościowanie dotyczy przede wszystkim zatrudnienia w sekcji I; analogiczna sytuacja dotyczy m.in. Jastrzębia-Zdroju (sekcja C). Sytuacja taka wiąże się z zaniżeniem udziału zatrudnienia endogenicznego Warszawy, które w świetle metody wskaźnika nadwyżki pracowników wynosi zaledwie około 27% (zatrudnienie całkowite – 2284 tys., egzogeniczne – 1665 tys., endogeniczne – 619 tys.). Wielkość bezwzględna zatrudnienia endogenicznego określona jest natomiast prawidłowo.

Tabela 1. Sekcje działalności gospodarczej zgodne z klasyfikacją EKD
Sections of economic activity under the NACE rev. 1 classification

Symbol sekcji	Nazwa sekcji
A	rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo
B	rybołówstwo i rybactwo
C	górnictwo i kopalnictwo
D	działalność produkcyjna
E	wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę
F	budownictwo
G	handel hurtowy i detaliczny; naprawy pojazdów mechanicznych i inne
H	hotele i restauracje
I	transport, gospodarka magazynowa i łączność
J	pośrednictwo finansowe
K	obsługa nieruchomości, wynajem i działalność związana z prowadzeniem interesów
L	administracja publiczna i obrona narodowa; gwarantowana prawnie opieka socjalna
M	edukacja
N	ochrona zdrowia i opieka socjalna
O	pozostała działalność usługowa komunalna, socjalna i indywidualna
P	gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników
Q	organizacje i zespoły międzynarodowe

cych Warszawy pozwala wydzielić ją jako odrębną kategorię, ośrodek wybijający się ponad inne wielkie miasta.

Relacje między pozostałymi wielkimi miastami, o zaludnieniu powyżej 300 tys. mieszkańców, są bardziej zrównoważone, przy czym nie zawsze wielkość bazy ekonomicznej jest proporcjonalna do zaludnienia miasta. W tej grupie miast szczególnie wysoką pozycję zajmują Katowice, będące ośrodkiem zatrudnienia dla mieszkańców wielu sąsiednich miast i pełniące liczne funkcje na rzecz swojego dużego (w sensie ludnościowym) zaplecza. Wysoką pozycję zajmują też Kraków i Poznań, których miejsce wynika przede wszystkim z korzystnych uwarunkowań rozwoju i umiejętnego wykorzystywania szans rozwojowych (por. m.in.: Domański B. i inni, 2000; Domański R., 2000), w tym również wygrywania rywalizacji o inwestycje w konfrontacji z innymi ośrodkami. Mniej korzystna – w grupie największych miast kraju – jest pod tym względem sytuacja Łodzi, która rozwija się (lub raczej broni przed degradacją) słabiej (mniej skutecznie) niż inne ośrodki podobnej wielkości (por. m.in.: Liszewski, 1997; Komorowski, 2000).



Ryc. 1. Wielkość bazy ekonomicznej największych miast w Polsce (kolejność miast odpowiada malejącej wielkości zaludnienia)
Size of the economic base of Poland's major cities and towns (from most to least populous)

Cztery kolejne – nie licząc stolicy – największe miasta kraju plus Katowice (wszystkie z nadwyżką pracujących przekraczającą 100 tys. osób), można określić jako ośrodki wiodące, przy czym wydzielenie ich jako odrębnej kategorii wielkościowej nie jest bezdyskusyjne, z uwagi na nieostre rozgraniczenie między nimi i ewentualnymi kolejnymi klasami. Następne miejsca zajmują: Szczecin, Gdańsk, Bydgoszcz, Jastrzębie-Zdrój, Bielsko-Biała, Rzeszów, Gliwice, Kielce, Lublin, Opole, Toruń, Olsztyn, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Białystok, Tychy (każde z nich ma nadwyżkę przekraczającą 25 tys. osób). Wyjaśnienie zaskakująco wysokiej lokaty Jastrzębia-Zdroju tkwi w strukturze jego bazy ekonomicznej – jest ono w praktyce ośrodkiem monofunkcyjnym, w którym prawie cała nadwyżka pracujących (98%) wiąże się z przemysłem wydobywczym (podobną strukturę ma kilka innych miast Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego).

Niższe pozycje – w stosunku do oczekiwanych na podstawie wielkości zaludnienia i rangi administracyjnej miasta – zajmują ośrodki wschodniej części kraju: Lublin i Białystok, natomiast najgorzej rzecz się przedstawia w Grudziądzu i Wałbrzychu, które są niemal całkowicie pozbawione bazy ekonomicznej. Do kryzysu gospodarczego pierwszych dwóch wymienionych miast przyczyniło się w znacznym stopniu załamanie się eksportu na rynki wschodnie, dwa pozostałe straciły głównie w związku z zanikiem tradycyjnych, przestarzałych gałęzi przemysłu. Sytuację gospodarczą tych ostatnich miast (i niektórych innych) należy uznać za wysoce niepokojącą – powinny one dążyć do wzmocnienia podstaw swojego ekonomicznego rozwoju.

Warszawa i Katowice są miastami o największych nadwyżkach pracujących w relacji do liczby mieszkańców. Na początku okresu transformacji systemowej wyróżniały się pod tym względem również niektóre mniejsze miasta w badanej grupie, położone przeważnie na południu kraju: Dąbrowa Górnicza, Tychy, Jastrzębie-Zdrój, Rzeszów, Gliwice, Opole, Bielsko-Biała. W większości są to centra bądź ośrodki wchodzące w skład aglomeracji miejskich, co wiąże się z pełnieniem określonych funkcji na rzecz obszarów otaczających lub – w znacznie mniejszym stopniu, na co wskazuje podobny często charakter bazy ekonomicznej w poszczególnych miastach – z pewnym podziałem funkcji między ośrodki komplementarne. Silnie rozwinięta baza ekonomiczna w częściach składowych większych skupisk ludności nie jest jednak regułą, na co wskazują przypadki między innymi: Zabrze, Chorzowa i Sosnowca. Inne spośród wymienionych wyżej miast (zwłaszcza Rzeszów i Bielsko-Biała) położone są w gęsto zaludnionym i względnie silnie zurbanizowanym otoczeniu wiejskim, cechującym się znaczną podażą pracowników i tradycyjnie dużą skalą dojazdów do pracy, co również jest istotnym czynnikiem rozwoju bazy ekonomicznej większych miast.

Względnie mniejsze nadwyżki pracujących cechowały ośrodki wojewódzkie, zwłaszcza Łódź i Białystok. W końcowym momencie badania (2001 r.) Warsza-

wa wzmocniła swoją pozycję, stając się jedynym większym miastem, w którym wielkość nadwyżki pracujących osiągnęła wielkość zbliżoną do liczby mieszkańców. Drugą pod tym względem pozycję utrzymały Katowice, natomiast ranga pozostałych spośród wymienionych (oprócz Jastrzębia-Zdroju), uległa osłabieniu do tego stopnia, że teza o silniejszym rozwoju nadwyżek pracujących w miastach wchodzących w skład aglomeracji miejskich (poza centrami aglomeracji) nie znajduje obecnie potwierdzenia.

Zmiany wielkości bazy ekonomicznej poszczególnych miast w latach 1993–2001 były na tyle głębokie, że doprowadziły do znacznych przesunięć rangowych. Wzrost nadwyżek pracujących odnotowano w zaledwie pięciu miastach: Warszawie, Krakowie, Poznaniu oraz Jastrzębiu-Zdroju i Chorzowie, stabilizację w Płocku i Kielcach; w pozostałych miastach nastąpił większy bądź mniejszy spadek tego rodzaju nadwyżek – najmniejszy w: Łodzi, Toruniu, Gorzowie Wielkopolskim i Zabrze, a największy w: Wałbrzychu, Rudzie Śląskiej, Dąbrowie Górniczej, Tychach, Bytomiu, Gliwicach, Radomiu, Lublinie i Bydgoszczy. Suma nadwyżek pracujących zmniejszyła się w całej badanej grupie miast z 3635 do 3462 tys., podczas gdy całkowita liczba pracujących w omawianych sektorach gospodarki w skali kraju wzrosła z 13 198 do 14 776 tys. Wynika to z zachodzących równocześnie dwóch zjawisk: 1) spadku całkowitego zatrudnienia w większości dużych miast, 2) wzrostu udziału składnika endogenicznego. Zmniejszanie się całkowitego zatrudnienia w licznych miastach wskazuje, że nie przewyciężyły one niekorzystnych gospodarczych (obok społecznych) skutków transformacji systemowej. Nie bez znaczenia jest też występujące w okresie realnego socjalizmu zjawisko tzw. ukrytego bezrobocia, którego likwidacja powiększyła skalę spadku liczby miejsc pracy. Wzrost zatrudnienia endogenicznego tłumaczony jest przez H. Hoyta (1954) zarówno wzrostem zamożności społeczeństwa, jak i zwiększeniem się bezrobocia (zwykle bezrobotni zaliczani są umownie do grupy endogenicznej). W przypadku polskich miast okresu transformacji systemowej obserwuje się i wzrost bezrobocia, i wzrost zamożności znacznej części społeczeństwa, co przejawia się w znacznej polaryzacji społecznej.

W szczególnym stopniu zjawiska kryzysowe dotknęły miasta Górnego Śląska i Wałbrzych, o niemal monofunkcyjnej strukturze gospodarki, opartej na przemyśle ciężkim i wydobywczym, mało wydajnej i szczególnie wyczulonej na wahania koniunkturalne (powyższa uwaga w mniejszym stopniu dotyczy Gliwic, Dąbrowy Górniczej i Tychów, które w wyjściowym momencie badania miały znaczną nadwyżkę pracujących). Zmniejszenie się tej wielkości nie wiąże się ze zredukowaniem ich bazy ekonomicznej do minimalnego poziomu, jak to jest w przypadku Wałbrzycha i Grudziądza. Na przyczyny trudności pozostałych miast również pewne światło może rzucić analiza struktury bazy ekonomicznej.

Struktura

Analizując strukturę bazy ekonomicznej należy ją rozpatrywać także w kontekście wielkości bezwzględnych, ponieważ w przypadku bardzo małych nadwyżek zatrudnienia, nawet silnie zróżnicowana baza ekonomiczna może nie być dla miasta istotnym czynnikiem rozwoju.

Cechą najbardziej charakterystyczną jest – sygnalizowane wyżej – słabe urozmaicenie gospodarki miast górnośląskich, opartej zwykle na dominacji jednej sekcji (na ogół C lub D – por. tab. 1). Bardziej korzystna struktura charakteryzuje przede wszystkim miasta wojewódzkie, które w większości można określić jako ośrodki wielofunkcyjne (ryc. 2, 3).

W 1993 r. zatrudnienie w sekcji C przeważało, stanowiąc ponad połowę całkowitej wielkości nadwyżek pracujących, w Jastrzębiu-Zdroju, Tychach, Rybniku, Rudzie Śląskiej, Bytomiu i Sosnowcu, natomiast w Gliwicach, Katowicach i Wałbrzychu było głównym składnikiem bazy ekonomicznej przy udziałach rzędu 30–50%. Do 2001 r. sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie w pierwszych pięciu miastach, w pozostałych natomiast odnotowano większy spadek tego rodzaju zatrudnienia, w tym w Wałbrzychu do zera (likwidacja kopalń).

W największej liczbie miast dominującym rodzajem bazy ekonomicznej była i pozostaje działalność produkcyjna (sekcja D). W 1993 r. ponad połowę nadwyżek pracujących generowała ona w Dąbrowie Górniczej i Bielsku-Białej, natomiast w 2001 r. – w Dąbrowie Górniczej, Częstochowie, Tarnowie i Kaliszu. Przewagę działalności produkcyjnej nad innymi sekcjami (poniżej 50%) w 2001 r. odnotowano też w 11 kolejnych miastach: Włocławku, Płocku, Bielsku-Białej, Toruniu, Łodzi, Gdyni, Elblągu, Bydgoszczy, Gorzowie Wielkopolskim, Słupsku i Szczecinie, a w kilku innych jej udział jest znaczący (drugotrzecia pozycja). Sekcja E (zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę) nie odgrywa większej roli poza Zabrzem i Wałbrzychem (działalność dominująca) oraz Legnicą i Gorzowem Wielkopolskim (udziały rzędu kilkunastu procent). Mniej zróżnicowane udziały wykazuje budownictwo, w którym kilku-kilkunastoprocentowe nadwyżki notuje większość badanych miast, przy czym sytuacja w latach 1993–2001 uległa niewielkiej zmianie. Największe znaczenie ma ten rodzaj działalności w Płocku, Kielcach i kilku miastach górnośląskich.

W licznych miastach dużą rolę odgrywa handel (sekcja G), przy czym jego udział w nadwyżce pracujących przekracza maksymalnie 40% (Radom), natomiast średnio wynosi około 20%. W kilku miastach Górnego Śląska oraz w Elblągu liczba pracujących jest deficytowa (ujemna wartość wskaźnika). Sekcja H (hotele i restauracje) nie zajmuje eksponowanego miejsca w żadnym mieście, natomiast sekcję I cechuje znaczna koncentracja w kilku miastach (Warszawa, Katowice, Gdynia), w których jej udział sięga 20–30%. Odmienne kształtowała się sytuacja w 1993 r., kiedy działalność w zakresie transportu,

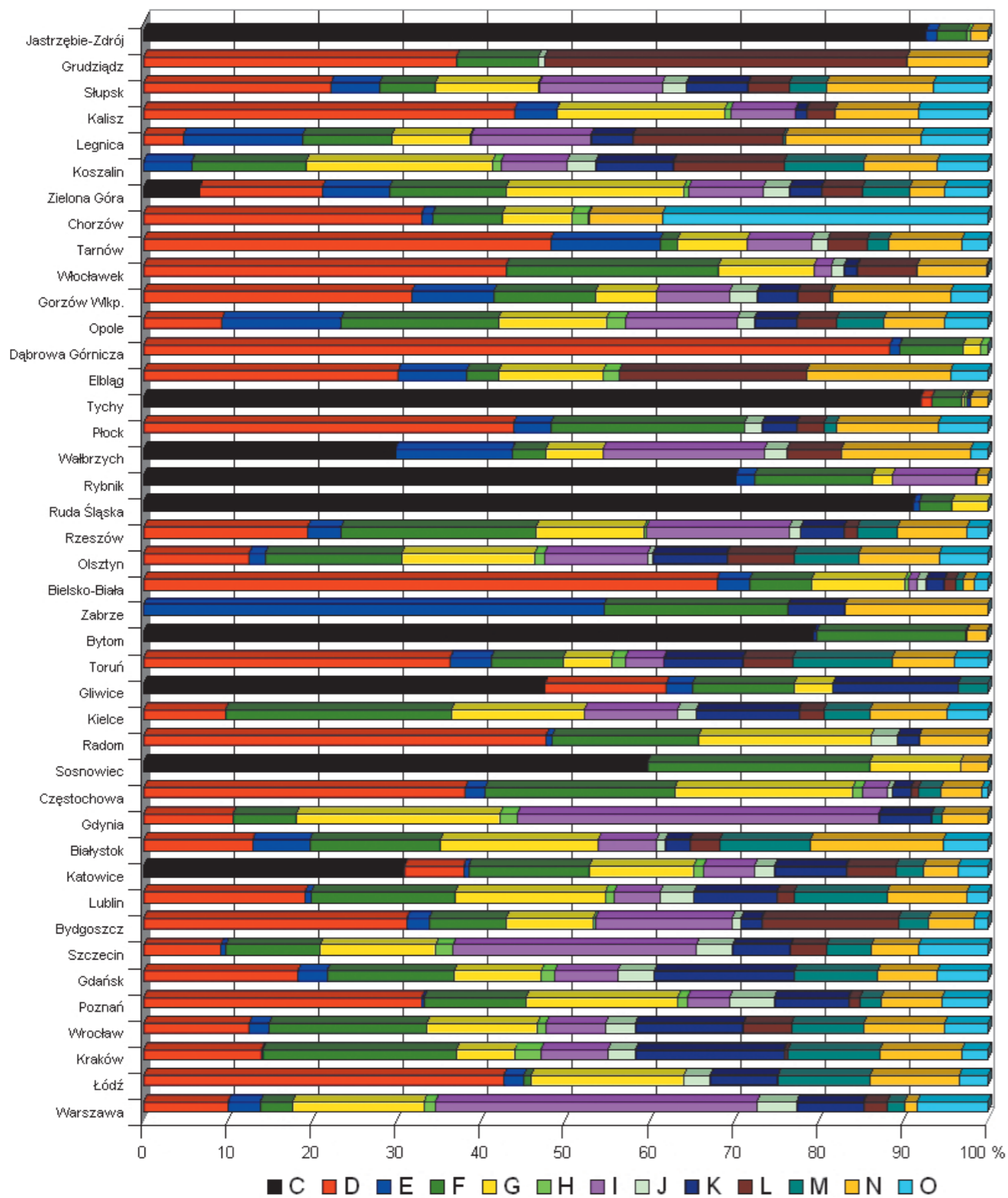
gospodarki magazynowej i łączności miała znaczące udziały w bazie ekonomicznej blisko 2/3 badanych miast. Również sekcja J (pośrednictwo finansowe) wykazuje postępujący stopień koncentracji w kilku ośrodkach, przede wszystkim w Warszawie i Wrocławiu (udziały rzędu 10%), a także w Krakowie, Łodzi, Katowicach i Poznaniu. Na początku okresu transformacji działalność ta należała do równomiernie rozmieszczonych, a jej udział w żadnym z miast nie przekraczał 5%. Sekcja K (szeroko rozumiana działalność związana z prowadzeniem interesów) zalicza się do mocno rozpowszechnionych – notuje nadwyżki w większości badanych miast. W ostatnich latach nastąpił silny jej rozwój przede wszystkim w Legnicy (ponad 50% nadwyżki pracujących), Chorzowie (ponad 40%), Zielonej Górze, Gliwicach i kilku największych miastach.

Sekcja L (głównie administracja publiczna i obrona narodowa) należy do działalności o szczególnie dużym udziale w ośrodkach wojewódzkich, co w oczywisty sposób wynika z ich rangi w strukturze terytorialno-administracyjnej kraju. Do wyjątków należą Elbląg, Koszalin i Grudziądz, w przypadku których znaczne udziały nie przekładają się jednak na odpowiednio duże wielkości bezwzględne. Jedynym obecnym miastem wojewódzkim bez nadwyżki w tym zakresie był i pozostaje Gdańsk. Sekcja M (edukacja) należy do grupy działalności „stabilnych”, tj. w niewielkim zakresie ulegających zmianom w określonym czasie, a przy tym rozpowszechnionych w większości miast. Do wyjątków należy większość miast górnośląskich oraz Płock, Włocławek, Gdynia, Elbląg, Gorzów Wielkopolski, Kalisz i Legnica, nienotujące nadwyżek w tym zakresie. Pewien wzrost udziału edukacji odnotowano w Lublinie i Białymstoku, co wynika w głównej mierze ze znacznego spadku zatrudnienia w innych rodzajach działalności. Nieco mniejszą stabilność wykazuje sekcja N (ochrona zdrowia i opieka socjalna), cechująca się istnieniem w 1993 r. kilku–kilkunastoprotentowych nadwyżek pracujących w 39 spośród badanych 42 miast (oprócz Dąbrowy Górniczej, Rudy Śląskiej i Gliwic). Do 2001 r. lista miast nieposiadających sekcji N w strukturze bazy ekonomicznej powiększyła się o: Jastrzębie-Zdrój, Chorzów, Tychy, Rybnik, Zabrze i Gdynię. Znaczący wzrost udziału zanotowano natomiast w: Grudziądzu, Tarnowie, Wałbrzychu, Radomiu, Sosnowcu, Białymstoku, Lublinie i Gdańsku. Podobnie jak w przypadku edukacji, ma on często charakter względny.

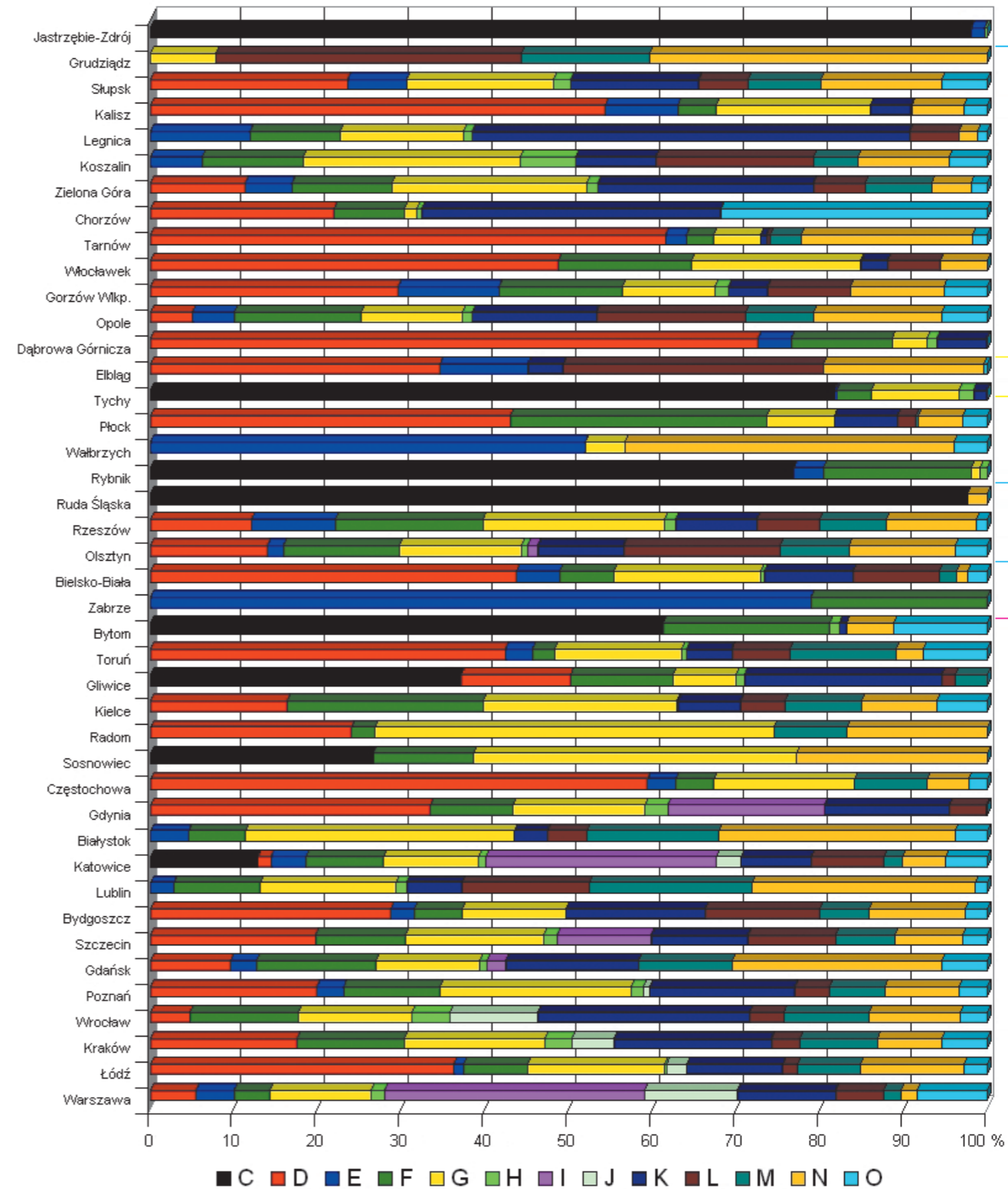
Dywersyfikacja

Stopień zróżnicowania struktury można zmierzyć za pomocą syntetycznego wskaźnika znanego w literaturze jako wskaźnik Amemiya (Jerczyński, 1973):

$$\eta = \sum_{i=1}^m \frac{m}{m-1} \left(\frac{Zegz_i M_j}{Zegz M_j} - \frac{1}{m} \right)^2, \text{ gdzie:}$$



Ryc. 2. Struktura bazy ekonomicznej większych miast w Polsce w 1993 r.
Structure of the economic base of the major cities and towns in Poland in 1993



Ryc. 3. Struktura bazy ekonomicznej większych miast w Polsce w 2001 r.
Structure of the economic base of the major cities and towns in Poland in 2001

m – liczba sekcji (13);

$Zegz_iM_j$ – zatrudnienie egzogeniczne w sekcji i w mieście M_j ;

$ZegzM_j$ – całkowite zatrudnienie egzogeniczne w mieście M_j .

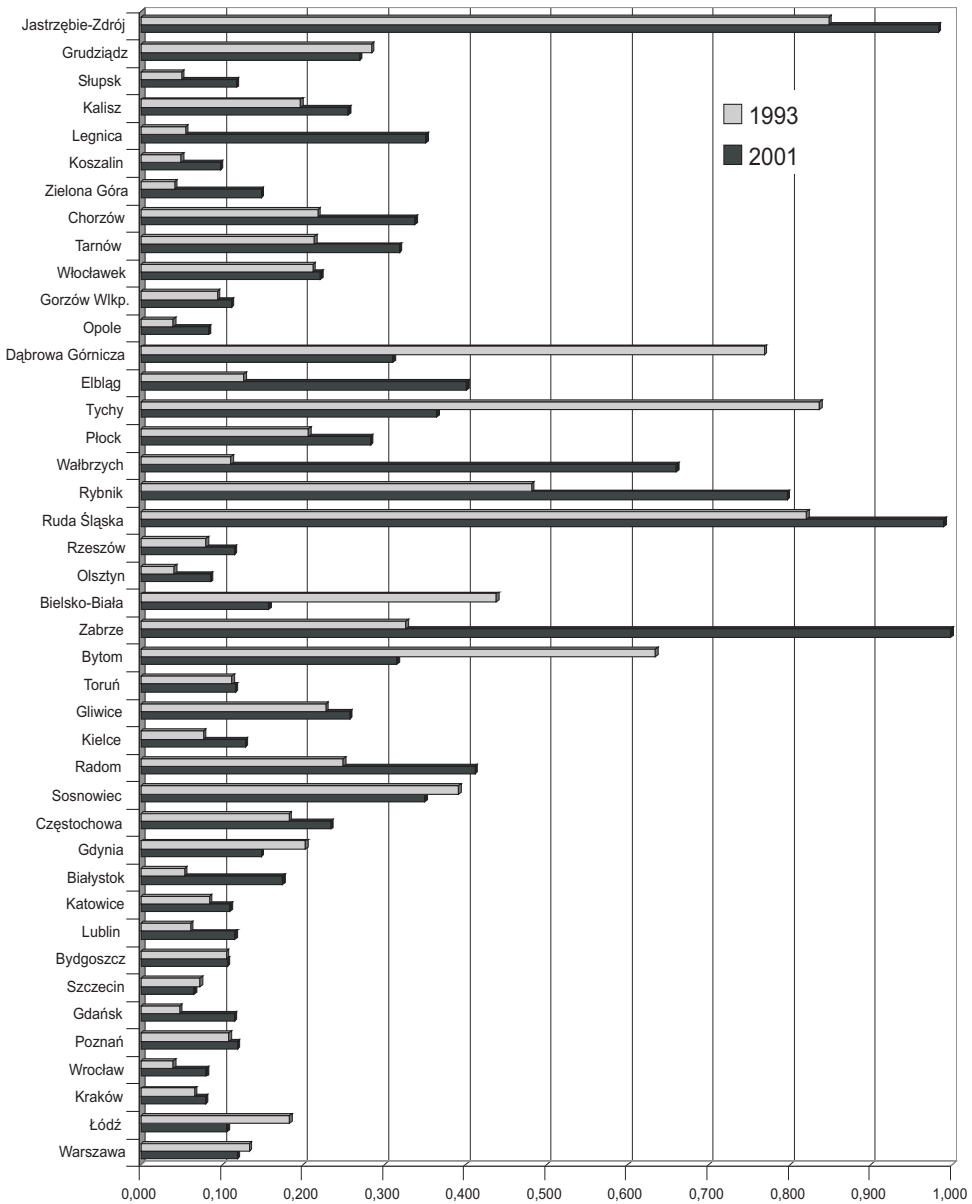
Wartości η zawierają się w przedziale od 0 do 1, a interpretuje się je w taki sposób, że mniejsza wartość wskaźnika oznacza większą różnorodność struktury. Wskaźnik osiąga wartość maksymalną (1) w przypadku struktury jednorodnej, tj. gdy cała nadwyżka zatrudnienia (pracujących) koncentruje się w jednej sekcji; przy maksymalnie zróżnicowanej strukturze, tj. gdy bazę ekonomiczną danego miasta tworzą wszystkie sekcje w równych proporcjach, wartość wskaźnika wynosi 0.

Tabela 2. Klasyfikacja miast ze względu na wielkość i zróżnicowanie bazy ekonomicznej w 1993 r.

Classification of cities and towns by size and diversity of the economic base as of 1993

Stopień zróżnicowania	Stopień rozwoju bazy ekonomicznej (wielkość sumaryczna)		
	niski ($<10\%$ mieszkańców miasta)	średni ($10-25\%$ mieszkańców miasta)	wysoki ($>25\%$ mieszkańców miasta)
Bardzo niski $\eta \geq 0,600$		Ruda Śląska, Bytom	Dąbrowa Górnicza, Tychy, Jastrzębie-Zdrój
Niski $0,600 > \eta \geq 0,300$	Sosnowiec, Zabrze		Bielsko-Biała, Rybnik
Średni $0,300 > \eta \geq 0,150$	Chorzów, Grudziądz	Częstochowa, Łódź, Kalisz, Gdynia, Płock, Włocławek, Tarnów, Radom	Gliwice
Wysoki $\eta < 0,150$		Wrocław, Gdańsk, Koszalin, Słupsk, Białystok, Legnica, Kraków, Kielce, Gorzów Wlkp., Bydgoszcz, Wałbrzych, Toruń, Elbląg	Opole, Olsztyn, Zielona Góra, Lublin, Szczecin, Rzeszów, Katowice, Poznań, Warszawa

W tym miejscu możliwe jest postawienie i weryfikacja tezy o wzroście stopnia dywersyfikacji bazy ekonomicznej miast. Potwierdzenie takiej tendencji wskazywałoby na korzystny kierunek rozwoju gospodarki w miastach – z punktu widzenia zarówno zwiększenia ich odporności na krótkookresowe zawirowania koniunkturalne, jak i poprawy dostępności konsumentów do określonych dóbr i usług. Zestawienie odpowiednich wielkości za 1993 i 2001 r. (ryc. 4) nie potwierdza prawdziwości tej tezy. Średnia wartość współczynnika η wzrosła w latach 1993–2001 z 0,228 do 0,276, co wskazuje nawet na spadek stopnia dywersyfikacji struktury. Względna równomierność rozmieszczenia nadwyżek w badanych miastach stopniowo zanika na rzecz ich koncentracji w wybranych ośrodkach. Następuje wzrost dyspersji wskaźnika, który jest powiązany ze wzrostem specja-



Ryc. 4. Zmiany stopnia zróżnicowania bazy ekonomicznej miast w latach 1993–2001 (wskaźnik η)

Changes in the degree to which cities' economic bases were diversified in the years 1993–2001 (index η)

lizacji miast w niektórych dziedzinach. Wzrost zróżnicowania bazy ekonomicznej zanotowano w 10 miastach (Warszawa, Łódź, Szczecin, Gdynia, Sosnowiec, Bytom, Bielsko-Biała, Tychy, Dąbrowa Górnicza, Grudziądz), natomiast spadek – w 32. W niektórych mniejszych miastach (Legnica, Elbląg, Wałbrzych, Zielona Góra, Zabrze) stopień zmniejszenia się różnorodności nadwyżek pracujących był bardzo duży. Warto odnotować, że pierwsze trzy spośród wymienionych są zdegradowanymi w 1999 r. miastami wojewódzkimi, co wyraźnie pokazuje związek między sprawowaną funkcją administracyjną i gospodarką.

Opierając się na wskaźniku zróżnicowania struktury i bezwzględnej wielkości bazy ekonomicznej skonstruowano dwucechową klasyfikację, pozwalającą zaliczyć określone miasta do jednej z dwunastu kategorii (tab. 2, 3). Pola zacienione wskazują miasta o najbardziej korzystnej (narożnik prawy dolny) i najbardziej niekorzystnej (narożnik lewy górny) sytuacji z punktu widzenia wielkości i zróżnicowania bazy ekonomicznej.

Tabela 3. Klasyfikacja miast ze względu na wielkość i zróżnicowanie bazy ekonomicznej w 2001 r.

Classification of cities and towns by size and diversity of the economic base as of 2001

Stopień zróżnicowania	Stopień rozwoju bazy ekonomicznej (wielkość sumaryczna)		
	niski ($<10\%$ mieszkańców miasta)	średni ($10\text{--}25\%$ mieszkańców miasta)	wysoki ($>25\%$ mieszkańców miasta)
Bardzo niski $\eta \geq 0,600$	Wałbrzych, Zabrze	Rybnik, Ruda Śląska	Jastrzębie-Zdrój
Niski $0,600 > \eta \geq 0,300$	Legnica, Bytom, Elbląg, Radom, Sosnowiec	Dąbrowa Górnicza, Tychy, Tarnów, Chorzów	
Średni $0,300 > \eta \geq 0,150$	Białystok, Grudziądz	Włocławek, Częstochowa, Kalisz, Gliwice, Płock	Bielsko-Biała
Wysoki $\eta < 0,150$	Gdynia	Szczecin, Wrocław, Olsztyn, Koszalin, Łódź, Bydgoszcz, Gorzów Wlkp., Gdańsk, Lublin, Toruń, Słupsk, Kielce, Zielona Góra	Kraków, Opole, Katowice, Rzeszów, Warszawa, Poznań

Generalnie biorąc, w okresie transformacji systemowej sytuacja miast uległa pogorszeniu. Przede wszystkim zmniejszyła się liczba jednostek o wysokim (korzystnym) poziomie obydwu charakterystyk (z 9 do 6), a zwiększyła – liczba jednostek o poziomie niskim lub bardzo niskim (z 2 do 7), ewentualnie z kombinacją średni/niski (bardzo niski) – (z 4 do 8). Rozpatrując rzecz jednostkowo, największe przesunięcie odnotował Wałbrzych: z pola mieszczącego miasta typu wysoki/średni do pola w skrajnym lewym górnym narożniku – niski/bardzo niski.

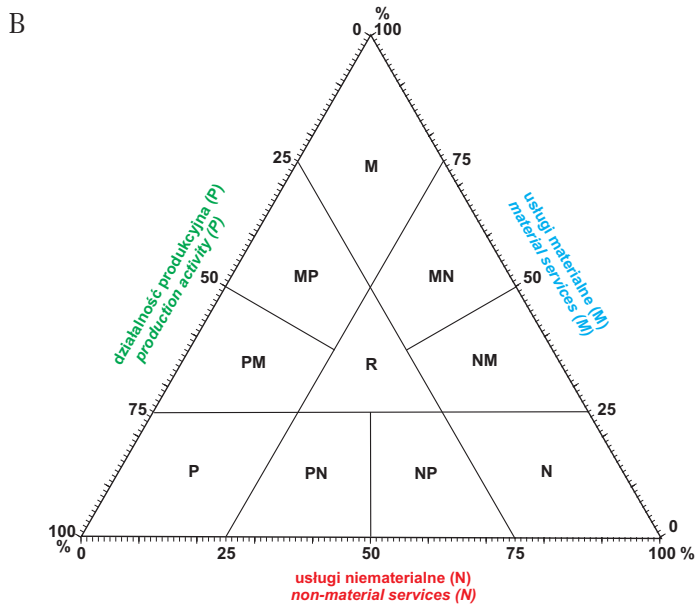
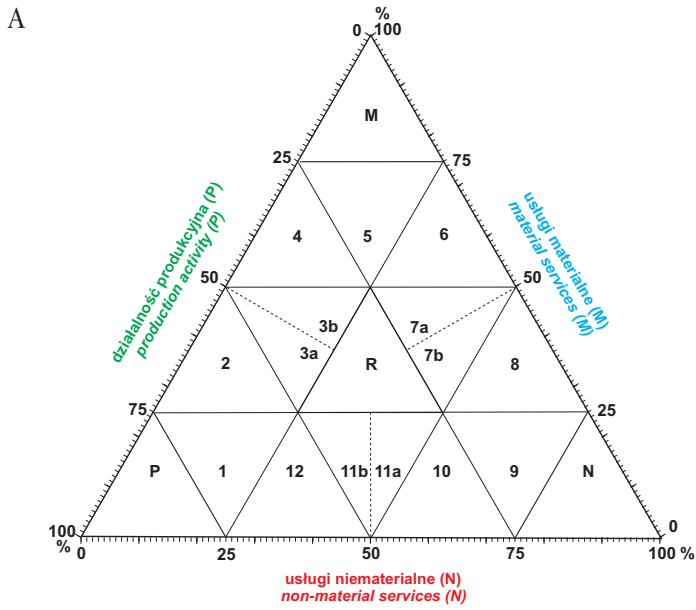
Typy miast, przekształcenia bazy ekonomicznej w ujęciu sektorowym

W celu określenia typów miast ze względu na charakter bazy ekonomicznej oraz kierunków i stopnia przekształceń, posłużono się metodą trójkąta Ossana. Jego konstrukcja narzuca strukturę trójdzielną, w związku z czym zastosowano podział gospodarki miejskiej na trzy sektory: działalność produkcyjną (P), która jest sumą sekcji C–F, usługi materialne (M) – suma sekcji G–I, usługi niematerialne (N) – suma sekcji J–O. Identyfikację typów poszczególnych miast oparto na podziale trójkąta na mniejsze trójkąty równoboczne o długości boku odpowiadającej 25% (ryc. 5A, tab. 4).

Tabela 4. Oznaczenia typów bazy ekonomicznej miast oraz odpowiadające im proporcje zatrudnienia w sektorach ekonomicznych

Designation of economic base types and corresponding proportions of employment
in the economic sectors

Oznaczenie pola na ryc. 5A	Typ bazy ekono- micznej	Udział nadwyżki zatrudnienia/pracujących (%)		
		sektor P	sektor N	sektor M
P	P	75,0–100,0	0,0– 25,0	0,0– 25,0
N	N	0,0– 25,0	75,0–100,0	0,0– 25,0
M	M	0,0– 25,0	0,0– 25,0	75,0–100,0
R	R	25,0– 50,0	25,0– 50,0	25,0– 50,0
1	P	50,0– 75,0	0,0– 25,0	0,0– 25,0
2	PM	50,0– 75,0	0,0– 25,0	25,0– 50,0
3(a+b)	PM+MP	25,0– 50,0	0,0– 25,0	25,0– 50,0
3a	PM	37,5– 50,0	0,0– 25,0	25,0– 50,0
3b	MP	25,0– 50,0	0,0– 25,0	37,5– 50,0
4	MP	25,0– 50,0	0,0– 25,0	50,0– 75,0
5	M	0,0– 25,0	0,0– 25,0	50,0– 75,0
6	MN	0,0– 25,0	25,0– 50,0	50,0– 75,0
7(a+b)	MN+NM	0,0– 25,0	25,0– 50,0	25,0– 50,0
7a	MN	0,0– 25,0	25,0– 50,0	37,5– 50,0
7b	NM	0,0– 25,0	37,5– 50,0	25,0– 50,0
8	NM	0,0– 25,0	50,0– 75,0	25,0– 50,0
9	N	0,0– 25,0	50,0– 75,0	0,0– 25,0
10	NP	25,0– 50,0	50,0– 75,0	0,0– 25,0
11(a+b)	NP+PN	25,0– 50,0	25,0– 50,0	0,0– 25,0
11a	NP	25,0– 50,0	37,5– 50,0	0,0– 25,0
11b	PN	37,5– 50,0	25,0– 50,0	0,0– 25,0
12	PN	50,0– 75,0	25,0– 50,0	0,0– 25,0



Ryc. 5A, B. Podział trójkąta Ossana na sektory (zgodny z tab. 4 i 5)
Division of the Ossana triangle into sectors (in line with Tables 4 & 5)

Łącząc identycznie oznaczone pola uzyskano następujący podział trójkąta, odpowiadający dziesięciu typom (ryc. 5B, tab. 5):

Tabela 5. Oznaczenia typów bazy ekonomicznej miast oraz odpowiadające im proporcje zatrudnienia w sektorach ekonomicznych (po zagregowaniu)

Designation of economic base types and corresponding proportions of employment in economic sectors (following aggregation)

Oznaczenie pola na ryc. 5B = typ bazy ekonomicznej	Udział nadwyżki zatrudnienia/pracujących (%)		
	sektor P	sektor N	sektor M
P	50,0–100,0	0,0– 25,0	0,0– 25,0
N	0,0– 25,0	50,0–100,0	0,0– 25,0
M	0,0– 25,0	0,0– 25,0	50,0–100,0
R	25,0– 50,0	25,0– 50,0	25,0– 50,0
PM	37,5– 75,0	0,0– 25,0	25,0– 50,0
MP	25,0– 50,0	0,0– 25,0	37,5– 75,0
MN	0,0– 25,0	25,0– 50,0	37,5– 75,0
NM	0,0– 25,0	37,5– 75,0	25,0– 50,0
NP	25,0– 50,0	37,5– 75,0	0,0– 25,0
PN	37,5– 75,0	25,0– 50,0	0,0– 25,0

Typy P, N i M obejmują miasta ze zdecydowaną dominacją jednego sektora (co najmniej 50%), przy niewielkim udziale pozostałych (każdy mniej niż 25%); typ R ma charakter mieszany, o zrównoważonym udziale poszczególnych sektorów (środek trójkąta); pozostałe typy mają charakter mieszany, z dominacją jednego sektora i znacznym udziałem drugiego, przy czym udział sektora uzupełniającego (oznaczonego drugą literą) zawiera się każdorazowo w przedziale 25–50%.

W badanym zbiorze dominują miasta typu P (ryc. 6, zestawienie imienne w tab. 6).

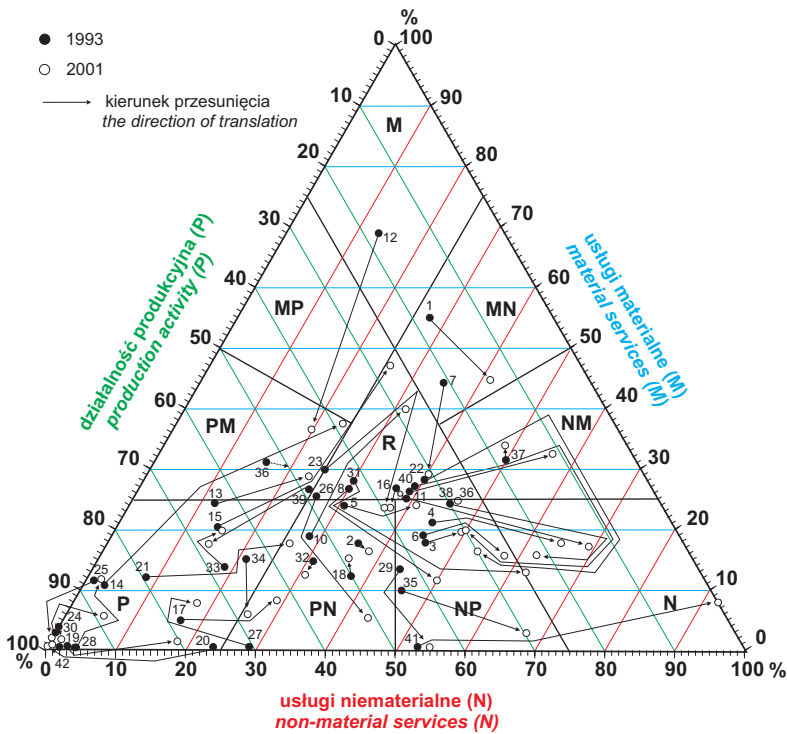
Przekształcenia typów dużych miast w okresie transformacji wykazują cechy typowe dla całej gospodarki. Najbardziej charakterystyczne jest zmniejszenie się liczby miast o dominacji działalności produkcyjnych (P) w bazie ekonomicznej – z 14 do 10, a także miast typu zrównoważonego (R) – z 8 do 3. Dominującym kierunkiem przesunięć było przesunięcie w stronę usług niematerialnych (na wykresie w stronę prawego narożnika), w rezultacie którego liczba miast typu N zwiększyła się z 0 do 5, a miast ze znacznym udziałem tego rodzaju usług (zwłaszcza typy: NP i PN) – odpowiednio z 7 do 9 i z 6 do 9. Taki kierunek przebudowy bazy ekonomicznej, polegający na zwiększeniu się udziału usług nieprodukcyjnych, jest charakterystyczny dla krajów o wysokim poziomie roz-

Tabela 6. Miasta według typów bazy ekonomicznej w poszczególnych latach
 Cities and towns by types of economic base in particular years

Typ bazy ekonomicznej	1993	2001
P	(13)Częstochowa, (14)Sosnowiec, (15)Radom, (17)Gliwice, (19)Bytom, (20)Zabrze, (21)Bielsko-Biała, (24)Ruda Śląska, (25)Rybnik, (28)Tychy, (30)Dąbrowa Górnicza, (33)Włocławek, (34)Tarnów, (42)Jastrzębie-Zdrój	(19)Bytom, (20)Zabrze, (24)Ruda Śląska, (25)Rybnik, (27)Płock, (28)Tychy, (30)Dąbrowa Górnicza, (33)Włocławek, (39)Kalisz, (42)Jastrzębie-Zdrój
N	–	(4)Wrocław, (9)Lublin, (31)Opole, (38)Legnica, (41)Grudziądz
M	(12)Gdynia	–
R	(8)Bydgoszcz, (9)Lublin, (11)Białystok, (16)Kielce, (22)Olsztyn, (26)Wałbrzych, (31)Opole, (40)Słupsk	(7)Szczecin, (10)Katowice, (15)Radom
PM	(23)Rzeszów, (36)Zielona Góra, 39(Kalisz)	(12)Gdynia, (13)Częstochowa, (14)Sosnowiec
MP	–	–
MN	1(Warszawa), 7(Szczecin)	(1)Warszawa
NM	(37)Koszalin	(11)Białystok, (37)Koszalin
NP	(3)Kraków, (4)Wrocław, (6)Gdańsk, (29)Elbląg, (35)Chorzów, (38)Legnica, (41)Grudziądz	(3)Kraków, (5)Poznań, (6)Gdańsk, (8)Bydgoszcz, (22)Olsztyn, (29)Elbląg, (35)Chorzów, (36)Zielona Góra, (40)Słupsk
PN	2(Łódź), 5(Poznań), (10)Katowice, 18(Toruń), (27)Płock, (32)Gorzów Wlkp.	2(Łódź), 16(Kielce), (17)Gliwice, (18)Toruń, (21)Bielsko-Biała, (23)Rzeszów, (26)Wałbrzych, (32)Gorzów Wlkp., 34(Tarnów)

woju społeczno-gospodarczego. Z tego względu – abstrahując od wysokich kosztów społecznych przemian (bezrobocie, ubóstwo) oraz niekorzystnej struktury własnościowej, zwłaszcza w sferach kluczowych dla gospodarki (np. bankowość) – należy go ocenić pozytywnie.

Przesunięcia jednostkowe nie zawsze były zgodne z kierunkiem dominującym – na przykład Płock przesunął się z typu PN do P, a Kalisz z PM do P. Przemieszczenie w kierunku lewego narożnika (wzrost znaczenia funkcji pro-



Ryc. 6. Struktura bazy ekonomicznej większych miast Polski w ujęciu sektorowym, uwzględniono przesunięcie w latach 1993–2001

(numeracja miast według malejącej wielkości zaludnienia, zgodna z tab. 6)

Structure of the economic base of Poland's major cities and towns by reference to sectors; account has been taken of shifts taking place in the years 1993–2001 (with cities numbered in descending order of population as in Table 6)

dukcyjnych) odnotowała też Gdynia, a w mniejszym stopniu: Szczecin, Rybnik, Wałbrzych, Elbląg i Tarnów – co nie w każdym przypadku znalazło odzwierciedlenie w zmianie typu. Przesunięcie w górę wykresu, oznaczające wzrost znaczenia usług materialnych, zaznaczył się przede wszystkim w: Katowicach, Częstochowie, Sosnowcu i Radomiu.

Najdłuższą trajektorię przesunięć, a zatem najgłębszą przebudowę struktury, odnotowały: Grudziądz (NP–N), Opole (R–N), Sosnowiec (P–PN), Radom (P–R) i Gdynia (M–PM). Najmniejsze przesunięcie, oznaczające w praktyce stabilizację struktury bazy ekonomicznej, cechowało następujące miasta: Łódź, Toruń i Gorzów Wielkopolski (wszystkie reprezentują typ PN), Ruda Śląska, Dąbrowa Górnicza, Włocławek i Jastrzębie-Zdrój (wszystkie – typ P), Kraków (typ NP), Koszalin (NM), Kielce (minimalne przesunięcie między R i PN).

Podsumowanie

Teza o wpływie przemian polityczno-gospodarczych okresu transformacji systemowej na bazę ekonomiczną polskich miast została potwierdzona.

Pod względem sumarycznej wielkości bazy ekonomicznej szczególnie eksponowane miejsce zajmuje Warszawa, której dominacja jest nieproporcjonalna w stosunku do zaludnienia (ryc. 1), a także Katowice, przewyższające nawet znacznie większe ośrodki. Końcowe miejsca w tej klasyfikacji zajmują Grudziądz i Wałbrzych, które w ostatnich latach niemal całkowicie utraciły swoją bazę ekonomiczną. Znaczne przesunięcia rangowe w latach 1993–2001 były między innymi konsekwencją niekorzystnego zjawiska, jakim jest zmniejszenie się nadwyżek pracujących w 35 spośród badanych 42 miast. W największym stopniu kryzys gospodarki miejskiej dotyczy licznych miast Górnego Śląska oraz Wałbrzycha, których gospodarka była oparta na przemyśle ciężkim i wydobywczym – mało wydajnych i podatnych na zmiany koniunktury.

Istotną cechą badanych miast jest przeważający w nich spadek zróżnicowania bazy ekonomicznej, który odnotowano aż w 32 miastach. Obserwuje się koncentrację nadwyżek pracujących w wybranych ośrodkach, co skutkuje wzrostem specjalizacji miast w niektórych dziedzinach, zwłaszcza w zakresie pośrednictwa finansowego (sekcja J). W mniejszym stopniu dotyczy to również bardziej tradycyjnych sekcji gospodarki, o względnie ustabilizowanej sieci placówek i wielkości zatrudnienia, z edukacją i ochroną zdrowia łącznie.

W dalszym ciągu dominującą rolę w większości miast odgrywa działalność produkcyjna (sekcja D). Efektem procesów restrukturyzacyjnych w gospodarce są zmiany typów miast obserwowane w podziale na sektory (ryc. 5, 6). Poza jednostkowymi przypadkami, dominacja działalności produkcyjnych jako składnika bazy ekonomicznej miast ulega zmniejszaniu, na rzecz wzrostu udziału usług niematerialnych. W rezultacie tych przemian charakter bazy ekonomicznej większych miast w Polsce upodabnia je stopniowo do miast Zachodniej Europy.

Piśmiennictwo

- Alexander J.W., 1954, *The basic–nonbasic concept of urban economic functions*, *Economic Geography*, 30, 2, s. 246–261.
- Alexandersson G., 1956, *The Industrial Structure of American Cities*, University of Nebraska Press, Lincoln.
- Blumenfeld H., 1955, *The economic base of the metropolis*, *Journal of the American Institute of Planners*, 21, s. 114–132.

- Budner W., 1999, *Funkcje administracyjne a struktura funkcjonalna miast średnich i dużych*, Przegląd Geograficzny, 71, 4, s. 417–434.
- Domański B., Guzik R., Gwosdz K., 2000, *Konkurencyjność i ranga wielkich miast Polski w świetle inwestycji zagranicznych firm produkcyjnych*, [w:] R. Domański (red.), *Nowe problemy rozwoju wielkich miast i regionów*, Biuletyn KPZK PAN, 192, s. 99–124.
- Domański R., 2000, *Poznań jako ośrodek przyciągania na trajektorii Berlin–Warszawa. Możliwości pośrednie*, [w:] R. Domański (red.), *Nowe problemy rozwoju wielkich miast i regionów*, Biuletyn KPZK PAN, 192, s. 213–219.
- Dziewoński K., 1971, *Baza ekonomiczna i struktura funkcjonalna miast. Studium rozwoju pojęć, metod i ich zastosowań*, Prace Geograficzne, IG PAN, 87, s. 9–110.
- Hoyt H., 1944, *The economic status of the New York Metropolitan Region in 1944*, New York.
- Hoyt H., 1954, *Homer Hoyt on development of economic base concept*, Land Economics, 30, s. 182–186.
- Jerczyński M., 1971, *Metody pośrednie identyfikacji i pomiaru bazy ekonomicznej miast*, Prace Geograficzne, IG PAN, 87, s. 111–141.
- Jerczyński M., 1973, *Zagadnienia specjalizacji bazy ekonomicznej większych miast w Polsce*, [w:] *Studia nad strukturą funkcjonalną miast*, Prace Geograficzne, IG PAN, 97, s. 9–134.
- Jerczyński M., 1977, *Funkcje i typy funkcjonalne polskich miast*, [w:] *Statystyczna charakterystyka miast. Funkcje dominujące*, Statystyka Polski, 85, GUS, Warszawa, s. 20–53.
- Komorowski J.W., 2000, *Współczesne uwarunkowania gospodarczo-przestrzenne internacjonalizacji miast polskich*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Zeszyty Naukowe – Seria II, Prace Habilitacyjne, 157, Poznań.
- Kostrowicki J., 1952, *O funkcjach miastotwórczych i typach funkcjonalnych miast*, Przegląd Geograficzny, 24, 1–2, s. 7–64.
- Liszewski S., 1997, *Przemiany funkcjonalne i przestrzenne terenów przemysłowych Łodzi*, Zeszyty IGiPZ PAN, 46, s. 23–38.
- Matczak A., 1992, *Zmiany w strukturze funkcjonalnej miast Polski w latach 1973–1983*, [w:] *Funkcja administracyjna miast*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Geographica, 17, Łódź, s. 9–25.
- Matczak A., Szymańska D., 1997, *Studia nad strukturą przestrzenno-funkcjonalną miasta. Przykład Brodnica*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.
- Nowosielska E., 2002, *Wektor usług w aglomeracji warszawskiej w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] G. Węclawowicz (red.), *Badania społeczno-ekonomiczne w aglomeracji warszawskiej*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 184, s. 195–227.
- Rajchel D., 2002, *Zmiany struktury funkcjonalnej miast województwa opolskiego*, [w:] J. Słodczyk (red.), *Przemiany bazy ekonomicznej i struktury przestrzennej miast*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 171–180.
- Rajman J., 2000, *Geografia ludności i osadnictwa. Przewodnik metodyczny*, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Sokołowski D., 2006, *Funkcje centralne i hierarchia funkcjonalna miast w Polsce*, Wydawnictwa UMK, Toruń.
- Sombart W., 1907, *Der Begriff Stadt und das Wesen der Städtebildung*, Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik, 225, s. 1–9.
- Suliborski A., 1983, *Niektóre problemy badań funkcji miast w świetle podstawowych założeń koncepcji systemowej*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Geographica, 2, Łódź, s. 3–16.

- , 1994, *Struktura i rola funkcji przemysłowych miast w integracji miejskiej sieci osadniczej województwa piotrkowskiego*, [w:] *Kształtowanie się struktury funkcjonalno-przestrzennej oraz więzi regionalnych województwa piotrkowskiego*, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Geographica, 18, Łódź, s. 55–76.
- , 2001, *Funkcje i struktura funkcjonalna miast. Studia empiryczno-teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- , 2002, *Funkcjonalne przemiany i integracja systemu miast w regionie łódzkim*, [w:] A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 168–211.
- Szafrąńska E., 2000, *Analiza funkcjonalna miast województwa łódzkiego*, [w:] W. Michalski, M. Sobczyński (red.), *Potencjał rozwojowy sieci miast regionu łódzkiego*, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Studia Regionalne, 27, Łódź, s. 43–56.
- Śleszyński P., 2003, *Rozkład przestrzenny działalności gospodarczej w aglomeracji warszawskiej*, Przegląd Geograficzny, 75, 2, s. 403–431.
- Walkiewicz D., 2006, *Przemiany struktury funkcjonalnej miast wojewódzkich w latach 1975–1995*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

[Wpłynęło: czerwiec; poprawiono: grudzień 2007 r.]

DARIUSZ SOKOŁOWSKI

THE ECONOMIC BASE OF THE LARGEST CITIES IN POLAND IN THE PERIOD OF SYSTEMIC TRANSFORMATION

This paper has verified a thesis regarding the effect of the political and economic changes inherent to the period of systemic transformation on the economic base of Polish towns and cities.

Where overall size of the economic base is concerned, Warsaw is seen to be markedly ahead of all other Polish cities, the dominance in fact being out of proportion with the population (Fig. 1). A similar situation applies to Katowice, which is higher up the scale than centres much larger than itself. At the other end of the scale are Grudziądz and Wałbrzych, which have almost entirely lost their economic base in recent years. The considerable shifts in rankings occurring over the years 1993–2001 were *i.a.* a consequence of a decline in the employment surplus in 35 of the 42 towns and cities under study. The crisis in urban economies first and foremost affected the many towns of Upper Silesia and Wałbrzych, whose economy was based on heavy industries or mining, sectors that were not very efficient and thus susceptible to fluctuations in the economic situation.

An essential feature of the whole group of towns and cities under study is the prevalence of reduced diversification of the economic base to be observed in as many as 32 of them. A concentration of employment surpluses is observed in selected towns and cities, the result being in increased specialization of cities, especially in the realm of financial intermediation (Section J). The same is also true – if to a lesser extent – to the traditional, more stable sections of the economy, including education and healthcare.

The leading role in most towns and cities is still played by productive activity (Section D). The effect of the restructuring processes in the economy has involved changes in recognisable types of cities, observable where the division into sectors is concerned (Figs. 5, 6). In all but a few cases, the aforementioned dominance of productive activities in cities' economic bases has been in decline – in favour of an increased role for non-material services. The result of such transformations has been to bring the economic bases of Poland's major cities closer to what may be observed in Western Europe.

**Percepcja i waloryzacja osiedla mieszkaniowego
(na podstawie badań prowadzonych w Warszawie
w ramach projektu RESTATE)**

*Perception and assessment of a housing estate
(a Warsaw case study within the RESTATE Project framework)*

MAGDALENA GÓRCZYŃSKA

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00 – 818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; mgor@twarda.pan.pl

Zarys treści. Korzystając z wyników badań projektu RESTATE, autorka przedstawiła stosunek mieszkańców osiedli Ursynów Płn. i Wrzeciono do swojego miejsca zamieszkania oraz dokonała weryfikacji znaczenia wybranych determinant percepcji i waloryzacji przestrzeni. Syntetyczny wskaźnik stosunku do miejsca zamieszkania ukazał minimalne różnice pomiędzy mieszkańcami Ursynowa Płn. i Wrzeciona. Spośród 5 czynników wpływających na sposób percepcji i waloryzacji przestrzeni, 3 okazały się istotne w badanych osiedlach, tj. wiek respondentów, opinia o osiedlu i długość okresu zamieszkania na osiedlu. W podsumowaniu autorka opisała profile osób o najbardziej pozytywnym i najbardziej negatywnym stosunku do swojego miejsca zamieszkania.

Słowa kluczowe: percepcja przestrzeni, osiedle mieszkaniowe, Wrzeciono, Ursynów Północny, RESTATE.

Wprowadzenie

W latach 2002–2005 Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN uczestniczył w europejskim projekcie badawczym RESTATE, dotyczącym sytuacji wielkich osiedli mieszkaniowych. Wśród wybranych studiów przypadku znalazły się dwa warszawskie osiedla: Wrzeciono i Ursynów Północny. Poniższy artykuł bazuje na wynikach badań ankietowych przeprowadzonych w tych osiedlach.

Pierwszym celem artykułu jest określenie stosunku mieszkańców osiedli Wrzeciono i Ursynów Północny do swojego miejsca zamieszkania. Opierając się na informacjach uzyskanych w trakcie badań ankietowych i wywiadów skonstruowano syntetyczny wskaźnik **stosunku mieszkańców do osiedla**. Ponadto,

odwołując się do dotychczas prowadzonych badań przestrzeni miejskiej, wybrano czynniki najsilniej wpływające na percepcję i waloryzację miejsca zamieszkania. Drugim celem opracowania jest określenie znaczenia zmiennych determinujących stosunek mieszkańców do swojego osiedla, w odniesieniu do osiedli Wrzeciono i Ursynów Północny.

Badania percepcji i waloryzacji miejsca zamieszkania

Wywodzący się z psychologii termin „percepcja” oznacza proces twórczy, na który składają się: aktywny odbiór oraz analiza i interpretacja zjawisk zmysłowych (Grabowska i Budohoska, 1995 za: Radwańska, 2007). Stosowana w naukach geograficznych percepcja przestrzeni ma nieco szerszy zakres pojęciowy, gdyż uwzględnia dodatkowe źródła informacji o otoczeniu, np. przekazywane przez inne osoby lub środki masowego przekazu. E. Chądzyńska (2004) zauważa, że zagadnienie percepcji wiąże się z pojęciem waloryzacji przestrzeni, rozumianym jako ocenianie poszczególnych fragmentów przestrzeni pod kątem przydatności do realizacji określonych potrzeb.

Za prekursora badań dotyczących sposobu percepcji i waloryzacji przestrzeni można uznać K. Lyncha (1960), który wskazał dwa typy elementów w przestrzeni miasta: stanowiące niedogodności oraz udogodnienia w codziennej aktywności mieszkańców. K. Lynch pominął jednak aspekty społecznego warunkowania percepcji (postrzeganie różnych zachowań ludzkich, wchodzenie w interakcje, uczestnictwo w różnych grupach formalnych i nieformalnych, etc.). Tego typu zmienne uwzględniła koncepcja społeczno-ekonomicznych i kulturowych warunkowań. Na ocenę środowiska zamieszkania oraz na postawy mieszkańców wobec środowiska zamieszkania ma wpływ również styl życia. W koncepcji habitatu wskazuje się też komponenty warunkujące zachowania mieszkańców (postawy i nastawienie) miast, takie jak: sytuacja mieszkaniowa, sytuacja gospodarstwa domowego i rodziny (wiek, płeć, liczba osób w rodzinie, hierarchia, itd.) czy też zachowanie w miejscu zamieszkania (kształtowane głównie przez sytuację mieszkaniową oraz sytuację gospodarstwa domowego). W latach 1970. R. Ledrut opracował model percepcji, proponując nowatorski podział obiektywnej rzeczywistości. Wyróżnił cztery kryteria, stanowiące podstawę procesu waloryzacji przestrzeni: estetyczne, egzystencjonalne, użytkowe i etyczne.

Rozpoczynając rozważania nad percepcją miejsca zamieszkania należy zdefiniować samo pojęcie osiedla mieszkaniowego. W sensie urbanistycznym, osiedle mieszkaniowe to zespół mieszkaniowy nieograniczonej wielkości, składający się z luźno stojących domów wielorodzinnych oddzielonych od siebie pustymi przestrzeniami (Jałowiecki i Szczepański, 2006). Istotnym elementem przestrzeni osiedla jest wyposażenie w usługi, zaspokajające podstawowe potrzeby jego mieszkańców.

Badania percepcji i waloryzacji przestrzeni prowadzone w Polsce miały dwójki charakter. Z jednej strony próbowano przedstawić percepcję i waloryzację danego fragmentu przestrzeni, a z drugiej starano się określić czynniki determinujące sposób percepcji.

W ramach pierwszego nurtu badań przedstawiano zadowolenie z miejsca zamieszkania i waloryzację przestrzeni miejskiej jak również społeczności lokalnych i ich przywiązania do zamieszkiwanego osiedla (Ginsberg-Gebert, 1979, 1984; Turowski, 1979; Wiench, 1980; Kryczka, 1981; Nurek, 1982; Bartnicka, 1988, 1989; Libura, 1990; Jałowiecki i Libura, 1992; Misiak, 1993, Jałowiecki, 1980, 2000, Radwańska, 2007, i inne). Autorzy wykorzystywali dwie skale przestrzenne do badania analizy relacji pomiędzy środowiskiem mieszkaniowym a mieszkańcami – ogólnomiejską i osiedlową. Zastosowano szereg metod badawczych, m.in. analizę preferencji, waloryzacji werbalnej oraz analizę treści odręcznych szkiców. Badania te obejmowały najczęściej nieliczne grupy respondentów.

Dwa zagadnienia cieszyły się szczególną popularnością: waloryzacja osiedla mieszkaniowego jako środowiska mieszkalnego pod kątem warunków życia oraz postrzeganie i waloryzacja przestrzeni osiedla jako środowiska architektoniczno-urbanistycznego. W przypadku Warszawy, badania tego typu objęły następujące osiedla: Muranów Południowo-Wschodni, Koło-Zachód, Wierzbno, Dolna-Sobieskiego, Bródno IV, Bródno VIII (Ginsberg-Gebert, 1979, 1984), Żoliborz, Wierzbno, Bródno, Szwoleżerów, Stegny (Nurek, 1982), Kolonia Staszica, Saska Kępa, Rembertów, Stegny, Ursynów (Bartnicka, 1988). W wymienionych badaniach uwzględniono następujące elementy przestrzeni: powierzchnia i funkcjonalność rozkładu mieszkania, wyposażenie w instalacje oraz przedmioty trwałego użytku, średni czas poświęcony na dojazd do pracy, wyposażenie osiedla w sieć handlową i usługową, wyposażenie osiedla w placówki opieki nad małymi dziećmi, a także warunki środowiskowe takie jak stan czystości powietrza, zieleń osiedlowa, czystość i estetyka otoczenia, natężenie hałasu, usytuowanie parku w pobliżu osiedla.

W ramach nurtu badań percepcji i waloryzacji przestrzeni powstało również wiele opracowań. Według J. Turowskiego (1979) można wyróżnić trzy kategorie uwarunkowań wpływających na postawy mieszkańców wobec swoich osiedli:

- uwarunkowania typu urbanistycznego (stopień zagospodarowania osiedla, wyposażenie w urządzenia zbiorowego użytku, zieleń, tereny rekreacyjne; sposób zabudowy, układ urbanistyczny osiedla, etc.);
- uwarunkowania typu społecznego (np. forma organizacji zasobów mieszkaniowych, miejsce danego osiedla w hierarchii prestiżu, struktura społeczno-zawodowa, homogeniczność osiedla; stan rozwoju stosunków międzyludzkich, znajomości sąsiedzkie);
- inne uwarunkowania (wiek, okres zamieszkiwania na osiedlu, preferencje jednostkowe).

Jedną z częściej wymienianych determinant percepcji przestrzeni jest forma organizacji zasobów mieszkaniowych. O zależności pomiędzy strukturą własności mieszkań a sposobem postrzegania osiedla pisała m.in. W. Różycka (1967, za: Turowski, 1979). Z jej badań, prowadzonych w Warszawie w latach 1960. wynika, że: „mieszkańcy bloków spółdzielczych wykazywali nieco większe zainteresowanie sprawami swego osiedla w porównaniu z mieszkańcami bloków komunalnych (...)” (s. 198). Z badań przeprowadzonych przez Z. Szczypińskiego na osiedlach przykładowych wynika, że zdecydowana większość ankietowanych nie była zadowolona ze swojego miejsca zamieszkania. Kontakt z tymi samymi osobami w zakładzie pracy i na osiedlu spowodował rozszerzenie zależności hierarchicznych z miejsca pracy na stosunki w miejscu zamieszkania. Ponadto na podstawie badania S. Nowakowskiego, dotyczącego więzi społecznych w polskich osiedlach mieszkaniowych, można mówić o istnieniu większej więzi pomiędzy mieszkańcami na osiedlach spółdzielczych niż na osiedlach przykładowych lub komunalnych.

Badania prowadzone przez G. Prawelską-Skrzypek (1992)¹ uwypukliły znaczące różnice w ocenie przestrzeni przez respondentów wywodzących się z małych lub dużych miast. Na przykład, ankietowani z Nowego Sącza dokonując waloryzacji przestrzeni odwoływali się do takich kryteriów jak: struktura społeczno-zawodowa, zamożność mieszkańców, patologie społeczne oraz bezpieczeństwo. Respondenci z dużych miast zwracali zaś szczególną uwagę na kryteria o charakterze egzystencjalno-użytkowym, np. zagrożenie zdrowia, rozwój infrastruktury społecznej i standard mieszkań. Istotny okazał się także dobór miast w badaniu. Ankietowani ze stosunkowo „młodych” miast często zauważali braki w zagospodarowaniu czy wyposażeniu własnego osiedla, co negatywnie przekładało się na ogólną waloryzację przestrzeni miasta. Odrotna sytuacja dotyczyła mieszkańców „starych” miast – tutaj odwoływano się przede wszystkim do zalet własnego miejsca zamieszkania, które stawały się kluczowe przy wydawaniu ogólnej oceny o przestrzeni miasta.

Badanie przeprowadzone w latach 1980. przez S. Nurka na warszawskich osiedlach potwierdziło, że zarówno płeć jak i wykształcenie respondentów wpływają na sposób postrzegania przestrzeni. Kobiety zdecydowanie gorzej oceniały wyposażenie zamieszkiwanego budynku niż mężczyźni, osoby bardziej wykształcone większą wagę przywiązywały do wartości egzystencjalnych (tj. spokój, bezpieczeństwo, dobre warunki życia), a te z niższym wykształceniem – do higieny i wartości estetycznych. Podobnie w przypadku preferencji mieszkaniowych (dom jednorodzinny a blok, niższa a wyższa kondygnacja), płeć i wykształcenie ankietowanego okazały się istotne. Ponadto Nurek podkreślił, że respondenci oceniając swoje miejsce zamieszkania zwracają szczególną uwagę nie tylko na

¹ Badania empiryczne przeprowadzono w latach 1984–1988 w dwóch grupach miast polskich: miasta powojenne (Jastrzębie Zdrój, Tychy i Nowa Huta w Krakowie) oraz miasta stare o wielowiekowej historii (Kraków, Nowy Sącz, Chrzanów).

warunki mieszkaniowe danego lokalu, lecz również na takie aspekty jak zieleni, układ urbanistyczny, kształt i wyposażenie przestrzeni. Zmienne te są na tyle istotne, że ich negatywna ocena przez mieszkańca nie jest niwelowana nawet przez wysokie zadowolenie z własnego mieszkania.

Badania percepcji prowadzone w miastach w latach 1980. (Bernard i Gottesdiener, 1982, za: Jałowiecki i Szczepański, 2006) potwierdziły wpływ sytuacji społecznej na percepcję. Tendencja do idealizowania miejsca zamieszkania została wyjaśniona za pomocą mechanizmu tzw. dysonansu poznawczego czyli rozbieżności odczuć w stosunku do otaczającego środowiska. Według tej koncepcji każdy dąży podświadomie do redukcji owego dysonansu. Motywacje jednostki są tym silniejsze, im perspektywa zmiany miejsca zamieszkania jest mniejsza. W efekcie, w grupie respondentów najbardziej pozytywnie oceniających swoje miejsce zamieszkania przeważały osoby starsze, o niższym statusie społecznym.

Należy także wspomnieć o badaniach B. Jałowieckiego (2000), prowadzonych kolejno w 1980 i 2000 r. w Warszawie, a dotyczących waloryzacji dzielnic na „dobre” i „złe”. Oceny dokonywane przez respondentów podczas obydwu badań były bardzo zbliżone. Zdaniem autora badań, można zatem mówić o pewnej trwałości stereotypów i modeli przestrzennych.

Podobne badania przeprowadziła M. Radwańska (2007) w Toruniu w 2002 r., wskazując tzw. dobre i złe dzielnice w mieście. Istotną rolę w percepcji i waloryzacji przestrzeni odgrywa sentyment i przywiązanie do danego miejsca, jak również obraz otoczenia społecznego, który wpływa na poczucie bezpieczeństwa. Jej zdaniem, walory przyrodnicze, architektoniczne czy też infrastruktura mają drugorzędne znaczenie.

Według J. Słodczyka (2001), sposób percepcji poszczególnych miejsc jest zależny od kombinacji takich zmiennych jak: wykształcenie, nabyte doświadczenia, aktualna sytuacja materialna, wiek, lokalizacja osoby dokonującej oceny a także środowisko społeczne (rozumiane jako pozycja i przynależność do określonego kręgu).

Natomiast E. Chądzyńska (2004), odwołując się do różnych prac badawczych (Bartnicka, 1989; Bogdanowski, 1994; Libura, 1990), wyróżniła trzy grupy czynników wpływających na percepcję i waloryzację przestrzeni:

- czynniki indywidualne – wiek, wykształcenie, wykonywany zawód, przynależność do organizacji społecznych i zawodowych, obecne miejsce zamieszkania, stan rodzinny, poziom zamożności, poziom wiedzy, stan emocjonalny;
- czynniki przestrzenne – liczba i rodzaj elementów przestrzeni miejskiej, ich zróżnicowanie, funkcjonalność, dostępność komunikacyjna, prędkość zmian struktury miasta w czasie;
- czynniki stanowiące źródło wiedzy o przestrzeni – własne doświadczenia, opinie innych osób, informacje pochodzące ze środków masowego przekazu.

Na podstawie przytoczonych badań związanych z określeniem czynników determinujących sposób percepcji i waloryzacji przestrzeni wyłoniono te, które cytowani badacze uznawali za najbardziej istotne. Są to:

- struktura własności mieszkań (J. Turowski, W. Różycka),
- wiek respondentów (J. Turowski, E. Chądyńska);
- długość czasu zamieszkiwania na osiedlu (J. Turowski);
- poziom zamożności (E. Chądyńska);
- opinia o osiedlu (E. Chądyńska).

W dalszej części artykułu zweryfikowano wpływ powyższych zmiennych na stosunek do miejsca zamieszkania na Wrzecionie i Ursynowie Północnym.

Percepcja miejsca zamieszkania w osiedlach Ursynów Północny i Wrzeciono

W 2002 r. IGiPZ PAN przystąpił do projektu badawczego RESTATE². Głównym celem przeprowadzonego badania było przedstawienie warunków istniejących w wielkich, powojennych osiedlach mieszkaniowych³ oraz polityki miejskiej skierowanej na poprawę jakości życia ich mieszkańców (Węclawowicz, 2003). Jedną z części projektu stanowiły ankiety i wywiady z mieszkańcami, przedstawicielami władz miejskich, lokalnymi liderami samorządowymi i zarządcami jednostek mieszkaniowych, które posłużyły zbadaniu percepcji i waloryzacji przestrzeni zamieszkania oraz identyfikacji głównych problemów społeczno-ekonomicznych istniejących na osiedlach. Badania prowadzone symultanicznie w 10 europejskich miastach⁴ (a dokładniej w 29 osiedlach mieszkaniowych) pozwoliły zidentyfikować i wyjaśnić, jakie zmiany społeczne i ekonomiczne zaszły w dużych powojennych osiedlach mieszkaniowych. Poprzez zastosowanie identycznej metodologii we wszystkich państwach uczestniczących w projekcie uzyskano porównywalne wyniki dla poszczególnych miast i osiedli. Efektem badania było opracowanie, zawierające propozycje działań sprzyjających trwałemu rozwojowi wielkich osiedli mieszkaniowych (Węclawowicz inni, 2004a; van Kempen i inni, 2006).

W Polsce wspomnianym projektem objęto dwa osiedla warszawskie: Wrzeciono (Dzielnica Bielany) i Ursynów Północny (Dzielnica Ursynów). Historia Wrzeciona sięga końca lat 1960., gdy w związku z rozwojem działalności Huty

² „Restrukturyzacja wielkich osiedli mieszkaniowych w miastach europejskich. Dobre przykłady i nowe wizje rozwoju zrównoważonego jednostek sąsiedzkich i miast”, realizowany w 5 Programie Ramowym UE „Energia, środowisko i zrównoważony rozwój”, Działanie 4: „City of Tomorrow and Cultural Heritage”.

³ W projekcie RESTATE termin „wielkie osiedla mieszkaniowe” dotyczy osiedli skupiających powyżej 2 000 samodzielnych mieszkań, wybudowanych w drugiej połowie XX w.

⁴ Polska (Warszawa), Holandia (Amsterdam, Utrecht), Francja (Lyon), Niemcy (Berlin), Węgry (Budapeszt, Nyiregyhaza), Włochy (Mediolan), Słowenia (Lublana, Koper), Hiszpania (Barcelona, Madryt), Szwecja (Sztokholm, Jonkoping) i Wielka Brytania (Birmingham, Londyn).

„Warszawa” wybudowano osiedle dla jej pracowników (przy współudziale Huty „Warszawa” i Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej). Struktura społeczna była więc od początku istnienia osiedla dość jednolita. Warto również podkreślić, że mieszkańcy Wrzeciona nie należeli do bardzo zamożnych, co bez wątpienia miało wpływ na późniejsze dzieje osiedla. Pierwotnie planowano utworzenie w centralnej części osiedla obszaru rekreacyjnego, a wzdłuż ulicy Przy Agorze – pasa usługowego. Plany te nie zostały jednak zrealizowane. Dopiero w ostatnich kilku latach pojawiły się pomysły na stworzenie Centrum Handlowego Agora oraz chęć inwestowania w budynki mieszkalne z lokalami użytkowymi na parterze (ulica Przy Agorze).

Geneza Ursynowa Północnego przedstawia się zupełnie inaczej. Projekt tego pierwszego „nowoczesnego” osiedla w Warszawie powstał na początku lat 1970. Planowany rozwój zabudowy mieszkaniowej wzdłuż osi w postaci alei Komisji Edukacji Narodowej miał doprowadzić do powstania budynków wielorodzinnych o wyższej jakości niż budowane do tej pory (większa powierzchnia użytkowa, wyższy standard wyposażenia). Zaprojektowanie odpowiednich ciągów pieszojezdnych oraz zróżnicowanie budynków miało zaspokoić potrzeby społeczności lokalnej, a planowane otwarcie linii metra miało usprawnić komunikację z centrum miasta. W efekcie Ursynów zaczęto nazywać „miastem w mieście”.

Pierwotne zamierzenia nie zostały do końca zrealizowane. Zamiast nowoczesnego osiedla powstała monofunkcyjna „sypialnia” dla Warszawy. Poważnym problemem jest ograniczenie możliwości przebudowy i unowocześnienia obiektów z tzw. wielkiej płyty. Rozwój funkcji handlowo-usługowych wzdłuż głównej arterii komunikacyjnej nie nastąpił tak jak planowano, a al. KEN kończy się w „rozpadlinie” Dolinki Służewieckiej⁵. Zaprojektowane uliczki osiedlowe i parkingi nie odpowiadają potrzebom mieszkańców. Dopiero od niedawna pojawiają się próby wprowadzenia dodatkowych funkcji, różnicowania budynków, itd.

Historię obydwu osiedli należy uzupełnić o informacje dotyczące warunków mieszkaniowych (Węclawowicz i Kozłowski, 2003). Aż 73% budynków na Wrzecionie powstało w latach 1961–1970. W kolejnym dziesięcioleciu wybudowano 2/3 bloków na Ursynowie Północnym. W obu przypadkach dominowały budynki 3–5-piętrowe. Powierzchnia mieszkań blisko 70% respondentów z Bielania wahała się pomiędzy 31 a 50 m², a respondentów z Ursynowa Płn. pomiędzy 51 a 80 m². Struktura własności lokali na obydwu osiedlach jest dość zróżnicowana (tab. 1). Na bielańskim osiedlu liczną grupę stanowili najemcy lokali komunalnych, natomiast wśród respondentów na Ursynowie Płn. dominowali właściciele mieszkań.

Odmierna historia i zróżnicowanie warunków mieszkaniowych były jednymi z powodów wyboru osiedli Wrzeciono i Ursynów Północny jako studiów przypadku w projekcie RESTATE. W ramach tego badania, od marca do maja

⁵ Na podstawie wystąpienia architektów, projektantów Ursynowa z konferencji „Od osiedla społecznego do osiedla strzeżonego”, 4 czerwca 2005 r.

Tabela 1. Struktura własności mieszkań na osiedlu Wrzeciono i Ursynów Płn. (%)
 Tenure of respondents' dwellings in Wrzeciono and North Ursynów (%)

Struktura własności mieszkań	Wrzeciono	Ursynów Płn.
Komunalne/kwaterunkowe	42,0	15,9
Wynajmowane od osoby prywatnej	1,5	2,0
Zakładowe, firmowe	1,5	0,7
Własne ze spłatą kredytu	1,5	4,0
Pełna własność	49,0	62,3
Inne	4,5	15,9
Ogółem (=100%)	200	151

Opracowanie własne na podstawie: van Kempen (2005).

Own calculation, based on: van Kempen (2005).

2004 r., przeprowadzono 151 ankiet z mieszkańcami Ursynowa Północnego (N=151) oraz 201 w osiedlu Wrzeciono (N=201). Próby na obydwu osiedlach odpowiadają 0,45% populacji danego osiedla i zostały uznane za próby reprezentatywne, umożliwiające generalizację wyników. Wśród respondentów na Wrzecionie około 57% stanowiły kobiety, na Ursynowie Płn. 60%. Około 1/3 ankietowanych, zarówno na osiedlu bielańskim jak i ursynowskim stanowiły osoby w wieku 18–30 lat, zaś co piąty ankietowany na Wrzecionie, a co dziewiąty na Ursynowie Płn. miał 65 lat lub więcej (Węclawowicz i inni, 2004b).

Historia Ursynowa Północnego i Wrzeciona oraz warunki mieszkaniowe na obydwu osiedlach stały się również podstawą pierwszej z hipotez postawionych w artykule. Osiedle Ursynów Płn. jako młodsze, bardziej nowoczesne, dobrze skomunikowane z centrum Warszawy, gdzie przeważają właściciele mieszkań a nie lokatorzy, a średnia powierzchnia lokali jest większa niż na Wrzecionie – powinno się cieszyć wyższą oceną wśród jego mieszkańców. Postawiono zatem następującą hipotezę: mieszkańców Ursynowa Północnego charakteryzuje bardziej pozytywny stosunek do swojego miejsca zamieszkania niż mieszkańców osiedla Wrzeciono.

Drugi cel artykułu, odnoszący się do weryfikacji determinant stosunku do miejsca zamieszkania, został osiągnięty poprzez weryfikację następujących hipotez⁶:

– właściciele mieszkań mają bardziej pozytywny stosunek do swojego miejsca zamieszkania niż najemcy lokali,

⁶ Postawione hipotezy dotyczą wyłącznie czynników społecznych bądź indywidualnych. Pominięte zostały aspekty urbanistyczne (przestrzenne) z uwagi na brak odpowiednich danych, które umożliwiłyby weryfikację ich wpływu na percepcję i waloryzację przestrzeni zamieszkania.

- starszych mieszkańców charakteryzuje bardziej pozytywny stosunek do miejsca zamieszkania niż młodszych,
- osoby, które niedawno przeprowadziły się na osiedle, mają bardziej pozytywny stosunek do miejsca zamieszkania niż pozostali respondenci,
- mieszkańców o niższych dochodach wyróżnia bardziej pozytywny stosunek do swojego miejsca zamieszkania niż osoby o wysokich dochodach,
- mieszkańcy uważający, że ich osiedle cieszy się dobrą opinią wśród innych mieszkańców miasta, są bardziej pozytywnie nastawieni do miejsca zamieszkania niż pozostali respondenci.

Podstawą weryfikacji pierwszej z postawionych hipotez było skonstruowanie syntetycznego **wskaźnika stosunku do miejsca zamieszkania** mieszkańców Wrzeciona i Ursynowa Północnego. W tym celu wykorzystano siedem następujących kategorii⁷ :

- 1) zadowolenie z mieszkania (procent ankietowanych, którzy wyrazili zadowolenie z mieszkania),
- 2) wzrost zadowolenia z mieszkania w ciągu ostatnich 5 lat (procent ankietowanych, którzy wyrazili wzrost zadowolenia z mieszkania w ciągu ostatnich 5 lat),
- 3) zadowolenie z zamieszkiwanego osiedla (procent ankietowanych, którzy są zadowoleni z zamieszkiwanego osiedla),
- 4) wzrost zadowolenia z zamieszkiwanego osiedla w ciągu ostatnich 5 lat (procent ankietowanych, którzy wyrazili wzrost zadowolenia z zamieszkiwanego osiedla w ciągu ostatnich 5 lat),
- 5) ocena kontaktów z innymi mieszkańcami osiedla (procent ankietowanych, którzy określili kontakty z innymi mieszkańcami osiedla jako „dobre”),
- 6) przywiązanie respondenta do zamieszkiwanego osiedla (procent ankietowanych, którzy deklarowali mocne przywiązanie do zamieszkiwanego osiedla),
- 7) planowanie przeprowadzki w ciągu najbliższych 2 lat (procent ankietowanych, którzy nie planowali przeprowadzki w ciągu najbliższych 2 lat).

Przy większym odsetku pozytywnych odpowiedzi, dane osiedle otrzymało 1 punkt, a przy mniejszym – 2 punkty. Następnie punkty zostały zsumowane, przy czym 7 punktów (7 kategorii) oznacza najbardziej pozytywny stosunek do zamieszkiwanego osiedla, a 14 punktów – najmniej pozytywny (przy N liczbie osiedli, wziętych pod uwagę, maksymalna liczba punktów możliwych do uzyskania jest równa $7 * N$).

Elementy składowe wskaźnika stosunku do miejsca zamieszkania na Wrzecionie i Ursynowie Północnym przedstawiono w tabeli 2. Różnica pomiędzy obydwooma osiedlami były nieznaczne, przy czym mieszkańców Ursynowa Północnego charakteryzował nieco bardziej pozytywny stosunek do swojego osiedla niż respondentów z Wrzeciona (suma punktów, odpowiednio 10 i 11). Biorąc

⁷ Kategorie zaczerpnięte z kwestionariusza badania RESTATE.

Tabela 2. Stosunek mieszkańców osiedli Wrzeciono i Ursynów Północny do miejsca zamieszkania
Attitudes of inhabitants in Wrzeciono and N. Ursynów to their places of residence

Stosunek do miejsca zamieszkania		Wrzeciono			Ursynów Północny		
		l. przypad.	%	pkt.	l. przypad.	%	pkt.
Zadowolenie z mieszkania	brak zadowolenia	106	52,74	2	36	23,84	1
	zadowolenie	95	47,26		115	76,16	
Zmiana zadowolenia z mieszkania	spadek	70	38,89	2	29	21,32	1
	bez zmian	75	41,67		76	55,88	
	wzrost	35	19,44		31	22,79	
Zadowolenie z osiedla	brak zadowolenia	103	51,50	2	34	22,52	1
	zadowolenie	97	48,50		117	77,48	
Zmiana zadowolenia z osiedla	spadek	59	32,60	2	25	18,12	1
	bez zmian	81	44,75		61	44,20	
	wzrost	41	22,65		52	37,68	
Ocena kontaktów z innymi mieszkańcami	dobrze	134	68,02	1	97	66,44	2
	średnie	51	25,89		39	26,71	
	złe	12	6,09		10	6,85	
Przywiązanie do osiedla	słabe	40	20,10	1	18	11,92	2
	średnie	68	34,17		67	44,37	
	mocne	91	45,73		66	43,71	
Planowanie przeprowadzki	tak	34	17,00	1	37	24,67	2
	nie	166	83,00		113	75,33	
Wartość wskaźnika (suma pkt.)		11			10		

Opracowanie własne na podstawie: van Kempen (2005).

Own calculation, based on: van Kempen (2005).

pod uwagę zaproponowaną powyżej skalę (od 7 do 14), wartości wskaźnika dla obydwu osiedli oscylują wokół jego wartości „umiarkowanych”.

Odpowiedzi udzielane przez ankietowanych na osiedlu Wrzeciono oraz na Ursynowie Północnym różniły się znacznie w przypadku pytań dotyczących „zadowolenia z mieszkania i z osiedla” oraz „wzrostu zadowolenia z mieszkania i z osiedla w ciągu ostatnich 5 lat”. Ponad 3/4 ankietowanych na osiedlu Ursynów Północny było zadowolonych ze swojego mieszkania oraz osiedla, jednak

tylko co piąty respondent stwierdzał, że jego zadowolenie z mieszkania wzrosło w ciągu ostatnich 5 lat, a co trzeci mówił o wzroście zadowolenia z osiedla. Inaczej przedstawiały się odpowiedzi mieszkańców Wrzeciona. Mniej niż połowa spośród respondentów była zadowolona ze swojego mieszkania i osiedla. Blisko co piąty ankietowany mówił o wzroście zadowolenia z mieszkania oraz o wzroście zadowolenia z zamieszkiwanego osiedla. Obie grupy respondentów podobnie oceniły swoje kontakty z innymi mieszkańcami osiedla – ponad 2/3 ankietowanych uznało je za dobre. 46% respondentów z Wrzeciona i 44% respondentów z Ursynowa Północnego czuło mocne przywiązanie do zamieszkiwanego osiedla. Natomiast co czwarty ankietowany mieszkaniec Ursynowa Płn. oraz co 6 ankietowany z Wrzeciona wyraził chęć przeprowadzenia się w ciągu najbliższych dwóch lat⁸. Można zatem mówić o istotnych różnicowaniach poszczególnych kategorii, składających się na wskaźnik stosunku do osiedla.

Weryfikacja kolejnych hipotez odnoszących się do czynników determinujących sposób percepcji i waloryzacji przestrzeni, nastąpiła poprzez zestawienie wskaźnika stosunku do osiedla z pięcioma wcześniej wybranymi zmiennymi.

Forma własności zasobów mieszkaniowych a stosunek do miejsca zamieszkania

W badaniu RESTATE struktura własności mieszkań uwzględniała następujące kategorie: mieszkanie komunalne/kwaterunkowe, wynajmowane od osoby prywatnej, mieszkanie zakładowe/firmowe, własne ze spłatą kredytu, pełna własność, inne (głównie były to mieszkania wynajmowane od spółdzielni mieszkaniowych). Tak zróżnicowana struktura własności nie jest jednak niezbędna do rozważań przedstawianych w poniższym artykule, bardziej odpowiedni jest tutaj podział dychotomiczny. Poprzez agregację zmiennych, stworzone zostały dwie nowe kategorie w strukturze własności mieszkań: mieszkania własnościowe (zmiennie: własne ze spłatą kredytu oraz pełna własność) oraz lokatorskie (zmiennie: mieszkanie komunalne/kwaterunkowe, wynajmowane od osoby prywatnej, mieszkanie zakładowe/firmowe, inne).

Wykorzystując tabelę krzyżową, zestawiono stworzony wcześniej wskaźnik stosunku do osiedla ze zmienną strukturą własności lokali (tab. 3). Suma punktów uzyskana w kategorii mieszkania własnościowe wyniosła 10, a w przypadku mieszkań lokatorskich 11. Ponownie zróżnicowanie wartości w obu przypadkach nie jest tak rozbieżne jak zakładano na początku (opinie mieszkańców-właścicieli mieszkań są nieco bardziej pozytywne).

Warto jednak zwrócić uwagę na wyniki otrzymane w poszczególnych kategoriach, składających się na wskaźnik stosunku do miejsca zamieszkania. O ile w pierwszych czterech kategoriach (zadowolenie z mieszkania/osiedla oraz

⁸ Przy tym około 40% spośród ankietowanych z jednego i drugiego osiedla planowało przeprowadzkę w obrębie swojego osiedla lub w jego najbliższym sąsiedztwie.

Tabela 3. Stosunek do miejsca zamieszkania a struktura własności mieszkań
(Wrzeciono i Ursynów Pn.)Attitudes towards place of residence and tenure of respondents' dwellings
(Wrzeciono and N. Ursynów)

Stosunek do miejsca zamieszkania		Mieszk. własnościowe		Mieszk. lokatorskie	
		%	pkt.	%	pkt.
Zadowolenie z mieszkania	brak zadowolenia	35,00	1	48,72	2
	zadowolenie	65,00		51,28	
Zmiana zadowolenia z mieszkania	spadek	28,57	1	37,96	2
	bez zmian	46,29		45,37	
	wzrost	25,14		16,67	
Zadowolenie z osiedla	brak zadowolenia	36,00	1	43,10	2
	zadowolenie	64,00		56,90	
Zmiana zadowolenia z osiedla	spadek	22,35	1	33,33	2
	bez zmian	45,81		42,59	
	wzrost	31,84		24,07	
Ocena kontaktów z innymi mieszkańcami	dobrze	65,28	2	71,55	1
	średnio	30,05		18,97	
	złe	4,66		9,48	
Przywiązanie do osiedla	słabe	18,00	2	15,65	1
	średnio	41,00		33,04	
	mocne	41,00		51,30	
Planowanie przeprowadzki	tak	22,22	2	20,51	1
	nie	77,78		79,49	
Wartość wskaźnika (suma pkt.)		10		11	

Opracowanie własne na podstawie: van Kempen (2005).

Own calculation, based on: van Kempen (2005).

zmiana zadowolenia z mieszkania/osiedla), bardziej pozytywne opinie wyrażali mieszkańcy-właściciele mieszkań, o tyle w pozostałych, dotyczących kontaktów z innymi mieszkańcami, przywiązania do osiedla oraz planowanej przeprowadzki – sytuacja była odwrotna. Warto zauważyć, że ten wynik nie potwierdza badań z lat 1980., z których wynikało, że istnieje silniejsza więź pomiędzy mieszkańcami na osiedlach spółdzielczych niż komunalnych.

Wiek respondentów a stosunek do miejsca zamieszkania

Najbardziej pozytywnie oceniły swoje miejsce zamieszkania osoby w wieku 45–54 lata oraz 65 i więcej (tab. 4). Warto zwrócić uwagę na ambiwalentny stosunek dwóch najmłodszych grup respondentów do miejsca zamieszkania (wartość wskaźnika równa 29, przy maksimum 35). Przedstawione w tabeli punkty

Tabela 4. Stosunek do miejsca zamieszkania według grup wiekowych respondentów (Wrzeciono i Ursynów Płn.)

Attitudes towards place of residence and respondents' ages (Wrzeciono and N. Ursynów)

Stosunek do miejsca zamieszkania		18–30		31–44		45–54		55–64		≥ 65	
		%	pkt.	%	pkt.	%	pkt.	%	pkt.	%	pkt.
Zadowolenie z mieszkania	brak zadowolenia	37,39	2	50,00	5	35,53	1	38,10	3	44,44	4
	zadowolenie	62,61		50,00		64,47		61,90		55,56	
Zmiana zadowolenia z mieszkania	spadek	27,84		40,91		29,73		41,03		25,81	
	bez zmian	53,61	4	38,64	3	44,59	1	43,59	5	51,61	2
	wzrost	18,56		20,45		25,68		15,38		22,58	
Zadowolenie z osiedla	brak zadowolenia	40,00	4	42,86	5	36,84	1	38,10	3	37,10	2
	zadowolenie	60,00		57,14		63,16		61,90		62,90	
Zmiana zadowolenia z osiedla	spadek	20,41		29,79		26,03		41,03		24,19	
	bez zmian	56,12	5	42,55	4	39,73	1	30,77	3	41,94	2
	wzrost	23,47		27,66		34,25		28,21		33,87	
Ocena kontaktów z innymi mieszkańcami	dobrze	54,95		68,52		72,00		65,85		83,87	
	średnio	37,84	5	27,78	3	22,67	2	21,95	4	11,29	1
	złe	7,21		3,70		5,33		12,20		4,84	
Przywiązanie do osiedla	słabe	22,81		25,00		7,89		11,90		11,29	
	średnio	40,35	4	44,64	5	42,11	3	33,33	2	29,03	1
	mocne	36,84		30,36		50,00		54,76		59,68	
Planowanie przeprowadzki	tak	35,96	5	18,18	4	13,16	2	16,67	3	4,76	1
	nie	64,04		81,82		86,84		83,33		95,24	
Wartość wskaźnika (suma pkt.)		29		29		11		23		13	

Opracowanie własne na podstawie: van Kempen (2005).

Own calculation, based on: van Kempen (2005).

dla poszczególnych kategorii ponownie układają się dosyć charakterystycznie. Starsze osoby lepiej oceniają swoje kontakty z innymi mieszkańcami osiedla oraz czują większe przywiązanie do miejsca zamieszkania niż osoby młodsze.

Długość zamieszkiwania na osiedlu a stosunek do miejsca zamieszkania

Kolejnym elementem rozważań nad stosunkiem do miejsca zamieszkania jest długość czasu zamieszkiwania na osiedlu (tab. 5). Najbardziej pozytywny stosunek do swojego miejsca zamieszkania charakteryzuje osoby, które wprowadziły się na osiedle w latach 1971–1980. Wartości wskaźnika liczone dla pozostałych kategorii mieszkańców są do siebie zbliżone.

Należy podkreślić pojawiający się ponownie rozkład punktów dla poszczególnych kategorii, wchodzących w skład wskaźnika stosunku do miejsca zamieszkania. Osoby mieszkające najdłużej na osiedlu były najmniej zadowolone ze swojego mieszkania oraz z osiedla (dodatkowo ich zadowolenie zmniejszyło się w ostatnich pięciu latach), natomiast najlepiej oceniały swoje kontakty z innymi mieszkańcami, były najbardziej przywiązane do swojego osiedla oraz w większości przypadków nie planowały przeprowadzki.

Grupa „młodych stażem zamieszkania” mieszkańców osiedli była przede wszystkim zadowolona z własnego mieszkania oraz z osiedla, na którym jest ono położone. Respondenci z tego segmentu wyróżniali się jednak najniższym stopniem przywiązania do zamieszkiwanego miejsca, słabymi kontaktami z innymi mieszkańcami oraz większą niż w trzech pozostałych grupach chęcią przeprowadzki.

Poziom zamożności a stosunek do miejsca zamieszkania

Zróżnicowanie otrzymanego wskaźnika w każdej z trzech kategorii dochodów jest niewielkie (tab. 6), trudno zatem mówić o istotnym znaczeniu tej właśnie zmiennej przy opisywaniu stosunku do miejsca zamieszkania na podstawie proponowanego wskaźnika. Po raz kolejny należy jednak zwrócić szczególną uwagę na rozkład punktów w kategoriach składających się na syntetyczny wskaźnik. Osoby o wysokich dochodach były bardzo zadowolone ze swojego zarówno mieszkania jak i osiedla, natomiast respondenci oceniający swoje dochody jako niskie, charakteryzowali się większym (niż poprzednia grupa) przywiązaniem do miejsca zamieszkania oraz lepiej oceniali swoje kontakty z innymi mieszkańcami osiedla. Ankietowani o wyższych dochodach byli bardziej skłonni do przeprowadzki w ciągu najbliższych dwóch lat, w przeciwieństwie do tych o średnich bądź niskich dochodach.

Tabela 5. Stosunek do miejsca zamieszkania a długość czasu zamieszkiwania na osiedlu (Wrzeciono i Ursynów Płn.)

Attitudes towards place of residence and length of time the neighbourhood (Wrzeciono or N. Ursynów) has been lived in

Stosunek do miejsca zamieszkania		od 1970 i dłużej		od 1971–1980		od 1981–1990		od 1991–2000		od 2001–2004	
		%	pkt.	%	pkt.	%	pkt.	%	pkt.	%	pkt.
Zadowolenie z mieszkania	brak zadowolenia	59,68	5	33,73	2	40,98	4	37,35	3	29,79	1
	zadowolenie	40,32		66,27		59,02		62,65		70,21	
Zmiana zadowolenia z mieszkania	spadek	45,16		27,71		27,87		27,85		6,67	
	bez zmian	35,48	5	51,81	3	52,46	4	48,10	2	60,00	1
	wzrost	19,35		20,48		19,67		24,05		33,33	
Zadowolenie z osiedla	brak zadowolenia	54,84	5	30,49	1	37,70	2	38,55	4	38,30	3
	zadowolenie	45,16		69,51		62,30		61,45		61,70	
Zmiana zadowolenia z osiedla	spadek	41,93		28,40		24,59		17,07		11,76	
	bez zmian	40,32	5	40,74	3	42,62	2	54,88	4	41,18	1
	wzrost	17,74		30,86		32,79		28,05		47,06	
Ocena kontaktów z innymi mieszkańcami	dobrze	86,88		60,24		63,93		77,78		46,34	
	średnio	13,12	1	28,92	4	31,15	3	17,28	2	46,34	5
	złe	0		10,84		4,92		4,94		7,32	
Przywiązanie do osiedla	słabe	8,06		9,76		18,03		20,48		34,78	
	średnio	25,81	1	39,02	2	42,62	3	42,17	4	47,83	5
	mocne	66,13		51,22		39,34		37,35		17,39	
Planowanie przeprowadzki	tak	4,84		18,29		23,33		24,10		29,79	
	nie	95,16	1	81,71	2	76,67	3	75,90	4	70,21	5
Wartość wskaźnika (suma pkt.)		23		17		21		23		21	

Opracowanie własne na podstawie: van Kempen (2005).

Own calculation, based on: van Kempen (2005).

Tabela 6. Stosunek do miejsca zamieszkania a wysokość dochodów gospodarstw domowych
(Wrzeciono i Ursynów Pn.)Attitudes towards place of residence and household income
(Wrzeciono and N. Ursynów)

Stosunek do miejsca zamieszkania		Dochody wysokie		Dochody średnie		Dochody niskie	
		%	punkty	%	punkty	%	punkty
Zadowolenie z mieszkania	brak zadowolenia	32,00	1	35,85	2	51,33	3
	zadowolenie	68,00		64,15		48,67	
Zmiana zadowolenia z mieszkania	spadek	47,37	2	23,68	1	42,45	3
	bez zmian	31,58		50,53		46,23	
	wzrost	21,05		25,79		11,32	
Zadowolenie z osiedla	brak zadowolenia	24,00	1	38,68	2	42,86	3
	zadowolenie	76,00		61,32		57,14	
Zmiana zadowolenia z osiedla	spadek	20,00	2	21,88	1	35,85	3
	bez zmian	50,00		46,88		39,62	
	wzrost	30,00		31,25		24,53	
Ocena kontaktów z innymi mieszkańcami	dobrze	58,33	3	65,05	2	72,97	1
	średnie	37,50		28,16		20,72	
	złe	4,17		6,80		6,31	
Przywiązanie do osiedla	słabe	24,00	2	15,09	3	18,02	1
	średnie	32,00		43,40		29,73	
	mocne	44,00		41,51		52,25	
Planowanie przeprowadzki	tak	40,00	3	20,38	2	16,07	1
	nie	60,00		79,62		83,93	
Wartość wskaźnika (suma pkt.)		15		13		15	

Opracowanie własne na podstawie: van Kempen (2005).

Own calculation, based on: van Kempen (2005).

* Należy pamiętać, że w przypadku pytania o dochody w badaniu RESTATE, ankietowani nie podawali wysokości swoich zarobków ale wyrażali opinie o swoich dochodach, plasując się samodzielnie w określonej kategorii (dochody bardzo wysokie, wysokie, średnie, niskie, bardzo niskie). W przedstawionej tabeli dokonano agregacji dochodów bardzo wysokich i wysokich oraz niskich i bardzo niskich, tworząc odpowiednio kategorie: wysoki i niski.

Opinia o osiedlu a stosunek do miejsca zamieszkania

Na podstawie danych z tabeli 7 można mówić o dość oczywistej zależności pomiędzy opinią o osiedlu a stosunkiem mieszkańców do niego. Respondenci, którzy byli przekonani, że ich osiedle cieszy się dobrą opinią, jednocześnie mieli najbardziej pozytywny stosunek do swojego miejsca zamieszkania (suma pkt. równa 8). Odwrotnie – osoby przekonane o złej reputacji osiedla wśród innych

Tabela 7. Stosunek do miejsca zamieszkania a zasłyszana opinia o osiedlu
(Wrzeciono i Ursynów Płn.)

Attitudes towards place of residence and reputations enjoyed by neighbourhoods
(Wrzeciono and N. Ursynów)

Stosunek do miejsca zamieszkania		Dobra opinia		Umiark. opinia		Zła opinia	
		%	punkty	%	punkty	%	punkty
Zadowolenie z mieszkania	brak zadowolenia	23,53	1	42,55	2	53,57	3
	zadowolenie	76,47		57,45		46,43	
Zmiana zadowolenia z mieszkania	spadek	21,15	1	29,41	2	42,72	3
	bez zmian	54,81		49,41		38,83	
	wzrost	24,04		21,18		18,45	
Zadowolenie z osiedla	brak zadowolenia	15,97	1	39,36	2	61,26	3
	zadowolenie	84,03		60,64		38,74	
Zmiana zadowolenia z osiedla	spadek	16,04	1	19,77	2	42,31	3
	bez zmian	44,34		53,49		37,50	
	wzrost	39,62		26,74		20,19	
Ocena kontaktów z innymi mieszkańcami	dobrze	74,36	1	63,74	2	61,11	3
	średnie	21,37		30,77		28,70	
	złe	4,27		5,49		10,19	
Przywiązanie do osiedla	słabe	8,40	2	18,09	3	21,82	1
	średnie	43,70		46,81		26,36	
	mocne	47,90		35,11		51,82	
Planowanie przeprowadzki	tak	19,49	1	21,51	2	23,21	3
	nie	80,51		78,49		76,79	
Wartość wskaźnika (suma pkt.)		8		15		19	

Opracowanie własne na podstawie: van Kempen (2005).

Own calculation, based on: van Kempen (2005).

mieszkańców miasta, najsłabiej oceniały swoje miejsce zamieszkania. Rozkład punktów w poszczególnych kategoriach składających się na wskaźnik stosunku do osiedla był dość podobny. Wyjątek stanowiła zmienna przywiązanie do osiedla. Okazało się, że osoby twierdzące, iż ich osiedle ma złą opinię, były jednocześnie najbardziej przywiązane do swojego miejsca zamieszkania.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania percepcji i waloryzacji miejsca zamieszkania w osiedlach Wrzeciono i Ursynów Północny nie potwierdzają jednoznacznie pierwszej z postawionych hipotez. Percepcja i waloryzacja przestrzeni zamieszkania przez respondentów z Wrzeciona i Ursynowa Północnego jest podobna. Weryfikacja dwóch kolejnych hipotez nie powiodła się. Forma organizacji zasobów mieszkaniowych oraz poziom zamożności mieszkańców nie miały istotnego wpływu na odpowiedzi udzielane przez ankietowanych na obydwu osiedlach. Okazało się, że osoby, które niedawno wprowadziły się na określone osiedle wcale nie mają najbardziej pozytywnego stosunku do swojego miejsca zamieszkania, do takiej grupy należeli respondenci zamieszkujący dane osiedle od co najmniej 24 lat.

Ostatnie dwie hipotezy zostały potwierdzone. Wśród respondentów o najbardziej pozytywnym stosunku do swojego miejsca zamieszkania przeważały osoby starsze i te, które uważały, że ich osiedle cieszy się dobrą opinią wśród innych mieszkańców miasta.

Powyższa analiza ukazała istnienie pewnych prawidłowości. Osoby bardzo zadowolone ze swojego mieszkania i osiedla (oraz takie, których zadowolenie z mieszkania i zamieszkiwanego osiedla wzrosło w ciągu ostatnich lat) – to przede wszystkim:

- mieszkańcy osiedla Ursynów Północny,
- właściciele mieszkań,
- osoby w wieku 45–55 lat,
- osoby, które wprowadziły się do danego mieszkania w latach 2001–2004,
- osoby o wysokich dochodach.

Natomiast respondenci, którzy wysoko oceniają swoje kontakty z innymi mieszkańcami osiedla, są mocno związani z miejscem zamieszkania i nie planują przeprowadzki w najbliższych dwóch latach, to przede wszystkim:

- mieszkańcy osiedla Wrzeciono,
- najemcy lokali mieszkalnych,
- osoby w wieku 65 lat i więcej,
- osoby, które wprowadziły się do danego mieszkania przed 1970 r.,
- osoby o niskich dochodach.

Można zatem uznać, że do uwarunkowań silnie różnicujących percepcję miejsca zamieszkania należy jakość/standard mieszkania i osiedla (wpływające na zadowolenie mieszkańców) oraz aspekty psychologiczne, tj. przywiązanie do

miejsca zamieszkania, kontakty z innymi mieszkańcami, itd. Co ciekawe, bardzo pozytywne odczucia respondentów w przypadku pierwszej kategorii zmian nie oznaczają równie pozytywnych ocen w przypadku tej drugiej.

Piśmiennictwo

- Bartnicka M., 1988, *Zróżnicowanie przestrzenne warunków życia w Polsce: zmiany w zaspokojeniu potrzeb w zakresie wybranych urządzeń infrastruktury społecznej w latach 1975–1985*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- , 1989, *Wyobrażenia przestrzeni miejskiej Warszawy: studium geografii percepcji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa.
- Bogdanowski J., 1994, *Problemy percepcji i kształtowania krajobrazu*, Oficyna Wydawnicza Instytutu Ekologii PAN, Dziekanów Leśny.
- Chądzyńska E., 2004, *Czynniki wpływające na percepcję i waloryzację przestrzeni miejskiej przez mieszkańców*, [w:] *Przemiany struktury przestrzennej miast w sferze funkcjonalnej i społecznej*, red. J. Ślodziak, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Ginsberg-Gebert A., 1979, *Warunki życia w osiedlach warszawskich w świetle opinii ich mieszkańców*, *Kronika Warszawy*, 1/37, s. 45–62.
- , 1984, *Ursynów – nowa dzielnica Warszawy*, *Kronika Warszawy*, 4/60, s. 21–38.
- Jałowiecki B., 1980, *Człowiek w przestrzeni miasta*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice.
- , 2000, *Percepcja przestrzeni Warszawy*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 2, 2, s. 79–100.
- Jałowiecki B., Libura H., 1992, *Percepcja i waloryzacja środowiska naturalnego i antropogenicznego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Jałowiecki B., Szczepański M. S., 2006, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, *Wykłady z Socjologii*, 4, Scholar, Warszawa.
- Kryczka P., 1981, *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście. Ideologie i rzeczywistość*, PWN, Warszawa.
- Libura H., 1990, *Percepcja przestrzeni miejskiej*, *Rozwój Regionalny–Rozwój Lokalny–Samorząd Terytorialny*, 31, Instytut Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, Wydawnictwa Programu CPBP 09.8 „Rozwój regionalny–Rozwój lokalny–Samorząd terytorialny”.
- Lynch K., 1960, *The Image of the City*, MIT Press, Cambridge.
- Misiak W., 1993, *Jakość życia w osiedlach miejskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Nurek S., 1982, *Waloryzacja przestrzeni osiedli mieszkaniowych*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Praweńska-Skrzypek G., 1992, *Waloryzacja przestrzeni polskich miast w opinii ich mieszkańców*, [w:] *Percepcja i waloryzacja środowiska naturalnego i antropogenicznego*, red. B. Jałowiecki, H. Libura, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 213–221.
- Radwańska M., 2007, *Percepcja przestrzeni miejskiej – przykład miasta Torunia*, [w:] *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, red. M. Madurowicz, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa, s. 371–381.
- Ślodziak J., 2001, *Przebieg miasta i jej przeobrażenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.

- Turowski J., 1979, *Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej*, PAN Komitet Nauk Socjologicznych, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa.
- van Kempen R., 2005, RESTATE, Projekt Badawczy EVK4-CT-2002-00085, materiały niepublikowane.
- van Kempen R., Murie A., Knorr-Siedow T., Tosics I., 2006, *Regenerating Large Housing Estates in Europe: A Guide to Better Practice*, RESTATE, Utrecht University, Utrecht.
- Węclawowicz G., 2003, *Restrukturyzacja wielkich osiedli mieszkaniowych w miastach europejskich – opis projektu badawczego*, Przegląd Geograficzny, 75, 2, s. 469–477.
- Węclawowicz G., Kozłowski S., 2003, *Large Housing Estates in Poland, Overview of Developments and Problems in Warsaw*, RESTATE report 2f, Utrecht University, Urban and Regional Research Centre, Utrecht.
- Węclawowicz G., Guszczka A., Kozłowski S., 2004a, *Large Housing Estates in Poland. Policies and Practices*, RESTATE Report 3f, Utrecht University, Utrecht.
- Węclawowicz G., Guszczka A., Kozłowski S., Bielawska A., Adamiak A., Krasowska M., Fader A., Bierzyński A., 2004b, *Large Housing Estates in Poland. Opinions of Residents on Recent Developments*, RESTATE Report 4f, Utrecht University, Utrecht.
- Wiench J., 1980, *Atrakcyjność miejsca zamieszkania w aglomeracji warszawskiej*, Sprawy Mieszkaniowe, 18, s. 15–28.

[Wpłynęło: lipiec 2007; poprawiono: styczeń 2008 r.]

MAGDALENA GÓRCZYŃSKA

PERCEPTION AND ASSESSMENT OF A HOUSING ESTATE (A WARSAW CASE STUDY WITHIN THE RESTATE PROJECT FRAMEWORK)

As part of research done within the framework of the Project entitled RESTATE (i.e. Restructuring Large Housing Estates in European Cities: Good Practices and New Visions for Sustainable Neighbourhoods and Cities), the author analyzed two issues of fundamental importance where perception and evaluation are concerned. Attitude towards place of residence was assessed in relation to the opinions of residents from Warsaw's Wrzeciono and North Ursynów neighbourhoods. To this end, a synthetic indicator of inhabitants' perceptions was created on the basis of the seven categories satisfaction with home, satisfaction with the neighbourhood, increased satisfaction with home, increased satisfaction with the neighbourhood, a rating of contacts with other residents, respondents' attachment to the neighbourhood and plans to move house within 2 years). The second aspect entailed verification of the selected determinants of perception and assessment of a neighbourhood.

In comparison with Wrzeciono, North Ursynów is newer, more modern, better-linked with the city center in transport terms and mostly inhabited by owner-occupiers. Moreover, the sizes of apartments are larger. The initial assumption was thus that the inhabitants of N. Ursynów would be more satisfied with their place of residence than those of Wrzeciono. However, this hypothesis had to be rejected when use of the synthetic indicator revealed no more-significant differences between respondents from the two neighbourhoods. Nevertheless, at a more detailed level, considerable variations were

observable in respect of the individual categories making up the synthetic indicator, notably the variables satisfaction with home and satisfaction with neighbourhood. More than 70% of the inhabitants of N. Ursynów were highly satisfied with both dwelling and neighbourhood, while less than half of the respondents from Wrzeciono affirmed this statement.

Drawing on other research, the author chose 5 determinants of perception and assessment: the structure to home-ownership, respondents' ages, length of time the neighbourhood has been lived in, income and reputation enjoyed by the given neighbourhood. Subsequently, these variables were juxtaposed with the synthetic indicator of inhabitants' perceptions, in order to detect any nexus between them. To this end, the following set of additional hypothesis were devised:

- Owner-occupiers have a more positive attitude towards their place of residence than renters.
- Older inhabitants have a more positive attitude towards their place of residence than younger ones.
- Those who have moved into a neighbourhood recently have a more positive attitude towards their place of residence than others.
- Households with lower incomes have a more positive attitude to their place of residence than those on higher incomes.
- Inhabitants convinced of the good reputation their neighbourhood enjoys among others have a more positive attitude towards their place of residence than others.

Only 2 (out of the 5) hypotheses could be sustained: as had been assumed, older respondents and those convinced about their neighbourhood's good image did indeed have a more positive attitude towards their place of residence. The other three hypothesis had to be rejected: surprisingly, respondents living in a neighbourhood since the early 1970s had a much more positive attitude towards their place of residence than newcomers. Furthermore, the differences between owner-occupiers and renters were not as pronounced as had been anticipated, while more affluent respondents were not found to have markedly different attitudes towards their place of residence when compared with those who are poorer.

In conclusion, it was possible to provide profiles for the inhabitants both most positively and most negatively disposed towards their places of residence, the former relating to an owner-occupying resident of N. Ursynów aged 45–55, who moved in between 2001 and 2004 and who has a high income, and the latter involving a renter of accommodation in Wrzeciono aged 65 or more, who moved in before 1970 and has a low income.

Sieciowe powiązania kadrowe ośrodków akademickich w Polsce

Networks of employment relations among academic centres in Poland

ARTUR BAJERSKI

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 61-689 Poznań, ul. Dziegielowa 27; bajerski@amu.edu.pl

Zarys treści. Celem artykułu jest analiza powiązań kadrowych pomiędzy tradycyjnymi ośrodkami szkolnictwa wyższego a nowymi ośrodkami akademickimi, które powstały po 1989 r. Powiązania kadrowe zmierzono za pomocą dojazdów pracowników naukowo-dydaktycznych z uczelni głównych ośrodków akademickich. Na podstawie analizy dojazdów w artykule wydzielono sieci powiązań kadrowych w szkolnictwie wyższym w Polsce wyróżniając pięć sieci pierwszego rzędu oraz sześć drugiego rzędu. Ponadto przeprowadzono analizę stopnia domknięcia sieci powiązań kadrowych w granicach administracyjnych oraz pochodzenia terytorialnego kadry uczelni niepublicznych zlokalizowanych w głównych ośrodkach akademickich.

Słowa kluczowe: Polska, szkolnictwo wyższe, ośrodki akademickie, sieci.

Wprowadzenie

Badania nad oddziaływaniem przestrzennym ośrodków akademickich w Polsce mają długą tradycję. Pierwsze opracowania powstały już na przełomie lat 1950. i 1960. i dotyczyły pochodzenia terytorialnego studentów ośrodków akademickich oraz szkół wyższych. Początkowo miały one charakter ogólnopolski (Wróbel, 1959; Dziewoński i Iwanicka, 1961), jednak w kolejnych latach, na skutek trudności w uzyskaniu danych na szczeblu kraju, koncentrowano się raczej na delimitacji pola migracji do poszczególnych szkół wyższych (Tomczak, 1987; Czyż i inni, 1996; Molenda, 1996; Szymańska i inni, 1998; Borowiec, 2000, 2003, 2006; Pawłowski, 2003). Rzadko zajmowano się powiązaniem pomiędzy ośrodkami akademickimi – wyjątkami są opracowania: Z. Chojnickiego i T. Czyż (1997), zawierające analizę powiązań pomiędzy uczelniami i ich filiami oraz T. Czyż (2002), w którym analizowano powiązania recenzenckie (doktorskie oraz habilitacyjne) w zakresie geografii.

Celem artykułu jest analiza powiązań kadrowych pomiędzy tradycyjnymi ośrodkami szkolnictwa wyższego i nowymi ośrodkami akademickimi, w których funkcjonują powstałe po 1989 r. szkoły wyższe¹. Próbowano ocenić rolę dojazdów pracowników naukowo-dydaktycznych z tradycyjnych ośrodków akademickich w przekształceniach struktury przestrzennej szkolnictwa wyższego w Polsce. Przedstawiono sieci powiązań kadrowych w szkolnictwie wyższym oraz dokonano ich delimitacji, bazując na zasięgu przestrzennym powiązań kadrowych.

Przekształcenia szkolnictwa wyższego w Polsce a kształtowanie się sieci powiązań kadrowych

Po 1989 r. zaszły głębokie zmiany w strukturze polskiego szkolnictwa wyższego. Z jednej strony znacznemu otwarciu uległ sektor publiczny – zwiększono limity przyjęć na studia, zaczęto tworzyć liczne filie oraz wydziały zamiejscowe, zaś wiele dotychczasowych filii usamodzielniało się. Z drugiej strony, na mocy ustawy prawo o szkolnictwie wyższym z 1990 r., począwszy od 1991 r. zaczęto powoływać uczelnie niepubliczne. Uczelnie niepubliczne, podobnie jak tworzone od 1998 r. państwowe wyższe szkoły zawodowe, były uczelniami zakładanymi zupełnie od podstaw. Nie dysponowały własną kadrami dydaktyczną, wobec czego zmuszone były do korzystania z kadry z istniejących publicznych szkół wyższych. Pracownicy uczelni publicznych, ze względu na sytuację materialną, chętnie podejmowali prace nawet na kilku uczelniach niepublicznych.

Uczelnie niepaństwowe, choć początkowo tworzone głównie w ukształtowanych już ośrodkach akademickich, zaczęły licznie powstawać w mniejszych miastach, a nawet wsiach. Państwowe wyższe szkoły zawodowe powoływano zazwyczaj w miastach liczących od 50 do 150 tys. ludności, w których nie istniała wcześniej żadna szkoła wyższa. Wskutek tego, wraz z powstawaniem szkół wyższych w kolejnych miejscowościach, wykształciły się specyficzne układy powiązań pomiędzy nowo powstałymi szkołami wyższymi a uczelniami publicznymi zlokalizowanymi w głównych centrach akademickich.

Za najważniejsze z powiązań uznano powiązania kadrowe, mierzone za pomocą dojazdów pracowników naukowo-dydaktycznych z uczelni publicznych tradycyjnego ośrodka akademickiego do powstałych po 1989 r. szkół wyższych zlokalizowanych w nowych ośrodkach akademickich. Dojazdy te mają charakter migracji powrotnych, odbywających się zazwyczaj w cyklu tygodniowym lub dwutygodniowym, odpowiadającym cyklowi prowadzenia zajęć dydaktycznych.

¹ W artykule przyjęto szeroką definicję ośrodka akademickiego, za ośrodek akademicki uznano bowiem miasto lub zespół miast, w którym ma siedzibę przynajmniej jedna szkoła wyższa. Do tradycyjnych ośrodków akademickich zaliczono wszystkie funkcjonujące w 1989 r., za nowe zaś uznano ośrodki akademickie powstałe po 1989 r.

Koncepcja sieci powiązań kadrowych pomiędzy ośrodkami akademickimi w Polsce

Żaden spośród nowych ośrodków akademickich nie jest samodzielny pod względem kadry naukowo-dydaktycznej – większość samodzielnych pracowników naukowych dojeżdża do nich z tradycyjnych ośrodków akademickich. Powiązania kadrowe pomiędzy tradycyjnymi a nowymi ośrodkami akademickimi pozwalają na wydzielenie sieci powiązań kadrowych w szkolnictwie wyższym w Polsce. Sieci te definiuje się jako grupy ośrodków akademickich powiązanych ze sobą przemieszczeniami kadry naukowo-dydaktycznej. Przyjęto, że w skład sieci powiązań kadrowych wchodzi tradycyjny środek akademicki oraz powiązane z nim nowe ośrodki akademickie. Cechą sieci powiązań kadrowych pomiędzy ośrodkami akademickimi jest jej węzłowość. Centrum oraz węzeł sieci stanowi tradycyjny ośrodek akademicki, przemieszczenia kadry naukowo-dydaktycznej dokonują się między nim a nowymi ośrodkami akademickimi. Nowe ośrodki w ramach jednej sieci są silniej powiązane z ośrodkiem tradycyjnym stanowiącym jej węzeł niż z jakimkolwiek innym ośrodkiem akademickim. W skład sieci powiązań kadrowych nie wchodzi miejscowości, w których mieszczą się tylko filie, wydziały zamiejscowe lub punkty konsultacyjne uczelni publicznych oraz niepublicznych.

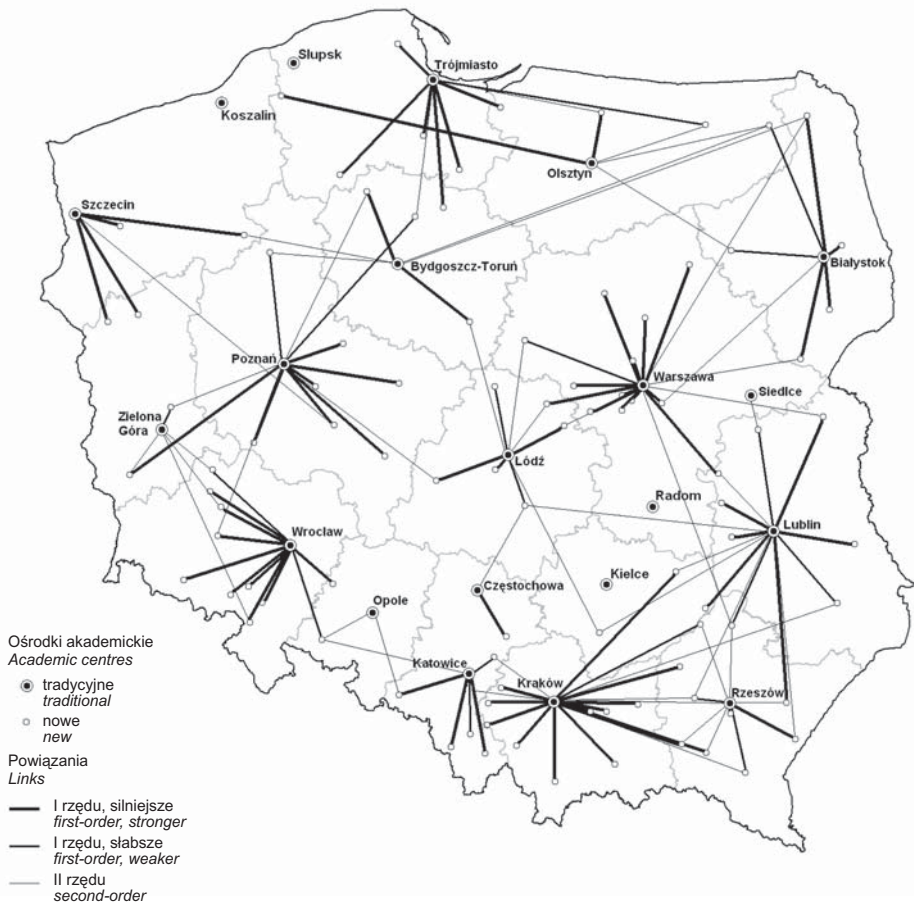
Siłę powiązania ośrodków akademickich badano za pomocą odsetka dojeżdżających pracowników naukowych. Analiza dotyczyła dojazdów samodzielnych pracowników naukowych jako osób najistotniejszych z punktu widzenia realizacji procesu dydaktycznego oraz spełnienia wymagań minimum kadrowego dla poszczególnych kierunków studiów. Nie uwzględniono pracowników emerytowanych, bowiem większość z nich nie jest już zatrudniona na uczelni publicznej.

Informacje o miejscach pracy poszczególnych samodzielnych pracowników naukowych zaczerpnięto z Informatora Nauki Polskiej. Niestety, dane w nim zawarte są w znacznym stopniu niekompletne oraz zdezaktualizowane. Z tego względu jako uzupełniające źródło informacji wykorzystano strony internetowe poszczególnych szkół wyższych oraz umieszczone na nich spisy osobowe i plany zajęć. Niekompletne dane, choć wystarczające do zbadania struktury dojazdów samodzielnych pracowników nauki, nie dają możliwości oszacowania rzeczywistej wielkości dojazdów z tradycyjnych ośrodków akademickich do nowych. Wykorzystane dane dotyczą roku akademickiego 2006/2007.

W związku z tym, że działalność akademicka powinna być rozpatrywana raczej na szczeblu aglomeracji niż na szczeblu pojedynczych miast, przyjęto m.in. Trójmiasto, zespół bydgosko-toruński oraz konurbację katowicką jako właściwe ośrodki akademickie. Za przeprowadzeniem agregacji przemawiała

znaczna komplementarność uczelni w ramach miast wchodzących w skład tak wydzielonych ośrodków akademickich, a także funkcjonowanie podstawowych jednostek poszczególnych uczelni w kilku miastach zazwyczaj sąsiadujących ze sobą lub tworzących w istocie jeden organizm.

Ze względu na siłę powiązania nowych ośrodków akademickich z tradycyjnymi, wyróżniono trzy stopnie powiązań. Pierwszy stopień obejmuje silniejsze powiązania pierwszego rzędu, tj. takie, gdzie ponad połowę samodzielnych pracowników naukowych zatrudnionych w nowym ośrodku akademickim sta-



Ryc. 1. Powiązania ośrodków akademickich poprzez przemieszczenia kadry naukowo-dydaktycznej

Na podstawie *Informatora Nauki Polskiej* i stron internetowych szkół wyższych.

The linkage of academic centres in terms of journeys made by academic and didactic staff
(based on the *Guidebook of Polish Science* and the websites of the higher schools)

Tabela 1. Powiązania ośrodków akademickich poprzez przemieszczenia kadry naukowo-dydaktycznej

The linkage of academic centres in terms of journeys made by academic and didactic staff

Tradycyjny ośrodek akademicki	Nowe ośrodki akademickie	
	silnie powiązane	słabo powiązane
Kraków	Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Jasło, Kęty, Krosno, Ostrowiec Św., Oświęcim, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Sucha Beskidzka, Tarnobrzeg, Tarnów	Dąbrowa Górnicza, Ropczyce, Zamość, Sanok
Warszawa	Ciechanów, Legionowo, Łowicz, Nadarzyn, Ostrołęka, Otwock, Płock, Pruszków, Pułtusk, Ryki, Sochaczew, Żyrardów	Biała Podlaska, Siemiatycze, Suwałki, Stalowa Wola
Wrocław	Brzeg, Dzierżoniów, Głogów, Jelenia Góra, Legnica, Lubin, Nowa Ruda, Nysa, Polkowice, Świdnica, Wałbrzych	–
Lublin	Biała Podlaska, Chełm, Jarosław, Łuków, Poniatowa, Puławy, Sandomierz, Stalowa Wola, Zamość	Ostrowiec Św., Piotrków Tryb., Pińczów, Przemyśl, Ropczyce, Ryki
Poznań	Gniezno, Jarocin, Kalisz, Konin, Leszno, Piła, Środa Wlkp., Świecie, Żary	Legnica, Sieradz, Sulechów, Tuchola
Trójmiasto	Chojnice, Elbląg, Giżycko, Grudziądz, Kwidzyn, Starogard Gd., Wejherowo	Lidzbark Warmiński, Świecie
Białystok	Bielsk Podlaski, Łomża, Olecko, Siemiatycze, Supraśl, Suwałki	Otwock
Łódź	Kutno, Pabianice, Piotrków Tryb., Sieradz, Skierniewice	Łowicz, Płock, Poniatowa, Włocławek
Katowice	Bielsko-Biała, Dąbrowa Górnicza, Racibórz, Ustroń, Żywiec	Nysa
Rzeszów	Przemyśl, Ropczyce, Sanok, Tyczyn	Krosno, Jarosław, Jasło, Stalowa Wola, Tarnobrzeg
Szczecin	Gorzów Wlkp., Kamień Mały, Stargard Sz., Wałcz	Jarocin
Bydgoszcz-Toruń	Włocławek, Tuchola	Olecko, Piła, Suwałki, Wałcz
Olsztyn	Lidzbark Warmiński, Warcino	Giżycko, Łomża, Olecko
Zielona Góra	Sulechów	Głogów, Lubin, Wałbrzych, Żary
Częstochowa	Zawiercie	Piotrków Tryb.
Opole	–	Nysa, Racibórz
Siedlce	–	Łuków
Kielce	–	–
Koszalin	–	–
Radom	–	–
Słupsk	–	–

Opracowano na podstawie *Informatora Nauki Polskiej* i stron internetowych szkół wyższych.
Based on the *Guidebook of Polish Science* and websites of higher schools.

nowi kadra dydaktyczna dojeżdżająca z jednego z tradycyjnych ośrodków akademickich. Drugi tworzą słabsze powiązania pierwszego rzędu, gdzie odsetek dojeżdżających z tradycyjnego ośrodka akademickiego wynosi mniej niż 50% ogółu samodzielnych pracowników naukowych nowego ośrodka akademickiego, przy czym przewyższa on dojazdy z innych ośrodków akademickich oraz odsetek miejscowej samodzielnej kadry naukowej. Trzeci stopień obejmuje powiązania drugorzędne, czyli takie, w których odsetek dojeżdżających z danego tradycyjnego ośrodka akademickiego mieści się w przedziale 20–50% ogółu samodzielnych pracowników naukowych nowego ośrodka akademickiego oraz jest on niższy niż odsetek dojeżdżających z innego tradycyjnego ośrodka akademickiego lub odsetek miejscowej samodzielnej kadry naukowej (ryc. 1, tab. 1).

Przyporządkowania nowych ośrodków akademickich poszczególnym tradycyjnym ośrodkom akademickim dokonano na podstawie powiązań pierwszego rzędu (silniejszych i słabszych). Wiązą się one bowiem z dominacją dojazdów z jednego z nich.

Charakterystyka sieci powiązań kadrowych

Ze względu na stopień wykształcenia się sieci powiązań, można wydzielić w polskim szkolnictwie wyższym 5 sieci powiązań kadrowych pierwszego rzędu oraz 6 sieci powiązań kadrowych drugiego rzędu.

Za sieci powiązań kadrowych pierwszego rzędu uznano najsilniej wykształcone sieci powiązań o największym zasięgu przestrzennym. Na podstawie rozkładu liczby nowych ośrodków akademickich podległych ośrodkom tradycyjnym, przyjęto że wartością minimalną jest 9 nowych ośrodków akademickich podległych ośrodkowi głównemu (tab. 1). W grupie sieci powiązań kadrowych pierwszego rzędu znalazły się zatem sieci: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Lublina oraz Poznania.

Do sieci powiązań kadrowych drugiego rzędu zaliczono słabiej wykształcone sieci powiązań, z mniejszą liczbą nowych ośrodków akademickich obsługiwanych przez ośrodek tradycyjny. Do tej grupy zaliczono sieci, w których tradycyjnemu ośrodkowi akademickiemu podlega od 4 do 7 nowych. Należą do nich sieci: Trójmiasta, Białegostoku, Katowic, Łodzi, Szczecina oraz Rzeszowa. Ponadto, 6 kolejnych ośrodków akademickich generuje powiązania z nowymi ośrodkami akademickimi. Niemniej są to powiązania pierwszego rzędu z nie więcej niż dwoma ośrodkami, co oznacza, że w skali kraju mają one nieznaczny wpływ na funkcjonowanie nowych ośrodków akademickich. Należą do nich powiązania generowane przez: Bydgoszcz i Toruń, Olsztyn, Zieloną Górę, Częstochowę, Opole i Siedlce.

Sieci powiązań kadrowych pierwszego rzędu w Polsce

Największą z punktu widzenia liczby ośrodków akademickich wchodzących w jej skład jest sieć powiązań kadrowych Krakowa, która obejmuje 14 nowych ośrodków akademickich. Należą do niej wszystkie nowe ośrodki akademickie w woj. małopolskim, 4 w woj. podkarpackim (Jasło, Krosno, Mielec, Tarnobrzeg) oraz Ostrowiec Świętokrzyski w woj. świętokrzyskim. Zwraca uwagę silne oddziaływanie Krakowa w kierunku wschodnim, wynikające z wszechstronności ośrodka krakowskiego² oraz jego przewagi wielkościowej nad ośrodkiem rzeszowskim, którego wpływ ma charakter lokalny, oraz niewielkim ośrodkiem kieleckim, który nie generuje istotnych powiązań kadrowych.

Drugie miejsce zajmuje sieć powiązań kadrowych Warszawy. W jej skład, oprócz Warszawy, wchodzi 12 nowych ośrodków akademickich. Warszawa obsługuje wszystkie ośrodki akademickie woj. mazowieckiego, a także 2 poza granicami województwa – Żyrardów w woj. łódzkim i Ryki w lubelskim.

W skład sieci powiązań kadrowych Wrocławia wchodzi 11 nowych ośrodków akademickich. Są to wszystkie ośrodki akademickie woj. dolnośląskiego oraz Brzeg i Nysa w opolskim. Cechą charakterystyczną sieci powiązań kadrowych Wrocławia jest ukierunkowanie dojazdów pracowników nauki z Wrocławia na zachód. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest położenie Wrocławia we wschodniej części województwa, podczas gdy duże ośrodki miejskie Dolnego Śląska położone są w jego części centralnej.

W skład sieci powiązań kadrowych Lublina wchodzi oprócz niego 9 ośrodków akademickich. Sześć z nich leży na obszarze woj. lubelskiego, pozostałe na obszarze województw: podkarpackiego (Jarosław i Stalowa Wola) oraz świętokrzyskiego (Sandomierz). Pewnym zaskoczeniem jest przynależność Jarosława do sieci powiązań kadrowych Lublina, a nie Rzeszowa. Wydaje się, że istotnym czynnikiem, mógł być silnie rozwinięty w Lublinie publiczny sektor szkolnictwa wyższego, przy stosunkowo słabo rozwiniętym sektorze niepublicznym, co ogranicza możliwości podjęcia pracy na drugim etapie w Lublinie. Do tego należy dodać długie tradycje dojazdów pracowników lubelskich uczelni na Podkarpacie³.

Do sieci powiązań dydaktycznych Poznania należy 9 nowych ośrodków akademickich. Mieszczą się tu wszystkie nowe ośrodki woj. wielkopolskiego, Żary w lubuskim oraz Świecie w kujawsko-pomorskim. Można zauważyć zatem, że do strefy wpływu ośrodka poznańskiego, poza Wielkopolską, należy zarówno południowa część woj. lubuskiego (gdzie można się było spodziewać większego wpływu ośrodka zielonogórskiego), jak i północno-zachodnia część woj. kujaw-

² Poprzez wszechstronność ośrodka rozumie się liczbę dyscyplin naukowych, w których w danym ośrodku prowadzone są badania naukowe i przeprowadzane jest kształcenie akademickie.

³ Uniwersytet Rzeszowski powstał na bazie rzeszowskiej filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydziału Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej w Krakowie oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.

sko-pomorskiego (przy oczekiwanym raczej wpływie ośrodka bydgosko-toruńskiego). Przyczyny takiego stanu rzeczy można upatrywać przede wszystkim w większym potencjale naukowym oraz większej wszechstronności ośrodka poznańskiego.

Sieci powiązań kadrowych drugiego rzędu

Największa spośród nich jest sieć Trójmiasta, w której skład wchodzi 7 nowych ośrodków akademickich. Najmniejsze zaś są sieci powiązań kadrowych Rzeszowa i Szczecina – po 4 nowe ośrodki akademickie. Mimo znacząco mniejszej liczby nowych ośrodków akademickich wchodzących w skład sieci drugiego stopnia, mają one dominującą rolę w obsłudze nowych ośrodków akademickich w północnej Polsce. Dotyczy to sieci Trójmiasta, Białegostoku oraz Szczecina.

Stopień domknięcia sieci powiązań kadrowych w granicach administracyjnych

W przypadku sieci powiązań kadrowych zarówno pierwszego, jak i drugiego rzędu, większość powiązań domyka się w granicach województw. Ogółem charakter wewnątrzwojewódzki ma 66 z 86 powiązań kadrowych w ramach sieci powiązań (77%). Zwraca uwagę, że aż 70% powiązań o charakterze międzywojewódzkim stanowią powiązania w ramach sieci powiązań kadrowych pierwszego rzędu. Sieci te charakteryzuje mniejszy stopień domknięcia powiązań niż sieci drugiego rzędu. W przypadku sieci powiązań kadrowych pierwszego rzędu, odsetek powiązań domykających się w granicach województw wynosi 73%, podczas gdy w sieciach drugiego rzędu wynosi on 84%.

Stopień domknięcia powiązań dydaktycznych w granicach województw wykazuje znaczne zróżnicowanie. Spośród sieci pierwszego rzędu najbardziej domknięte są sieci Warszawy i Wrocławia, gdzie charakter wewnątrzwojewódzki ma odpowiednio 83% i 82% powiązań. Najmniej domknięte są sieci Krakowa (wewnątrzwojewódzkie jest 64% powiązań) oraz Lublina (67% powiązań dydaktycznych pierwszego rzędu domyka się w granicach województw).

Spośród sześciu sieci powiązań kadrowych drugiego rzędu trzy cechują się pełnym domknięciem: katowicka, łódzka i rzeszowska. Wysoki stopień domknięcia charakteryzuje również sieć Białegostoku, gdzie odsetek powiązań wewnątrzwojewódzkich wynosi 83%. Najmniejszy stopień domknięcia jest charakterystyczny dla Szczecina (tylko 50% powiązań dydaktycznych ma charakter wewnątrzwojewódzki) i Trójmiasta (57% powiązań).

Analiza tradycyjnych ośrodków akademickich pod względem pochodzenia kadry macierzystych uczelni niepublicznych

Analiza powiązań dydaktycznych pozwala na dokonanie typologii tradycyjnych ośrodków akademickich ze względu na stopień, w jakim są one w stanie zapewnić kadre dydaktyczną macierzystym uczelniom niepublicznym. Im więcej uczelni publicznych funkcjonuje w danym ośrodku, im są one większe oraz im pełniejsza jest ich oferta dydaktyczna, tym większe prawdopodobieństwo, że w uczelniach niepublicznych w tym ośrodku będzie zatrudniona przede wszystkim kadra naukowo-dydaktyczna miejscowych uczelni publicznych.

Spśród tradycyjnych ośrodków akademickich za w pełni samodzielne uznano te, gdzie w zatrudnieniu w miejscowych uczelniach niepublicznych ponad 50% stanowią pracownicy macierzystych uczelni publicznych lub pracujący wyłącznie w uczelniach niepublicznych ośrodka. Do tej grupy należą wszystkie, poza Rzeszowem, główne ośrodki akademickie tworzące regiony dydaktyczne pierwszego i drugiego rzędu (Warszawa, Kraków, Lublin, Wrocław, Poznań, Trójmiasto, Białystok, Łódź, Katowice oraz Szczecin). Ponadto należy zaliczyć do nich ośrodek bydgosko-toruński, Olsztyn oraz Opole. Co charakterystyczne, są to ośrodki, w których funkcjonuje zazwyczaj przynajmniej kilka dużych uczelni publicznych o znacznym potencjale naukowym. Pewnymi wyjątkami są: Opole, w którym siedzibę mają dwie uczelnie publiczne (uniwersytet oraz politechnika) oraz Olsztyn, w którym funkcjonuje jedynie uniwersytet. Niemniej, przy słabo rozwiniętym w tych ośrodkach sektorze niepublicznego szkolnictwa wyższego (jedna uczelnia w Opolu i trzy w Olsztynie) miejscowe zaplecze kadrowe okazało się wystarczające.

Drugą grupę stanowią ośrodki o dużym stopniu samodzielności, gdzie w uczelniach niepublicznych miejscowi samodzielni pracownicy naukowcy stanowią od 33% do 50% ogółu. Do tej grupy należy zaliczyć: Częstochowę, Kielce oraz Rzeszów. W każdym z nich funkcjonują po dwie uczelnie publiczne (w Rzeszowie jest to uniwersytet i politechnika, w Częstochowie i w Kielcach politechniki oraz akademie pedagogiczne).

Trzecią grupę tworzą ośrodki niesamodzielne, gdzie w zatrudnieniu w uczelniach niepublicznych udział miejscowej kadry jest mniejszy niż 33%. Do tej grupy należą: Koszalin, Radom, Siedlce, Słupsk oraz Zielona Góra. W każdym z tych ośrodków funkcjonuje jedna uczelnia publiczna: politechnika w przypadku Koszalina i Radomia, akademia pedagogiczna w Słupsku, akademia rolnicza w Siedlcach oraz uniwersytet w Zielonej Górze.

W świetle powyższej analizy można stwierdzić, że największe ośrodki akademickie Polski, należące do największych miast kraju, są w stanie zapewnić kadre naukowo-dydaktyczną funkcjonującym w nich uczelniom niepublicznym. W przypadku ośrodków mniejszych funkcjonowanie dwóch uczelni publicznych

o różnym profilu (np. uniwersytet i politechnika albo akademia pedagogiczna i politechnika), jest wystarczające, aby w uczelniach niepublicznych ośrodka była zatrudniona głównie kadra naukowo-dydaktyczna miejscowych uczelni publicznych.

Wnioski

Mimo znacznego rozwoju polskiego szkolnictwa wyższego po 1989 r., żaden z nowych ośrodków akademickich nie jest samodzielny kadrowo (w żadnym z nich udział miejscowej kadry nie przekracza nawet 30%). Funkcjonowanie wszystkich nowych ośrodków akademickich jest więc silnie uzależnione od pracowników naukowo-dydaktycznych pochodzących z uczelni publicznych tradycyjnych ośrodków.

Sieci powiązań kadrowych z nowymi ośrodkami akademickimi tworzy 11 spośród 21 tradycyjnych ośrodków akademickich (Kraków, Warszawa, Wrocław, Lublin, Poznań, Trójmiasto, Białystok, Łódź, Katowice, Rzeszów oraz Szczecin). Są to ośrodki największe, wielouczelniane, które zapewniają również kadre naukowo-dydaktyczną zlokalizowanym w nich uczelniom niepublicznym – obsługują 86 z 92 nowych ośrodków akademickich. Funkcjonowanie nowych ośrodków akademickich, a także niepublicznego szkolnictwa wyższego w Polsce można więc uznać za nierozzerwalnie związane z kadra naukowo-dydaktyczną pochodzącą z 11 wymienionych ośrodków. Znaczenie pozostałych tradycyjnych ośrodków akademickich w tym względzie jest niewielkie.

Można sądzić, że wyróżnione sieci powiązań kadrowych pomiędzy ośrodkami akademickimi są już stałym elementem organizacji przestrzennej szkolnictwa wyższego w Polsce. W kolejnych latach będą zapewne zachodzić pewne zmiany w stopniu powiązania poszczególnych ośrodków akademickich, niemniej, samo istnienie sieci jest niezagrażone. Niski stopień samodzielności kadrowej nowych ośrodków akademickich wskazuje bowiem, że w najbliższych latach mało prawdopodobne jest usamodzielnienie się któregokolwiek z nich.

Piśmiennictwo

- Borowiec M., 2000, *Terytorialne pochodzenie studentów Wydziału Geograficzno-Biologicznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*, [w:] Z. Ziolo (red.), *Działalność człowieka i jego środowisko. Księga ku czci Profesor Marianny Kozaneckiej w 70. rocznicę urodzin*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, s. 337–353.
- , 2003, *Funkcjonowanie układu bipolarnego Kraków–Rzeszów w zakresie kształcenia studentów*, [w:] Z. Ziolo (red.), *Bipolarny rozwój aglomeracji – kierunki rozwoju układów bipolarnych*, Biuletyn KPZK PAN, 209, s. 141–157.
- , 2006, *Pochodzenie terytorialne studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie*, [w:] T. Komornicki, Z. Podgórski (red.), *Idee i praktyczny uniwersalizm geografii. Geo-*

- grafia społeczno-ekonomiczna. *Dydaktyka, Dokumentacja Geograficzna*, 33, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 16–20.
- Brown L.A., Holmes J., 1971, *The delimitation of functional regions, nodal regions, and hierarchies by functional distance approaches*, *Journal of Regional Science*, 11, 1, s. 57–72.
- Chojnicki Z., Czyż T., 1997, *Struktura przestrzenna nauki w Polsce*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Czyż T., 2002, *Rozwój kadry dydaktycznej geografów i powiązania ośrodków akademickich w procesie jej kształcenia w Polsce w latach 1990–2000*, *Przegląd Geograficzny*, 74, 1, s. 3–27.
- Czyż T., Churski P., Spychała-Szyska H., 1996, *Weryfikacja makroregionu poznańskiego w świetle migracji studentów*, [w:] T. Czyż (red.), *Podstawy regionalizacji geograficznej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 69–95.
- Dziewoński K., Iwanicka E., 1961, *Miejsce zamieszkania (pochodzenia) słuchaczy wyższych uczelni w Polsce*, *Przegląd Geograficzny*, 33, 1, s. 39–52.
- Molenda M., 1996, *Pochodzenie terytorialne studentów studiów dziennych Szkoły Głównej Handlowej*, *Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Społecznego*, 39, 1, s. 109–121.
- Pawłowski K., 2003, *Uczelnia w małym mieście i jej otoczenie – przykład sądecki*, [w:] B. Minkiewicz (red.), *Uczelnie i ich otoczenie: możliwości i formy współdziałania*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, s. 96–102.
- Szymańska D., Grzelak-Kostulska E., Hołowiecka B., Hołowiecki M., 1998, *Zasięg i kierunki przestrzennego oddziaływania Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (na podstawie przestrzennego pochodzenia studentów)*, Biblioteka Główna UMK w Toruniu, maszynopis.
- Tomczak H., 1987, *Zmiany zasięgu przestrzennego oddziaływania łódzkiego ośrodka akademickiego (na przykładzie Uniwersytetu Łódzkiego)*, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica*, 8, s. 3–19.
- Wróbel A., 1959, *Regionalne zasięgi obsługi ośrodków szkolnictwa wyższego w Polsce*, *Przegląd Geograficzny*, 31, s. 129–135.

[Wpłynęło: czerwiec; poprawiono: wrzesień 2007 r.]

ARTUR BAJERSKI

NETWORKS OF EMPLOYMENT RELATIONS AMONG ACADEMIC CENTRES IN POLAND

In Poland, the setting up of non-public higher educational institutions has been possible since 1990. Prior to that date, Poland resembled other ex-communist countries in only permitting state establishments to operate in tertiary education.

The newly-established non-public establishments had no staff of their own, so had to 'borrow' academic teachers from the existing public universities. Furthermore, since many were founded in towns with no previous academic tradition, their creation led to the formation of distinctive staff links between the new establishments and the state-run institutions located in the major academic centres.

This article offers an analysis of the employment relations between the 'old' and 'new' centres of higher education (the latter being localities in which higher education

was first offered post-1989). The work provides a basis for the delimitation of networks of employment relations among Poland's centres of higher education.

By reference to the criterion of development of the link network, it was possible to distinguish five first-order networks of employment relations and six second-order ones within Polish higher education. It is in the former that connections are best developed and spatially the most extensive. Since these include the Warsaw, Cracow, Wrocław, Lublin and Poznań networks, it is clear that the first-order networks comprise the country's largest academic centres and best staffing potential. The second-order networks are in turn those of the Tri-City (Gdańsk-Gdynia-Sopot), Białystok, Katowice, Łódź, Szczecin and Rzeszów.

Both types of networks are characterised by the fact that most linkages are internalised within the respective voivodships. This is true to the extent of 72% in the case of the first-order networks and 82% in the second-order ones. Thus, staff connections among the academic centres are largely then between voivodship in nature.

Nowy ośrodek akademicki	Liczba zatrudnionych nauczycieli akademickich ze stopniem doktora habilitowanego																						
	ogółem	w tym zatrudnionych w jednocześnie w:																					
		Białystok	Bielsko-Biala	Częstochowa	Gdańsk	Katowice	Kielce	Koszalin	Kraków	Lublin	Łódź	Olsztyn	Opole	Poznań	Radom	Rzeszów	Siedlce	Ślupsk	Szczecin	Toruń-Bydgoszcz	Warszawa	Wrocław	Zielona Góra
Biała Podlaska	25	1	0	0	0	0	0	0	0	15	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0	7	0	0
Bielsk Podlaski	2	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Bochnia	5	0	0	0	0	0	0	0	5	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Brzeg	7	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	5	1
Brzesko	9	0	0	0	0	0	0	0	7	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0
Bytom	29	0	0	1	0	23	0	0	2	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Chełm	23	0	0	0	0	0	0	0	0	22	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0
Chojnice	3	0	0	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Chorzów	37	0	0	0	0	29	0	0	4	0	0	3	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Chrzanów	14	0	0	0	0	0	0	0	14	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Ciechanów	22	0	0	0	0	0	0	0	1	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	19	0	0
Dąbrowa Górń.	38	0	0	1	0	16	0	0	8	0	0	5	0	0	0	0	0	0	0	0	5	0	0
Dzierżoniów	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0
Elbląg	79	0	0	0	55	0	0	1	0	0	7	0	0	0	0	0	0	0	8	2	0	0	0
Falenty	9	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	3	0	0
Giżycko	9	0	0	0	4	0	0	0	0	0	3	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0
Głogów	14	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	2	1	0	5	4	0
Gniezno	18	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	16	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0
Gorzów Wlkp.	16	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	3	0	0	0	0	9	0	0	0	0	0
Grudziądz	5	0	0	0	4	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0
Jarocin	6	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	3	0	0	0	0	2	0	0	1	0	0
Jarosław	24	0	0	0	0	2	1	0	1	12	0	0	0	0	6	0	0	0	0	0	0	0	1
Jasło	7	0	0	0	0	0	0	0	4	0	0	0	0	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0
Jelenia Góra	36	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	23	2	0
Józefów	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0
Kalisz	49	0	0	0	0	0	0	0	0	10	0	0	35	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0
Kamień Mały	5	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	5	0	0	0	0	0
Kęty	3	0	0	0	0	?	0	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Konin	20	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	20	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Krosno	29	0	0	0	0	0	0	0	17	1	0	0	0	0	11	0	0	0	0	0	0	0	0
Kutno	7	1	0	1	0	0	0	0	0	0	3	0	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0
Kwidzyn	11	0	0	0	8	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0
Legionowo	6	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	6	0	0	0
Legnica	27	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	6	0	0	0	0	0	0	0	17	4	0
Leszno	75	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	61	0	0	0	0	0	0	0	6	2	0
Lidzbark Warm.	6	0	0	0	2	0	0	0	0	0	4	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Lubin	9	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	7	2	0
Łomża	29	10	0	0	2	0	0	0	0	2	0	6	0	0	0	0	0	1	4	0	0	0	0
Łowicz	23	0	0	0	0	0	0	0	0	5	0	0	2	0	0	3	0	0	1	12	0	0	0
Łuków	4	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0
Mielec	4	0	0	0	0	0	0	0	4	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Mysłowice	17	0	0	0	0	9	2	0	2	1	1	0	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0
Nadarzyn	6	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	6	0	0	0
Nowa Ruda	4	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	4	0	0
Nowy Sącz	62	0	0	0	0	1	0	0	49	0	0	0	0	0	1	0	0	0	8	0	0	0	0
Nowy Targ	19	0	0	0	0	0	0	0	17	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0
Nysa	32	0	0	0	0	9	0	0	0	0	0	10	0	0	0	0	0	1	0	11	1	0	0
Olecko	36	8	0	1	5	0	0	0	0	1	7	0	0	0	0	0	0	7	6	0	0	0	0
Olsztyn	46	0	0	0	5	0	0	0	0	0	21	0	4	0	0	0	0	5	10	0	0	0	0
Ostrołęka	20	0	0	0	0	0	0	0	0	2	3	0	0	0	0	0	1	0	13	0	0	0	0
Ostrowiec Święt.	28	0	0	0	0	1	2	0	13	5	0	0	0	0	3	0	0	0	4	0	0	0	0
Oświęcim	15	0	0	0	0	1	0	0	14	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Otwock	10	3	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	5	0	0	0	0
Pabianice	6	0	0	0	0	0	0	0	0	6	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Piła	35	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	16	0	0	0	0	3	12	0	0	1	0
Pińczów	3	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0
Piotrków Tryb.	8	0	0	2	0	0	0	0	1	0	2	0	0	0	0	1	0	0	2	0	0	0	0
Płock	102	0	0	0	13	0	0	0	0	22	2	0	0	0	0	0	1	19	37	0	0	0	0
Polkowice	11	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	8	3	0	0
Poniatowa	3	0	0	0	0	0	0	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Pruszków	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0
Przemyśl	28	0	0	0	0	0	0	0	3	8	0	0	0	0	10	0	0	0	2	0	0	0	0
Puławy	9	0	0	0	0	0	0	0	0	7	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0
Pułtusk	49	0	0	0	0	0	0	0	0	1	2	0	0	0	0	2	0	0	34	1	1	0	0
Racibórz	21	0	0	1	0	11	1	0	0	0	0	8	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Ropczyce	25	0	0	1	0	0	0	0	6	5	0	0	1	0	11	0	0	0	0	1	0	0	0
Ruda Śląska	7	0	0	0	0	7	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Ryki	12	0	0	0	0	0	0	0	5	0	0	0	0	0	0	0	0	0	6	0	0	0	0
Sandomierz	32	0	0	0	0	2	0	0	30	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Sanok	18	0	0	0	0	0	0	7	3	0	0	0	0	0	8	0	0	0	0	0	0	0	0
Siemiatycze	3	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0
Sieradz	9	0	0	0	0	0	0	0	0	6	0	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Skierzwice	29	0	0	0	0	0	0	0	1	13	0	0	0	0	0	0	0	10	0	0	0	0	0
Ślupsk	8	0	0	0	4	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0
Sochaczew	6	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	6	0	0	0	0	0
Stalowa Wola	7	0	0	0	0	0	0	0	3	0	0	0	0	0	2	0	0	0	2	0	0	0	0
Stargard Szczec.	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Starogard Gd.	8	0	0	0	8	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Sucha Beskidzka	8	0	0	0	0	0	0	0	7														

B. Bartley, R. Kitchin (red.) – *Understanding Contemporary Ireland*, Pluto Press, London–Dublin–Ann Arbor, MI, 2007; X + 342 s.

Temat książki, która ukazała się w połowie 2007 r., jest fascynujący: Irlandia na początku XXI w., przechodząca ogromną transformację gospodarczą i społeczną, począwszy od przełomu lat 1980. i 1990. „Celtycki tygrys”, jak określa się czasem Republikę Irlandii, był i jest przedmiotem wielkiego zainteresowania w ostatnich latach. Inne kraje, szczególnie z Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polska, otwarcie deklarują chęć naśladowania irlandzkiego modelu ekonomicznego i społecznego. Mimo ogromnych sukcesów, jakie odniósł ten kraj, brakowało dotychczas książki, która by zwięźle analizowała irlandzkie doświadczenia w aspekcie przestrzennym.

Podzielona na 22 rozdziały praca powstała w rekordowo krótkim czasie i świetnie wypełnia lukę w zakresie planowania i rozwoju, gospodarki, „krajobrazu” politycznego oraz ludności i kwestii społecznych „celtyckiego tygrysa”. Transformacja przebiega w sposób wyjątkowo zróżnicowany, nierównomierny, co pokazuje ta interesująca książka. Na przykład, sytuacja mieszkalnictwa, transportu, turystyki i przemysłu jest znacząco odmienna na obszarach zurbanizowanych i wiejskich, i różni się diametralnie między poszczególnymi częściami kraju. Podjęcie tego rodzaju analizy jest istotne, gdyż badania nauk społecznych mają charakter bardziej tradycyjny, aprzestrzenny, społeczny i ekonomiczny. Redaktorami pracy są dwaj znani geografowie – dr Brendan Bartley i prof. Rob Kitchin z National University of Ireland w Maynooth, a zespół autorski liczy 26 najwybitniejszych irlandzkich badaczy (przede wszystkim geografów społeczno-ekonomicznych), w większości również z Maynooth.

Dzisiejsza Irlandia nie jest już ubogim krajem na peryferiach Europy, ze słabą gospodarką i wysoką emigracją. Gospodarka jest w fazie rozkwitu, który jest przedmiotem nieukrywanej zazdrości wielu krajów. Wzrost gospodarczy w Republice Irlandii w ostatniej dekadzie był co najmniej dwukrotnie szybszy niż u jej europejskich sąsiadów, a poziom zamożności mierzony przeciętnymi dochodami należy do najwyższych wśród krajów rozwiniętych. Wystarczy wskazać, że średni poziom rozwoju gospodarczego Irlandii wzrósł z 63 (1987) do 136% (2003) przeciętnego poziomu unijnego. Przyrost ludności, spowodowany powrotną migracją, imigracją w poszukiwaniu pracy i przyrostem naturalnym sprawił, że w 2004 r. liczba ludności przekroczyła 4 mln, po raz pierwszy od 1871 r. Kultura irlandzka osiągnęła wymiar globalny – wystarczy wspomnieć muzykę, literaturę, modę, sztukę, taniec i puby, które stały się zjawiskami na skalę światową. Tak zwany „problem irlandzki” uległ wyciszeniu, zwłaszcza w następstwie porozumień z 1994 i 1998 r. i ogólnego procesu pokojowego.

Tak nie było zawsze. We wstępnym rozdziale redaktorzy zarysowują trudną sytuację wyjściową Republiki w latach 1980.: ogromne zadłużenie zagraniczne, ponad 18-procentowe bezrobocie, 26% ludności żyjącej w ubóstwie, wielką emigrację ludzi młodych,

niestabilność polityczną, konflikt w Irlandii Północnej, społeczny konserwatyzm – zakaz antykoncepcji, rozwodów, aborcji, homoseksualizmu.

Ogólnie mówiąc, sześć grup czynników złożyło się na wielki proces przemian, trwający od początku lat 1990. do chwili obecnej. Oto one:

- 1) porozumienie społeczne między pracodawcami, związkami zawodowymi i organizacjami rolników, a także reorientacja systemu planowania (zwolnienia podatkowe w sektorze usług, partnerstwo publiczno-prywatne);
- 2) bezpośrednie inwestycje zagraniczne, przede wszystkim amerykańskie (m.in. młoda, początkowo stosunkowo tania, dobrze wykształcona siła robocza mówiąca po angielsku; niskie podatki, subsydia rządowe, niewielka biurokracja, a przede wszystkim przemysłowa działalność Agencji Rozwoju Przemysłu, polegająca na zachęcaniu do kompleksowej lokalizacji usług finansowych, biznesowych i marketingowych, a także prowadzenia prac badawczo-rozwojowych);
- 3) Unia Europejska (zróżnicowanie powiązań gospodarczych z krajami europejskimi, rozszerzenie kontaktów poza W. Brytanię; atrakcyjność dla inwestorów amerykańskich – Irlandia traktowana jako „wrota” do UE; unijne fundusze strukturalne i spójności, istnienie wieloletnich Narodowych Planów Rozwoju, służących absorpcji środków unijnych (początkowo wspólnej polityce rolnej, później wzrostowi konkurencyjności; dofinansowanie kształcenia, prowadzenia interesu i modernizacji infrastruktury); wprowadzenie wspólnej waluty euro);
- 4) proces pokojowy (kolejne etapy porozumień międzyrządowych i partii politycznych Irlandii Północnej z lat 1993–1999 stworzyło podstawy do współpracy w 12 sektorach, ale sytuacja nadal jest odległa od rozwiązania);
- 5) sekularyzacja życia i zmiany społeczne (początek kwestionowania roli kościoła katolickiego w zakresie postaw i norm społecznych, skandale z molestowaniem dzieci, zmniejszenie roli tradycyjnej rodziny, zmiany postaw związane z migracjami powrotnymi, wzrost zamożności ogółu społeczeństwa, pojawienie się konsumpcyjnego stylu życia);
- 6) zmiany ludnościowe i wzrost codziennej ruchliwości (tylko w dekadzie 1996–2006 ogólny wzrost ludności osiągnął 16,8%, w następstwie zmian demograficznych, dużych wewnętrznych migracji, dodatniego salda migracji powrotnych i napływu nowych imigrantów; tylko w okresie maj 2004–2006 r. napłynęło ponad 200 tys. pracowników, nie licząc członków rodzin, z nowych krajów członkowskich UE; zaznaczył się też znaczący wzrost odległości codziennych dojazdów do pracy).

Autorzy nie unikają „ciemnych stron” transformacji, a więc problemów społecznych, ekonomicznych, politycznych i środowiskowych, chociaż w ogólnym bilansie niewątpliwie przeważają pozytywy. Rząd sprzyjający biznesowi, polityka prorynkowa, niskie opodatkowanie, niewielkie budżetowe wydatki na sektor usług i szeroki zakres partnerstwa publiczno-prywatnego, czynią z Irlandii jeden z najbardziej liberalnych krajów świata. Napływ inwestycji zagranicznych, przede wszystkim korporacji ponadnarodowych, okazał się wyjątkowo nierównomierny, z ogromną przewagą czterech biegunów wzrostu, zwłaszcza aglomeracji Dublina. Wywarło to ogromną presję na rynek mieszkaniowy, wzrost cen mieszkań, niebывały rozwój nowego budownictwa i suburbanizację terenów podmiejskich. Zachęty do lokalizacji inwestycji zagranicznych w małych miejscowościach okazały się nieskuteczne. Rolnictwo stało się zależne od subsydiów państwo-

wych i unijnych, a wielu rolników przestawiło się na agroturystykę, zaczęło zatrudniać tańszych imigrantów lub sprzedawać ziemię pod inwestycje. Wielu przegrało tę batalię i – w rezultacie – liczba gospodarstw zmniejszyła się o 17% tylko w dekadzie lat 1990.

Pogłębiła się polaryzacja dochodów i zamożności między bogatymi i ubogimi, oceniana w 1998 r. jako największa w ówczesnej UE, a także wzrosła dwukrotnie liczba dzieci żyjących w ubóstwie, powiększyły się dysproporcje w statusie mężczyzn i kobiet; część tych różnic, mających swój aspekt przestrzenny, wynikała ze zróżnicowania zarobków, ale też z rosnących kosztów utrzymania, a zwłaszcza cen domów i innych dóbr trwałych. Rejonem stosunkowo ubogim jest północny zachód Republiki w porównaniu z obszarem metropolitalnym Dublinia.

Partnerstwo publiczno-prywatne nie rozwiązało i nie nadała z rozwiązaniem wszystkich problemów związanych z modernizacją infrastruktury, m.in. transportowej; częstym zjawiskiem jest kongestia drogowa, zatłoczone pociągi i autobusy, a także pacjenci oczekujący na miejsca szpitalne, czy szkoły mieszczące się w prowizorycznych budynkach. Sytuację ratują wolontariusze i organizacje charytatywne, ale znów ich rozmieszczenie w kraju jest bardzo nierównomierne, a problemem jest brak odpowiedniej koordynacji działań między nimi.

Procesy odnowy i gentryfikacji miast irlandzkich występują równolegle z kontrurbanizacją i suburbanizacją. Wszystkie sprzyjają powstawaniu przestrzeni dostępnych dla zamożnych i dla ubogich, rozprzestrzenianiu się dojazdów osób korzystających z prywatnego środka transportu i izolacji biedoty wskutek atrofii publicznego transportu.

Najmniej znaną, a jednocześnie najbardziej marginalizowaną grupą społeczną są tzw. *Travellers* (rodzima ludność wędrowna), którzy stanowią zaledwie 0,6% ogółu ludności Irlandii. Mimo ustawowej ochrony, podlegają wszelkiej możliwej deprywacji, o czym świadczą wskaźniki bezrobocia, analfabetyzmu, ubóstwa, stanu zdrowotnego, dostępu do podejmowania decyzji i posiadania reprezentacji politycznej.

Akceptacja nowych imigrantów również powodowała pewne problemy, zwłaszcza w odniesieniu do uciekinierów i osób poszukujących azylu. W końcu lat 1990. i na początku 2000. pewne grupy imigrantów afrykańskich, szczególnie Nigeryjczycy, ale także Rumuni, zaczęły być postrzegane jako osoby niepożądane. W referendum z 2004 r. Irlandczycy opowiedzieli się przeciwko przyznawaniu obywatelstwa na podstawie miejsca urodzenia (chodzi o dzieci imigrantów urodzone na Zielonej Wyspie), a za pozostawieniem kryterium więzów krwi. Decyzja ta prowadzi do powstawania paradoksów, zwłaszcza w kontekście doświadczeń i praw poprzednich generacji emigrantów irlandzkich w innych krajach. Autorzy tylko częściowo analizują kwestie związane z najnowszą emigracją zarobkową z nowych krajów członkowskich UE, w tym z Polski, prawdopodobnie ze względu na fakt, że jest to zjawisko zupełnie nowe (według bardzo szacunkowych danych, w Irlandii w pierwszej połowie 2008 r. zamieszkiwało 250–300 tys. Polaków).

Problemem jest też nierozwiązana sprawa Irlandii Północnej. Tamtejsze społeczeństwo stało się bardziej spolaryzowane politycznie i przestrzennie, w rezultacie czego wielu ludzi wybrało zamieszkiwanie w społecznościach, które odzwierciedlają ich poglądy religijne i polityczne, a nie w społecznościach mieszanych. Segregacja przestrzenna jest jednak faktem, a liczba murów odgradzających obie społeczności jest obecnie większa niż przed ogłoszeniem zawieszenia broni. Problemy te są przedmiotem troski rządu

Republiki Irlandii, polityków i obywateli. Przykładem może być Narodowa Strategia Przestrzenna (National Spatial Strategy), pomyslna jako rodzaj promocji zrównoważonego rozwoju i prosperity we wszystkich częściach Irlandii.

Rozmiary recenzji nie pozwalają na szczegółową charakterystykę poszczególnych rozdziałów. Niemniej, ze względu na znane trudności z rozwojem infrastruktury w Polsce, a także osobiste zainteresowania, przedstawię nieco bliżej rozdział na temat transportu, napisany przez Jamesa E. Killena z Wydziału Geografii Trinity College w Dublinie. Ważniejsze kwestie transportowe Irlandii wyglądają następująco: z jednej strony istnieją duże ośrodki miejskie i łączące je drogi, na których wystąpił największy wzrost natężenia ruchu kołowego, a z drugiej – występują obszary wiejskie wyróżniające się depopulacją i upadkiem, co powoduje konieczność utrzymywania ekstensywnie wykorzystywanej infrastruktury przy jednoczesnym zapewnieniu na niej transportu publicznego. Powyższe problemy wynikają pośrednio z ogromnego udziału transportu samochodowego w przewozach pasażerskich (96%) i towarowych (90%), co znajduje swoje uzasadnienie historyczne.

Generalnie, infrastruktura transportowa i usługi towarzyszące w Irlandii (w przeciwieństwie do Irlandii Północnej) przez długi czas były niedorozwinięte. Autor wskazuje, że pomimo dużego wzrostu inwestycji w ostatnich latach, niedawna transformacja gospodarki, łącznie z wielkimi zmianami ludnościowymi, wywiera wielki wpływ na system transportowy. W celu wyrównania braków infrastruktury rząd zainteresował się partnerstwem publiczno-prywatnym we współfinansowaniu i budowie nowych systemów, takich jak *Luas* (supernowoczesna sieć lekkiej kolei – LRT w Dublinie), czy rozbudowa systemu autostrad. Killen słusznie zauważa, że inwestycje te są często fragmentaryczne i służą raczej poszczególnym społecznościom niż zaspokojeniu potrzeb w skali ogólnokrajowej. Autor przewiduje, że istniejące problemy kongestii drogowej i zatłoczenie transportu publicznego będą istniały przynajmniej do czasu powstania spójnej, kompleksowej, różnorodnej i systematycznie rozbudowywanej infrastruktury. Takie podejście wymaga skoordynowanej i zintegrowanej polityki transportowej dla kraju jako całości, która, jednakże, uznaje potrzeby poszczególnych miejsc, w tym obszarów wiejskich i miast.

Niżej podpisany podziela uogólnienia J.E. Killena. Irlandia – w odróżnieniu od Polski – skupiła się na projektach modernizacyjnych, na ogół relatywnie niewielkiej skali, z których w dodatku większość dotyczy aglomeracji Dublina. Obejmują one rozbudowę kolei podmiejskich *DART* (Dublin Area Rapid Transit), budowę nowych stacji kolejowych – węzłowej Adamstown (w związku z budową nowego miasta o tej nazwie przy linii do Corku, a także odbudową linii do Dunboyne i Navan) i stacji Docklands (przy końcu dawnej bocznicy towarowej, w związku z powstaniem nowych osiedli mieszkaniowych we wschodnim Dublinie), kilkukilometrowy tunel drogowy łączący port morski z okolicą lotniska, dalszą rozbudowę dwóch linii *Luas*. Tylko niektóre projekty dotyczą innych części kraju, np. odbudowa zamkniętych i częściowo rozebranych linii kolejowych na zachodzie kraju, łączących (Limerick) Ennis z Athenry i Sligo, czy budowa odcinków autostrad. Szkoda, że autor nie wspomina o niezwykle ciekawym projekcie podziemnej kolei łączącej dwie stacje kolejowe w Dublinie – Heuston i Connolly, zbudowane pierwotnie przez odrębne kompanie kolejowe. Dotychczas istniejące, okrężne połączenie między tymi stacjami jest wykorzystywane wyłącznie w ruchu towarowym. Jest to o tyle

nietypowe, że mocno „okrojona” w warunkach irlandzkich kolej jest przede wszystkim środkiem transportu pasażerskiego, a nie towarowego.

Przykład Irlandii pokazuje, że radykalna transformacja na wielu frontach jest możliwa w stosunkowo krótkim czasie. Nieodparcie nasuwają się pewne analogie, ale też ogromne różnice jeśli porównamy tamtejszą sytuację z transformacją systemową w polskim wydaniu. Oczywiście nasze przekształcenia wiązały i wiążą się ze zmianą ustroju, podczas gdy w Irlandii gospodarka kapitalistyczna istniała zawsze. Polska jest krajem wielokrotnie większym i ludniejszym niż Republika Irlandii, co dodatkowo komplikuje sytuację. Ale nawet jeśli porównamy Portugalię czy Grecję z Irlandią, a takie zestawienie wydaje się bardziej uzasadnione, to ta ostatnia osiągnęła w niespełna dwie dekady niebywały sukces gospodarczy, przeszła też ogromną transformację społeczną. Sukces tkwił w przemyślanych i dopracowanych szczegółach proponowanych zmian, na przykład w kompleksowej działalności irlandzkiej Agencji Rozwoju Przemysłu. Nieodparcie nasuwa się pytanie, dlaczego nasz odpowiednik Agencji może być uważany najwyżej za „grabarza” państwowego przemysłu w Polsce?

Niestety, lektura recenzowanej książki prowadzi do smutnych konkluzji, że sukces polskiej transformacji mógłby być wielokrotnie większy i szybszy, gdyby nie popełniono wielu kardynalnych błędów, a stosowane rozwiązania i propozycje zmian były bardziej przemyślane, systemowe, odbiurokratyzowane, odpolitycznione, nowatorskie i skierowane w przyszłość. Niemal każda dziedzina naszego życia społecznego i gospodarczego wskazuje, że tak się nie stało. Przykład Irlandii pokazuje również, że niedocenywanie kluczowej roli planowania przestrzennego i regionalnego, a także brak wieloletniej strategii społeczno-gospodarczej w Polsce były błędami. Wystarczy wskazać, że część I recenzowanej pracy rozpoczyna się od zdania: „Planowanie i rozwój są kluczowymi aspektami postępu ekonomicznego i społecznego” (s. 27).

Książka porusza wiele zagadnień współczesnej Irlandii, ale oczywiście nie jest to analiza wyczerpująca, oparta na dużym projekcie badawczym. Autorzy w większości koncentrują się na Republice Irlandii, chociaż niektóre rozdziały obejmują głównie problematykę Irlandii Północnej, toteż obraz z pewnością nie jest całkowicie porównywalny (na temat Ulsteru istnieje zresztą bogate piśmiennictwo)¹. Niezwykle cenne jest pokazanie przestrzennego zróżnicowania omawianych zjawisk i procesów, co zazwyczaj jest pomijane w analizach ekonomicznych i społecznych. Oprócz bezpośrednich inwestycji zagranicznych, niezwykle istotną rolę w procesach transformacji odegrało *governance*, a więc wspólne zaangażowanie szerokiego wachlarza autonomicznych instytucji, samorządów, organizacji pozarządowych, spółek prywatnych, grup nacisku i ruchów społecznych oraz instytucji państwowych. W takim podejściu instytucje rządowe są zaledwie jednymi z wielu, a niezwykle istotny jest charakter współpracy, realizowany poprzez sieci i partnerstwo. Decydującą rolę w procesach koordynacji między instytucjami odgrywa planowanie przestrzenne, zarówno w układzie pionowym (tj. między różnymi skalami/

¹ *Nota bene*, ciekawie wygląda sprawa granicy między obiema częściami wyspy. Na mapach wydawanych w Republice często się jej nie zaznacza (Irlandia jest jedna!), a nazewnictwo podaje w wersji irlandzkiej, a nie angielskiej, np. Derry zamiast Londonderry. Coraz częściej spotyka się też wersję dwujęzyczną. W recenzowanej pracy granica jest podana, ale nazewnictwo raczej anglojęzyczne. W rzeczywistości, ruch osobowy między obiema częściami odbywa się bez kontroli granicznej, podobnie jak między państwami należącymi do strefy Schengen, ale każda z nich akceptuje wyłącznie własną walutę.

poziomami), jak i horyzontalnym (w tej samej skali/poziomie) – w przestrzeni i w sektorach. Autorzy akcentują rolę Narodowej Strategii Przestrzennej i podporządkowanych jej wytycznych planowania regionalnego w zapewnieniu zintegrowanej koordynacji. Podkreślają też znaczenie zbierania danych w szczegółowym rozbiciu przestrzennym, a ponadto konieczność ich standaryzacji między Ulsterem a Republiką Irlandii w celu zapewnienia porównywalności.

Cennym uzupełnieniem recenzowanej pracy jest atlas *People and Place. A Census Atlas of the Republic of Ireland* pod redakcją Jamesa A. Walsha (National Institute for Regional and Spatial Analysis, National University of Ireland, Maynooth, 2007, 341 s.), który ukazał się również w połowie 2007 r., a zawiera dane z ostatniego NSP z 2002 r. i – do porównań – ze spisu z 1991 r.² Powstał we współpracy z Wydziałem Ludności Centralnego Urzędu Statystycznego i Służbą Topograficzną (Ordnance Survey) Irlandii. Pokazuje rozkład i zmiany ludności, strukturę ludności, jej status ekonomiczny, aktywność zawodową (w tym rodzaj zajęcia), wykształcenie, klasy społeczne, mieszkalnictwo i podróże, zagadnienia kultury, syntezę w postaci typologii wsi i miast. W większości spośród ponad 200 map zastosowano podział na ponad 3000 jednostek (Irlandia jest kilkakrotnie mniejsza od Polski!), bardzo rzadko powiatowy. Szczególnie interesujące mapy dotyczą gospodarstw domowych posiadających komputer i z dostępem do Internetu, a zwłaszcza osób mówiących po irlandzku (42,8% ogółu) i używających rodzimego języka regularnie (zaledwie kilka %). To ostatnie jest interesujące o tyle, że władze uznały ponowne wprowadzenie języka *gaelic* za jeden z priorytetów polityki wewnętrznej, chociaż zna go mniej niż połowa mieszkańców republiki. Starannie wydany atlas jest godnym naśladowania przykładem upowszechniania wyników spisu powszechnego, co powinno mieć miejsce również w Polsce.

Wielka szkoda, że podobnych opracowań, pokazujących syntetycznie przemiany polskiej gospodarki w ostatnich 18 latach, niestety, nadal brakuje.

Zbigniew Taylor
IGiPZ PAN, Warszawa

J. Davidson, L. Bondi, M. Smith (red.) – *Emotional Geographies*, Ashgate, Aldershot, Hampshire, England–Burlington, VE, 2007; XIII + 258 s.

Geografowie na świecie poszukują coraz to nowych tematów, rozszerzając tym samym tradycyjną problematykę badawczą. Recenzowana książka dotyczy jednego z takich tematów, a mianowicie geografii emocjonalnej (emocji). Zgodnie z panującą „modą”, akcentującą pewien pluralizm ujęć, zarówno w tekście jak i w tytule operuje się liczbą mnogą – „geografie emocjonalne”, podobnie jak „geografie” feministyczne, zdrowia, opieki, niepełnosprawności, dzieci, wykluczenia, instytucjonalne, krajobrazu,

² Atlas irlandzki wzorowany jest na wcześniejszym podobnym wydawnictwie brytyjskim *People and Places. A 2001 Census Atlas of the UK* (autorzy: R. Imrie, D. Dorling, M. Raco, B. Thomas; The Polity Press, Bristol, 2004, 224 s.).

a nawet „geografie” polityczne, miast, czy transportu. Niżej podpisany nie jest entuzjastą wspomnianej terminologii, ale taką tendencję można zauważyć obecnie w geografii angloamerykańskiej.

Publikacja jest dziełem zbiorowym 24 autorów, wśród których dominują kobiety, z dużym udziałem przedstawicielek geografii feministycznej i studiów nad tożsamością kulturową płci. Nie wszyscy autorzy i autorki są geografami, są wśród nich również reprezentanci dyscyplin pokrewnych, na przykład socjologii, społecznych aspektów medycyny, prawa, psychologii i filozofii, z różnych ośrodków akademickich Wielkiej Brytanii, ale również z Kanady i Australii. Bardziej znane nazwiska wśród autorów to Liz Bondi (University of Edinburgh), Anthony Gatrell (Lancaster University), Chris Philo (University of Glasgow), czy John Urry (socjolog z Lancaster University). Częściowo dobór autorów i z reguły niewielkie badane próby sprawiają, że wspólną cechą zamieszczonych prac jest dominacja opisu i stosowanie („miękkich”) metod jakościowych.

Praca liczy 17 rozdziałów, ujętych w trzy części, a poprzedzonych *Wprowadzeniem* redaktorów na temat „emocjonalnego zwrotu” w geografii. Z pozoru geografia jawi się jako dyscyplina pozbawiona emocji, świat bez pasji, przestrzeń uporządkowana wyłącznie według racjonalnych zasad i wyznaczona zgodnie z logiką polityczną, gospodarczą lub techniczną. Lecz ten obraz ostatnio zmienia się, o czym świadczą pojawiające się publikacje, konferencje, wykłady. Emocje znajdują również swój wymiar materialny, na przykład w naszych interpretacjach i rozumieniu świata i – jak piszą redaktorzy – nie jest to chwilowa moda czy akademicka fanaberia (s. 1). Emocje odgrywają ważną rolę w zachowaniu krytycznego spojrzenia geografii. Zdaniem redaktorów, ostatnio wszyscy, świadomie lub nieświadomie, staliśmy się zaangażowani w praktykę geografii emocjonalnej, m.in. poprzez troskę o przedmiot naszych badań, sukces lub stres związany z karierą, motywację wiążącą się z projektami badawczymi itd.

Geografia emocjonalna próbuje zrozumieć emocje – eksperymentalnie i konceptualnie – raczej w kategoriach społeczno-przestrzennej mediacji i artykulacji niż wyłącznie wewnętrznych, subiektywnych stanów umysłowych. Aby naświetlić ten punkt widzenia, redaktorzy wprowadzili trzyczęściowy podział pracy, a mianowicie: (1) lokalizację emocji zarówno w ciałach jak i miejscach, (2) emocjonalne związki ludzi i środowisk w rozmaitych skalach i kontekstach, oraz (3) teoretyczne perspektywy przedstawienia (interpretacji) geografii emocjonalnej. W odniesieniu do każdej części zidentyfikowali antecedencje geografii emocjonalnej, a potem pogrupowali rozdziały w odpowiednie części. Niektóre z rozdziałów dotyczą więcej niż jednego z wspomnianych tematów.

Jedną ze specjalizacji geografii, która w największym stopniu uwzględnia emocje w procesie poznania jest geografia chorób przewlekłych i niepełnosprawności. W tym obszarze geografowie wyraźnie uznali ważność zrozumienia emocjonalnych doświadczeń ludzi będących przedmiotem studiów, osób cierpiących, ich opiekunów i innych. W pierwszej części, redaktorzy i autorzy stawiają pytania o sposób uosobienia i zlokalizowania emocji w kontekście typowego i mniej typowego życia codziennego. Poszczególne rozdziały dotyczą zwyczajnych i nadzwyczajnych doświadczeń emocjonalnych w domowej i instytucjonalnej scenerii, wewnątrz i na zewnątrz, w domach i poza nimi. Część rozpoczyna się od rozdziału 2, który równocześnie obejmuje doświadczenia nadzwyczajne i zarazem bardzo zwyczajne. S. Morris i C. Thomas przedstawiają głęboko poruszające znaczenie miejsc dla ludzi śmiertelnie chorych i ich opiekunów. Dzięki wywiadam,

autorki naświetlają, jak zwyrodnieniowe procesy zaawansowanego nowotworu pozostawiają cierpiących niedołączonymi, bez względu na miejsce – prywatny dom czy instytucję publiczną. Wydaje się, że nie ma odpowiedniego miejsca na taką śmierć, a autorki badają, jak zmieniające się odzwierciedlenie, społeczne i przestrzenne relacje informują co jest zawsze emocjonalnie bolesnym procesem decyzji.

Rozdział 3 dotyczy także kwestii związanych ze stratą, lecz raczej w postaci histerektomii niż końca życia. Ta lekarska interwencja jest wykonywana często, a niekiedy rutynowo na kobietach, i – jak dotąd – bardzo niewiele wiadomo o doświadczeniach pooperacyjnych kobiet. Opierając się na wywiadach z 20 kobietami, M. Collis przedstawia oryginalną analizę, która przedkłada raczej osobiste niż medyczne wytłumaczenie histerektomii. Autorka naświetla ważność społecznego kontekstu życia kobiet i pojmowania społecznej roli w zrozumieniu charakteru ich emocjonalnych odpowiedzi. Collis sugeruje, że emocjonalne odpowiedzi różnią się w zależności od czynników takich jak zatrudnienie, widziane jako źródło pewnej tożsamości poza macierzyństwem, i przebieg drogi życiowej.

Temat jest kontynuowany w rozdziale 4, a mianowicie, jak emocje są ucieleśnione poprzez eksplorację zmiennego charakteru przypisywanego miejscom przez ludzi starszych. Ludzie ci są często przestrzennie marginalizowani, a następstwa tego są wyjątkowo przykre, izolujące i restrykcyjne. Jednakże, Ch. Milligan, A. Bingley i A. Gatrell badają pozytywne doświadczenia emocjonalne ludzi starszych związane z wspólnymi przestrzeniami społeczności lokalnych. Autorzy, wykorzystując innowacyjne badania jakościowe, wskazują na przestrzenie społeczne, a zwłaszcza wspólną działalność ogródkową, które mogą odgrywać ważną i konstruktywną rolę w wyrażaniu emocji i odczuć dowartościowania i przynależności w życiu osób starszych.

Pozostałe dwa rozdziały części pierwszej umieszczają emocje w ciałach turystów i w miejscach, które oni odwiedzają. J. Germann Molz nawiązuje do stron internetowych północnoamerykańskich podróżników dookoła świata w celu przeanalizowania rozmaitych emocji (zarówno w kategoriach komfortu, znajomości i przytulności, jak w kategoriach winy i zdrady), jakie opisują turyści w związku z odwiedzaniem *fast foodów* McDonalda (> 30 000 działających na zasadzie franszyzy w 121 krajach, 2002).

Wreszcie, w rozdziale 6, J. Urry koncentruje się na sposobach lokalizacji emocji w tworzeniu miejsc. Skupiając się na miejscach konsumpcji jako celach turystów pokazuje, w jaki sposób są one nasycone emocjami, czasem szalonymi i przerażającymi, czasem uspokajającymi, itd. Emocje stają się integralną częścią wyobrażenia i przedstawienia miejsc.

Wszystkie rozdziały wskazują na wzajemne powiązania ludzi i ich środowisk, w różnych skalach i w rozmaitych kontekstach, co jest przedmiotem drugiej części pracy. I tak, środowisko rozpatrywane w rozdziale 7 obejmuje geograficzny region, podczas gdy w rozdziałach 8, 9 i 10 ogranicza się do pewnych miejsc, zaś rozdziały 11 i 12 zwracają naszą uwagę na wspólną płaszczyznę sensoryczną między ciałem, jedzeniem i dotykiem. W rozdziałach tych autorzy próbują udzielić odpowiedzi na pytania, jak różnie pojmowane środowiska są doświadczane jako źródło cierpienia, przyjemności i upamiętnienia, czasem intensyfikujące wykluczenie, a czasem sprzyjające dobrobytowi.

W rozdziale 7, H. Parr, N. Burns i Ch. Philo przedstawiają szkockie Highlands jako obszar emocjonalny, do opisu którego można używać rozmaitych znaczących słów. Ta

swoista emocjonalna topografia staje się znacząca w odniesieniu do codziennej rzeczywistości mieszkańców regionu, którzy mają problemy mentalne – na nich bowiem skupiają się autorzy. Nawiązując do wywiadów z osobami korzystającymi z pomocy psychiatrycznej badają, w jaki sposób relacje społeczne obejmujące emocjonalne cierpienie, wyzdrowienie i opiekę są kształtowane przez poszczególne lokalizacje. Rezultaty pozwalają na poznanie, często głęboko ukrytych, doświadczeń emocjonalnych.

O ile w rozdziale 7 uwzględnia się cechy środowiska, które mogą złagodzić lub pogorszyć emocje towarzyszące problemom zdrowia psychicznego, o tyle w rozdziale 8 środowisko przyrodnicze (zalesienie, wrzosowiska, linia brzegowa) jest traktowane jako cecha sprzyjająca dobremu samopoczuciu w ośrodku rekreacyjnym. Ponieważ różne rodzaje krajobrazu mają rozmaite właściwości terapeutyczne, geografia emocjonalna stara się je zintegrować z możliwościami wypoczynkowymi.

W rozdziale 9, P. Hubbard rozpatruje zupełnie inny rodzaj krajobrazu („nocnego”), wywołującego różny rodzaj emocji wynikających z relacji między ludźmi a skomercjalizowanym środowiskiem rozrywki. Porównując percepcję i doświadczenia ludzi z wieczornego wyjścia do centrum miasta i miejsc poza miastem, autor ujawnia emocjonalnie ambiwalentne reakcje na typowe przestrzenie pełne emocji. Hubbard pokazuje różne rodzaje emocji – pozytywne i przyjemne oraz negatywne i niechciane, towarzyszące różnym miejscom w różnym czasie. Centra miast wiążą się z odczuciami niepokoju i/lub podniecenia, oddziałują stymulująco w przeciwieństwie do cichych, przewidywalnych i komfortowych przestrzeni parków pozamiejskich.

Rozdział 10 ponownie dotyczy tematu bolesnej straty, podkreślając wyjątkowość zwyczajności, szczególnie w życiu ludzi starszych. W poruszającym i przejmującym opracowaniu J. Hockey, B. Penhale i D. Sibley badają niektóre przestrzenne wymiary emocjonalnych doświadczeń związanych ze stratą partnera życiowego. Pokazują w jaki sposób domowe przestrzenie i artefakty stają się „środowiskami pamięci”, w ramach których osamotnione osoby pozostają w aktywnych relacjach z dawnymi partnerami. Autorzy pokazują, że społeczna obecność zmarłego jest realizowana poprzez codzienne przedmioty i praktyki, a sama strata nosi piętno tożsamości kulturowej płci.

Przygotowanie i konsumpcja żywności są praktykami kulturalnymi nasyconymi emocjami, w tym przyjemności i miłości, lecz także winy i obawy. Co więcej, idee takie jak „komfortowe jedzenie” wskazują, że codzienne konsumowanie jedzenia, przynajmniej w krajach wysoko rozwiniętych, ma niewiele wspólnego z potrzebami żywieniowymi. Nawiązując do doświadczeń artykułowanych w kontekście terapii grupowej kobiet z zaburzeniami żywieniowymi, C. Heenan przedstawia feministyczną interpretację psychoanalityczną relacji między ludźmi i środowiskami, które kobiety (i mężczyźni) negocjują w poszukiwaniu emocjonalnych i innych form odżywiania (rozdział 11).

Prawdopodobnie z powodu przenikalności granic psychospołecznych, społeczne normy ustalają precyzyjnie granice między jednostkami. Poza kontekstem rodzinnym, wiele form dotyku – innych niż podanie ręki – jest uznawane za nieodpowiednie. W ostatnim (12) rozdziale części drugiej, M. Paterson zarysowuje osobiste doświadczenia wynikające z poddawaniu się masażowi Reiki, łącznie z wywiadami, i bada charakter pozytywnych relacji między dotykowym doświadczeniem i afektywnym stanem. Dla praktykujących, Reiki – „uniwersalna siła życia” – przechodzi między ludźmi dzięki dotykowi. Rozdział pokazuje, że zmysły zapewniają ścieżkę do dogłębnych warunków

emocjonalnych, a w szczególności sposób, w jaki dotyk może być zarówno afektywny, jak i ekspresywny.

W rozdziałach składających się na część pierwszą i drugą, autorzy formułują złożone kwestie przedstawiania emocji, które – jak już obserwowaliśmy – mają z natury rzeczy nieopisane jakości, a każde ich przedstawienie jest niepełne. Zatem geografowie zajmujący się emocjami muszą pokonać wspomniane ograniczenia i wnieść swój wkład do dyskusji teoretycznej na temat sposobu przedstawiania emocji, co jest przedmiotem części trzeciej pracy.

W większym lub mniejszym stopniu twórczość naukowa artykułuje zainteresowania i pasje autorów, lecz tradycyjne akademickie gatunki wyraźnie starają się wykluczać ekspresję. Ta sytuacja ulega powolnej zmianie. Część trzecia obejmuje pięć rozdziałów, z których każdy dotyczy rozmaitych sposobów emocjonalnej prezentacji. Pod pewnymi względami rozdziały 13 i 14 pozostają napisane w tradycyjnym stylu akademickim (komentarz pozbawiony pasji), chociaż w obu poszukuje się głębszego emocjonalnego zrozumienia w odniesieniu do różnych przedmiotów badania. Wszystkie pozostałe rozdziały noszą znamiona autobiograficzne: albo w celu zburzenia akademickiej konwencji (rozdział 15), albo w celu przywołania emocjonalnego doświadczenia, ilustrującego argumenty autorów (w rozdziałach 16 i 17).

M. Hepforth wypracowuje socjologiczną analizę emocji i stosuje ją do sposobu, w jaki malarstwo wiktoriańskie kształtuje dawne emocje. Pewien sceptycyzm co do idei, iż emocje jednego okresu odróżniają je od innego, znajdujemy również w rozdziale 4. W rozdziale 14 D. Thien bada relacje między intymnością a odległością, nawiązując do emocjonalnego dobrobytu przedstawianego przez kobiety żyjące w społecznościach wyspiarskich na północy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Ilustruje emocjonalne relacje ukształtowane przez subtelne i kompleksowe odgrywanie, stwarzane zarówno przez ludzi, jak i środowisko w którym żyją. Poszukuje dominujących założeń o intymności i przedstawia oryginalne, feministyczne opracowanie geografii emocji.

Poprzez pamięć – świadomą i nieświadomą, psychiczną i somatyczną – wszyscy nosimy ślady przeszłości geografii, która zawsze jest emocjonalnie podkolorowana. W tym kontekście, O. Jones podkreśla, że nie jesteśmy i nie możemy być świadomi sposobu w jaki emocje są rozmieszczone, w jakiej postaci pozostają, i jak są odcisnięte w różnych pokładach naszej pamięci. Co więcej, pokazuje jak emocje są pełne skojarzeń z przeszłości. W rozdziale 16, związki emocjonalne z miejscem przedstawia M. Smith, który opisuje pojawienie się na nowo wód podziemnej rzeki w miejscu swego urodzenia. Bada, jak możemy ponownie przemyśleć i przedstawić nasze miejsce na świecie. Nawiązując do filozofii Hansa Georga Gadamera i Ludwiga Wittgensteina, Smith poszukuje rozwinięcia ujęcia etyki środowiskowej, którą traktuje w sposób poważny, ale równocześnie emocjonalny.

Wreszcie, w ostatnim (17) rozdziale L. Bondi wzywa do ściślejszego rozważenia emocji badawczych. Bada miejsce emocji i emocje występujące w trakcie prowadzenia badań, nawiązując do emocjonalnych doświadczeń badaczy. Dowodzi, że znaczna część pracy akademickiej może być wzbogacona, jeśli emocje byłyby brane pod uwagę bardziej poważnie i umieszczone bardziej centralnie w stosunku do projektu badawczego. Nie jest to wezwanie do rutynowego uwzględniania odczuć w każdym badaniu. Autorka

sugeruje raczej, że uczynienie badacza bardziej świadomym emocjonalnie mogłoby pomóc w informowaniu organizacji badań akademickich w różny sposób, w zależności od leżących u podstaw tworzenia wiedzy epistemologii. Ten ostatni rozdział jest szczególnie interesujący, jako że zawiera wiele cennych uogólnień metodologicznych, w tym z zakresu stosunkowo rzadko u nas stosowanych metod jakościowych.

Niewątpliwie książka jako całość jest ciekawa. Różni się znacznie od problematyki, z którą mamy do czynienia na co dzień. Cała praca dotyczy emocji, ale równocześnie znacznie wykracza poza geografie emocji, co sugeruje tytuł. Takie podejście jest często spotykane w geografii angloamerykańskiej, w której geografia społeczno-ekonomiczna jest taktowana jako część szerszej pojmowanych nauk społecznych. Takiego ujęcia należało się zresztą spodziewać biorąc pod uwagę interdyscyplinarny zespół autorski, którego geografowie są zaledwie częścią. Jednak pytanie o granice geografii pozostaje otwarte: na ile problematykę będącą tematem książki można zaliczyć do geografii, a na ile do dyscyplin pokrewnych.

Z drugiej strony, trudno wyobrazić sobie jakikolwiek obszar nauk społecznych lub humanistycznych, który nie mógłby zostać wzbogacony poprzez włączenie emocji, tak misternie wplecionych w materię naszego życia. Z pewnością recenzowany tom przyczyni się do większego uświadomienia roli i znaczenia emocji w badaniach geograficznych. Pogłębiona, geograficzna dynamika emocji została naświetlona afektywnie i przekonywająco.

Na koniec jeszcze jedna uwaga: wydawnictwo Ashgate, dotychczas niezbyt aktywne jako wydawca książek z dziedziny geografii, staje się coraz bardziej obecne w tym segmencie rynku. Tekst książki jest dość starannie opracowany, czego nie można powiedzieć o piśmiennictwie. Wydawnictwo powinno zadbać o jego staranniejszą redakcję, a zwłaszcza standaryzację w całej pracy.

Zbigniew Taylor
IGiPZ PAN, Warszawa

D. Cosgrove – *Geographical Imagination and the Authority of Images*, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 2006 (Hettner-Lecture 2005, vol. 9, Department of Geography, University of Heidelberg); 102 s.

M. Heffernan – *The European Geographical Imagination*, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 2007 (Hettner-Lecture 2006, vol. 10, Department of Geography, University of Heidelberg); 102 s.

Wydział Geografii Uniwersytetu w Heidelbergu organizuje corocznie, począwszy od 1997 r. serię tzw. Wykładów Hettnerowskich. W ich trakcie zaproszony, wybitny gość wygłasza dwa publiczne wykłady, z których jeden jest rozpowszechniany również za pośrednictwem Internetu. Ponadto, odbywa się kilka tematycznych seminariów umożliwiających dyskusję uczestników spotkań z uczonym o międzynarodowej reputacji. Materialnym efektem każdego z Wykładów Hettnerowskich jest publikacja, ukazująca się drukiem mniej więcej rok po spotkaniu. Osiem pierwszych tomów, z wykładów za

lata 1997–2004, omówiono już w Przeglądzie Geograficznym¹. W niniejszej recenzji przedstawia się dwa następne i jednocześnie ostatnie tomy z tej serii. Wraz z przejściem na emeryturę w I kwartale 2007 r. inicjatora i animatora idei, prof. Petera Meusburgera, Wykłady Hettnerowskie odchodzą do historii.

Autorem dziewiątych Wykładów Hettnerowskich i jednocześnie dziewiątego tomu w serii jest Denis Cosgrove, profesor geografii w University of California w Los Angeles. Od momentu opublikowania studium pt. *Social Formation and Symbolic Landscape* w 1984 r. D. Cosgrove stał się czołowym przedstawicielem geografii kultury. Przyczynił się do rozwoju humanistycznej tradycji w geografii podczas ostatnich 20 lat, szczególnie w zakresie studiów zmian znaczenia krajobrazu w ujęciu zachodnim (np. *The Iconography of Landscape: Essays in the Symbolic Representation, Design, and the Use of Past Environments* (red. wspólnie z S. Danielsem, 1988; *The Palladian Landscape: Geographical Change and its Cultural Representations in Sixteenth-Century Italy*, 1993). Jego późniejsza praca analizowała rolę prezentacji w tworzeniu geograficznej wiedzy i wyobrażeń, na przykład historii przedstawiania Ziemi jako globu (*Apollo's Eye: A Cartographic Genealogy of the Earth in the Western Imagination*, 2001, lub w pracy zbiorowej pt. *Mappings*, 1999). Dokonania Cosgrove'a na temat krajobrazu, przedstawiania, sztuki i geograficznej wyobraźni stale inspirują nowe pokolenia zachodnich geografów zajmujących się badaniem materialnych i wyimaginowanych środowisk.

W Heidelbergu Cosgrove przedstawił dwa publiczne wykłady zatytułowane *Spojrzenie Apollo: geografia kultury globu i Krajobraz, kultura i nowoczesność*, które opublikowano w recenzowanym tomie w poprawionej wersji, łącznie z esejem *Sztuka regionalna*, biograficznym wywiadem i krótką dokumentacją fotograficzną. Nie opublikowano natomiast zarysu trzech seminariów – „Krajobraz i ikonografia”, „Kartowanie i wyobrażenia” oraz „Tradycja geograficzna a nauki humanistyczne”.

Celem eseju, gdyż taką postać ma pierwszy wykład, jest zbadanie idei i wyobrażenia globu jako obiektu kulturalnego, przetrwanie jego symbolicznego znaczenia, szczególnie dla nauki. Tytuł *Spojrzenie Apollo* pochodzi od książki opublikowanej przez D. Cosgrove'a w 2001 r., w której śledził on genealogię globu jako wyimaginowanego i poetyckiego obiektu w europejskiej i szerzej – zachodniej kulturze. Bóg Słońca Apollo sygnalizuje dwa aspekty, wykorzystane przez autora. Pierwszy, że dla ludzi ziemską globalność nie musi być doświadczana z jej powierzchni. Aby objąć sferyczną formę Ziemi potrzebny jest udział wyobraźni. Glob jest przedstawiany w trój-, a najczęściej w dwuwymiarowych interpretacjach – globusów, map i obrazów przekazywanych za pomocą teledetekcji. Drugi aspekt globu polega na jego „mediacyjnej pozycji” między niebem i ziemią. To służy przypomnieniu nam, że przez większość historii Zachodu, geografia nie była oddzielona od kosmografii – nauki odpowiedzialnej za rozpatrywanie Ziemi w całości, jedności i strukturze. W tym kontekście, autor przedstawia trzy wybrane globalne wyobrażenia, pochodzące z różnych okresów historycznych: *mappa-mundi* Macrobiusa, mapa Oronce'a Fine'a w kształcie serca (*cordiform*) i zdjęcie całej Ziemi wykonane podczas księżycowej misji Apollo 17 w 1972 r. (NASA AS17/22727). W podsumowaniu autor sugeruje przyczyny, dla których geografia mogłaby zyskać zwracając uwagę na skalę kosmograficzną, a glob stać się znakiem doskonałości, czystości i ładu, makrokosmosem

¹ Por. Z. Taylor, *Wykłady Hettnerowskie na Wydziale Geografii Uniwersytetu w Heidelbergu*, Przegląd Geograficzny, 2006, 78, 4, s. 575–584.

ciała ludzkiego, wyrażającym moralne imperatywy ludzkim mieszkańcom. Być może w myślach autora tkwi jakieś nowe spojrzenie na procesy globalizacji?

Drugi wykład pt. *Krajobraz, kultura i nowoczesność* ma również postać eseju. Autor rozumie krajobraz w trzech znaczeniach: (1) opis widoków roztaczających się ze wzgórz Hollywood, którego domy są zaprojektowane „do oprawy”; (2) idea, która odgrywała znaczącą rolę w kształtowaniu nowoczesności Kalifornii; i (3) scenografia mieszaniny ziemi i życia, fizycznej i społecznej morfologii, która składa się na geografie odrębnego regionu i społeczności. Krajobraz jest pojęciem złożonym i wielowarstwowym, trudnym do kategoryzacji i do kwantyfikacji. Krajobrazy mają niekwestionowaną materialną obecność, lecz istnieją tylko przez moment podziwiania przez zewnętrznego obserwatora. Wszystko to sprawia, że termin jest uznawany przez geografów za frustrujący.

Związki między krajobrazem a nowoczesnością autor podzielił na trzy części: (1) krajobraz a społeczność; (2) krajobraz a pejzaż (sceneria); oraz (3) krajobraz a naród. Ciekawy jest stosunek geografów do krajobrazu, odmalowany przez Cosgrove'a. Prawdopodobnie jest to ironia, że w ramach anglosaskiej geografii kultury, uczeni najczęściej przyjmowali ideę krajobrazu jako krytykę nowoczesności. Kalifornia, a szczególnie jej południowa półpustynna strefa podmiejskiej bezładnej zabudowy, dla wielu stanowi antytezę krajobrazu jako lokalnej integracji życia społecznego i charakteru regionalnego, z którego nostalgia może konstruować symboliczny obraz. Wydaje się, że rozważania autora powinny zainteresować naszych geografów interesujących się badaniami krajobrazu, zwłaszcza kulturowego, który kształtuje „siła napędowa” XXI w., czyli szeroko pojmowana konsumpcja.

Esej na temat sztuki regionalnej pt. *Transpenińska geografia upamiętniona i ekspozowana* jest napisany z pozycji profesjonalnego geografa, krajana i studiującego ekspresję sztuki krajobrazu. Ilustracją do niego jest seria czarno-białych zdjęć, zamieszczonych bez podpisu. Chociaż esej zawiera sporo interesujących spostrzeżeń, stanowi raczej nostalgiczny komentarz do miejsc, regionu pochodzenia i osobistych wspomnień autora.

Znacznie ciekawszy jest biograficzny wywiad z Denisem Cosgrove. Dowiadujemy się z niego, dlaczego bardzo wcześnie zainteresował się geografiami (trudno nie interesować się geografiami, jeśli młodość spędza się w Liverpoolu w latach 1950.!), skąd w czasach rozwoju geografii jako nauki przestrzennej (Toronto, lata 1960.) zrodziły się jego zainteresowania fenomenologią i geografiami kultury (wpływ badaczy i kolegów takich jak Yi-Fu Tuan, Edward Relph, John Punter, Leonard Guelke), jaką rolę w rozwoju intelektualnym odegrała Polytechnic of Central London (obecny Westminster University w Londynie), a jaką nauczanie w Oxford Polytechnic. Jeszcze inne są doświadczenia autora związane z doktoratem w Uniwersytecie Oksfordzkim. Spośród tematów badawczych centralne jest zainteresowanie Cosgrove'a raczej krajobrazem (ale nie polegające na doszukiwaniu się różnic między krajobrazem naturalnym – *Naturlandschaft* i kulturowym – *Kulturlandschaft*), niż miejscem i przestrzenią. Interesujące są również rozważania nt. tradycji badawczych, na przykład na ile ikonografia krajobrazu stymulowała rozwój „nowej” geografii kultury, dlaczego Cosgrove nie zgadza się z pojęciem geografii humanistycznej, jakie są praktyczne relacje i współpraca między geografiami a naukami humanistycznymi.

*

Zbliżonej do wcześniej omówionej tematyki, ale w odniesieniu do Europy, dotyczy dziesiąty tom w serii Wykładów Hettnerowskich. Autorem jest Michael Heffernan, profesor geografii historycznej na Uniwersytecie w Nottingham. Przez 10 lat pełnił funkcję redaktora *Journal of Historical Geography* (1996–2005). Cieszy się międzynarodowym uznaniem w zakresie badań nad historią geografii i polityką od XVIII stulecia do czasów współczesnych, a jego prace dotyczą wzajemnych relacji pomiędzy geografiami, krajobrazem, wojną i pamięcią. Jest m.in. autorem *The Meaning of Europe: Geography and Geopolitics* (1998).

W Heidelbergu Heffernan przedstawił dwa publiczne wykłady pt. *Wzrost i upadek europejskiej wyobraźni geograficznej* oraz *Europa w XIX w.: geografia, gościnność i schronienie*. Recenzowany tom zawiera poprawioną ich wersję w postaci trzech esejów (pod zmienionymi tytułami) poprzedzonych *Prologiem*. Po wykładach odbyły się trzy seminaria, których treści nie zamieszczono, podobnie jak biograficznego wywiadu z bohaterem spotkań.

W *Prologu*, Heffernan dyskutuje zmieniające się rozumienie Europy, co stanowi swoiste wprowadzenie do tematyki trzech esejów, zamieszczonych w tomie. Wszystkie stanowią geograficzne komentarze na temat różnych aspektów europejskiej debaty od początków w XVII w. do chwili obecnej. Przez europejską debatę rozumie ciągle i aktualne pytanie o zasadniczą charakterystykę i zasady (*core principles*), które mogłyby określać, co to znaczy „być europejskim”.

Koncepcja europejskiej wyobraźni geograficznej zawdzięcza wiele pionierskiej idei Edwarda Saïda europejskiego rozumienia Orientu, regionu z grubsza odpowiadającego Bliskiemu Wschodowi. Według Saïda, europejscy podróżnicy, pisarze i badacze, którzy opisywali Bliski Wschód począwszy od XVIII stulecia, byli zaangażowani, często nieświadomie, w proces geograficznego tworzenia i zawłaszczania. W analizie Saïda, Europa jest przedstawiana w kategoriach raczej monolitu i braku zróżnicowania, jako miejsce władzy gospodarczej i militarnej, lecz Heffernan sugeruje, że ten wyimaginowany proces w odniesieniu do Bliskiego Wschodu, miał także miejsce w samej Europie. Również Europa jest tworem europejskiej wyobraźni geograficznej, zakorzenionej w tej samej sieci władzy i wiedzy, którą identyfikuje Saïd. Europejczycy nie tylko konstruowali rozmaite wersje innych regionów, aby legitymizować ich kolonialną dominację tych przestrzeni – równocześnie konstruowali własną przestrzeń.

Europejska debata była centralną siłą sprawczą tych procesów, chociaż entuzjizm myślenia i pisanie o Europie w kategoriach rdzenia wartości i zasad, stopniowo słabł. Generalnie, europejska debata ulegała intensyfikacji w okresach kryzysów i konfliktów zbrojnych. W drugim esej, Heffernan rozważa francuski i brytyjski wkład do europejskiej debaty okresu międzywojennego, a więc w czasie gdy liberalna demokracja była w stałym zagrożeniu. Był to owocny okres, ponieważ pisarze, naukowcy i intelektualiści poszukiwali przyczyn upadku i wzrostu reżimów totalitarnych i ultranacjonalizmu. Po II wojnie światowej nastąpił okres europejskiej integracji ekonomicznej i politycznej.

Europejska debata ożyła znowu po zakończeniu okresu zimnej wojny i zapanowaniu nowego ładu lat 1990. Rozdział trzeci rozpatruje ostatnią fazę debaty i dowodzi nowych impulsów będących następstwem rozszerzenia UE i wydarzeń z 11 września 2001 r.

Rozszerzenie UE, liczącej prawie 500 mln obywateli w 27 krajach (z których ponad 300 mln używa jednolitej waluty) stawia oczywiste pytania o kulturalne i polityczne wartości, które mogłyby jednoczyć tak rozległe pole działania. Zmiana amerykańskiej polityki zagranicznej od 2001 r., szczególnie wobec świata muzułmańskiego, a także inwazja w Iraku i Afganistanie, skłoniła liczne kraje Europy do myślenia o możliwości prowadzenia niezależnej europejskiej polityki zagranicznej, która mogłaby przeciwstawić się stanowisku USA.

Niedawne wezwania do takiej polityki pochodzą m.in. od filozofów, takich jak Jürgen Habermas i Jacques Derrida. W rozdziale trzecim Heffernan omawia ich wkład, lecz wystarczy powiedzieć, że ostatnia faza w europejskiej debacie skupiła się na zasadach etycznych, które mogłyby określić nową europejską politykę kulturalną w XXI w. Niektórzy piszący próbowali zarysować taki program, opierający się na tradycyjnym kantowskim ideale sformułowanym pod koniec XVIII stulecia, lecz zaktualizowanym tak, aby stanowił odpowiedź na wyzwania świata XXI w. Te argumenty rozwinęto dzięki nowemu kosmopolityzmowi, który wyrósł częściowo wskutek rozczarowania liberalno-socjalną polityką uprawianą od początku lat 1960., a nazywaną „wielokulturowością” – pojęciem zwiększającym raczej niż zmniejszającym etniczną i kulturową segregację w Europie i Ameryce Północnej. W przeciwieństwie do wielokulturowości, która wyłącznie akceptuje różnice kulturowe w sensie prawnym, lecz czyni niewiele aby zapobiegać antagonizmom kulturowym, prawdziwie kosmopolityczne społeczeństwo nakłada większą odpowiedzialność na wszystkie społeczności i jednostki w celu prowadzenia bardziej dynamicznej polityki kulturalnej, pozwalającej na istnienie społecznych i kulturowych różnic.

Jak pisze Heffernan, sama dyskusja jest ciekawa biorąc pod uwagę dotychczasowe milczenie, ale trudno przewidzieć, jak wspomniane idee przenikną do publicznej świadomości. Przywołuje przykład odrzucenia konstytucji europejskiej w referendach 2005 r. przez elektoraty Francji i Holandii, a niedawnego jej przyjęcia przez Estonię. Zdaniem autora oznacza to, że poszerzenie UE staje się źródłem obaw i braku satysfakcji dla wielu społeczeństw zachodnioeuropejskich. Wydaje się, że sam autor nie jest entuzjastą rozszerzenia Unii.

Te tarcia i nieporozumienia dobrze ilustrują argumenty podane przez Davida Harveya w jego krytyce kosmopolityzmu, nie uwzględniających stałych pytań geograficznych, a wymagających odpowiedzi jeśli kosmopolityczna polityka kulturalna ma być kiedykolwiek wprowadzona. „Destruktywne/destrukcyjne przestrzenności” (*disruptive spatialities*), które Harvey miał na myśli, obejmują nie tylko wzmacnianie geograficznych podziałów między bogatymi i biednymi lub między białymi i czarnymi, które aktualnie istnieją jako konsekwencja naszego systemu gospodarczego, lecz także (i to prawdopodobnie jest ważniejsze) konceptualnych podziałów geograficznych, które nosimy w sercach i umysłach, a które instytucjonalizują kulturalne i polityczne różnice.

Wszystkie trzy eseje zawarte w tomie 10 są w założeniu wkładem autora do niedawnej fazy europejskiej debaty. Autor jest świadomy krytyki Harveya i jego nacisku w sprawie znaczenia geografii w odrodzeniu kosmopolityzmu. Eseje nie dają jednego rozwiązania, lecz mają zwrócić uwagę na geograficzne piśmiennictwo o Europie, jej przeszłości i teraźniejszości. Zdaniem Heffernana, istnieje pilna potrzeba przeformułowania dyskusji europejskiej na temat zasadniczych czynników geograficznych, zarówno

realnych jak i wymagowanych, które będą kształtować polityczną kulturę w Europie w przyszłości. Geografowie powinni brać większą odpowiedzialność za stan rzeczy w omawianym zakresie. W odróżnieniu od praktyków okresu międzywojennego, bardzo niewielu geografów obecnej generacji włączyło się w teraźniejszą dyskusję. Wielka to szkoda, gdyż idea współczesnej Europy i współczesnej dyscypliny geografii są ściśle ze sobą sprzężone. Jest to prosta obserwacja, lecz jej implikacje rzadko są przedmiotem rozważań, zarówno przez historyków Europy, jak i przez historyków geografii.

*

Problematyka obu tomów odbiega, czasami dość znacznie, od tematyki, którą zajmujemy się na co dzień. Myślę, że czasem jednak warto sobie uzmysłowić możliwość uprawiania innej geografii, odbiegającej od naszego pojmowania dyscypliny, a charakteryzującej się dużo szerszym spojrzeniem na otaczający świat. Wreszcie, oba tomy zmuszają do zastanowienia nad naszym, polskim miejscem we współczesnej geografii. Czy nie pomijamy zbyt wielu kwestii, które są rozpatrywane w geografii światowej?

Skrupulatni organizatorzy wyliczyli, że ogółem podczas 10 lat w Wykładach Hettnerowskich uczestniczyło 328 studentów i doktorantów z 60 uniwersytetów w 17 krajach, w tym 282 młodych badaczy z 34 uniwersytetów niemieckich, a 46 z 11 uczelni szwajcarskich, relatywnie mniej z Węgier, W. Brytanii, Austrii, Stanów Zjednoczonych, Izraela i Rosji, a pojedyncze osoby – z ośmiu innych krajów. Międzynarodowy charakter seminariów wzbogacił dyskusję, a na wielu uczelniach Wykłady Hettnerowskie przyczyniły się do zintensyfikowania teoretycznej debaty w geografii. I chociaż, jak już wspomniano, Wykłady Hettnerowskie odchodzą do historii, Wydział Geografii Uniwersytetu w Heidelbergu zamierza wystąpić z nową, tym razem interdyscyplinarną inicjatywą pn. *Wiedza i przestrzeń (Knowledge and Space)*, <http://www.knowledgeandspace.uni-hd.de>).

Zbigniew Taylor
IGiPZ PAN, Warszawa

I. Fierla (red.) – *Geografia ekonomiczna Unii Europejskiej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007; 366 s., 64 ryc., 29 tab., indeks rzeczowy.

Geografia ekonomiczna Unii Europejskiej – to kolejna pozycja poświęcona najnowszej wieloaspektowej charakterystyce krajów–członków UE. Recenzowana książka pod redakcją Ireny Fierli jest pracą zbiorową, składającą się z 10 rozdziałów obejmujących najważniejsze zagadnienia gospodarcze niezbędne do charakterystyki zróżnicowania społeczno-ekonomicznej przestrzeni Europy w ostatnich kilku latach. Niektóre z tych rozdziałów omówiono szczegółowo poniżej.

Książkę otwiera rozdział poświęcony procesom integracyjnym w Europie, stając się podstawą rozważań dalszych części opracowania. Autorka, Barbara Trzcńska stara się w wielkim skrócie, ale wyczerpująco, zarysować historię i drogę Europy do integracji, pokazując stopniowe jej doskonalenie się i rozszerzanie aż do 1 maja 2004 r. Proces

ten przedstawia w kontekście sekwencji głównych zjawisk i problemów gospodarczych mających miejsce w kolejno rozszerzających Unię grupach państw. Interpretując aktualne wskaźniki potencjału gospodarczego autorka przechodzi kolejno do problematyki rozwoju naukowo-badawczego, charakteryzuje zwięźle jego efekty, a także przedstawia problem zróżnicowań regionalnych poziomu gospodarki, politykę rolną Unii, jej cele i skutki itd. Rozdział kończy omówienie poziomu rozwoju społecznego i jego syntetycznej charakterystyki w postaci wskaźnika HDI.

Opracowanie Teresy Pakulskiej *Dynamika i struktura gospodarki* (rozdział 2) wychodzi od analizy potencjału gospodarczego całego ugrupowania i poszczególnych państw w roku 2003. Miernikiem potencjału według autorki jest wytworzony PKB, co jest pewnym uproszczeniem, ale na potrzeby podręcznika wydaje się wystarczające. Analiza wewnętrznego zróżnicowania potencjału gospodarczego ogranicza się do wyodrębnienia grupy UE-15 i UE-10, czyli podziału całego ugrupowania na dwa podobszary – starych członków i przyjętych w 2004 r. Wzrost rozumiany jest jako tempo przyrostu w roku i rozpatrywany według parytetu siły nabywczej. Autorka wskazuje na różne determinanty wzrostu gospodarczego, takie jak inflacja, akumulacja kapitału, wyniki handlu zagranicznego, czy wreszcie dotacje z Unii Europejskiej. Czynniki wzrostu analizuje z różną dokładnością – bardziej szczegółowo czynnik związany z pomocą unijną. W ramach zmian struktury gospodarki analizą objęto strukturę wartości dodanej brutto tworzonej przez usługi, przemysł i rolnictwo. Ponadto, bez wyraźnego związku z wcześniejszymi fragmentami opracowania omówiono determinanty rozwoju proinnowacyjnej struktury gospodarki. Zdecydowanie dokładniej potraktowano rolę i napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz, już mniej szczegółowo, system finansowy państw (w tym banki, instytucje ubezpieczeniowe i giełdy). Całość rozdziału jest wyczerpująca. Wyraźnym mankamentem jest brak podsumowania jego treści.

Rozdział 3 autorstwa Ewy Taylor *Przyrodnicze uwarunkowania działalności gospodarczej* jest dobrze skonstruowany, a poszczególne kwestie dotyczące cech środowiska naturalnego Europy pozwalające wielostronnie i szeroko ocenić przyrodnicze możliwości rozwoju gospodarczej przestrzeni krajów UE, są jasno i bardzo „dydaktycznie” wyłożone. Autorka najpierw szkicuje istotę zrównoważonego rozwoju i w syntetycznej formie lokuje go w elementach polityki środowiskowej UE. W części poświęconej środowisku przyrodniczemu znajdujemy bardzo wyczerpujący jak na ten typ i cel publikacji opis. Autorka zwięźle charakteryzuje zarówno poszczególne państwa, jak i poszczególne elementy wchodzące w skład przyrodniczych uwarunkowań Europy. Wspiera to przydatnym zestawieniem waloryzacji środowiska przyrodniczego państw UE (rys. 3.1), a także graficznym przedstawieniem potencjału zasobów w nieodległej przeszłości, tj. w latach 2000–2003 (rys. 3.2). W części dotyczącej przestrzennego aspektu przekształceń i zanieczyszczeń analizuje szereg istotnych wskaźników, ściśle związanych z presją gospodarki na środowisko. Wskaźniki te są interesująco opisane i zinterpretowane.

Druga część rozdziału 3 zawiera próbę powiązania różnych aspektów polityki ekologicznej Unii, a więc omówienie programów działań na rzecz ochrony środowiska, wykorzystywania zasobów i gospodarki odpadami, a także kwestie ochrony bioróżnorodności przyrody oraz zdrowia mieszkańców UE warunkowanego stanem środowiska. Ten fragment rozważań jest mniej obszerny, a mógłby zawierać więcej danych na temat

związków między stanem środowiska a poziomem zdrowotności mieszkańców Unii. Dobrze byłoby także dodać do charakterystyki przyrodniczej państw Unii cechy tych, które nie należą do tego ugrupowania, a są ważnymi przestrzeniami przyrodniczymi w Europie (Szwajcaria, kraje skandynawskie).

Napisany przez Małgorzatę Poniatowską-Jaksch rozdział 4 poświęcony zagadnieniom ludności Unii został zaplanowany w sposób pozwalający ująć wszystkie te procesy ludnościowe, które składają się na skomplikowany obraz demograficznej Europy. Autorka opisuje we wstępie przestrzenne zróżnicowanie rozmieszczenia ludności oraz typy osadnictwa. Omawia procesy urbanizacji i kontrurbanizacji tak charakterystyczne dla obszaru o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego i społecznego. Wiele uwagi poświęca przebiegowi procesów demograficznych w Europie koncentrując się na przyroście naturalnym, czynnikach kształtujących jego wielkość i zróżnicowanie, a także na konsekwencjach jego niskiego poziomu. Omawia też kapitał ludzki i jego cechy jako siłę napędzającą współczesne procesy rozwojowe Europy. W ograniczonych ramach rozdziału autorka zwięźle opisuje ludność pracującą, wykształcenie, produktywność i koszty pracy, a także strukturę ekonomiczną ludności, opatrując tekst szeregiem możliwie najnowszych danych statystycznych. W końcowej części rozdziału dość skrótowo przedstawiono ważny i skomplikowany problem bezrobocia w krajach UE oraz migracji zewnętrznych i imigrantów jako źródła zasobów pracy.

W rozdziałach od 5 do 9 kolejno przedstawiono główne działy gospodarki Unii opisując struktury, cechy i osiągnięte poziomy, a także uwarunkowania ogólne i lokalne, które przyczyniły się do obecnego poziomu rolnictwa i rybołówstwa, przemysłu, turystyki, infrastruktury transportowej i handlu zagranicznego. Opracowania te, choć nierówne merytorycznie, dają bardzo przydatną na poziomie akademickim charakterystykę tych sfer gospodarki UE, które wypracowują i decydują o jej pozycji na świecie.

Rozdział 7 autorstwa Ireny Fierli obejmuje charakterystykę przemysłu w krajach Unii Europejskiej. Autorka szczegółowo omawia poziom uprzemysłowienia krajów unijnych (przez wartość dodaną wytworzoną w przemyśle) zachowując podział na UE-15 i UE-10. Dokładnie opisano też strukturę przemysłu, wskazując na elementy nowoczesności tej dziedziny gospodarki, jej energochłonność, omawiając także przemysły wysokiej techniki. W zakończeniu rozdziału przedstawiona została charakterystyka koncentracji przestrzennej przemysłu w Europie według wskaźników zatrudnienia w przemyśle na 1000 mieszkańców w wybranych krajach. Opis koncentracji produkcji przemysłowej w wybranych obszarach jest jednak niekompletny.

W rozdziale 10 zatytułowanym *Regiony ekonomiczne* Magdalena Typa wychodzi od przedstawienia genezy, celów, zasad i narzędzi polityki regionalnej w Unii Europejskiej. Tekst jest zwięzły, ale zawiera dokładne wyjaśnienie wszystkich istotnych problemów. Trafnie też wskazuje na przemiany unijnej polityki regionalnej przewidywane w latach 2007-2013. Omawiając strukturę zagospodarowania Unii autorka wyodrębnia regiony innowacyjne i peryferyjne. Przyjmuje, że regiony innowacyjne to regiony metropolitalne oraz „centralne regiony przemysłowe o wysokim stopniu urbanizacji i wysokim stopniu usług”. Wyodrębnienie tych dwóch typów regionów bazuje jednak na różnych kryteriach. Czy regiony peryferyjne to, według autorki, zawsze regiony nieinnowacyjne?

W zakończeniu rozdziału przedstawiono przykłady wybranych regionów, ilustrując na ich podstawie realizację polityki regionalnej. Dobór przykładów jest oczywiście

subiektywny i pozostaje prawem autora. Można jednak zwrócić uwagę, że pominięto np. restrukturyzowane regiony miejskie.

Książka pod redakcją Ireny Fierli ma walory podręcznika akademickiego uzupełniającego wiedzę na temat podstawowych współczesnych problemów gospodarczo-społecznych Unii Europejskiej. Daje czytelnikowi ogólną orientację i możliwości sformułowania własnych poglądów, syntetyzujących w dużej mierze dotychczasową wiedzę w tym zakresie.

Na uwagę zasługuje dobry układ książki, pozwalający we właściwej sekwencji tematów znaleźć wszystkie te zagadnienia, które potrzebne są nie tylko do uzyskania wiedzy o aktualnej sytuacji przestrzenno-gospodarczej w Europie unijnej, lecz także do wyrobienia sobie własnego obrazu Europy.

W publikacji odczuwa się brak podsumowującego zakończenia. Podobną uwagę można zgłosić do poszczególnych rozdziałów, w których najczęściej brakuje jakiegokolwiek podsumowania, nawet wtedy kiedy w rozdziale wyodrębniono część zatytułowaną *Wprowadzenie*. W przypadku pracy zbiorowej podejmującej różne zagadnienia jest to dość trudne przedsięwzięcie. Jednakże, w omawianym przypadku problematyka książki ma za jedno wielkie tło Europę z całą swoją różnorodnością, którą jednak z geograficznego punktu widzenia można by zsyntetyzować dając zwięzłą charakterystykę całości. Pokazałaby ona Europę jako system współzależnych zjawisk przyrodniczych, gospodarczych i społecznych. Zakończenie takie byłoby jeszcze jedną próbą opisanego odrębności Europy w świecie jako przestrzeni zagospodarowanej. Treści i zakresy informacji zawarte w poszczególnych rozdziałach są do takiej syntezy wystarczające.

Wśród zróżnicowanej tematyki poszczególnych części książki zabrakło bardzo ważnego problemu, jakim jest rozwój i rola miast, a zwłaszcza metropolii europejskich. Wielkie miasta Europy, ich znaczenie gospodarcze i rola w tworzeniu specyficznej kultury, generowaniu postępu innowacyjnego – to najważniejsze cechy i wizytówki naszego subkontynentu. Miasta i tworzące się od lat ich systemy są głównymi twórcami sukcesu cywilizacyjnego Europy i szkoda, że w recenzowanym zbiorze nie znalazł się tekst im poświęcony.

W większości rozdziałów najnowsze z wykorzystywanych danych statystycznych dotyczą 2003 r. W przypadku ewentualnych następnych wydań należy podjąć starania o ich uaktualnienie.

Książka jest niewątpliwie przydatna dla studentów studiów ekonomicznych i politologicznych chcących uzyskać podstawowe i aktualne informacje o krajach UE w zwięzłej i przystępnej formie oraz objętości. Podejmując tak wiele zagadnień dotyczących Europy może też inspirować do poszukiwań własnych tematów i problematyki.

Pozytywną cechą omawianego podręcznika jest zamieszczenie stosunkowo wnikliwego indeksu rzeczowego, a mankamentem – brak bibliografii, zarówno w zakończeniu rozdziałów, jak i na końcu książki. Cytowane opracowania wskazano jedynie w przypisach, a wykaz bibliografii mógłby być pomocny dla studentów. W zakończeniach rozdziałów dobrze byłoby też wskazać problemy dyskusyjne bądź pytania.

Wanda M. Gaczek, Józef W. Komorowski
Akademia Ekonomiczna, Poznań

D. Szymańska – *Urbanizacja na świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2007; 390 s.

W obecnych czasach, gdy we wszystkich krajach świata wzrasta liczba miast i udział ludności miejskiej, uwaga uczonych w coraz większym stopniu powinna być skupiona na problemach miast i światowej urbanizacji, tym bardziej że tę galopującą urbanizację przyrównuje się do globalnych niebezpieczeństw na naszej planecie. Dlatego z wielkim zadowoleniem należy przyjąć monografię *Urbanizacja na świecie*.

Z zaproponowanego przez autorkę zarysu treści wynika, że podjęła się ona niezwykle ważnego, aktualnego i potrzebnego zadania, tj. scharakteryzowania światowego procesu urbanizacji w kontekście powszechnego procesu globalizacji i pogłębiającego się zróżnicowania poziomu gospodarczego różnych części naszego globu (kraje słabo rozwinięte, kraje rozwijające się i kraje wysoko rozwinięte). Dlatego, jak wynika z pracy, autorka szczególną uwagę zwróciła na zróżnicowanie regionalne procesu urbanizacji i wskazanie, że charakter urbanizacji (jej przebieg i tempo) jest zależny od czynników społeczno-gospodarczych i politycznych w jakich ona zachodzi. Słuszne jest zatem rozpatrzenie fenomenu i zjawiska urbanizacji w jego zróżnicowaniu przestrzennym i wykazanie różnic w jej przebiegu w poszczególnych krajach i na kontynentach, pokazanie różnych procesów i przejawów urbanizacji.

Autorka zagadnienie urbanizacji rozpatruje w szerszej perspektywie czasowej, kładąc (słusznie zresztą), główny nacisk na drugą połowę XX i początek XXI wieku, w tym to bowiem okresie ludność świata zaczęła się intensywnie koncentrować w miastach, doprowadzając do wzrostu wskaźnika urbanizacji. Wystarczy wspomnieć, że w 1950 r. na świecie było 2,5 mld osób (z czego w miastach zamieszkiwało 29,8%), zaś w 2006 już ponad 6,1 mld (w miastach prawie 51%). Można przyjąć, że w sensie demograficznym ostatnie 50-lecie było eksplozją demograficzną, którą jednak w porównaniu z dynamiką wzrostu liczby ludności w miastach należy uznać za umiarkowaną, bowiem w analizowanym okresie nastąpił ponad 3-krotny wzrost liczby ludności w miastach (w Afryce ponad 4-krotny). Taka ogromna koncentracja ludności w miastach wyzwoliła wiele i pozytywnych, i negatywnych zjawisk, które autorka pracy przedstawia i analizuje. Prawidłowa jest również idea omówienia znaczenia i potęgi miast w procesach integracyjnych i globalizacyjnych, oraz zwrócenie uwagi na proces megalopolizacji i metropolizacji oraz kształtujący się miastocentryczny model gospodarki światowej.

Recenzowana monografia składa się z pięciu rozdziałów, układ pracy jest przejrzysty i nowatorski, a jej struktura, kolejność rozdziałów i podrozdziałów jest prawidłowa.

W rozdziale wstępnym autorka omawia aktualność i ważność poruszanej problematyki badawczej, w rozdziale drugim zatytułowanym *Powstanie i rozwój miast* przedstawia różne definicje miast i złożoność pojęciową miasta w różnych krajach i regionach świata, ponadto charakteryzuje początki kształtowania się miast, ich rozwój oraz koncentrację ludności w miastach. Rozdział trzeci dotyczy „fenomenu urbanizacji” (163 s.). Autorka odniosła się w nim do pojęcia urbanizacji w ogóle, wskazała na jej złożoność i wieloaspektowy wymiar. Omówiła zurbanizowanie świata, w ujęciu zarówno globalnym, jak i regionalnym, podkreślając jednocześnie, że urbanizacja przejawia się w wielu płaszczyznach i sferach naszego życia. Wskazała, że procesowi temu towarzyszy ciągłe

powstawanie nowych miast oraz wzrost liczby miast dużych. W tym rozdziale omówiono również przebieg urbanizacji, jej charakterystyczne cechy w wybranych krajach świata, tj. Polsce, Rosji, Japonii i Brazylii. Wydaje się, że ta część tekstu powinna stanowić oddzielny rozdział pracy.

Bardzo interesujący i ważny jest rozdział czwarty pt. *Ziemia – planeta wielkich miast*. Na podstawie przeliczonych danych m.in. z Demographic Yearbook, World Urbanization Prospects (z różnych lat) i wielu innych źródeł, przeanalizowała koncentrację ludności w dużych miastach. Dużo uwagi poświęciła procesowi megapolizacji i ważniejszym megalopolis świata. Oddzielnie omówiła znaczenie wielkiego miasta świata w procesach integracji i globalizacji. W kolejnym podrozdziale pt. *Miasta światowe i miastocentryczny model gospodarki światowej* przedstawiła ewolucję poglądów na temat miast światowych, wskazała na sieciowość powiązań tych miast tworzących tzw. „archipelag miast światowych”. Warto w tym miejscu nadmienić, na co słusznie zwraca również uwagę autorka, że koncepcja miasta światowego, stając się normatywną, wzmacnia dominację centrów tzw. triady gospodarczej – tj. Europy, Północnej Ameryki i Azji Wschodniej, a większość miast, zwłaszcza półkuli południowej (z wyjątkiem São Paulo, Meksyku i Santiago), znajduje się poza grą i nie jest jej beneficjentami” (s. 298), umacniając światową nierównowagę. Dyskusyjna, jak sama autorka podkreśla, jest również kwestia stosunku sił na linii „miasto światowe i państwo narodowe”. Zawsze istnieje pytanie, na ile to pierwsze ma swobodę działania. Znamy liczne przypadki, że transnarodowe korporacje wyrastały pomimo zakazów państwowych, są też inne przypadki, że biznes spełnia rolę drugoplanową, jeśli realizacja jakiegoś projektu jest odmienna od interesów narodowych (por. s. 298). W tym podrozdziale podkreśla się też fakt istnienia miastocentrycznego modelu gospodarki światowej, wzmacniającego ogniwo triady gospodarczej świata. Strefa bezpośrednich powiązań miast nabrała w obecnych czasach charakteru globalnego, a ciągły rozwój procesów integracyjnych sprzyja kształtowaniu się globalnej sieciowej struktury miast z trzema miastami wiodącymi: Londynem, Nowym Jorkiem i Tokio.

Z przedstawionych rozważań wynika, że w stosunkowo małej liczbie miast światowych skoncentrowany jest ogromny potencjał i kapitał geopolityczny, gospodarczy i kulturowy, dzięki któremu miasta te mają kolosalne oddziaływanie na naszej planecie, i coraz wyraźniej miasta te występują jako główne centra światowej gospodarki. Powiększanie się systemu takich centrów doprowadziło do ukształtowania miastocentrycznego systemu organizacji przestrzeni światowej (por. s. 303). Drugą połowę XX i początek XXI wieku cechuje hipertrofia wielkich miast, ich hegemonia w gospodarce światowej, a okres ten można nazwać epoką makro- i gigapolizacji przestrzeni światowej. W podrozdziale tym interesująco omówiono także zagadnienie konstruowania wskaźnika syntetycznego tzw. indeksu rozwoju miasta (*City Development Index*), który pozwala porównywać wszystkie miasta świata. Wskaźnik ten, bazując na danych dotyczących poziomu wyposażenia miasta w infrastrukturę społeczno-gospodarczą, byłby doskonałym miernikiem prawdziwej urbanizacji, w której zachodzi również modernizacja. Ale na razie użyjmy słowa „pozwała”, bowiem w rzeczywistości dane, na których opiera się konstrukcja CDI są tak niedoskonałe, że wskaźnik ten jeszcze przez długi okres będzie tylko postulatywnym marzeniem badaczy. Zresztą autorka recenzowanej monografii, poza istotą CDI i jego zróżnicowaniem w pięciu regionach i kilkudziesięciu miastach

świata, nie przedstawiła zróżnicowania wszystkich miast świata (miast ≥ 100 tys. mieszkańców jest na naszym globie ponad 4 tysiące). A próba pokazania CDI dla miast ≥ 100 tys. osób w Polsce okazała się, ze względu na niekompletność danych, również nieudana. Autorka pokazała nam bowiem tylko zróżnicowanie tych miast na podstawie subwskaźnika infrastruktury (wodociągi, kanalizacja, elektryczność i telefonizacja), gdyż były też problemy ze zdobyciem odpowiednich danych. Przytoczony w monografii interesujący przykład badań przeprowadzonych przez A.I. Trejwisza wskazuje, że światowa urbanizacja (oficjalna i skorygowana warunkami życia) różni się znacznie. A zatem w przyszłości do analiz porównawczych należy coraz częściej sięgać po CDI jako miernik rozwoju miast i ich wyposażenia w infrastrukturę społeczno-techniczną, gdyż jest on doskonałym narzędziem, odzwierciedlającym w sposób bardziej zobiektywizowany i jednoznacznie skwantyfikowany poziom urbanizacji na świecie i w poszczególnych państwach i regionach naszego globu. Zagadnienie pomiaru poziomu i jakości urbanizacji w poszczególnych państwach i regionach świata jest niezwykle istotne dla rozwiązywania nabrzmiałych problemów, które niesie ze sobą ten proces.

W piątym rozdziale monografii autorka omówiła problemy i konsekwencje urbanizacji (negatywne i pozytywne). Wskazała na konkretnych przykładach na zagrożenia wynikające z nadmiernej urbanizacji i problemy wielkich miast oraz przedstawiła rozwiązywanie problemów wielkich miast na przykładzie Kurytyby.

Oceniając strukturę podręcznika należy podkreślić, że jest ona prawidłowa, ale zdaniem recenzentki w kolejnej edycji książki należałoby się zastanowić, czy podrozdziału 3.5 nie przekształcić w odrębny rozdział z podrozdziałami dotyczącymi wybranych państw. Jest to tylko propozycja, która w niczym nie narusza prawidłowej konstrukcji podręcznika, a może przyczynić się do wyraźniejszego wyeksponowania różnic regionalnych w poziomie urbanizacji.

Książka *Urbanizacja na świecie* ukazała się w odpowiednim czasie, bowiem dynamicznie zmieniające się oblicze światowego procesu urbanizacji wymaga nowych opracowań i nowego kompleksowego spojrzenia. Od kilkunastu lat w polskiej literaturze (poza nielicznymi wyjątkami) brak było takiego opracowania, w którym student geografii, a także innych dyscyplin naukowych – socjologii, ekonomii, politologii, stosunków międzynarodowych itp. – miał zawarte najważniejsze treści. Tym bardziej, że recenzowana praca jest oparta na bardzo obfitych materiałach, dotyczących 214 krajów świata.

Autorka zaproponowała szerokie ujęcie światowego procesu urbanizacji, poczynając od omówienia zurbanizowania świata, jego zróżnicowania w różnych częściach naszego globu, pokazania różnych procesów i przejawów urbanizacji, potęgi miast w procesach integracyjnych, globalizacyjnych, megalopolizacji świata, miastocentrycznym modelu gospodarki świata, a kończąc na przedstawieniu pozytywnych i negatywnych przejawów urbanizacji.

Zakres monografii w pełni odzwierciedla zasięg światowego procesu urbanizacji, a treści są przedstawione w sposób nowatorski, językowo poprawny i zrozumiały dla czytelnika, wzbogacone są ponadto licznymi mapami i wykresami, co ułatwia percepcję. Autorka bardzo solidnie wykorzystała literaturę naukową, której wykaz zamieściła na końcu książki. Jak sama podkreśla, nie jest to wyczerpujące zestawienie prac odnoszących się do przedmiotu badań, jednakże dzięki nim (a jest ich ponad 700, w tym 85% zagranicznych) można dotrzeć do innych opracowań, co ułatwi dalsze studiowanie zagadnienia światowej urbanizacji (s. 9).

Przy tak ogromnym przedsięwzięciu autorka nie ustrzegła się kilku pomyłek (m.in. s. 22) – w Portugalii do miast zalicza się aglomeracje powyżej 10 tys. mieszkańców, a nie miejscowości pow. 10 tys.; mapa 13 jest zupełnie nieczytelna – należałoby ją raczej powiększyć i zamieścić jako wklejkę; niezręczne jest odmienianie nazwiska Łappo na Łappy (rys. 51, s. 241); szkoda, że w pracy zabrakło chociażby sygnałnego podrozdziału o kształtowaniu się globalnego systemu oligopolis. Zdaniem recenzentki należało położyć nieco większy akcent na makrocefalizm ekistyczny w krajach rozwijających się, zbyt mało wyeksponowano szerzenie się obszarów biedy w miastach świata oraz zanieczyszczenie środowiska wywołane działalnością miasta, ponadto rejon zatoki Guanabara to obecnie stan Rio de Janeiro (a nie Saõ Paulo, s. 198), jest to niewątpliwie lapsus, którego autorka nie zauważyła, tym bardziej, że w innym miejscu rejon Guanabara lokuje już właściwie w stanie Rio de Janeiro). Uwagi te w niczym nie umniejszają ogromnego wkładu autorki w poznanie światowego procesu urbanizacji.

Konkludując, zawarte w książce zagadnienia są znaczące pod względem naukowym i wnoszą nowe treści do literatury przedmiotu. Książkę z powodzeniem można polecić szerokiemu gronu odbiorców, bowiem oprócz pracowników i studentów geografii, socjologii, politologii, ekonomii, stosunków międzynarodowych oraz urbanistyki; może też być przydatna dla nauczycieli geografii w szkołach średnich.

Alicja Szajnowska-Wysocka
Uniwersytet Śląski, Sosnowiec

Demografičeskaja modernizacija Rossii 1900–2000, red.
A. Višnievskij, Novoje Izdatielstvo, Moskva 2006; 602 s.

Pod redakcją znanego rosyjskiego uczonego, autora interesujących i nowatorskich książek, Anatolija Wišnievskiego, wyszło monumentalne dzieło pt. *Demograficzna modernizacija Rosji 1900–2000*. A. Wišnievski jest obecnie uważany za najwybitniejszego demografa rosyjskiego. Zajmuje stanowisko dyrektora Centrum Demografii i Ekologii Człowieka Rosyjskiej Akademii Nauk a pełnił funkcję osobistego doradcy Prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina w sprawach dotyczących problematyki demograficzno-społecznej Rosji. Wydana książka zasługuje na wysoką ocenę i uznanie. Wyróżnia się rozmiarami (ponad 600 stron gęstego tekstu), rozbudowaną ilustracją graficzną oraz bogactwem materiału faktograficznego. Przede wszystkim zasługuje na uwagę ze względu na wysokie walory teoretyczne i oryginalne ujęcie tematu.

Recenzowane opracowanie przypomina w pewnym stopniu wydaną w 2005 r. książkę polskiego geografa Andrzeja Gawryszewskiego pt. *Ludność Polski w XX wieku*. Różni się od wymienionej książki nie tylko skalą analizowanej jednostki odniesienia (ZSRR – Polska, Rosja – Polska), liczebnością i zróżnicowaniem badanej populacji, ale przede wszystkim ujęciem tematycznym i zastosowaną metodologią. Wysoko oceniona książka A. Gawryszewskiego jest typowo geograficzna i precyzyja przestrzenna odgrywa w niej decydującą rolę, a bogata ilustracja kartograficzna dokumentuje poruszaną problematykę. Natomiast opiniowane dzieło rosyjskie jest *par excellence* studium demograficznym, pisanym przez specjalistów wykorzystujących liczne techniki i miary statystyczne do

analizy i oceny zjawisk i procesów ludnościowych. Przy tym wymiar czasu był ważniejszy od aspektu przestrzennego. Z tego powodu prace te trudno porównywać, chociaż obie zajmują się zmianami liczby i struktury ludności na ściśle wyznaczonym terytorium. Dla uczonych rosyjskich ważniejsze było zbadanie i wyjaśnienie krótko- i długookresowych trendów sekularnych i ewentualne określenie przyczyn ich niezgodności z rzeczywistym przebiegiem i rozkładem procesów demograficznych. W opracowaniu polskiego badacza podstawowym zadaniem było ujawnienie w ujęciu terytorialnym dynamiki i struktury zaludnienia Polski.

Okazało się, że pomimo przyjęcia innych założeń i hipotez badawczych oraz wykorzystania odmiennych procedur metodycznych w efekcie w obu dziełach zrealizowano zamierzony cel poznawczy: określono ogólną ewolucję ruchu naturalnego ludności oraz wyjaśniono genezę i konsekwencje raptownych zmian zaludnienia Polski i Rosji. Te skokowe ubytki wynikały z wysokich strat demograficznych wywołane konfliktami militarnymi oraz rewolucyjnymi przemianami politycznymi. Zachodziły one w Rosji i w Polsce cyklicznie w ciągu objętych analizą 100 lat, wpływając na liczebność ludności i jej strukturę według wieku i płci. Zakłócało to normalną ewolucję i dezaktualizowało wszelkie prognozy demograficzne. Ocena zdeformowanych trendów rozwojowych wymagała ostrożnej interpretacji i operowania bogatą bazą statystyczną. Dla badacza polskiego utrudnieniem były zmiany granic, dla rosyjskich – celowe i przypadkowe błędy spisów powszechnych. Obiektywne trudności zostały przez autorów pokonane, co świadczy o przydatności zarówno opisowo-wyjaśniających ujęć geograficznych, jak i bardziej wyrafinowanych metod ilościowych.

W przygotowaniu recenzowanej książki brali poza A. Wiszniewskim udział znani demografowie rosyjscy: E. Andriejew, S. Zacharow, E. Iwanowa, W. Sakiewicz, T. Charkowa, D. Bogojawlenski, E. Kwasza.

Podstawowym terminem stosowanym przez rosyjskich uczonych było pojęcie „modernizacji demograficznej”. Zostało ono wyjaśnione, skwantyfikowane i precyzyjnie określone w czasie. Nie tylko wiązało się z miernikami demograficznymi – objęło całokształt życia czterech, a nawet pięciu generacji ludzi będących obywatelami kolejno Cesarstwa Rosyjskiego, Związku Sowieckiego i Federacji Rosyjskiej. Uwzględniono wzrost długości przeciętnego życia oraz przemian w ruchu naturalnym, od wysokiej skali urodzeń i umieralności do populacji odznaczającej się bardzo niskimi wskaźnikami urodzeń i malejącą umieralnością, ale przede wszystkim dokonano ogólnej oceny procesów modernizacji cywilizacyjnej. Naród rosyjski w ciągu stu lat (1900–2000) uległ diametralnej przemianie. Rosja była państwem chłopskim, której 80% ludności utrzymywało się z prymitywnego rolnictwa. Tradycyjna wielodzietna rodzina rosyjska żyła w lokalnych, odizolowanych społecznościach wiejskich. Analfabetyzm był powszechny. Ludność narodowości rosyjskiej żyjąca na przełomie XX i XXI w. koncentruje się w aglomeracjach miejskich lub ośrodkach przemysłowych. Pod względem poziomu wykształcenia dorównuje, a nawet przewyższa najwyższe rozwinięte państwa świata. Wzrastają jej aspiracje co do warunków egzystencji. Cechuje się małodzieźnością. Wszystko to świadczy o przejściu od społeczności archaicznej do nowoczesnej. Równocześnie Rosja przeszła znacznie szybciej niż państwa zachodnioeuropejskie rewolucję demograficzną. To ostatnie zagadnienie autorzy rosyjscy poddają wszechstronnej analizie naukowej. Ze względu na zasadniczą wagę czynnika czasu, ocena tych przemian wymagała ści-

słej kwantyfikacji. Rozpatrywane są precyzyjnie zachowania demograficzne mężczyzn i kobiet urodzonych w kolejnych okresach pięcioletnich. Takich grup wiekowych między 1895 a 1999 r. wydzielono ogółem 21, po czym określono tempo i regularność przebiegu transformacji demograficznej. Wyniki skonfrontowano ze skutkami licznych katastrof militarnych, politycznych i ekonomicznych, które dotknęły w XX w. ludność ZSRR. Oszacowano straty wywołane wojnami, klęskami głodu oraz represyjnością systemu komunistycznego.

Autorzy nawiązują często do treści tzw. drugiego przejścia demograficznego, którego zasady sformułował holenderski uczonec D. van de Kaa. To nowe podejście teoretyczno-metodyczne okazało się przydatne również do wyjaśnienia procesów reprodukcji ludności na obszarze zamieszkałym przez ludność rosyjską. Dużo miejsca poświęcono problematyce migracyjnej, która na obszarze byłego ZSRR nie tylko przybierała wielką skalę, ale również przyniosła istotne konsekwencje społeczno-ekonomiczne. Obok migracji ekonomicznych uwzględniono również przemieszczenia ludności o charakterze przymusowym, takie jak przesiedlenia i deportacje.

Interesujące są rozważania na temat tzw. demografii alternatywnej. Uczeni rosyjscy tworzą scenariusze rozwoju liczebności na obszarze Rosji, względnie ZSRR w przypadku gdyby wzrost populacji w XX w. nie był zakłócany przez dwie wojny światowe, rewolucję bolszewicką czy represje stalinowskie. Konstruują więc warianty całkowicie fikcyjne, pokazujące jedynie konsekwencje kataklizmów demograficznych. Tego typu wizje oderwane całkowicie od rzeczywistości są w literaturze demograficznej oceniane dość krytycznie. Pomimo to warto przykładowo przytoczyć jedno z wyliczeń dokonanych przez autorów wykorzystujących rachunek ekstrapolacyjny. Liczba mieszkańców na terytorium współczesnej Federacji Rosyjskiej w 1900 r. wynosiła 70,9 mln, zaś w 1954 – 108,6 mln. Według obliczeń autorów, gdyby nie było w pierwszej połowie XX w. kataklizmów demograficznych, zaludnienie tego obszaru osiągnęłoby w 1954 r. poziom 185,0 mln. Straty hipotetyczne wyniosły więc 76,4 mln. Kontynuując tego rodzaju bilans dla drugiej połowy XX w., zamiast faktycznie osiągniętej liczebności w wysokości 145,6 mln Federacja Rosyjska liczyłaby w 2000 r. 258,2 mln mieszkańców. Straty faktyczne i potencjalne wyniosły w ciągu analizowanych stu lat 112,7 mln. Te dalekie od faktycznych realiów scenariusze rozwojowe stały się niestety podstawą do wniosków o charakterze historiozoficznym i politycznym.

Mniej abstrakcyjne, ale też hipotetyczne są prognozy. Według najbardziej prawdopodobnej projekcji na terytorium Federacji Rosyjskiej będzie przebywało w 2050 r. 101,5 mln, zaś w 2100 – 79,5 mln mieszkańców. Nie trzeba dodawać, że wartość naukowa wspomnianych oszacowań jest niewielka. Jednakże obecnie stają się w Rosji ważnym elementem gry politycznej. Tworzą psychozę zagrożenia i są podstawą do konsolidacji sił, którym bliska jest wizja imperialnej i wielkomocarstwowej Rosji.

Tego rodzaju abstrakcyjne dywagacje zawarte w tekście nie obniżają jednak wysokiej oceny, na jaką zasługuje opiniowane dzieło. Z pełnym przekonaniem należy stwierdzić, że zaprezentowana książka jest jednym z najlepszych opracowań w światowej literaturze przedmiotu poświęconych przemianom demograficznym XX wieku.

Piotr Eberhardt
IGiPZ PAN, Warszawa

M. Czerny (red.) – *Poland in the Geographical Centre of Europe: Political, Social and Economic Consequences*, Nova Science Publishers, New York 2006; 202 s.

Książka jest dziełem geografów z dwóch ośrodków uniwersyteckich: Poznania i Warszawy (współautorem jednego z rozdziałów jest też pracownik IGiPZ PAN). Autorstwo tekstów podzielone jest prawie równo między geografów poznańskich i warszawskich.

Książka składa się z 10 artykułów–rozdziałów. Można by je ująć w dwie grupy: jedną o wyraźniejszym nachyleniu społecznym, drugą ekonomicznym.

Pierwszą grupę otwiera artykuł M. i A. Czernych *Czterdzieści lat kształtowania regionów w systemie komunistycznym* (rozdział 2). Wydarzenia tych lat zajmują jednak nie więcej niż trzecią część tekstu. Jego większość – wbrew tytułowi – poświęcona jest rozwojowi regionalnemu Polski w okresie transformacji, tj. od 1989 r., przede wszystkim na podstawie analizy rozwoju bezrobocia i jego rozmieszczenia.

Następny jest artykuł A. Kowalczyka *Zmiany organizacji terytorialnej Polski po drugiej wojnie światowej* (rozdział 3). Również ten artykuł, prawie cały, dotyczy zmian po 1989 r. Główną uwagę skupia na decentralizacji władzy politycznej i funkcjonowaniu samorządu terytorialnego, zwłaszcza zaś na zadaniach samorządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich oraz podziale tych zadań między wymienione szczeble.

Dalsze miejsca w tej grupie zajmują opracowania R. Matykowskiego *Regiony i regionalizm w Polsce* (rozdział 4) i B. Lisockiej-Jaegermann *Ludzie w drodze* (rozdział 5). Artykuł Matykowskiego stanowi zwięzłe, dobrze podbudowane teoretycznie i historycznie, studium współczesnego polskiego regionalizmu. Ukazuje jego źródła, formy i mechanizmy rozwoju. Z natury rzeczy dużo miejsca poświęca mniejszościom etnicznym jako źródłu regionalizmu. Eksponuje też czynniki sprzyjające nasileniu zjawiska po 1989 r. Rozdział zamyka duża, 4-stronicowa synoptyczna tabela zawierająca charakterystykę kilkunastu „obszarów regionalizmu” w Polsce. Komplementarny do omawianego jest artykuł Lisockiej-Jaegermann przedstawiający wpływ powojennych dyslokacji bądź migracji ludności, głównie wewnętrznych, na kształtowanie tożsamości narodowej i regionalnej. Dużą część tekstu zajmuje analiza konfliktów – i ich podłoża – między ludnością miejscową i napływową, zwłaszcza na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Konflikty te są bliżej opisane na przykładzie Górnego Śląska i Mazur.

Drugą grupę rozpoczyna artykuł H. Rogackiego *Polski przemysł w okresie transformacji* (rozdział 6). Obszernie udokumentowany (20 tabel), zawiera przejrzyste omówienie zmian strukturalnych najpierw w całym przemyśle, następnie zaś w przemyśle wydobywczym i przetwórczym. Ostatnia część artykułu zarysowuje obraz struktury przestrzennej przemysłu Polski i spodziewanych jej zmian, według województw i okręgów przemysłowych. Artykuł kończy (podobnie jak tekst Matykowskiego) instruktywna, treściwa tabela, dająca charakterystykę wyróżnionych 12 okręgów.

W tej grupie merytorycznie bliskie sobie są artykuły M. Wdowickiej *Zagraniczny kapitał inwestycyjny w Polsce i jego rozmieszczenie od 1990 r.* (rozdział 7) i A. Tobolskiej *Prywatyzacja polskiej gospodarki* (rozdział 8). M. Wdowicka rozważa kolejno: wielkość kapitału zagranicznego i jego pochodzenie, atrakcyjność polskich regionów dla inwe-

storów zagranicznych (także: bariery przeszkadzająca inwestowaniu) oraz rolę kapitału zagranicznego w transformacji gospodarki. A. Tobolska szczegółowo omawia formy prywatyzacji oraz jej efekty w poszczególnych województwach. Odrębny podrozdział dotyczy prywatyzacji państwowej własności rolnej. Jeden z większych fragmentów artykułu – to interesujące studium przypadku dotyczące prywatyzacji gospodarki dużego miasta – Poznania. Oba opracowania, Wdowickiej i Tobolskiej, wyróżniają się bogatą stroną graficzną (kartogramy i inne).

Ostatni w grupie ekonomicznej jest artykuł W. Wilka *Sektor usług w nowej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej* (rozdział 9). Autor przedstawia rozwój sektora usług i jego poszczególnych działów po 1989 r. Większą część artykułu zajmuje analiza regionalnego zróżnicowania dostępności usług, z uwypukleniem różnic między miastami i obszarami wiejskimi. Analiza ta obejmuje trzy działy usług, w których rozwoju miał duży udział kapitał zagraniczny: bankowość, handel detaliczny i usługi telefoniczne.

Klamrą mającą spinać 8 powyższych tekstów są dwa krótkie artykuły redaktorki książki, M. Czerny. Redakcyjny artykuł wstępny (rozdział 1) ma tytuł identyczny z tytułem całej książki, końcowy zaś – to *Podsumowanie: dokąd zmierzają polskie regiony?* (rozdział 10). Okres objęty analizą na ogół kończy się w 2002 r., w niektórych fragmentach książki sięga 2003.

Recenzowana książka jest zdecydowanie heterogeniczna. Jest to widoczne już w warstwie formalnej. Jedne artykuły mają abstrakty, inne nie, jedni autorzy powołują obfite piśmiennictwo przedmiotu (około 70 pozycji u Matykowskiego; 40 u Lisockiej, nie licząc przypisów), drudzy poprzestają na podaniu najwyżej kilku tytułów. Postać zapisów bibliograficznych nie jest jednolita w poszczególnych artykułach. W bibliografii tylko 4 artykułów obok polskich tytułów figurują zawsze – rzecz celowa – ich angielskie tłumaczenia.

Ogólnie biorąc, mamy do czynienia z artykułami o różnym charakterze: od opracowań lżejszej wagi po prawdziwe rozprawki naukowe. Wydają się niewystarczająco powiązane ze sobą, „żyją własnym życiem” i nie tworzą wyraźnie ukierunkowanej całości. Wyjątkiem są tandemy artykułów Matykowskiego i Lisockiej oraz Wdowickiej i Tobolskiej.

W związku z powyższym można postawić pytanie o cel, jaki przyświecał recenzowanej książce oraz o jej adresatów. Można sądzić, że zostało ono po części zbagatelizowane przez twórców książki. Na podstawie tytułu książki trudno jest wnioskować o jej treści i celu. Nie bardzo wiadomo, konsekwencji **czego** ma dotyczyć. Czy naprawdę konsekwencji bliżej niesprecyzowanego położenia Polski w geograficznym centrum (środku) Europy? A może chodzi tu, metaforycznie, o następstwa jakichś przesunięć przestrzennych związanych np. z „powrotem do Europy”, czy wejściem do Unii Europejskiej? W rzeczywistości artykuły zamieszczone w książce rozważają co najwyżej konsekwencje polityczno-społeczno-gospodarczej transformacji kraju, nie zaś jego położenia geograficznego.

W artykule wstępnym (rozdział 1) napisano, że książka jest poświęcona przede wszystkim głębokim podziałom społeczeństwa i gospodarki oraz różnicom międzyregionalnym. Stwierdzenie to wydaje się adekwatne do artykułów M. i A. Czernych, jednak do pozostałych – raczej nie. Gdzie indziej stwierdzono, trafniej, że w książce tej różni autorzy starali się pokazać proces rozwoju różnych dziedzin gospodarki Polski. Można

się jednak zastanawiać, dlaczego wybrano takie, a nie inne dziedziny, pozostawiając na uboczu szereg problemów ważnych na obecnym etapie transformacji. Niewiele, na przykład, mówi się o rolnictwie i sytuacji rolników, w ogóle nic o trudnościach w budownictwie i transporcie, „bombie demograficznej” i najniższej dzietności w Europie, perturbacjach na rynku pracy, bezrobociu jako problemie socjalnym, migracjach zagranicznych i ich skutkach. Jakkolwiek by było, ostatni rozdział (10) nie jest w istocie podsumowaniem zawartości książki. Zarysowuje rozwój regionalny Polski w całym okresie powojennym, stanowiąc swego rodzaju rozwinięcie czy uzupełnienie dwóch pierwszych artykułów.

Wspomniane rozdziały 1,2 i 10, a co najmniej ich fragmenty, zdają się pod pewnym względem odstawać od pozostałych. Można mieć wrażenie, że zostały napisane zbyt lekkim – jak na dzieło naukowe – piórem, co zaowocowało łatwymi uogólnieniami bądź uproszczeniami i nie zawsze dokładnym przedstawianiem faktów i szczegółów. Może razić, że na jednej tylko stronie (s. 2) pojawia się kilkakrotnie nazwisko Josifa Wissarionowicza jako bezpośrednio odpowiedzialnego za różne niedomagania polskiej gospodarki. Sprzeciw budzą pewne kategoriyczne stwierdzenia, np. takie, że jedynym artykułem eksportowym Polski był w epoce komunistycznej węgiel (s. 186). Słynny powojenny slogan brzmiał: „Cały naród buduje swoją stolicę”, a nie „... odbudowuje swoją stolicę” (s. 10). Slogan ten widnieje w całej okazałości do dziś, wyryty w kamiennej okładzinie budynku Empiku na rogu alej Jerozolimskich i Nowego Świata w Warszawie. Praca ekonomisty W. Krzyżanowskiego została opublikowana nie w 1996 r., jak się kilka razy podaje, lecz 30 lat wcześniej. Niektóre dane dotyczące prywatyzacji przedsiębiorstw i rozwoju usług różnią się od tych, które zawarte są w artykułach Tobolskiej (rozdział 8) i Wilka (rozdział 9). Nie wiadomo, dlaczego na poparcie jednej z wypowiedzi dotyczących prywatyzacji Autorzy przywołują pracę J. Kaczmarka z 1998 r. i o jaką ich własną pracę chodzi w przypadku sektora usług (Czerny, Czerny 2001).

Pomimo zastrzeżeń, dotyczących głównie konstrukcyjnej strony książki, jej ukazanie się cieszy i jest godne zauważenia. Zawarty w niej, w sumie bogaty, ładunek informacyjno-analityczny przygotowany przez kompetentnych autorów polskich ma niewątpliwie większe szanse dotarcia do obcego odbiorcy za pośrednictwem wydawnictwa zagranicznego, w tym przypadku amerykańskiego, niż poprzez rodzime kanały. Publikację tę trzeba również widzieć jako czynnik skutecznej promocji polskich geografów na forum międzynarodowym.

Jerzy Grzeszczak
IGiPZ PAN, Warszawa

A. Rosner (red.) – Zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowania dynamiki przemian, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2007; 210 s., 69 ryc., 39 tab.

Opiniowana praca jest obszerną monografią obejmującą szeroką gamę problemów zróżnicowania przestrzennego obszarów wiejskich w Polsce, autorstwa pracowników naukowych Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (A. Rosner, K. Heffner i M. Stanny).

Dwa początkowe rozdziały książki poświęcono zagadnieniom teoretycznym. W pierwszym przedstawione zostały definicje, uwarunkowania, zależności i czynniki rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich oraz wyniki teoretycznych i poznawczych badań obszarów wiejskich. Autor tej części pracy (K. Heffner) wskazuje, że jednym z interesujących kierunków ujmowania zróżnicowania społeczno-gospodarczego wsi jest poszukiwanie tzw. obszarów problemowych, obszarów depresyjnych i obszarów sukcesu. W cytowanej literaturze z tego zakresu nie uwzględniono niestety prac najnowszych. Nie odniesiono też niektórych zagadnień teoretycznych do literatury zagranicznej – np. do pracy B. Ilbery'ego z 1998 r. pt. *The Geography of Rural Change*, w której szeroko omówiona jest problematyka teoretyczna badań obszarów wiejskich w krajach Europy Zachodniej.

W rozdziale 2 (autorstwa M. Stanny i A. Rosnera), także o charakterze metodycznym, obok celu i zakresu badań oraz struktury procesu badawczego omówione zostały cechy służące badaniu i określeniu poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich (komponenty i subkomponenty).

Spośród wymienionych subkomponentów służących analizie zróżnicowania przestrzennego poziomu rozwoju gospodarczego drobną wątpliwość budzić może jedynie podobny charakter subkomponentu 1 (poziom dezagraryzacji struktury gospodarczej) i 2 (charakterystyka sektora pozarolniczego). Cechy służące określeniu poziomu rozwoju społecznego zgrupowano w trzy grupy (cechy demograficzne, poziom i struktura wykształcenia oraz aktywność społeczna).

Zdaniem recenzenta cechy są prawidłowo dobrane i dobrze opisują poziom rozwoju społeczno-gospodarczego wsi. Do wierzenia pozostaje jednak ważenie wpływu poszczególnych komponentów (zestawów cech) i subkomponentów (poszczególnych cech), czyli przypisanie odpowiedniej liczby punktów komponentowi gospodarczemu i społecznemu, a następnie przyjęcie odpowiedniego podziału punktów w ramach subkomponentów. Wydaje się, że zbyt mało punktów (15 ze 100) przyznano grupie cech z zakresu aktywności społecznej, za dużo natomiast (40 ze 100) grupie cech demograficznych.

Drobne zastrzeżenia budzić może nie tyle samo ważenie cech, ile jego wyjątkowa precyzja (np. na str. 50 tab. 1 wagi przypisane poszczególnym wskaźnikom subkomponentu 1 są zadziwiająco precyzyjne: W-2 – 22 p., W-3 – 21 p., W-4 – 20 p.). Ważenie jest jednak prawie zawsze kwestią dyskusyjną, więc chyba trzeba zaufać doświadczeniu autorów.

Najobszerniejszy rozdział 3 (A. Rosner, M. Stanny), oparty na bardzo bogatym materiale empirycznym, poświęcono określeniu i analizie zróżnicowania przestrzen-

nego poziomu rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich w Polsce. Zawiera obliczenia i interpretację współczynników korelacji między poszczególnymi cechami określającymi: stopień dezintegracji struktury gospodarczej sektora rolnego, sektora pozarolniczego, rynek pracy oraz zasobność i wyposażenie gospodarki lokalnej.

W zakończeniu tej części pracy autorzy, poszukując syntetycznych miar pozycji poszczególnych gmin w stosunku do innych jednostek, obliczyli współczynniki korelacji między subkomponentami charakteryzującymi rozwój gospodarczy stosując metodę sum standaryzowanych (metoda bezwzorcową) i metodę taksonomicznego miernika rozwoju. Wyniki uzyskane przy zastosowaniu obu metod (w dużym stopniu zbieżne) posłużyły opisowi i interpretacji zróżnicowania przestrzennego gmin wszystkich gmin w kraju pod względem poziomu rozwoju gospodarczego.

W opinii recenzenta zastosowane metody są właściwe, a uzyskane wyniki (ilustrowane także bardzo bogatym zestawem kartogramów) są interesujące i w dużym stopniu pokrywają się z ogólną wiedzą na ten temat. Ich duże znaczenie polega na potwierdzeniu tej wiedzy przez pomiar.

Rozdział 4 autorstwa A. Rosnera i M. Stanny dotyczy zróżnicowania poziomu rozwoju gmin według cech społecznych. W tym celu wybrano 8 cech reprezentujących 3 grupy: cechy demograficzne (w tym zwłaszcza strukturę wieku i płci), cechy z zakresu poziomu i struktury edukacji oraz cechy prezentujące poziom aktywności społecznej mieszkańców gmin. Postępowanie badawcze w tej części pracy było podobne do zastosowanego w rozdziale 3. Pozwoliło ono na syntetyczną ocenę i zróżnicowania gmin w Polsce pod względem wspomnianych grup cech, i poziomu rozwoju społecznego gmin. Wyniki badania przedstawiono w części opisowej i na 17 mapach, z których szczególnie interesujące są ryciny 49 i 50, ilustrujące zróżnicowanie gmin pod względem społecznej aktywności ich mieszkańców.

Następny rozdział (K. Heffner, M. Stanny) zawiera syntetyczną ocenę poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego gmin z użyciem – podobnie jak w rozdziałach 3 i 4 – metod analizy taksonomicznej (metoda bezwzorcową sum standaryzowanych Perkala oraz metoda posługująca się wzorcem TMR Hellwiga). Uzyskany obraz przestrzennego zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego gmin w Polsce (ryc. 51 i 52) wskazuje na większą rolę czynników gospodarczych niż społecznych.

Szósty rozdział pracy (A. Rosner) jest poświęcony poszukiwaniu wskaźników najlepiej ilustrujących dynamikę zmian poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego gmin.

W rozdziale 7 analizuje się zróżnicowania przestrzenne aktywności władz lokalnych w korzystaniu z różnych instrumentów polityki rozwoju gmin. Przyjęto do tego celu 3 cechy: udział wydatków inwestycyjnych w budżetach gmin, wysokość nakładów na dofinansowanie zadań własnych i wartość wniosków na inwestycje z funduszy unijnych. Wykorzystano też materiały pochodzące z badań terenowych. Nieco zaskakujący jest końcowy wynik tego badania, wskazujący na to, że stopień aktywności władz lokalnych w korzystaniu z dostępnych instrumentów polityki gospodarczej jest wyższy we wschodniej części kraju niż w zachodniej.

Kolejny, 8 rozdział mieści próbę syntezy wyników badań całego zespołu autorskiego nad zróżnicowaniem poziomu społeczno-gospodarczego rozwoju i dynamiki przemian tego poziomu w badanych gminach. Dokonano też typologii gmin ze względu na rodzaj i dynamikę przemian, wyróżniając 4 typy gmin (ryc. 68 i 69).

Rozdziały 9 i 10 (A. Rosner) są uzupełnieniem wyników uzyskanych z wykorzystaniem materiałów statystycznych o te, których źródłem były badania ankietowe. Celem tych badań, przeprowadzonych w różnych częściach kraju i różnych typach gmin było uzyskanie wiedzy na temat władz lokalnych i przedsiębiorców w gminach oraz ich roli w przemianach. Wynik badania wykazał duże różnice poziomu wykształcenia oraz roli wójtów gmin i radnych w aktywizowaniu rozwoju gmin. Istotne różnice występują także w charakterystyce władz i przedsiębiorców we wspomnianych wyżej 4 typach gmin.

Opiniowaną książkę kończy egzemplifikacja ogólnych wniosków wynikających z przeprowadzonych studiów (A. Rosner) oraz zestaw cytowanej literatury.

Na bardzo pozytywną ocenę zasługuje szata graficzna pracy, znakomicie uzupełniająca tekst.

Drobne błędy redakcyjne nie obniżają ogólnie pozytywnej oceny książki, która jest cenną pozycją w literaturze na temat badań wiejskich. Może zainteresować nie tylko ekonomistów i geografów, ale także wszystkich, którym bliska jest polska wieś i jej różnicowania.

Roman Kulikowski
IGiPZ PAN, Warszawa

Antoni Jackowski
Profesorem Honorowym Uniwersytetu Jagiellońskiego

Najstarsza polska uczelnia – Uniwersytet Jagielloński nadała w dniu 11 czerwca 2007 r. tytuł Profesora Honorowego prof. dr. hab. Antoniemu Jackowskiemu. Tytuł ten przyznaje się najwybitniejszym profesorom macierzystej uczelni, którzy nie mogą otrzymać godności doktora honoris causa, gdyż są już doktorami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tytuł profesora honorowego jest tu zatem równoznaczny z tytułem doktora h.c.

Godny odnotowania jest przy tym fakt, że dotychczas tylko dwóch wybitnych geografów pracujących na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskało godność doktora honoris causa – profesorowie Wincenty Pol w 1850 i Eugeniusz Romer w 1948 r.

Zgodnie z tradycją uroczystość odbyła się w Collegium Maius. Celebrował ją JM Rektor UJ prof. dr hab. Karol Musioł w historycznych salach uczelni, na uroczystym posiedzeniu Senatu, w obecności byłych rektorów, członków Rady Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, pracowników Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej oraz wielu zaproszonych gości. Laudację przedstawił dyrektor Instytutu prof. dr hab. Bolesław Domański, który przypomniał drogę życiową i naukową, a także wszechstronną działalność dydaktyczną, organizacyjną i społeczną Profesora.

Profesor Antoni Jackowski urodził się 1 czerwca w 1935 r. w Brugges (Belgia). Matka Maria Modrakowska-Jackowska była wybitną europejską sopranistką, a ojciec Tadeusz Gustaw w latach 1930. sprawował funkcję posła Rzeczypospolitej Polski w Belgii i Luksemburgu. Studia geograficzne na UJ ukończył w 1959 r. i tutaj uzyskał wszystkie kolejne stopnie i tytuły naukowe: doktora nauk geograficznych na podstawie pracy *Turystyka jako element gospodarki Podhala. Studium z geografii turystyki* (1971); doktora habilitowanego za rozprawę zatytułowaną *Typologia funkcjonalna miejscowości turystycznych na przykładzie województwa nowosądeckiego* (1982), a następnie tytuł profesora nauk przyrodniczych (1992).

Profesor Antoni Jackowski jest uznawany za współtwórcę powojennej polskiej geografii turystyki, a także twórcę nowej w Polsce subdyscypliny nauk geograficznych – geografii religii. Jego osiągnięcia w tym zakresie są powszechnie znane w całym kraju i za granicą. Za szczególnie cenne uznaje się badania nad geograficznymi aspektami zjawisk i procesów religijnych – w tym nad miejscami pielgrzymkowymi w Polsce i na świecie.

Profesor Antoni Jackowski jest autorem 220 prac, w tym ponad 20 książek, z których do najważniejszych można zaliczyć: *Podstawy geografii turystyki*, PWN, 1978 (wspólnie z Warszzyńską); *Zarys geografii pielgrzymek*, UJ, 1991, *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, IT, 1991; *Religie świata. Szlaki pielgrzymkowe*, Kurpisz, 1989 (wspólnie z I. Sołjan oraz E. Bilską-Wodecką); *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, UJ, 2003. Opracował także *Bibliografię turystyki polskiej* – łącznie 7 tomów

wydanych w latach 1968–1975. Jest również twórcą oryginalnego periodyka naukowego *Peregrinus Cracoviensis* – jedyne go tego typu wydawnictwa w Europie.

Profesora Antoniego Jackowskiego zaliczamy do wąskiego grona polskich geografów, którzy wskazali nowe, oryginalne pole badawcze geografii turystyki i geografii religii, określając i rozwijając zarówno przedmiot jak i zakres badań, opracowali ich metodologię i wykonali wiele prac empirycznych często o dużym znaczeniu praktycznym.



Fot. 1. JM Rektor UJ prof. dr hab. Karol Musioł wręcza akt nominacji Profesorowi Honorowemu Antoniemu Jackowskiemu.

Antoni Jackowski sprawował wiele odpowiedzialnych funkcji na uczelni i w nauce; m.in. dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (1993–1999), dyrektora Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ (1991–1993 i 1999–2005), członek Senatu UJ (1981–1984 i 1993–2005), członek Komitetu Nauk Geograficznych PAN, członek Polskiego Towarzystwa Geograficznego, członek Korespondenta Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej w Rzymie (od 1996 r.). Utworzył w Instytucie Zakład Geografii Religii – drugi w Europie i jedyne w Polsce (1994) i do 2005 r. pełnił funkcję jego kierownika. Pod kierunkiem Profesora powstało 180 prac magisterskich z geografii i blisko 30 z religioznawstwa. Opiekował się 3 habilitantami i promował 6 doktorów – 3 dalsze osoby mają otwarte przewody doktorskie. Był recenzentem w 3 przewodach profesorskich, 4 habilitacyjnych, 8 doktorskich i wnioskach profesorskich.

Z kolei dyplom profesora honorowego – w języku łacińskim – odczytał Dziekan Wydziału prof. dr hab. Kazimierz Krzemień. Następnie Rektor JM prof. dr hab. Karol Musioł wręczył Antoniemu Jackowskiemu dyplom i insygnia Profesora Honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości głos brał Jubilat. Otrzymał wyróżnienie przyjął jako wyraz uznania dla dorobku polskiej geografii, która jako nauka okazała się tak fascynująca, że poświęcił jej całe życie. W swoim wystąpieniu przypomniał, iż właśnie w murach tej uczelni wykształciła się i rozwijała dyscyplina naukowa, początkowo związana z tak znanymi nazwiskami jak Jan Długosz, Maciej Miechowita i Bernard Wapowski. Już około 1500 r. geografia krakowska była zaliczana do szeroko znanych i cenionych w Europie.

Profesor zaznaczył także, że jego wielkim autenatem był Wincenty Pol, znany poeta, badacz ziemi ojczystej i nieugięty patriota, który utworzył na UJ Katedrę Geografii Powszechnej, Fizycznej i Porównawczej – pierwszą taką placówkę na ziemiach polskich, a drugą na świecie, po Katedrze Geografii utworzonej w 1920 r. w Berlinie. W uznaniu zasług i osiągnięć Wincenty Pol został uznany za „ojca nowożytnej geografii polskiej”. Szeroką sławę przyniosły mu: *Pieśń o ziemi naszej* i *Mohort*. Zasłużył się także jako badacz Karpat i twórca polskiej geografii historycznej. Wymienione dzieła wywarły wielki i bardzo szeroki wpływ na wyobrażenia o przestrzennym kształcie mającej się odrodzić Rzeczpospolitej.

Mówca przypomniał również, że właśnie na Uniwersytecie Jagiellońskim powstało pierwsze w Polsce nowoczesne studium geograficzne w postaci Instytutu Geograficznego utworzonego w 1918 r. przez Ludomira Sawickiego oraz uruchomione w 1936 r. przez Stanisława Leszczyckiego podyplomowe Studium Turyzmu – jako jedna z pierwszych tego typu placówek na świecie. Dzięki temu powstały wówczas, na bazie planowania przestrzennego i regionalnego podstawy tzw. „geografii stosowanej” przy współudziale Jerzego Smoleńskiego, Wiktora Ormickiego i Stanisława Leszczyckiego.

Dumą napełniała zawsze Profesora wspaniała postawa krakowskich geografów podczas okupacji hitlerowskiej, gdy w ramach znanej Sanderaktion Krakau zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych m.in. Jerzy Smoleński (do Sachsenhausen-Oranienburg), Wiktor Ormicki (Dachau) i Stanisław Leszczycki. Dumny jest także z powojennego rozwoju geografii krakowskiej, związanej z tak znanymi badaczami jak: Eugeniusz Romer, Mieczysław Klimaszewski, Antoni Wrzosek, Karol Bromek, Zdzisław Czeppe czy Irena Dynowska-Balcer.

Wymienionym Wielkim Autenatom zadedykował Profesor otrzymane wyróżnienie kierując je również do młodego pokolenia geografów wraz z apelem: „Nie zapominajcie nigdy o swoich korzeniach. Bez naszej wspaniałej tradycji nie byłoby dzisiejszej geografii krakowskiej, uznanej w Polsce i na świecie”.

Dziękując władzom UJ, profesor Antoni Jackowski wskazał na wspaniały prezent, jakim jest powstały – m.in. z Jego inicjatywy – nowy kompleks Instytutu na Kampusie UJ. Szczególnie pomagali w jego realizacji profesorowie Kazimierz Krzemień i Bolesław Domański. Dodał przy tym, że zaszczyt w postaci najwyższego wyróżnienia akademickiego jest równocześnie zobowiązaniem, które rozumie: „...jako dalszą nieustającą służbę na rzecz mojego Uniwersytetu, tworzenie nowych idei oraz pracę z młodym pokole-

niem geografów. Dopóki starczy mi sił. Dopóki nie wezwie mnie Pan. Tak mi dopomóż Bóg...”

Uroczystość oficjalną zakończył chór uniwersytecki, wykonując pieśń *Gauda Mater Polonia*, po czym Profesor Honorowy długo odbierał gratulacje i życzenia od licznie zgromadzonego środowiska akademickiego z całej Polski.

W środowisku geografów krakowskich i nie tylko Profesor Antoni Jackowski uznawany jest za „człowieka-instytucję”, przyjaciela całej społeczności akademickiej, którego studenci uwielbiają, a pracownicy UJ darzą ogromnym szacunkiem. Jest człowiekiem o wyjątkowej osobowości i darze zjednywania ludzi, wspaniałym inspiratorem, organizatorem i społecznikiem, twórcą szkoły geografii religii, który dopisał kolejne chwalebne rozdziały do historii geografii krakowskiej i polskiej.

Dorobek w przewodzie o nadanie godności i tytułu Profesora Honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego oceniali: prof. dr hab. Stanisław Liszewski z Uniwersytetu Łódzkiego oraz niżej podpisany.

Jan Łoboda

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław

Konferencja naukowa
„O nowy kształt badań regionalnych w geografii
i gospodarce przestrzennej”
Poznań, 19–20 XI 2007 r.

W dniach 19–20 listopada 2007 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się konferencja naukowa na temat: „O nowy kształt badań regionalnych w geografii i gospodarce przestrzennej”. Organizatorami konferencji byli: Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN oraz Centrum „Instytut Wielkopolski” UAM. Kierownictwo naukowe konferencji sprawowali profesorowie Teresa Czyż oraz Tadeusz Stryjakiewicz.

W pierwszym dniu konferencji obrady odbywały się w budynku Rektoratu Uniwersytetu, w zabytkowej Sali im. Lubrańskiego, a w drugim dniu – w nowym gmachu Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM na Kampusie Morasko.

Celem konferencji było przedstawienie i przedyskutowanie głównych problemów teoretycznych, metodologicznych i aplikacyjnych badań regionalnych, które ujawniają się w kontekście współczesnych przemian rzeczywistości społeczno-ekonomicznej i politycznej kraju i Europy.

Wyróżniono następujące bloki tematyczne:

1. Polityka regionalna i planowanie regionalne w Polsce i w Unii Europejskiej;
2. Zarządzanie regionem i obszarem metropolitalnym;
3. Współczesne koncepcje regionu społeczno-ekonomicznego i nowe kierunki badań regionalnych;
4. Czynniki, mechanizmy i ścieżki rozwoju regionalnego; rola innowacyjności, kreatywności, gospodarki opartej na wiedzy, kapitału społecznego;

5. Modelowanie procesu rozwoju regionalnego i systemów regionalnych;
6. Specyfika rozwoju społeczno-gospodarczego wybranych regionów Polski.

W konferencji uczestniczyło 90 osób, w tym przedstawiciele Uniwersytetów: Gdańskiego, Łódzkiego, Szczecińskiego, Śląskiego, Warmińsko-Mazurskiego, Warszawskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza; Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Akademii Pedagogicznych: Krakowskiej, Świętokrzyskiej i Pomorskiej, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz Głównego Urzędu Statystycznego. W obradach wzięli udział geografowie, ekonomiści, regionaliści, planiści, socjologowie, informatycy.

Otwarcia Konferencji dokonali prof. dr hab. Kazimierz Przyszczypkowski, prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i prof. dr hab. Tadeusz Stryjakiewicz, dyrektor Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM.

We wprowadzeniu do problematyki Konferencji T. Stryjakiewicz podkreślił, że współcześnie, w warunkach rosnącego zróżnicowania geograficznego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, koncepcje i badania regionalne stają się kluczem do zrozumienia charakteru procesów rozwojowych. Na nowy kształt badań regionalnych istotny wpływ wywierają globalizacja i integracja europejska. Wyraźne ożywienie w badaniach regionalnych wymaga z jednej strony określenia jego przyczyn i przejawów, a z drugiej – koncentracji uwagi na postępie wiedzy w tej dziedzinie badań.

Z kolei prof. dr hab. Witold Molik, dyrektor Centrum „Instytut Wielkopolski” UAM przedstawił dotychczasowe osiągnięcia i program interdyscyplinarnych badań tego Instytutu nad regionem Wielkopolski, które wyraźnie nawiązują do tematyki obrad konferencji.

Na konferencji wygłoszono 12 referatów naukowych w ramach trzech sesji oraz dziewięć komunikatów naukowych na posiedzeniach dwóch grup problemowych. Odbyła się również sesja posterowa.

Przedstawiono następujące referaty:

- Marek Dutkowski (Uniwersytet Szczeciński) – *Problemy ewaluacji polityki regionalnej*;
- Jerzy J. Parysek (UAM, Poznań) – *Polityka regionalna i planowanie regionalne w Polsce*;
- Jacek Szlachta (SGH) – *Inspiracje Unii Europejskiej dla rozwoju badań regionalnych w Polsce*;
- Ryszard Domański (Akademia Ekonomiczna w Poznaniu) – *Przewidywalność i modelowanie rozwoju zrównoważonego (podtrzymywalnego) w długim okresie*;
- Marek Degórski (IGiPZ PAN w Warszawie) – *Polityka ekologiczna w zarządzaniu regionem*;
- Tadeusz Markowski i Justyna Danielewicz (Uniwersytet Łódzki) – *Zarządzanie w obszarze metropolitalnym; instytucje i instrumenty*;
- Lucyna Wojtasiewicz (Akademia Ekonomiczna w Poznaniu) – *Społeczna odpowiedzialność biznesu w badaniach regionalnych i gospodarce przestrzennej*;
- Zbyszko Chojnicki i Teresa Czyż (UAM) – *Gospodarka oparta na wiedzy jako czynnik rozwoju regionalnego*;

- Tadeusz Stryjakiewicz (UAM) – *Regiony kreatywnej wiedzy – zarys międzynarodowego projektu badawczego ACRE*;
- Waldemar Ratajczak (UAM) – *Modele ekonometrii przestrzennej w analizie regionalnej*
- Krzysztof Stachowiak (UAM) – *Region w instytucjonalnej geografii ekonomicznej*;
- Andrzej Miszczuk (EUROREG, UW, Warszawa) – *Uwarunkowania i mechanizm rozwoju regionów przygranicznych (na przykładzie wschodniej Polski)*.

Komunikaty prezentowane w ramach grup problemowych dotyczyły:

- 1) metod analizy regionalnej i modelowania systemów regionalnych (w tym: zastosowań logiki nieklasycznej, analizy skupień, analizy decyzyjnej, teorii sieci, teorii zbiorów przybliżonych oraz zbiorów rozmytych);
- 2) aktualnych kierunków studiów regionalnych (związanych m.in. z badaniami klastrów, innowacyjności, ryzyka zbiorowego, infrastruktury komunikacyjnej i preferencji politycznych).

Obok kwestii o charakterze ogólnym poruszane były problemy związane ze specyfiką rozwoju regionalnego wybranych obszarów, m.in. Śląska, Wielkopolski, Wybrzeża, Polski Północno-Wschodniej, regionów metropolitalnych i przygranicznych). Niektórzy referenci prezentowali wyniki międzynarodowych badań porównawczych (obejmujących np. Polskę i Ukrainę lub różne typy obszarów metropolitalnych Europy).

Po każdej sesji i posiedzeniu grupy problemowej odbywały się dyskusje. Na pierwszy plan wysuwały się w nich problemy teoretyczne i metodologiczne w dziedzinie badań regionalnych; zagadnienie opozycji i komplementarności wymiarów, którymi są globalność i regionalność, jako nowych ram koncepcyjnych do badania procesów kształtujących strukturę przestrzenną rzeczywistości społeczno-gospodarczej; zasady polityki regionalnej w warunkach integracji europejskiej.

Na zakończenie konferencji dziekan Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM, prof. dr hab. Henryk Rogacki, przedstawił strukturę organizacyjną, problematykę badawczo-naukową i kierunki studiów na tym Wydziale. Dr Paweł Churski, pełnomocnik Dziekana, poinformował o nowej specjalności „rozwój regionalny” na kierunku gospodarka przestrzenna, realizowanej od 2007 r. przez Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, w ramach projektu współfinansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Teksty referatów z sesji plenarnych zostały opublikowane w Biuletynie KPZK (nr 237, Warszawa 2008), a komunikaty z sesji problemowych znajdują się w nowym Biuletynie UAM: *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna* (w przygotowaniu).

Teresa Czyż, Tadeusz Stryjakiewicz

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM,
Poznań

Informacja dla Autorów

Przegląd Geograficzny publikuje oryginalne prace teoretyczne, metodologiczne i empiryczne (**nie będące typowymi przyczynkami ani wstępnymi wynikami badań, zwłaszcza empirycznych**) z zakresu szeroko pojmowanej problematyki geograficznej i przestrzennego zagospodarowania kraju. Zapraszamy Autorów do współpracy z naszym kwartalnikiem przez nadsyłanie wartościowych artykułów i notatek, materiałów dyskusyjnych, recenzji (w tym oprogramowania geograficznego) oraz sprawozdań. Przestrzeganie poniższych zaleceń formalnych usprawni prace redakcyjne i przyczyni się do szybszej publikacji nadsyłanych materiałów.

Uwagi ogólne. Prosimy o przesyłanie tekstu w postaci wydruku komputerowego, w trzech egzemplarzach, oraz kserokopii ilustracji, również w trzech egzemplarzach. Tekst powinien być napisany zwięźle, ale jasno, w dowolnej wersji edytora MS Word for Windows i mieć następującą objętość: artykuł – 4000–6000 słów, wyjątkowo – jeśli temat tego wymaga – nieco dłuższy; notatka i materiał dyskusyjny – do 4000 słów; recenzja i sprawozdanie – 800–1200 słów. Powyższe objętości obejmują również piśmiennictwo, przypisy, streszczenie angielskie i tabele. Tekst powinien być wydrukowany jednostronnie z podwójną interlinią i szerokimi (4 cm) marginesami. Autorzy-obcokrajowcy proszeni są o nadsyłanie zweryfikowanych tekstów w języku angielskim, gdyż w tym języku będą publikowane ich prace.

Strona tytułowa. Na pierwszej stronie prosimy w kolejności umieścić: tytuł pracy w języku polskim, tytuł w języku angielskim, imię i nazwisko Autora(-ów), afiliację, adres(y), e-mail(e), zarys treści (nie dłuższy niż 100 słów), słowa kluczowe. Nie więcej niż sześć słów kluczowych, podanych w osobnym wierszu, powinno dotyczyć: jedno – tematu, jedno – obszaru, jedno – metody badawczej, oraz trzy inne. Dane Autora(-ów) nie powinny pojawiać się w innym miejscu pracy, gdyż jest ona anonimowo przesyłana do co najmniej dwóch recenzentów.

Tekst nie powinien zawierać wyróżnień ani podkreśleń. Śródtytuły, ograniczone raczej do pierwszego i drugiego rzędu, można zaznaczyć ołówkiem na marginesie. Prosimy o ograniczenie liczby i objętości przypisów do niezbędnego minimum. Przypisy, numerowane kolejno, należy umieścić na osobnej kartce. Ilustracji i tabel nie należy wklejać do tekstu, lecz drukować je na oddzielnych stronach. W tekście można zaznaczyć proponowane miejsce ich zamieszczenia. W tekście opracowania, przy powoływaniu się na piśmiennictwo, należy podawać nazwisko autora oraz rok publikacji, np. (Nowak, 1999; Kowalski, 2000) lub według A. Nowaka (1999), a przy cytowaniu również numer strony, np. według A. Nowaka (1999, s. 5). W powołaniach na więcej prac tego samego autora, które ukazały się w tym samym roku podaje się: (Bunge, 1987a, b). W przypadku wspólnej publikacji dwóch autorów podaje się: (Marshall i Wood, 1995), a trzech i więcej autorów: (Ford i inni, 1996). W wykazie piśmiennictwa, jednakże, należy podać wszystkich autorów. Konieczna jest pełna zgodność nazwisk i roku publikacji w tekście i w wykazie piśmiennictwa.

Piśmiennictwo, ograniczone do literatury cytowanej, w porządku alfabetycznym, zamieszczone na osobnych kartkach, należy opracować bez skrótów, według poniższego wzoru:

- artykuły w czasopismach:
Grobelska H., 1999, *Plejstocen Białorusi*, Przegląd Geograficzny, 71, 4, s. 447–469.
- rozdziały w pracach zbiorowych:
Easton G., 1992, *Industrial network: a review*, [w:] B. Axelsson, G. Easton (red.), *Industrial Networks: A New View of Reality*, Routledge, London-New York, s. 3–27.
- serie wydawnicze:
Kielczewska-Zaleska M., 1956, *O powstawaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*, Prace Geograficzne, IG PAN, 5, Warszawa.
- książki, monografie:
Ebdon D., 1995, *Statistics in Geography*, Blackwell, Oxford, 2 wyd.
Kozłowski S. (red.), 1988, *Przemiany środowiska geograficznego Polski*, Ossolineum, Wrocław.
Mały słownik odmiany nazw własnych, 2002, red. A. Cieślowska, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków.

- prace niepublikowane:

Szawlowska H., 1990, *Przemiany własnościowe w handlu*, Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji, Warszawa, maszynopis powielony.

W przypadkach wątpliwych (np. Occasional papers) prosimy podawać wszystkie dane bibliograficzne.

Tabele powinny być opracowane podobnie jak w bieżących zeszytach kwartalnika, najlepiej w programach MS Word lub Excel. Każda tabela powinna zawierać zwięzły tytuł (w języku polskim i angielskim) i kolejny numer (u góry) oraz źródło danych (u dołu). Główna tabeli powinna być dwujęzyczna. Prosimy nie stosować edycji ramek, cieniowania wierszy i kolumn, itp. Każdą tabelę prosimy wydrukować na osobnej stronie i zapisać na dyskiecie w łatwym do odczytania formacie.

Ilustracje. Fotografie powinny być wykonane na odpowiednim poziomie technicznym, a mapy – zgodnie z zasadami kartografii. Wykresy, diagramy i mapy, opisane jako ryciny, powinny mieć jednolitą numerację (numery rycin zaznaczone ołówkiem na odwrocie); tytułów nie należy umieszczać na rycinach. Objasnienia fotografii i rycin, w języku polskim i angielskim, powinny być umieszczone na osobnej kartce. Objasnienia legendy map (w jęz. polskim i angielskim) należy w miarę możliwości zamieścić na mapach, a nie w formie odsyłaczy. Wraz z artykułem lub notatką Autor dostarcza trzy egzemplarze kopii ilustracji, a gotowe do reprodukcji oryginały – dopiero po przyjęciu pracy do druku. Przy planowaniu wielkości rycin należy uwzględnić format kwartalnika (B5) i zmniejszenie ich podczas reprodukcji do podstawy 126 mm. Większe ryciny (na wklejkach) będą zamieszczane tylko w wyjątkowych przypadkach. Po wykorzystaniu ilustracje zostaną zwrócone Autorowi tylko na specjalne życzenie.

- Jeśli ryciny opracowane są komputerowo, linie nie powinny być cieńsze niż 0,3 punktu, a symbole i opisy muszą być czytelne nawet po zmniejszeniu. Preferowane programy to CorelDRAW!, Adobe Illustrator, Photoshop; wykresy mogą być opracowane w MS Excel, a czarno-białe również w MS Word. Ryciny opracowane w innych programach powinny być zapisane w formacie EPS lub TIFF (o rozdzielczości nie mniejszej niż 600 dpi). Prosimy o upewnienie się, czy konwersja nie spowodowała pogorszenia jakości rycin.
- Jeśli ryciny opracowane są ręcznie, powinny być w postaci bardzo czytelnego czystorysu, nadającego się do łatwego skanowania. Po zmniejszeniu, grubość linii powinna mieć nie mniej niż 0,2 mm.

Streszczenie. Na osobnej kartce Autor powinien dostarczyć streszczenie w języku angielskim, o ile to możliwe, zweryfikowane przez *native-speaker*. Objętość streszczenia: około 2 strony (1000 słów). Osobno, na końcu tekstu, prosimy dołączyć zarys treści i słowa kluczowe przetłumaczone na język angielski, poprzedzone nazwiskiem Autora i tytułem artykułu – ten fragment potrzebny jest do celów bibliograficznych i należy zapisać go na dyskiecie jako osobny plik.

Akceptacja materiału, zapis elektroniczny. Po uzyskaniu pozytywnych recenzji i wprowadzeniu ewentualnych poprawek do artykułu lub notatki, Autor dostarcza ostateczną wersję materiału wraz z dyskiecią i oryginałami rycin. W przypadku materiałów dyskusyjnych, recenzji i sprawozdań Autor dostarcza dyskiecę równocześnie z tekstem w postaci wydruku komputerowego. W każdym przypadku, wersja drukowana musi być identyczna z zapisem na dyskiecie lub na CD-ROM.

Korekta ogranicza się tylko do poprawienia błędów drukarskich. Wszelkie zmiany tekstu są kosztowne i dlatego prosimy Autorów o dostarczanie wyłącznie dopracowanych tekstów. Korekta powinna być wykonana i zwrócona do Redakcji niezwłocznie. Jeśli korekta nie zostanie zwrócona w ciągu 8 dni, wówczas wykona ją Redakcja.

Pozostałe uwagi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji stylistycznej tekstów. W korespondencji z Redakcją prosimy o korzystanie z poczty elektronicznej (e-mail: l.kwiat@twarda.pan.pl). Po wydrukowaniu, Autor otrzymuje bezpłatnie 25 nadbitków artykułu i notatki, a po kilka egzemplarzy pozostałych materiałów.